

I. INFORMACJA W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

1. Działkowcy o wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Zakwestionowane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. ROD wywołały wśród społeczności działkowców natychmiastową reakcję. W negowanych przepisach działkowcy i struktury Związku widzą zagrożenie dla swoich praw nabytych, ale co ważniejsze mają świadomość, że zmiana obecnie funkcjonujących ram prawnych ROD uniemożliwi rozwój ogrodnictwa działkowego i zniweczy dorobek pokoleń polskich działkowców.

W swoich wystąpieniach kierowanych do autora wniosku, Trybunału Konstytucyjnego, organów władz państwowych, przedstawicieli parlamentu i organów administracji publicznej działkowcy i Związek wyrażają swój niepokój oraz oburzenie, że próby zmian w obecnie obowiązujących przepisach dokonuje się bez ich udziału i konsultacji. W sprawie założonego wniosku wypowiedziały się Prezydium KR PZD, Krajowe Komisje Rewizyjna i Rozjemcza PZD oraz uczestnicy trzech nard szkoleniowych Społecznej Służby Instruktorskiej i Narady Krajowej Komisji Rozjemczej. Z informacji napływających do Krajowej Rady PZD wynika, że swoje stanowiska i wystąpienia skierowały okręgowe zarządy oraz prezydium okręgowych zarządów

i delegatury rejonowe. W wielu okręgach głos sprzeciwu wobec prób nowelizacji Ustawy o ROD wyraziły komisje rewizyjne i rozjemcze oraz przedstawiciele zarządów ROD zgromadzonych na naradach i konferencjach.

Spontaniczne i bardzo emocjonalne wystąpienia płyną z walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych oraz od indywidualnych działkowców, którym bliska jest idea ogrodnictwa działkowego. W wypowiedziach działkowców dominuje uczucie rozgoryczenia, krzywdy i poczucie marginalizacji potrzeb najuboższej części społeczeństwa. Działkowcy w swoich listach wyrażają ogromną determinację w walce o swoje prawa, mają świadomość, że tylko jedność Związku i wspólne działanie dają możliwość obrony ustawy o ROD i ruchu ogrodnictwa działkowego. Z ogrodów płyną także stanowiska i listy zarządów ROD, ogrodowych komisji rewizyjnych i rozjemczych. Nie brakuje wystąpień zbiorowych z narad rejonowych prezesów zarządów ROD, szkoleń instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej. Samorząd działkowców i sami działkowcy apelują o uznanie i uszanowanie zapisów Ustawy o ROD, która stanowi podwaliny samorządnej organizacji jaką jest PZD.

AM

2. Informacja z narady

Obradowali Prezesi Okręgowych Zarządów Polskiego Związku Działkowców.

W dniach 23–24 marca 2010 roku w Warszawie odbyła się narada prezesów okręgowych zarządów PZD zorganizowana przez Krajową Radę PZD. W naradzie wzięli także udział dyrektorzy biur OZ.

Narada poświęcona była sytuacji działkowców, ogrodów i Związku w świetle złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu przepisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Uczestnicy narady prowadzonej przez Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego jednomyślnie stwierdzili, że skut-

ki wniosku złożonego do Trybunału Konstytucyjnego mogą pociągnąć za sobą tak dalece idące zmiany, że właściwie uniemożliwią funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych i praktycznie zamykają im możliwości rozwoju, a także mogą zniszczyć to co już zostało osiągnięte. Najbardziej bulwersuje działkowców negowanie ich prawa do własności nasadzeń i naniesień na użytkowanych przez nich działkach oraz podważanie tytułu prawnego do gruntów, na których mieszczą się ogrody działkowe. Złożenie wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego jest kolejnym elementem walki z ogrodami działkowymi, a tym samym podważaniem praw do istnienia społecznej i samorządnej organizacji, ja-

ką jest Polski Związek Działkowców. Obradujący zwrócili uwagę jak ważne jest zaangażowanie wszystkich struktur Związku w obronę ustawy, jak istotny jest każdy głos poparcia dla obecnie obowiązującej ustawy o ROD. Został położony nacisk na potrzebę dotarcia z pełną informacją do wszystkich działkowców, jak zmieniają się ich prawa i przywileje wraz z ewentualną zmianą ustawy o ROD.

Dyskutowano także nad nader ważnymi dla funkcjonowania ROD, ale również dla wizerunku ogrodów i Związku problemami zamieszkiwania i zameldowania na działkach oraz budownictwa ponadnormatywnego. Działka w ROD nie jest miejscem przeznaczonym do zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Zebrani byli zgodni, że członek Związku ponosi statutową odpowiedzialność za zamieszkiwanie na działce zarówno przez siebie jak i innych członków rodziny i osoby trzecie. Zamieszkiwanie na działce stanowi bowiem rażące naruszenie przepisów obowiązujących w PZD. Uniemożliwienie zamieszkania w altanach ogrodowych ma na celu wyeliminowanie możliwości zameldowania na terenach ogrodów działkowych. W świetle obowiązujących przepisów zameldowanie jest bowiem potwierdzeniem miejsca

stałego pobytu. Zgromadzeni na naradzie byli zgodni co do faktu, że niezbędne jest przeprowadzenie przeglądów w ROD, który w sposób realny pozwoli ocenić stan urządzeń, altan i infrastruktury technicznej. Przeprowadzony przegląd umożliwi uzyskanie informacji o ilości przypadków zamieszkiwania i prowadzenia działalności gospodarczej na terenach ogrodu. Zadanie to należy traktować jako priorytetowe, gdyż rozszerzanie się tych zjawisk uderza w wizerunek Związku

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem omawianym na naradzie był przydział działek w ROD. Opracowanie i doprecyzowanie przepisów związkowych obowiązujących w związku z przedzielaniem działek w ROD jest niezbędne z uwagi na konieczność wzmocnienia funkcji ROD na rzecz społeczności lokalnych, jako urzędzeń użyteczności publicznej. W bardzo zdecydowany sposób podkreślono, że Zarząd ROD, który decyduje o przydziale działki. Musi brać pod uwagę takie czynniki, jak funkcje działki, statutowe zadania PZD w zakresie pomocy rodzinie i niepełnosprawnym, warunki bytowe, miejsce zamieszkania oraz warunki pracy osoby ubiegającej się o działkę.

AM

3. Nadzwyczajne XV Posiedzenie Krajowej Rady PZD

W dniu 8 kwietnia 2010 r. odbyło się Nadzwyczajne XV posiedzenie Krajowej Rady PZD, której przewodniczył Prezes Związku Eugeniusz Kondracki. W posiedzeniu oprócz członków KR PZD udział wzięli Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD, prezesi OZ nie będący członkami KR oraz zaproszeni goście.

Tematyka posiedzenia obejmowała przede wszystkim aktualną sytuację Związku wiążącą się w szczególności z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu przepisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W dyskusji na ten temat zabierający głos przedstawiciele okręgów informowali o reakcjach działkowców podczas walnych zebrań na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego i spontanicznie podejmowanych protestach, stanowiskach i listach do najwyższych organów konstytucyjnych w Polsce.

Krajowa Rada przyjęła Stanowisko w sprawie skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o ROD.

Uczestnicy posiedzenia Krajowej Rady skierowali do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego list otwarty (podpisany przez wszystkich uczestników), w którym przedstawili zasady funkcjonowania ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i Europie, a następnie zwrócili się o ponowne rozważenie podjętej decyzji.

Krajowa Rada przyjęła także w tej sprawie Apel do Działkowców i struktur Związku.

Krajowa Rada dokonała interpretacji statutu PZD, w której stwierdziła, że odwołany członek organu Związku nie może sprawować funkcji przewodniczącego walnego zebrania do końca następnej kadencji od momentu odwołania. Krajowa Rada uznała, że rola i odpowiedzialność przewodniczącego walnego zebrania w ROD, które jest najwyższym organem statutowym w ogrodzie, jest tak ważna, że nie może pełnić tej funkcji osoba, która została odwołana za niewypełnianie obowiązków lub działanie na szkodę Związku.

Krajowa Rada, zgodnie z obowiązkami wynikającymi ze statutu PZD, zatwierdziła uchwały Prezydium KR ingerujące w uchwały prezydium OZ oraz stwierdziła wygaśnięcie mandatu członków KR z powodu śmierci członka Związku i rezygnacji z pełnienia mandatu.

MP

4. Znaczenie zaskarżonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisów ustawy o ROD dla istnienia i trwałości ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego (TK) wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD. Pobieźna lektura zaskarżonych przepisów wskazuje, że przesądzają o obecnym modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce, który wywodzi się z europejskiej tradycji tego ruchu i jest dostosowany do po-

trzeb, zagrożeń i wyzwań stojących przed ogrodami, działkowcami i ich organizacją. Wynika stąd, że istnieje potrzeba dokonania wstępnej oceny zarzutów sformułowanych wobec zaskarżonych regulacji ustawy o ROD, a w szczególności pod kątem ich znaczenie dla przyszłości polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

1. Zarzut niezgodności art. 10 ustawy o ROD z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 10. 1. Grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność jednostki samorządu terytorialnego, przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe, przekazuje się nieodpłatnie w użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców.</p> <p>2. Grunty, o których mowa w ust. 1, mogą być oddawane nieodpłatnie Polskiemu Związkowi Działkowców w użytkowanie wieczyste.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.</p> <p>2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.</p> <p>Art. 64. 1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.</p> <p>2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.</p>

Powyższy przepis był już zaskarżony do TK, który orzekł o jego niezgodności z Konstytucją, ale tylko w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego (głównie gmin). Oznacza to, że art. 10 ustawy o ROD nadal obowiązuje co do gruntów Skarbu Państwa. Sformułowany zarzut zmierza więc do całkowitego uchylenia tego przepisu i doprowadzenia do sytuacji, gdzie przekazywanie gruntów publicznych pod nowe ogrody będzie następowało na ogólnych zasadach, czyli według przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tym samym kwestionuje się rolę ogrodów jako urządzeń użyteczności publicznej, które ze względu ten status od ponad stu lat - zarówno w Polsce, jak i innych krajach europejskich - zarządzane są na gruntach publicznych.

Skarżenie tego zapisu zmierza więc do ostatecznego zlikwidowania możliwości przekazywania gruntów publicznych pod nowe ogrody działkowe na dotychczasowych preferencyjnych zasadach. Trudno oprzeć się wrażeniu, że intencją tego zarzutu jest trwałe zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wniosek taki wynika z treści art. 10, który nie nakłada bezwarunkowego obo-

wiązku przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe. Obowiązek ten dotyczy bowiem wyłącznie sytuacji, gdy wcześniej dobrowolnie przeznaczono teren w planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe. Nie sposób zatem zrozumieć, czemu tak zgorzale przepis ten jest zwalczany, zwłaszcza że był on wykorzystywany sporadycznie, gdyż w ostatnich latach gminy i Skarb Państwa właściwie nie przekazywały kolejnych terenów na utworzenie nowych ogrodów. Rodzi się więc przypuszczenie, że chodzi o uchylenie przepisu o znaczeniu systemowym, co w konsekwencji stworzy pretekst do wprowadzenia nowej regulacji, która całkowicie zmieni obecny model funkcjonowania ogrodów. Jednocześnie może to posłużyć do kwestionowania tytułu prawnego do gruntów zajętych pod ROD i przekreślenia ich roli jako urządzeń użyteczności publicznej. Już dzisiaj bowiem częściowe uchylenie art. 10 jest bezpodstawnie wykorzystywane jako argument o rzekomym braku obowiązku zapewnienia terenów zastępczych w razie likwidacji ROD. Nie ulega zatem wątpliwości, że omawiany zarzut ma na celu stworzenie warunków do pogorszenia pozycji działkowców poprzez osłabienie ich praw do zajmowanych gruntów.

2. Zarzut niezgodności art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ROD z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 14. 1. Polski Związek Działkowców ustanawia w drodze uchwały na rzecz swojego członka bezpłatne i bezterminowe prawo używania działki i pobierania z niej pożytków (użytkowanie działki).</p> <p>2. Na wniosek osoby wymienionej w ust. 1, Polski Związek Działkowców ustanawia na jej rzecz prawo użytkowania działki - w rozumieniu Kodeksu cywilnego - w drodze umowy cywilnoprawnej zawartej w formie aktu notarialnego, jeżeli grunty wchodzące w skład rodzinnego ogrodu działkowego znajdują się w użytkowaniu wieczystym Polskiego Związku Działkowców lub stanowią jego własność.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 31. 1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.</p> <p>3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.</p> <p>Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.</p>

Potwierdzeniem powyższych wniosków stanowi kolejny zarzut dotyczący art. 14 ust. 1 i 2 przewidujący prawa działkowców do użytkowanych przez siebie działek. Przepis ten w sposób zdecydowany wzmacnia prawo działkowca do działki, ponieważ jednoznacznie przesądza o cywilnoprawnym charakterze tego prawa, polegającym na korzystaniu z działki i pobieraniu z niej pożytków. Istnieje ponadto możliwość uzyskania przez działkowca ograniczonego prawa rzeczowego – użytkowania – do swojej działki, o ile grunt ogrodu jest w użytkowaniu wieczystym Związku lub stanowi jego własność. Niezmiernie istotne jest to, że każdy działkowiec może ujawnić swoje prawo do działki w księdze wieczystej.

Zarzut sformułowany przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego godzi więc w zapisy gwarantujące członkom

Związku konkretny tytuł prawny do zajmowanych działek. Brak tych zapisów pozbawi działkowców należytej ochrony prawnej, która obecnie im przysługuje ze względu na posiadany status prawnych użytkowników działek. Staną się oni swoistymi „dzikimi lokatorami”, którzy okupują działkę bez żadnego prawa. Taka sytuacja znacznie ułatwi działania podmiotów zamierzających przejąć grunty zajmowane przez działkowców. W razie eksmisji działkowiec nie będzie w stanie wykazać żadnego prawa do gruntu, które uchroni go przed usunięciem z działki. Podważanie statusu członków Związku jako prawnych użytkowników działek świadczy dobitnie o charakterze zarzutu, który najwyraźniej zmierza do uprzedmiotowienia działkowców i pozbawienia ich wszelkiej podmiotowości prawnej.

3. Zarzut niezgodności art. 15 ust. 2 ustawy o ROD z art. 2, art. 21 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 15. 2. Nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki, stanowią jego własność.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 21. 1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.</p> <p>2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.</p> <p>Art. 64. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.</p>

Powyższy zarzut stanowi kwintesencję wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Obrazuje bowiem istotę tej inicjatywy, której skutkiem może być „ubezwnowolnienie” działkowców poprzez pozbawienie ich jakichkolwiek praw do działki oraz znajdującego się na niej majątku. Zaskarżony przepis przesądza bowiem, że wszelkie składniki majątkowe trwale związane z działką (altana, rośliny itd.) stanowią prywatną własność działkowca i są objęte ochroną prawną. Tym samym ustawa o ROD uchyla zasadę, że majątek związany z gruntem jest własnością osoby będącej właścicielem gruntu. Brak tego przepisu oznacza, że działkowiec przestanie być właścicielem altany i innych naniesień znajdujących się na jego działce. Przypadną one właścicielowi gruntu, czyli gminie lub Skarbowi Państwa. Można tu więc mówić o próbie wywłaszczenia. Groteskowe wydaje się zatem, że – jako podstawę uzasadniającą uchycenie art. 15 ust. 2 – wskazano

przepisy Konstytucji o demokratycznym państwie prawa, ochronie własności i ograniczeniu możliwości wywłaszczenia. Wnioskodawca próbuje wywieść, że odebranie działkowcom własności ich dorobku, pogwałcenie słuszenie nabytych praw jest działaniem słusznym i zgodnym z powyższymi wartościami konstytucyjnymi, na których oparto ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Omawiany zarzut można więc uznać za cyniczny i zmierzający do wyrugowania działkowców z własności, którą zagwarantował im ustawodawca. W praktyce oznacza to, że działkowcy zostaną pozbawieni możliwości żądania odszkodowania za składniki majątkowe znajdujące się na działkach np. w razie likwidacji ogrodu, gdyż nie będzie ku temu podstawy prawnej, jako że działkowiec zostanie zredukowany do pozycji „dzikiego lokatora”, który będzie mógł inwestować na działce, ale wyłącznie na własne ryzyko – bez gwarancji stosownej rekompensaty.

4. Zarzut niezgodności art. 30 ustawy o ROD z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 30. 1. Członkami PZD są osoby fizyczne użytkujące działki w rodzinnych ogrodach działkowych.</p> <p>2. PZD może zrzeszać inne niż określone w ust. 1 osoby fizyczne amatorsko zajmujące się ogrodnictwem, na zasadach określonych w statucie.</p> <p>3. Statut może określać zasady zrzeszania członków wspierających. Członkami wspierającymi mogą być osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 31. 1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.</p> <p>3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.</p> <p>Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.</p> <p>2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.</p> <p>Art. 58. 1. Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.</p>

Przedmiotowy zarzut podważa zasadę samorządności, która jest fundamentalną cechą polskiego i europejskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Zasada ta wyraża się w powiązaniu użytkownika działki z członkostwem w PZD. Związek jest bowiem samorządem samych działkowców, którym powierzono prowadzenie ROD będących urządzeniami użyteczności publicznej. Z tego tytułu działkowcy korzystają z określonych przywilejów (np. zwolnienia po-

datkowe). Istnieją więc racje, które upoważniły ustawodawcę do utworzenia samorządu działkowców, któremu przekazano realizację szczególnego zadania publicznego, jakim jest prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych.

Na analogicznych zasadach funkcjonują również europejskie związki działkowców oraz inne samorządy w Polsce, np. Polski Związek Łowiecki albo polskie związki sportowe.

Takie rozwiązanie należy uznać za słuszne Dzięki niemu ogrody działkowe są w stanie wykonywać swe funkcje, gdyż wszyscy działkowcy posiadają równe prawa i obowiązki, wobec czego istnieje silne poczucie odpowiedzialności za własny ogród - wspólna praca, równe wkłady finansowe, wspólny wysiłek organizacyjny i inwestycyjny. Ponadto działkowcy są zrzeszeni we własnym silnym Związku, który – podobnie jak inne związki działkowców w Unii Europejskiej – jest ogólnokrajową organizacją społeczną zdolną skutecznie bronić ich praw i interesów na forum ogólnokrajowym i regionalnym (np. w sprawach likwidacji, roszczeń itd.).

Należy uznać, że powyższy zarzut jest oderwany od realiów funkcjonowania ogrodów. Zerwanie więzi pomiędzy użytkowaniem a członkostwem oznacza, że ogrody przestaną być urządzeniami użyteczności publicznej o jednolitym charakterze, ale zamienią się w konglomerat działek, gdzie zabraknie mechanizmów zapewniających współudział każdego działkowca w celu właściwego funkcjonowania ogrodów. Uchylenie zaskarżonego przepisu może skutkować dezintegracją środowiska działkowego i rozkładem wielu ogrodów działkowych

5. Zarzut niezgodności art. 31 ust. 1-3 ustawy o ROD z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 31. 1. Przydział działek w rodzinnych ogrodach działkowych należy do PZD.</p> <p>2. Zasady przydziału działek w rodzinnych ogrodach działkowych określa statut.</p> <p>3. Przy przydziale działek właściwy organ PZD uwzględnia przede wszystkim statutowe zadania PZD w zakresie pomocy rodzinie, warunki bytowe, miejsce zamieszkania i warunki pracy osób ubiegających się o działki.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 31. 1. Wolność człowieka podlega ochronie prawnej.</p> <p>3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.</p> <p>Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.</p> <p>2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.</p> <p>Art. 58. 1. Każdemu zapewnia się wolność zrzeczenia się.</p>

Przyznanie organizacji działkowców prawa do przydziału działek jest istotą samorządności i niezależności przyznanej przez ustawodawcę. Taki model jest charakterystyczny również dla innych organizacji funkcjonujących w oparciu o własne ustawy. Trudno wskazać inne rozwiązanie, które byłoby zgodne z cechą samodzielności organizacji działkowców. W szczególności administracyjny tryb przyznawania działek w ROD (np. przez gminy) wydaje się nie do zaakceptowania. W obecnym stanie prawnym to władze poszczególnych ogrodów przydzielają działki, co odpowiada potrzebom społecznym, jak i zasadzie samorządności i demokracji. Jest to także zgodne z zwykłą za-

sadą słuszności, gdyż to sami działkowcy – poprzez swoją organizację – budowali ogrody, inwestowali środki i utrzymują dzisiaj te urządzenia użyteczności publicznej, więc mają pełne prawo do przyjmowania nowych członków do swoich ogrodów. Równocześnie ustawa o ROD przewiduje odpowiednim tryb odwoławczy oraz ochronę sądową dla osób, którym odmówiono przydziału działki. Nie ma więc zagrożenia, że zostaną naruszone ich prawa.

Powyższy zarzut jest więc ukierunkowany na odebranie podstawowych uprawnień samorządowi działkowców i próbą zmarginalizowania jego roli do funkcji zwykłego administratora. Przekazanie możliwości przyznawania

działek innym podmiotom musi być rozpatrywane w kategoriach rozbicia jedności środowiska działkowego pod

pozorem fikcyjnego pluralizmu i dbania o interesy działkowców.

6. Zarzut niezgodności art. 31 ust. 4 (w zaskarżonym zakresie) w związku z art. 2, art. 21 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP

Ustawa o ROD	Konstytucja RP
<p>Art. 31. 4. W razie wygaśnięcia prawa użytkowania działki na skutek śmierci członka, przy przydziale użytkowanej przez niego działki pierwszeństwo mają jego osoby bliskie użytkujące z nim wspólnie działkę; w wypadku ubiegania się o przydział działki więcej niż jednej osoby bliskiej - wybór należy do PZD.</p>	<p>Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.</p> <p>Art. 21. 1. Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia.</p> <p>2. Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.</p> <p>Art. 64. 2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.</p>

Zaskarżenie tego przepisu jest co najmniej niezrozumiałe, gdyż jego sens jest jasny i dotychczas nie budził żadnych kontrowersji. Jednocześnie wprowadza szczególne uregulowanie pozwalające najbliższej rodzinie przejmować działkę w razie śmierci dotychczasowego użytkownika. Brak tego zapisu oznaczałoby, że prawo do działki wygasłoby wraz ze śmiercią działkowca i pozbawiłoby najbliższych jakichkolwiek uprawnień.

Wnioskodawca zarzuca, że przepis ten nie określa w sposób precyzyjny, komu dokładnie przypada działka po śmierci dotychczasowego użytkownika, gdyż mowa w nim o osobach bliskich, które wspólnie z nim korzystały z działki. Najwyraźniej intencją wnioskodawcy jest taki stan, w którym przepis określi z góry, która dokładnie osoba ma przejąć działkę po zmarłym. Koncepcja ta jest nie tylko nierealna, ale również sprzeczna z funkcją działki jako świadczenia socjalnego, które powinno przysługiwać osobie obiektywnie jej potrzebującej. Kuriozalne byłoby więc ścisłe i mechaniczne wskazanie, kto jest uprawniony do przejęcia działki, gdyż taki sztuczny wybór mógłby się okazać krzywdzący dla innej osoby bliskiej zmarłego, ale również mógłby ignorować jego wolę. Ponadto wszelkie kwestie dotyczące przydziału działek (także po zmarłych) podlegają kontroli sądowej, wobec czego zagrożenie naruszenia praw kogokolwiek jest znikome. Jednocześnie za-

rzut nie uwzględnia faktu, że zaskarżony przepis dotyczy jedynie niezbywalnego prawa użytkowania działki, które zasadniczo wygasłoby na skutek śmierci uprawnionego, natomiast własność nanieśń podlega ogólnym zasadom spadkobrania.

Oceniając wyżej omówione zarzuty, można wyprowadzić wnioski, że ich przedmiotem są podstawowe prawa działkowców oraz zasadnicze uprawnienia PZD. W konsekwencji zasadnym jest przyjęcie, że skutkiem uchylecia zaskarżonych przepisów będzie drastyczne osłabienie pozycji prawnej działkowców i ubezwłasnowolnienie ich organizacji. Brak tych przepisów to w istocie przekreślenie obecnego modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce, który cieszy się powszechnym poparciem i przyczynił się do rozwoju ogrodów oraz stworzył silny i jednolity samorząd działkowców. Zarzuty zmierzają więc do zburzenia tego modelu i stworzenia pretekstu do wprowadzenia innego systemu funkcjonowania ogrodów. Należy przypuszczać, że system ten będzie się opierał o koncepcję rozczłonkowania Związku i zatomizowania środowiska działkowców. Trudno tym samym uniknąć wrażenia, że omawiany wniosek do TK jest zbieżny z przeszłymi inicjatywami zmierzającymi do radykalnej zmiany mechanizmów zapisanych w ustawie o ROD, w której obronie wypowiedziało się ponad 619 tys. działkowców.

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

Wiceprezes KR PZD
/-/ Wincenty Kulik

Wiceprezes KR PZD
/-/ Stanisław Codak

Prezes PZD
/-/ Eugeniusz Kondracki

Członek
/-/ Marian Pasiński

Sekretarz KR PZD
/-/ Wiesław Sawicki

Wiceprezes KR PZD
/-/ Antoni Kostrzewa

Członek
/-/ Jerzy Leśniak

Członek
/-/ Tadeusz Jarzębak

Członek
/-/ Sylwester Chęciński

Warszawa, 25 marca 2010 roku

II. STANOWISKA I WYSTĄPIENIA ORGANÓW KRAJOWYCH

1.

STANOWISKO

Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców

w sprawie zagrożeń dla praw działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych wynikających z zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

W związku z informacją o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o ROD, Prezydium Krajowej Rady PZD stwierdza, iż skutkiem tej inicjatywy jest poważne zagrożenie dla praw działkowców oraz dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia polscy działkowcy i ich ogrody byli celami nieustających ataków. Poczynając od poselskiej inicjatywy z 1990 r. zakładającej totalną likwidację ogrodów i wyrzucenie z nich działkowców, poprzez kolejne propozycje zmian w prawie zmierzające do usunięcia ogrodów z zajmowanych przez nie terenów, w wolnej Polsce podejmowane są nieustannie próby zamachu na prawa działkowców. Jednak pomimo, iż przeciwnicy ogrodów działkowych zajmowali w Polsce nierzadko najważniejsze stanowiska publiczne, jak dotychczas naszej społeczności udawało się wychodzić z tej walki zwycięsko. Bez wątpienia nasz wspólny sukces był możliwy dzięki dwóm czynnikom, gwarancjom praw działkowców zapisanym w ustawie oraz jedności naszego ruchu, zespolonego w ogólnopolskiej organizacji – Polskim Związku Działkowców.

Pomimo niesprzyjających okoliczności zewnętrznych, w jakich przyszło nam funkcjonować w okresie transformacji ustrojowej, kiedy na piedestał wyniesiono kryteria ekonomiczne i modernizacyjne, zaś całkowicie stracono z oczu kwestię opieki socjalnej i zdrowotnej oraz ochrony środowiska i zachowania dorobku tradycji, polscy

działkowcy potrafili skutecznie walczyć o swoje ogrody. Przez lata, pomimo nacisków i gróźb, potrafiliśmy się zmobilizować i obronić swoje prawa. Ukoronowaniem naszych wysiłków było przyjęcie przez Sejm w 2005 r. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Aktu prawnego, którego zapisy godzą w siebie tradycję przeszło 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce z wyzwaniem stojącymi dziś przed ogrodami działkowymi. Aktu prawnego gwarantującego działkowcom ochronę ich praw do działek i zainwestowanego majątku, z potrzebami społeczności lokalnych i władz publicznych. Wreszcie aktu prawnego cieszącego się rzadko spotykaną akceptacją społeczną, czego wyrazem jest 619 000 podpisów zebranych na listach poparcia dla apelu o zachowanie jej niezmiennego kształtu.

Niestety, wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, iż akceptacja społeczna oraz pozytywne doświadczenia w praktycznym stosowaniu, nie są wystarczającymi argumentami aby uchronić ustawę przed atakami. Nie minął rok od odrzucenia przez Sejm projektu zakładającego uchylenie ustawy o ROD, a akt popierany przez działkowców znowu stał się obiektem ataku. Najpierw ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich a teraz I Prezesa Sądu Najwyższego. Szczególnie inicjatywa tego ostatniego organu musi budzić zdziwienie i poważne obawy. Korzystając z przysługujących mu prerogatyw skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, w którym podważa przepisy mające zasadnicze znaczenie dla ochrony praw działkowców i istnienia ogrodów. Za niezgodne Konstytucją uznał bowiem art. 10 ust. 1 i 2, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art.

30 oraz art. 31 ustawy o ROD. Tak więc I Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje przepisy:

- przewidujące możliwość nieodpłatnego nabywania przez samorząd działkowców prawa do terenów publicznych przeznaczonych pod ogrody działkowe,

- umożliwiające nabycie przez indywidualnego działkowca prawa do działki podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej,

- wprowadzające zasadę, zgodnie z którą działkowiec jest właścicielem naniesień i nasadzeń, których dokonał na swojej działce,

- przewidujące powiązanie prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców – Polskim Związku Działkowców,

- uprawniające samorząd działkowców do sprecyzowania kryteriów przydziału działek w ogrodach działkowych,

- wprowadzające pierwszeństwo osób bliskich do nabywania działki po zmarłym działkowcu.

Jak z powyższego wynika, I Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje zapisy mające fundamentalne znaczenie zarówno z punktu widzenia wspólnoty działkowców, jak i indywidualnego działkowca. W przypadku ich usunięcia z ustawy o ROD, czego żąda wnioskujący, los ogrodów działkowych oraz indywidualne prawa działkowców będą poważnie zagrożone. Podważenie tytułu prawnego do terenów zajmowanych przez ogrody działkowe oraz majątku działkowców, stanowić będzie spełnienie postulatów zgłaszanych od lat przez środowiska dążące do usunięcia działkowców z zajmowanych gruntów. Droga do masowej likwidacji ogrodów i rugowania działkowców zostanie otwarta.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera również fakt zakwestionowania przepisu łączącego prawo do działki w ROD z przynależnością do PZD. Podważając jego zgodność z Konstytucją, wnioskodawca wskazuje na rękome zmuszanie obywateli do przynależności do organizacji społecznej. Tymczasem nikt nikogo nie zmusza do obejmowania działek w ROD, a więc i członkostwa w PZD. Zawsze jest to swobodny wybór nowego działkowca. Jednak, o ile zarzut można uznać za niepoważny, o tyle jego cel jest zgoła odmienny. Pośrednio zmierza on bowiem do usunięcia przepisu gwarantującego jedność ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce a – jak wykazały doświadczenia ostatnich lat – jest to jeden z ważniejszych czynników, który pozwalał na skuteczną obronę ogrodów

działkowych i praw działkowców przed działaniami środowisk dążących do przejęcia terenów zajmowanych przez ogrody. Należy powiedzieć wprost, milion rodzin działkowców skupionych w ogólnopolskim ruchu stanowi poważną grupę społeczną, której głos jest brany pod uwagę. Milion rodzin zorganizowanych w Polskim Związku Działkowców jest dla polityków decydujących o prawie, a więc de facto o losie działkowców, partnerem społecznym, z którym się liczą. Ten sam milion rodzin rozproszonych po kraju, bez reprezentanta w postaci swego samorządu, przestanie być podmiotem, a stanie się przedmiotem, który stopniowo zostanie usunięty z zajmowanej ziemi.

Dlatego też Prezydium Krajowej Rady PZD stwierdza, iż wniosek skierowany przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, jest kolejnym przejawem walki z ogrodami działkowymi w Polsce. Uznajemy, iż inicjatywa ta, godząc w prawa miliona polskich rodzin oraz zagrażając istnieniu masowego ruchu społecznego zorganizowanego w swym samorządzie, który reprezentuje interesy i broni podstawowych praw swych członków, nie tylko nie służy wprowadzaniu konstytucyjnego porządku w Polsce, ale go burzy. Godzi ona bowiem w ideę społeczeństwa obywatelskiego, stanowiącego fundament demokracji, w której dialog społeczny oraz poszanowanie woli obywateli, jest zasadą znajdującą odbicie w działaniu władz państwa, a nie pustym sloganem zawartym w Konstytucji, który jest ignorowany, tak jak wola obywateli wyrażona w formie 619 000 podpisów.

Będąc zobligowanym tymi podpisami oraz stanowiskiem wyrażonym przez kilka tysięcy przedstawicieli działkowców zgromadzonych 14 lipca 2009 r. na I Kongresie PZD, w którym jednoznacznie zobowiązano władze Związku do obrony ustawy o ROD, Prezydium Krajowej Rady PZD wzywa wszystkich działkowców do czynnego udziału w walce o naszą ustawę. Nikt z nas nie powinien biernie przejść obok bezwzględnej próby odebrania działkowcom własności majątku na działkach i podważania prawa naszej społeczności do zajmowanych przez ogrody terenów. Każdy z działkowców winien zająć w tej sprawie stanowisko. Przesłane do przedstawicieli samorządu terytorialnego, parlamentarzystów a zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego, będą świadectwem oczekiwań milionowej rzeszy działkowych rodzin oraz ich stosunku do inicjatywy podjętej przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Warszawa, dnia 25 marca 2010 r.

PREZYDIUM
KRAJOWEJ RADY PZD

STANOWISKO
Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
 z dnia 8 kwietnia 2010 r.

w sprawie skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

W związku z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego sześciu zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, Krajowa Rada PZD uznaje, że jest to kolejna inicjatywa wymierzona w fundamentalne podstawy ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, istnienie rodzinnych ogrodów działkowych, a tym samym w dorobek miliona polskich rodzin.

Wniosek złożony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego trudno nie postrzegać jako działania mające ostatecznie doprowadzić do uchylecia ustawy o ROD i zupełnego zmarginalizowania Związku. Tym samym wniosek można traktować jako wymierzony w dwa zasadnicze fundamenty, dzięki którym ogrody w Polsce istnieją i służą prawie milionowi najbardziej potrzebującym rodzin. Wszelkie dotychczasowe próby godzące w te wartości zawsze spotykały się ze zdecydowanym i powszechnym oporem polskich działkowców, którzy w ten sposób od ponad 20 lat odpierają kolejne ataki na ich prawa i organizację. Opowiadają się zaś jednoznacznie za nienaruszalnością ustawy o ROD oraz istnieniem silnego i zintegrowanego Związku broniącego ich interesów. Taką wolę wyraziło 619 tysięcy działkowców, podpisując się pod apelem w tej sprawie. Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego ignoruje ten głos i zmierza do pozbawienia ich najważniejszych gwarancji ustawowych.

Zaskarżone przepisy determinują zasady kształtujące ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zasady te są dorobkiem nie tylko tradycji polskich działkowców, ale również są zakorzenione w europejskim ruchu działkowym, mającym ogromne zasługi i poważanie w krajach Unii Europejskiej. Podważając fundamentalne przepisy ustawy o ROD, inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest zatem wyraźną próbą zburzenia sprawdzonego modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, który odpowiada na potrzeby, zagrożenia i liczne wyzwania stojące obecnie przed ogrodami, działkowcami i ich organizacją. Model ten nieustannie wykazuje swoją skuteczność, czego najlepszym wyrazem jest niemal pięć tysięcy ogrodów, które służą milionowej rzeszy najuboższych członków naszego społeczeństwa. Jest to dorobek imponujący, nawet jak na europejskie standardy. Polska wypracowała bowiem wzorcowe rozwiązania w ważnej dziedzinie zabezpieczenia społecznego, jaką jest ogrodnictwo działkowe. Dzięki nim ogrody i działkowcy korzystają z samodzielności, niezależności i samorządności, wskutek czego

postrzegani są jako partnerzy władz publicznych, a ogrody są zachowywane i się rozwijają na korzyść obecnych i przyszłych działkowców.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uzmysławia nam jednak smutną konstatację, że rozwój polskiego ogrodnictwa działkowego nie jest przez wszystkich doceniany i pozytywnie odbierany. Działkowcy i ich Związek od ponad dwudziestu lat obserwują to niepokojące zjawisko, które z każdym rokiem przybiera coraz bardziej skrajne formy. Podejmowane są rozmaite działania, o różnych postaciach, które zawsze zmiernają do jednego celu - usunięcia najważniejszych przeszkód prawnych i organizacyjnych stojących na drodze do przejęcia tysięcy hektarów gruntów, często zlokalizowanych na terenach o znacznej wartości komercyjnej. Działania te noszą też inną wspólną cechę – są propagowane jako inicjatywy podejmowane w interesie samych działkowców, zazwyczaj są okraszane nośnymi obietnicami oraz wzniosłymi hasłami o prawach i wolnościach. W tak cyniczny sposób już niejednokrotnie próbowano omamić działkowców, którzy jednak potrafili dostrzec prawdziwe intencje skryte za tymi inicjatywami i kategorycznie się im sprzeciwić. Niepowodzenie tych prób rodzi kolejne – bardziej wyrafinowane – metody walki z działkowcami i ich organizacją. Kilkakrotnie odrzucili oni fikcyjne uwłaszczenie oraz gremialnie wypowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o ROD, wobec czego pojawia się dziś następna inicjatywa, o zupełnie innej formie, ale w istocie ukierunkowana na ten sam cel.

Oto bowiem – pod pozorem obrony praw działkowców – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego występuje z wnioskiem, który dąży do uchylecia trzonu ustawy o ROD i zahamowania rozwoju ogrodów działkowych. Wszak zaskarżeniu podlega m.in. przepis umożliwiający przekazywanie gruntów publicznych pod nowe ogrody, co tylko świadczy o zupełnym niezrozumieniu roli ROD jako urządzeń użyteczności publicznej. Autor wniosku wyraźnie postrzega ogrody i działki w kategoriach zwykłych obiektów komercyjnych, a nie szczególnych miejsc o znaczeniu socjalnym i publicznym. Zupełnie nie rozumie potrzeby opieki prawną działkowców, których traktuje jako konsumentów przypadkowo zajmujących cenne grunty publiczne. Zapewne z tego względu podważa nie tylko tytuł prawny działkowców do użytkowanych przez siebie działek, ale przede wszystkim ich status jako właścicieli majątku usytuowanego na działkach. Ta oburzająca próba

odebrania prywatnej własności jest cynicznie uzasadniana przepisami Konstytucji o demokratycznym państwie prawa, ochronie własności i ograniczeniu możliwości wywłaszczenia. Wnioskodawca próbuje wywieść, że odebranie działkowcom własności ich dorobku, pogwałcenie słusznie nabytych praw jest działaniem zgodnym z powyższymi wartościami konstytucyjnymi, na których oparto ustroj Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo tej cynicznej argumentacji prawda jest taka, że w ten sposób doprowadzi się do uprzedmiotowienia niemal miliona działkowych rodzin, narażając je na utratę dorobku życia. Podobny może być skutek zakwestionowania przepisu określającego osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. Uchylenie tej regulacji może wstrzymać w takich sytuacjach proces przejmowania działek przez osoby bliskie i przerwać – istniejącą od kilku pokoleń – ciągłość użytkowania działek przez rodziny, co powoduje groźbę utraty ich dobytku, a także zaprzepaszczenia roli i rodzinnej funkcji ogrodów. Zagrożenie co do statusu ogrodów wydaje się realne zwłaszcza w kontekście kwestionowania zasadności powiązania użytkowania działki z członkostwem w PZD oraz prawa samorządu działkowców do przyznawania działek. Podważanie tych rozwiązań neguje niezależność i samodzielność środowiska działkowego. Wszak to sami działkowcy budowali swoje ogrody i inwestowali swoje środki, więc mają pełne prawo do przyjmowania nowych członków do swoich ogrodów. Trudno więc tego zarzutu nie odbierać jako próby ubezwłasnowolnienia silnej organizacji polskich działkowców.

Paradoksalnie więc, ewentualne uwzględnienie przez Trybunał wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższe-

Warszawa, dnia 8 kwietnia 2010 r.

go wywoła skutki rażąco sprzeczne z wartościami i wolnościami konstytucyjnymi, w których obronie rzekomo złożono ten wniosek. Inicjatywa ta oparta jest bowiem o fałszywe założenia, na podstawie których prowadzi się akademickie dywagacje w zupełnym oderwaniu od praktyki i rzeczywistości. W ten sposób każdy akt prawny można zdyskredytować i uznać za niezgodny z Konstytucją. Taka metoda jest wręcz sprzeczna z obowiązującym porządkiem ustrojowym w naszym kraju, który opiera się o zasadę rozdziału władz, gdzie funkcję ustawodawczą realizuje ogół obywateli przez swoich przedstawicieli w Sejmie i Senacie. Niedopuszczalne są więc próby dokonywania zmian w prawie z pominięciem odpowiedniej drogi legislacyjnej. Treść złożonego wniosku rodzi poważne podejrzenia, że taki jest jego cel. Wystąpienie z tą inicjatywą już kilka miesięcy po niepowodzeniu uchylenia ustawy o ROD w Sejmie, stwarza podstawy do przypuszczenia, że obrano tym razem inną metodę, która formalnie nie będzie podlegać weryfikacji społecznej.

W związku z powyższym Krajowa Rada PZD – działając w interesie miliona rodzin działkowych – uznaje, że inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest wyjątkowo szkodliwa dla niezwykle zasłużonego ponad stuletniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, gdyż w istocie zmierza do pozbawienia działkowców praw umożliwiających im godne i spokojne korzystanie z ich ogrodów. Dlatego też Krajowa Rada będzie wszelkimi metodami bronić interesów działkowców, istnienia rodzinnych ogrodów działkowych oraz dążyć do ich stałego rozwoju w Polsce dla dobra miliona działkowych rodzin oraz przyszłych pokoleń.

KRAJOWA RADA
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

3. List członków KR D PZD do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. dr hab. Lech Gardocki

Szanowny Panie Prezesie!

W związku ze złożonym przez Pana wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, my niżej podpisani członkowie Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców, będąc demokratycznie wybranymi reprezentantami miliona polskich rodzin korzystających z działek w rodzinnych ogrodach działkowych, wyrażamy ubolewanie i sprzeciw wobec tej inicjatywy. Uważamy, że jej rzeczywisty skutek będzie zgoła odmienny od przytoczonych w uzasadnieniu wartości konstytucyjnych. Znając otoczenie, w jakich funkcjonują ogrody, gdzie hasło wolnego rynku i wzrostu

gospodarczego usuwa w cień prawa socjalne i ochronę środowiska, stwierdzamy, że wniosek ten spowoduje podważenie podstawowych praw miliona rodzin użytkujących działki w oparciu o zakwestionowaną przez Pana ustawę.

Szanowny Panie Prezesie!

Zgodnie z przeszło 110-letnią tradycją ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich, ogrody zawsze były formą wsparcia dla mniej zamożnych rodzin. U podłoża idei, która zrodziła się 200 lat temu w Niemczech, leży chęć niesienia pomocy ubogim mieszkańcom miast. Dlatego od samego początku pozyskiwanie terenów pod ogro-

dy odbywało się na szczególnych warunkach. Najpierw zakładano je na gruntach przekazywanych przez prywatnych filantropów, z czasem przeważającego znaczenia nabrało lokowanie na terenach publicznych – komunalnych i państwowych. Uznanie, z jakim spotkała się ta idea, wynikało z bardzo prostego faktu - ogrody działkowe łączą w sobie funkcję wsparcia ekonomicznego z funkcją socjalizacji osób ubogich. Praca na działce, dbałość o uprawy to doskonała forma aktywizacji tych osób, zaś oparcie zarządu ogrodami na samorządzie działkowców kształtuje postawy obywatelskie i uczy współdziałania.

Niezaprzeczone wartości społeczne realizowane przez ogrodnictwo działkowe, spowodowały, ogrodom szeregu przywilejów ze strony władz publicznych. Najważniejszym z nich były i są preferencyjne warunki przekazywania terenów. Będąc formą wsparcia dla najuboższych członków społeczeństwa, ogrody korzystały ze zwolnienia od opłat za zajmowane przez działkowców grunty. W ten sposób prawo do wsparcia socjalnego w postaci działki jest dostępne dla każdego, nawet najmniej zamożnego obywatela. Temu samemu służy zresztą zwolnienie ogrodów – a więc działkowców – z podatków.

Szanowny Panie Prezisie!

Jakkolwiek gorzko to zabrzmie, dążenie do nadrobienia zacofania gospodarczego wobec krajów rozwiniętych sprawiło, iż głównym kryterium, stosowanym dziś w Polsce przy ocenie wszelkich inicjatyw, jest bezwzględny rozwój gospodarczy. Ochrona socjalna dla najuboższych i ekologia muszą przed nim ustąpić. W takiej rzeczywistości wiele osób przedstawia ogrody działkowe jako zjawisko z innego świata i epoki. Przemilcza się fakt, że ogrody działają w prawie wszystkich krajach Europy Zachodniej i cieszą się uznaniem oraz poparciem ze strony władz publicznych, również w formie rozwiązań prawnych – preferencyjnych dla działkowców i chroniących ogrody przed likwidacją. Niestety w Polsce najbardziej donośne są głosy ignorantów, określających ogrody i działkowców mianem „reliktu minionej epoki”, który blokuje tereny pod inwestycje. Głosy te inspirują środowiska gospodarcze, które dysponując olbrzymimi środkami na promocję, zdominowały dyskusję na ten temat. Nie bez znaczenia jest również ich wpływ na polityków, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i krajowym. W efekcie od kilkunastu lat ogrody działkowe i działkowcy są obiektem ataków, których celem jest usunięcie działkowców z zajmowanych terenów. Stąd liczne inicjatywy zmierzające do uchylenia ustawowych gwarancji praw działkowców i ochrony ogrodów przed likwidacją oraz zniszczenia Polskiego Związku Działkowców, który ma odpowiedniki w całej Europie. Te priorytety przeciwników ogrodów nie są przypadkowe - ustawa i PZD są głównymi przeszkodami w rugowaniu działkowców z ich gruntów.

Szanowny Panie Prezisie!

Znając rzeczywistość, w której funkcjonują ogrody,

działkowcy dostrzegają fundamentalne znaczenie, jakie dla obrony ich praw ma ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych oraz ogólnopolski samorząd – Polskie Związki Działkowców. Wiedzą, że reprezentując milion rodzin Związek stanowi dla władz publicznych społecznego partnera i może skutecznie obronić ogrody przez masową likwidacją. Stąd olbrzymie poparcie działkowcy obdarzyli ustawę o ROD oraz funkcjonujący w oparciu o nią ich Związek. 619 000 tysięcy podpisów zebranych wśród działkowców pod petycją o zachowanie obecnego kształtu ustawy jest tego najlepszym dowodem.

Uważamy, że jest to głos społeczny, który powinien być brany pod uwagę przez każdą władzę, również sądowniczą. Na prawo nie można patrzeć wyłącznie przez pryzmat teoretycznych dywagacji oderwanych od codziennych realiów. Bez ustawowych zapisów gwarantujących odrębną własność na działce, bez silnego tytułu prawnego do działki, który działkowcy posiadają poprzez swój samorząd, wreszcie bez silnej reprezentacji, która egzekwuje od władz przestrzeganie praw działkowców, ich los, tak jak przyszłość ogrodów, byłby godne pożałowania. Wystarczy przytoczyć przykład warszawskich ogrodów. Prawie wszystkie – a więc dotyczy to kilkudziesięciu tysięcy rodzin – są objęte pozwami miasta o wydanie nieruchomości. Nikt nie ogląda się na fakt, że ich rodziny zajmują te tereny od pokoleń, że przez dziesiątki, a nieraz ponad sto lat rodziny, inwestowali na nich swój majątek, że dzięki wieloletniej pracy kilku pokoleń nieużytki, a nawet wysypiska śmieci, zamieniono w enklawy zieleni służącej nie tylko działkowcom, ale i społeczności lokalnej w coraz bardziej zurbanizowanej i zabetonowanej stolicy. Przykład warszawski nie jest zresztą odosobniony. A dzieje się to w sytuacji, gdy działkowcy są chronieni ustawą, która – jak Pan twierdzi – zbyt daleko ingeruje we własność komunalną i Państwa. Łatwo przewidzieć, co będzie z ogrodami, gdy ustawy tej zabraknie. Tak samo jak to, jak będą realizowane wobec działkowców przywołane w Pańskim wniosku wartości konstytucyjne, gdy zabraknie zakwestionowanego przez Pana przepisu wprowadzającego odrębną własność majątku zlokalizowanego na działkach.

Fakty, z którymi podobno się nie dyskutuje, są takie, że dzisiaj milion polskich rodzin ma zagwarantowane ustawowo i podlegające sądowej ochronie prawo do swych działek. Ochrona ich praw jest umocniona przez potencjał ogólnopolskiego Związku, który wbrew temu, co twierdzą niektórzy, nie jest dla swych członków żadnym obcym ciałem. Tworzą go przecież wszyscy działkowcy – i tylko oni – każdy na równych prawach. Rozwiązanie to sprawdziło się w praktyce, dowodem jest blisko 5000 dobrze funkcjonujących i zagospodarowanych ogrodów oraz wspomniane już 619 000 podpisów zebranych wśród tych rzekomo „uciemiężonych” członków. Pańskie wystąpienie powoduje, że los ogrodów oraz miliona rodzin korzystających z działek stają pod znakiem zapytania. Dlatego Pańska inicjatywa jest dla działkowców całkow-

cie niezrozumiała. W swych wystąpieniach nie ukrywają, że groźne dla ogrodów pomysły niektórych polityków przyjmowali z oburzeniem, ale bez zdziwienia, bo znają poziom niektórych członków klasy politycznej oraz przyziemne motywy, jakimi potrafią się kierować. Jednak fakt, iż tym razem zagrożenie ich praw przyszło ze strony osoby reprezentującej niezależne sądownictwo, jest dla nich szczególnie dotkliwy.

Dlatego, korzystając z mandatu udzielonego nam przez działkowców zwracamy się do Pana Prezesa o ponowne rozważenie podjętej decyzji. Niezależnie bowiem od faktu, iż nie podzielamy Pańskich wątpliwości, co do konstytu-

cyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, czujemy się zobligowani zapytać Pana – Czy jest Pan świadom ogromu krzywdy społecznej, jaka niechybnie będzie następstwem Pańskiego podpisu? Czy zdaje Pan sobie sprawę, że najprawdopodobniej zostanie on wykorzystany do wprowadzenia w prawie zmian skutkujących dla setek tysięcy polskich działkowców, zwykle osób starszych i niezdolnych do obrony swych praw przed sądem, wyrzuceniem z działek, stanowiących dla nich nierzadko ostatnią radość życia? Czy mając tą świadomość, jest Pan gotów dźwigać odpowiedzialność za takie następstwa swej inicjatywy?

/-/ Chodak Stanisław /-/ Kostrzewa Antoni /-/ Kulik Wincenty /-/ Kondracki Eugeniusz
/-/ Leśniak Jerzy /-/ Pasiński Marian /-/ Sawicki Wiesław /-/ Bogucki Stanisław
/-/ Dziedzic Elżbieta /-/ Anulewicz Jerzy /-/ Chęciński Sylwester /-/ Jarzębak Tadeusz
/-/ Kozikowski Czesław /-/ Karpeta Teresa /-/ Brzozowski Józef /-/ Boratyński Wiesław
/-/ Moszkowski Janusz /-/ Mikołajczyk Bolesław /-/ Korolczuk Barbara /-/ Grudziński Jan
/-/ Pszeniczka Marian /-/ Ożegalska Izabela /-/ Kołodziejczak Zbigniew /-/ Noski Józef
/-/ Smolis Józef /-/ Rutko Tadeusz /-/ Romanowski Józef /-/ Nocuń Romuald
/-/ Wdowczyk Jerzy /-/ Walusiak Urszula /-/ Śliwa Zdzisław /-/ Smoczyński Czesław
/-/ Kasprzak Józef /-/ Lewandowski Waldemar /-/ Wielgus Krystyna /-/ Wójcik Zygmunt
/-/ Piotr Wilms /-/ Ryszard Nowak /-/ Stanisław Suszek /-/ Maria Fojt
/-/ Grażyna Franke /-/ Ryszard Chodynicki /-/ Władysław Bieniek

Warszawa, dnia 8 kwietnia 2010 r.

4.

STANOWISKO

Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, ogrodów, działkowców i Związku

Spółecznie wykonujący swój mandat członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP, przedstawiają swoje stanowisko.

Będąc statutowymi przedstawicielami pionu rewizyjnego Związku wyrażamy zaniepokojenie treściami zawartymi w tym wniosku. Jak przyznaje wnioskodawca

tematyka wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego.

Wystąpienie Pana Prezesa, dziwnym trafem, w naszym rozumieniu, wpisuje się w prowadzoną ostatnimi czasami nagonkę na nasz Związek.

Zastanawia nas, komu naprawdę ma służyć ten wniosek?

Jesteśmy pewni, że nie nam działkowcom, członkom milionowej społecznej, pozarządowej organizacji. Samodzielnej i samorządnej, bo taka jest wola członków.

Przynależność do naszego Związku nie jest obarczona

wadą przymusu, bo czyż za przymus można uznać, gdy każdy z nas wstąpił i nadal wstępuje dobrowolnie?

Jeżeli wnioskodawca twierdzi, że Polski Związek Działkowców jest społeczną organizacją, do której każdy musi należeć, to, co należałoby powiedzieć o obowiązkowej przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego by móc być myśliwym?

Rozumowanie o przymusowości obarczone jest, zatem znaczną niekonsekwencją!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD stwierdzają, że 620 tysięcy złożonych podpisów w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku

niezbitnie świadczą o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Krajowa Rada PZD pełniąc służebną rolę wobec swoich członków i Związku od prawie 20 lat jest de facto jedynym, sprawdzonym obrońcą naszych praw i prawdziwym gwarantem istnienia i rozwoju ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD.

Nie pozwolimy, by w imię partykularnych interesów zniweczyć dorobek wielu pokoleń działkowców i ponad 100 letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nasze stanowisko kierujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałków Senatu RP i Sejmu RP.

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD:

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Członkowie:

Stanisław Burzyński, Bogusław Dąbrowski, Ryszard Dorau, Mieczysław Górski, Krzysztof Kapciak, Włodzimierz Leńnierowski, Eugeniusz Lubosch, Kazimierz Pabian, Henryk Tomaszewski i Dorota Zerba

Warszawa, 11 marca 2010 r.

5.

STANOWISKO

Krajowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. nr 169 poz. 1419 z późn. zm.)

Krajowa Komisja Rozjemcza Polskiego Związku Działkowców wyraża swoje zdumienie i oburzenie wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2, i 3, art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Wyrażamy głębokie rozczarowanie tym, że organ jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołany przez ustawodawcę do strażnicy praw i wartości obywatelskich swoim działaniem wpisuje się w działania polityczne i koniunkturalne.

W naszej ocenie jest to kolejny atak na niezawisłość, samorządność i samodzielność naszego Związku i jego struktur. Dążenie do rozbicia polskiego ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa oraz chęć przejęcia gruntu użytkowanego przez milionową rzeszę działkowców, pozbawi ich dorobku całego życia i miejsca spokojnego wypoczynku.

Bo czymże innym jest kwestionowanie art. 10 i 14 ust. 1 i 2 aktualnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych umożliwiających przekazywanie grun-

tów publicznych pod ROD oraz przewidujący prawa działkowców do użytkowanych przez siebie działek, a zatem stanowiący tytuł prawny do użytkowanych działek – jak nie pozbawieniem działkowców należytej ochrony prawnej. A czyż nie jest zamachem na obowiązujący dotychczas, a kwestionowany art. 15 ust. 2 gwarantujący działkowcom własność nasadzeń i naniesień na użytkowanych przez nich działkach?

A przecież kwestionowanie tej normy prawnej godzi bezpośrednio w prawa nabyte przez prawie milion polskich rodzin. Brak tego przepisu oznacza, że własność ich wielopokoleniowego dorobku jakim są altany i pozostałe mienie znajdujące się na ich działkach przypadnie właścicielowi gruntu, jakim jest najczęściej gmina. Czyż nie jest to z przeszłości nam znana próba komunalizacji nacjonalizacji, w tym przypadku dorobku polskich działkowców? Tylko dzięki temu przepisowi działkowcy są prawnymi właścicielami wypracowanego przez siebie mienia znajdującego się na działkach.

Zdziwienie również budzi kwestionowanie art. 30 ustawy o ROD dotyczącego powiązania użytkownika działki

z członkostwem w PZD. Zarzut ów podważa zasadę samorządności na której opiera się ogrodnictwo działkowe. A przecież Polski Związek Działkowców jest organizacją użyteczności publicznej, członkostwo w której to organizacji powoduje, że wszyscy członkowie mają równe prawa i obowiązki. Nadto członkostwo działkowców PZD znajduje oparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP.

Nasuwa się pytanie, czy konstruując przedmiotowy wniosek celowo nie wzięto pod uwagę faktu, że takie same zasady obowiązują w europejskich związkach działkowców oraz innych krajowych organizacjach nie kwestionowanych dotąd przez żadne organy. Dlaczego zatem kwestionuje się te same zasady które obowiązują w PZD?

Budzi również zdumienie kwestionowanie art. 31 ust. 1 – 3 ustawy o ROD przyznający samorządowi działkowców prawo do przyznawania działek. Uchylenie takiego rozwiązania godzi w niezależność i samorządność środo-

wiska działkowego. Czy o to chodzi wnioskodawcy?

Czy zarzut w tym przedmiocie czasami nie zmierza do administracyjnego trybu przyznawania działek w ROD?

Czyż takie postępowanie nie będzie sprzeczne z zasadą społeczeństwa obywatelskiego? Przecież to sami działkowcy często ciężką pracą i wyrzeczeniami inwestowali swoje środki w rozwój ogrodów, a zatem mają niepodważalne prawo decydowania kogo przyjmują w poczet nowych członków do swoich ogrodów.

Nieuzasadnionym również jest kwestionowanie art. 31 ust. 4 ustawy o ROD, który określa osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. W naszej ocenie zapis ów jest czytelny, zgodny z obowiązującym prawem i nie powinien ulec jakiegokolwiek zmianie.

Mamy nadzieję, że uzasadnienie naszego stanowiska będzie stanowiło podstawę do ponownej szczegółowej analizy złożonego wniosku i skłoni do jego wycofania bądź uznania za bezzasadny.

Nasze stanowisko kierujemy do:

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego; Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennieckiego; Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego; Wice Marszałka Sejmu RP Jerzego Szmajdzińskiego; Wice Marszałka Sejmu RP Ewy Kieszkowskiej; Wice Marszałka Sejmu RP Krzysztofa Putry; Wice marszałka Sejmu RP Stefana Niesiołowskiego; Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza; Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka; Prezesa Krajowej Rady PZD Eugeniusza Kondrackiego

Z-ca Przewodnicząca KKR
/-/ Zbigniew Maliszewski

Z-ca Przewodnicząca KKR
/-/ Jerzy Grajek

Przewodnicząca KKR
/-/ Olga Ochrymiuk

Członek KKR
/-/ Robert Klimaszewski

Członek KKR
/-/ Jan Kaczmarzyk

Sekretarz KKR
/-/ Zofia Maria Mróz

Członek KKR
/-/ Zofia Paderewska

Członek KKR
/-/ Szymon Marczewski

Członek KKR
/-/ Tadeusz Mańko

Członek KKR
/-/ Józef Pisarski

Członek KKR
/-/ Józef Pietrzak

Warszawa, 30 marca 2010 r.

6. List Prezesa PZD do Marszałka Sejmu RP

Występując w imieniu milionowej rzeszy polskich działkowców, zwracam się do Pana w niepokojącej dla naszego środowiska sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wniosek ten wywo-

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

łał powszechne oburzenie wśród działkowców, gdyż jest postrzegany jako kolejna próba podważenia regulacji determinujących obecny modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce. Model ten jest akceptowany i popierany, gdyż w pełni odpowiada na najpilniejsze potrzeby, najpoważniejsze zagrożenia oraz najważniejsze

wyzwania stojące obecnie przed ogrodami, działkowcami i ich organizacją.

Działkowcy nie mogą się zgodzić z inicjatywą, która – pod pozorem obrony ich praw – w istocie zmierza do pozbawienia użytkowników działek najważniejszych gwarancji ustawowych. Wszak zaskarżono nawet zapis gwarantujący działkowcom własność majątku znajdującego się na użytkowanych przez nich działkach. W ten sposób dąży się do uprzedmiotowienia niemal miliona działkowych rodzin, narażając je na utratę dorobku życia. Jednocześnie zupełnie ignoruje się i lekceważy wolę polskich działkowców, którzy wyraźnie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, składając w tej sprawie 619 tysięcy podpisów pod stosownym apelem. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego absolutnie pomija ten ważny głos społeczny. Stąd też zrozumiała jest zdecydowana reakcja działkowców, którzy w ostatnim czasie walnie sprzeciwiają się takim metodom zmierzającym do pozbawienia ich słusz-

Warszawa, 31 marca 2010 r.

7. List Prezesa PZD do posłów

Szanowny Panie Pośle!

Milionowe środowisko polskich działkowców z oburzeniem przyjęło informację, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zapisy te przesądzają o obecnym modelu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce, który wywodzi się z europejskiej tradycji tego ruchu i jest dostosowany do potrzeb, zagrożeń i wyzwań stojących przed ogrodami, działkowcami i ich organizacją. Nasze środowisko postrzega powyższą inicjatywę jako kolejną już próbę zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która cieszy się powszechnym poparciem, czego najlepszym wyrazem jest 619 tysięcy podpisów działkowców w sprawie nienaruszalności tej ustawy. Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zupełnie ignoruje ten głos i zmierza do pozbawienia naszych członków najważniejszych gwarancji ustawowych.

Wśród polskich działkowców rośnie zaniepokojenie, gdyż wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego godzi w ich elementarne prawa. Wszak zaskarżono nawet zapis gwarantujący działkowcom własność majątku znajdującego się na użytkowanych przez nich działkach.

Warszawa, 31 marca 2010 r.

nie nabytych praw. Świadczą o tym setki apeli, wystąpień i protestów wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie są na bieżąco publikowane w mediach PZD, w tym na stronie internetowej www.pzd.pl.

Panie Marszałku!

Wyrażam nadzieję, że polscy działkowcy znajdą w Panu osobę skłoną udzielić naszemu środowisku potrzebnego wsparcia w walce o zachowanie regulacji, dzięki którym obecnie niemal pięć tysięcy ogrodów służy milionowej rzeszy najuboższych członków naszego społeczeństwa. Z tego względu pragniemy Panu przekazać dwa dokumenty Prezydium Krajowej Rady PZD obejmujące stanowisko w sprawie złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego oraz ocenę znaczenia zaskarżonych przepisów dla działkowców. Liczę, że lektura tych dokumentów odpowiednio naświetli powagę sytuacji naszego środowiska i spotka się z życzliwą reakcją Pana Marszałka.

Z wyrazami szacunku

Prezes

/-/ Eugeniusz Kondracki

Szanowny Pan
Poseł na Sejm RP

W ten sposób zmierza się do uprzedmiotowienia niemal miliona działkowych rodzin, narażając je na utratę dorobku życia. Nie może więc dziwić coraz bardziej zdecydowana reakcja działkowców, którzy walnie się sprzeciwiają wobec tej bezprzykładnej próbie pozbawienia ich słusznie nabytych praw. Świadczą o tym setki apeli, wystąpień i protestów wobec wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie są na bieżąco publikowane w mediach PZD, w tym na stronie internetowej www.pzd.pl.

Panie Pośle!

Krajowa Rada PZD dokonała stosownej oceny znaczenia zaskarżonych przepisów dla działkowców oraz przyjęła stanowisko w sprawie złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego. Pozwalam sobie przekazać oba te dokumenty na Pana ręce, licząc, że odpowiednio naświetlą powagę sytuacji naszego środowiska oraz skłonią Pana Posła do udzielenia polskim działkowcom potrzebnego wsparcia w walce o zachowanie regulacji, dzięki którym obecnie niemal pięć tysięcy ogrodów służy milionowej rzeszy najuboższych członków naszego społeczeństwa.

Z wyrazami szacunku

Prezes

/-/ Eugeniusz Kondracki

III. STANOWISKO W SPRAWIE NADZORU

1. Pismo do Rzecznika praw obywatelskich

Szanowny Pan
dr Janusz Kochanowski
Rzecznik Praw Obywatelskich

W związku z wątpliwościami dotyczącymi organu sprawującego nadzór nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, Prezydium Krajowej Rady PZD dokonało własnej oceny i przyjęło w tej sprawie stanowisko Związku. Przyjęcie takiego dokumentu było konieczne i z tego powodu, że również w ramach naszej organizacji istniały rozbieżne poglądy co do przedmiotowej kwestii, na co zwrócił Pan uwagę w swoim piśmie z 23 lutego 2010 r. Pozwalam sobie zauważyć, że taki stan rzeczy nie sposób traktować jako zaskakujący, zwłaszcza że również Pan prezentuje w przedmiotowej sprawie dwa odmienne stanowiska. W pełni zrozumiałe jest zatem, że społecznie

pracujący działacze organów PZD także różnie interpretują to zagadnienie, a w szczególności ze względu na uchylenie akceptowanego przez nich art. 38 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które nastąpiło niemal przez zaskoczenie - bez jakichkolwiek konsultacji z PZD.

W związku z powyższym pozwalam sobie przekazać Panu Rzecznikowi rzucone stanowisko Prezydium Krajowej Rady PZD, mając nadzieję, że poglądy w nim wyrażone zostaną przez Pana podzielone i uznane jako oficjalne stanowisko polskich działkowców w kwestii nadzoru nad ich organizacją.

Do wiadomości:

Pan Cezary Grabarczyk – Minister Infrastruktury

Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz – Prezydent m.st. Warszawy

STANOWISKO Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców z dnia 25 marca 2010 r. *w sprawie nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców*

W związku ze stanowiskiem Rzecznika Praw Obywatelskich o braku jakiegokolwiek nadzoru administracyjnego nad działalnością Polskiego Związku Działkowców, które zostało wyrażone na podstawie poglądów Ministra Infrastruktury oraz Prezydenta m.st. Warszawy nie uznających się za organy uprawnione do sprawowania takiego nadzoru, Prezydium Krajowej Rady PZD jest zobowiązane ustosunkować się do powyższych ocen i przedstawić w tej sprawie stanowisko Związku.

Polski Związek Działkowców jest demokratyczną, samodzielną, niezależną i samorządną organizacją społeczną, dzięki czemu jest partnerem dla władz publicznych i od dawna realizuje w praktyce ideę społeczeństwa obywatelskiego. Związek prowadzi działalność, która przyczynia się do realizacji celów ogólnospołecznych, zwłaszcza w dziedzinie wypoczynku, rekreacji, oświaty, ochrony przyrody i środowiska oraz poprawy warunków bytowych społeczności miejskich. Dlatego też Związek odgrywa nieocenioną rolę wykonując zadania publiczne, przez co wyłącza organy administracyjne.

Pomimo tradycyjnej niezależności i samodzielności – tak bardzo cenionych przez środowisko działkowców

– nasza organizacja nigdy nie uchylała się od nadzoru ze strony właściwych władz publicznych. Wszak to Związek był inicjatorem wprowadzenia art. 38 do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który przekazywał uprawnienia nadzorcze Ministrowi Środowiska. Przepis ten dobrze funkcjonował w praktyce, jednak z niejasnych przyczyn i bez jakichkolwiek konsultacji z PZD regulacja ta została uchylona z dniem 15 listopada 2008 r. Obecnie zaś jest to wykorzystywane przeciwko Związkowi i ustawie o ROD jako zarzut o rzekomym oderwaniu PZD spod nadzoru publicznego. Służy to w konsekwencji do formułowania postulatów o zmianę powszechnie popieranej ustawy o ROD, która tworzy gwarancje prawne dla dalszego bytu i rozwoju ogrodów działkowych. Istnieje więc potrzeba odniesienia się do powyższego zarzutu poprzez ustalenie organu sprawującego nadzór nad PZD w oparciu o obecnie obowiązujące przepisy prawa.

Jak wspomniano, Związek jest organizacją społeczną powołaną w drodze ustawy w celu realizacji ściśle określonych zadań. Status PZD został więc określony przede wszystkim w ustawie o ROD, gdzie znajdują się elementarne przepisy dotyczące zasad funkcjonowania Związku.

Nie oznacza to jednak, że ustawa o ROD zawiera pełną i wyczerpującą regulację dotyczącą pozycji prawnej PZD, gdyż nie byłoby to ani możliwe, ani potrzebne. Ustawa o ROD jest bowiem ustawą szczególną, która w sposób odrębny normuje ściśle określone zagadnienia, natomiast w pozostałym zakresie zastosowanie znajdują przepisy ogólne dotyczące organizacji społecznych, które znajdują się w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach. Zasadę tą wyraża art. 7 ust. 2 tej ustawy, która odnosi się do PZD w każdej sprawie unormowanej w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach, która nie jest inaczej rozstrzygnięta w ustawie o ROD. Oznacza to więc, że skoro uchylono art. 38 ustawy o ROD, to w kwestii nadzoru nad działalnością Związku stosuje się przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach.

Dlatego też Prezydium Krajowej Rady PZD uznaje, że na gruncie obecnie obowiązującego prawa organem sprawującym nadzór nad PZD, jako ogólnokrajową organizacją społeczną, jest starosta właściwy ze względu na siedzibę Związku, a zatem Prezydent m. st. Warszawy (art. 8 ust. 5 pkt 2 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach). Jednocześnie powołana ustawa przewiduje odrębny nadzór nad terenowymi jednostkami organizacyjnymi. W przypadku PZD takimi jednostkami – z mocy art. 28 ust. 1 pkt 2 ustawy o ROD – są funkcjonujące w Związku okręgi. Wobec tego należy uznać, że organami nadzorującymi jednostki terenowe PZD (okręgi) są starostowie właściwi ze względu na siedziby tych jednostek, czyli zazwyczaj prezydenci odpowiednich miast na prawach powiatu (art. 27 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach). Natomiast ustawa ta nie obejmuje nadzorem rodzinnych ogrodów działkowych, którym ustawodawca nie nadał statusu jednostek terenowych PZD, ale podstawowych jednostek organizacyjnych Związku (art. 28 ust. 1 pkt 1 ustawy o ROD). W konsekwencji sprawy dotyczące ogrodów powinny być załatwiane za pośrednictwem odpowiedniego okręgowego zarządu, który z mocy statutu PZD (zbadanego przez sąd powszechny w ramach rejestracji Związku) jest nie tylko wewnętrznym organem nadzorującym ROD z obszaru swojego działania, ale również reprezentuje interesy ROD i współpracuje z organami publicznymi w zakresie zakładania, funkcjonowania i rozwoju ogrodów (por. § 122 oraz § 123 statutu PZD).

Należy podkreślić, że organy nadzorcze nie mogą podejmować dowolnych działań w ramach swoich kompetencji. Nadzór nad organizacjami społecznymi może być bowiem wykonywany wyłącznie z punktu widzenia legalności, tzn. zgodności działalności tych podmiotów z przepisami prawa i postanowieniami statutu, bez wkraczania w merytoryczną stronę tej działalności. W rezultacie oznacza to, że uprawnienie do zastosowania odpowiednich środków nadzoru powstaje dopiero kiedy działalność danej organizacji jest sprzeczna z prawem wewnętrznym lub ogólnie obowiązującym.

Przepisy ściśle określają, jakie środki mogą być stosowane wobec nadzorowanej organizacji. Rodzaj zastoso-

wanego środka musi być adekwatny do rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości. Wobec tego prawo zabrania organom nadzorczym stosować dowolnie wybrane środki nadzoru niezależnie od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości. Katalog takich środków znajduje się w ustawie – Prawo o stowarzyszeniach i obejmuje możliwość:

- 1) żądania dostarczenia, w wyznaczonym terminie, odpisów uchwał odpowiednich organów Związku,
- 2) żądania niezbędnych wyjaśnień,
- 3) wystąpienia o usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości w określonym terminie,
- 4) udzielenia ostrzeżenia,
- 5) wystąpienia do sądu o zastosowanie jednego ze środków nadzoru sądowego.

Zakres działań, jakie mógłby podjąć organ nadzorczy wobec PZD, jest ściśle określony oraz identyczny dla wszystkich organizacji podlegających ustawie – Prawo o stowarzyszeniach. W szczególności organ nie miałby możliwości uchylać uchwał Związku, co należy ewentualnie do niezawisłego sądu. Należy jednak zaznaczyć, że w razie niezastosowania się do wymagań określonych w pkt 1 i 2, sąd – na wniosek organu nadzorującego – może nałożyć grzywnę. W terminie 7 dni można jednak wystąpić do sądu o zwolnienie od grzywny, jeżeli po jej wymierzeniu niezwłocznie zastosowano się do wymagań organu nadzorującego.

Ustalenie powyższych organów i zasad nadzoru wynika w sposób oczywisty z ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, wobec czego niezrozumiały jest wyrażony ostatnio pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich o braku jakiegokolwiek nadzoru administracyjnego nad działalnością Polskiego Związku Działkowców. Pogląd ten opiera się o błędne założenie, że sprawowanie nadzoru nad Związkiem, według przepisów ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, byłoby działaniem „na podstawie domniemania”, co jest skądinąd niedopuszczalne. Nietrafność tego poglądu wynika z tego, że ustalenie właściwego starosty, jako organu nadzorującego odpowiednie struktury PZD, nie jest rezultatem domniemania, które może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy nie istnieje norma prawna regulująca dane zagadnienie. W przedmiotowej zaś kwestii taka norma obowiązuje i z tego względu nie ma powodu, aby organy administracji publicznej stosowały jakiegokolwiek domniemania.

W konsekwencji nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że obowiązujące przepisy nie przewidują nadzoru nad Związkiem. Zaistniałą sytuację należy raczej rozpatrywać w kategoriach bezczynności administracyjnej, ewentualnie sporu kompetencyjnego, gdzie zarówno Prezydent m.st. Warszawy, jak i Minister Infrastruktury nie uznają się za organy nadzorujące PZD. W takim zaś przypadku obowiązujące prawo przewiduje odpowiednie postępowanie sądowno-administracyjne dotyczące rozstrzygania podobnych sporów. Co istotne, takie postępowanie może

zainicjować m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich. Jednak nie podjął w tym zakresie żadnych działań. Zdziwienie musi także budzić, że Rzecznik podkreślał, iż podziela stanowisko Związku w sprawie stosowania ustawy – Prawo o stowarzyszeniach w zakresie nadzoru nad PZD, lecz jednocześnie twierdzi, iż Związek nie podlega jakimkolwiek nadzorowi. Sprzeczność tego rozumowania jest zastanawiająca, zwłaszcza w świetle postulatu Rzecznika do Ministra Infrastruktury o nowelizację ustawy o ROD ze względu na potrzebę określenia organu nadzorczego nad Związkiem. Rodzi się więc zasadne przypuszczenie, że kwestia nadzoru nie jest prawdziwym problemem – skoro sam Rzecznik nie wystąpił nawet o rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd – a jedynie pretekstem do zainicjowania zmiany ustawy o ROD, w której obronie opowiedziało się 619 tys. działkowców.

Warszawa, dnia 25 marca 2010 r.

Mając powyższe na uwadze Prezydium Krajowej Rady PZD stwierdza, że pomimo ustawowo zagwarantowanej samodzielności i niezależności Związek zawsze uznawał potrzebę nadzoru administracyjnego nad swoją działalnością i nigdy się od tego nie uchylał. Taki nadzór nie może być jednak bezwzględny, lecz musi stwarzać ochronę przed bezprawną ingerencją przez organy publiczne w działalność PZD. Obecnie Związek podlega nadzorowi administracyjnemu na podstawie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, więc bezzasadne są twierdzenia, że nasza organizacja jest wyjęta spod jakiegokolwiek nadzoru. Należy w tym kontekście także przypomnieć, że w ramach PZD funkcjonują sprawnie działające organy kontroli wewnętrznej, które samodzielnie ograniczają przypadki naruszania prawa do minimum.

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

IV. LISTY I STANOWISKA

1. Działkowcy i ogrody

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo – Wyborczego Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. K. Marcinkowskiego w Rogoźnie
z dnia 13 marca 2010 roku

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. K. Marcinkowskiego w Rogoźnie uczestnicy zebrania po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o ogrodach stwierdzają, że wniosek ten to kolejna próba w roku wyborczym w wyniku którego odbierze się nam działkowcom naszą własność, pozbawi się nas praw zagwarantowanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku.

Uważamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest nie do zaakceptowania przez nas działkowców. Dla nas działka to wsparcie ekonomiczne i często jedyne miejsce wypoczynku. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa a nie ciągłego zmieniania naszego prawa zmierzającego do pozbawienia nas działek i likwidacji Związku,

który skutecznie od wielu lat broni ogrody i nas działkowców. Zwracamy się do władz Związku o dalszą skuteczną obronę naszych praw, ogrodów i ustawy. Działkowcy naszego ogrodu poparli ustawę o ROD z 2005 roku składając podpisy na listach poparcia dla ustawy, tak jak 620 tysięcy działkowców z ogrodów zrzeszonych w Związku. Władze samorządowe naszego miasta również wspierały i wspierają nas w obronie obowiązującej ustawy.

Uważamy, że głos nas działkowców w obronie obowiązującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku oraz w obronie naszego Związku winien być wysłuchany przez Organy Państwa stanowiące prawo.

Stanowisko nasze przesyłamy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu, Parlamentarzystów naszego okręgu, Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Marian Biskupski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Henryka Kornowis

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków ROD im. J. Słowackiego w Rogoźnie z dnia 13 marca 2010 roku.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Słowackiego w Rogoźnie po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2010 roku z Konstytucją uważają, że zarzuty Sędziego są bezpodstawne a obowiązująca ustawa sprawdza się w działalności ogrodów.

Nam działkowcom gwarantuje ona bezpieczne użytkowanie działek. Grunty naszego ogrodu mają uregulowany stan prawny – są przejęte aktem notarialnym w wieczyste użytkowanie z wpisem tego prawa w księdze wieczystej ogrodu. Jesteśmy przeciwni, aby ją zmieniano. To my działkowcy korzystający, na co dzień z jej zapisów

wiemy, że dobrze nam służy. Zapisy ustawy o ROD z 2005 roku poparliśmy swoimi podpisami na listach poparcia dla ustawy. Ustawę również poparły władze samorządowe naszej Gminy oraz Burmistrz Rogoźna. W całym kraju w rodzinnych ogrodach działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców w obronie ustawy na listach poparcia podpisało się 620 tysięcy działkowców.

Żądamy aby władza uszanowała nasze poglądy wyrażone w stanowisku w sprawie obowiązującej ustawy o ROD oraz wszystkich którzy poparli jej zapisy w całym kraju.

Stanowisko nasze przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, do Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów ziemi pilskiej, Prezesa Krajowej Rady PZD oraz do Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Edward Chmielewski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Jerzy Golon

Stanowisko

Członków ROD „Flora” w Żarach w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Działkowcy zgromadzeni na Walnym Zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w ROD „Flora” w Żarach wyrażają swój stanowczy sprzeciw wobec kolejnej próbie zamachu na nasze prawa. Uważamy, że złożony niedawno wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego-Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 Lipca 2005 roku jest krzywdzący dla działkowców i naszego Związku. Wyrażamy przekonanie, że wniosek ten ma na celu rozbić ruch działkowego w Polsce i zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Wpisuje się on we wcześniejsze działania ugrupowań którym zależy na upadku PZD i Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Nasz ogród zrzesza ponad 350 rodzin, uprawiających swoje działki nierzadko od wielu lat, każdy z naszych działkowców poświęcił uprawie swojej działki wiele czasu, energii i nakładów finansowych. Ogród nasz uzbrojo-

ny jest w niezbędne instalacje, które równie, zostały wybudowane głównie z naszych środków i naszymi rękami. Uregulowany stan prawny naszego ogrodu, jak do tej pory dawał nam poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, przynależność do Polskiego Związku Działkowców zapewnia nam dobrą ochronę prawną z tytułu ustawy o ROD.

Uważamy, iż wniosek złożony przez Pana prof. Lecha Gardockiego jest próbą pozbawienia nas-naszych praw i rozbitcia jedności Polskiego Związku Działkowców. Kwestionowane artykuły Ustawy o ROD mają kluczowe znaczenie dla rozwoju ogrodnictwa działkowego, bo przecież nikt z nas nie będzie inwestował swojej pracy, czasu i pieniędzy w działkę jeżeli będzie miał wątpliwości, że jej istnienie jest pewne.

Zwracamy się z wyrazami głębokiego szacunku i nadzieją do Szanownego Trybunału o potraktowanie naszego pisma jako głos ludzi, nierzadko w jesieni swojego życia, dla których ogródek działkowy jest jedynym miej-

scem wypoczynku i formą rekreacji. W naszym przekonaniu uchylenie zapisów w ustawie o ROD doprowadzi do

upadku Polskiego Związku Działkowców, a co za tym idzie również upadku ROD „Flora” w Żarach.

Z wyrazami szacunku
Polski Związek Działkowców

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Czesław Hyska

Prezes
/-/ Zdzisława Kasprolewicz

STANOWISKO
Walnego zebrania sprawozdawczo – wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. Kolejarz w Ryczywole
z dnia 14 marca 2010 roku

Działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kolejarz w Ryczywole zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczo – wyborczym z niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Stwierdzamy, że zarzuty we wniosku są bezpodstawne i są kolejną próbą na przestrzeni ostatnich 20 lat zmiany ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Wniosek Pana Sędziego pozbawi nas działkowców tytułu prawnego do gruntu naszego ogrodu i do działek przez nas użytkowanych. Prowadzi do zaboru naszej własności znajdującej się na naszych działkach, bo jak nazwać inaczej podważanie art. 14 ust. 1 i 2 oraz art. 15 ust. 2 naszej ustawy?

Nie rozumiemy dlaczego Sędzia Sądu Najwyższego kwestionuje naszą niezależność i samorządność - czemu to ma służyć? Ogród działkowy to wielka rodzina działkowa. Każdy użytkownik działki – członek Polskiego Związku Działkowców ma takie same prawa i obowiązki. W ogro-

dzie wszyscy się szanujemy, dbamy o nasz ogród i jego infrastrukturę, bo ją pobudowaliśmy własnymi rękoma, ze swoich środków oraz Związku. Jesteśmy grupą otwartą dla społeczności lokalnej.

Nie rozumiemy dlaczego w naszym kraju od 20 lat Organy stanowiące Prawo w naszym Państwie podejmują ciągłe próby zniszczenia jednej z największych organizacji pozarządowych w naszym kraju, która bardzo dobrze wypełnia swoje obowiązki wobec nas działkowców i ogrodów. Dlaczego takiej polityki wobec ogrodów i Narodowych Związków nie czynią władze krajów Unii Europejskiej – tam ogrody i działki funkcjonują na tych samych zasadach – lecz władze Państwowe tych krajów nie kwestionują członkostwa z użytkowaniem działki.

Panie Sędzio nie zgadzamy się na te ciągłe podjazdowe wojenki, których jedynym celem jest pozbawienie tego, co tworzyły i nadal budują pokolenia polskich działkowców. Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać działania podejmowane w obronie obowiązującej ustawy o ROD przez Okręgowy Zarząd PZD w Pile i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Eugeniusz Knopczyk

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Kosicki Marian

Prezes ROD
/-/ Halina Bazydło

Nasze stanowisko przesyłamy do:

- Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP,
- Trybunału Konstytucyjnego,
- Parlamentarzystów Ziemi Pilskiej,
- Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie
- Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Walne Zebranie ROD im. Armaturowiec w Lipianach

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Armaturowiec w Lipianach, podczas obrad Walnego Zebrania Sprawozdawczo Wyborczego, po wnikliwej analizie wniosku Prof. dr hab. Lecha Gardockiego złożonego pismem BSA1-4111-1/10 z dnia 22.02.2010 r. apelujemy o jego oddalenie. Wnioskodawca w uzasadnieniu wykazuje niezgodność z Konstytucją RP zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, co naszym zdaniem jest

nieprawdą. Działkowcy mają świadomość, że usiłuje się nas pozbawić przywilejów, jakie gwarantuje ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Wielokrotnie w przeszłości prowadzone były działania w tym zakresie. I Kongres PZD w całości potwierdził nasze poparcie funkcjonowania struktur PZD i dlatego nasz apel jest w pełni uzasadniony. Prosimy o uszanowanie naszego apelu.

Z poważaniem

Prezes Zarządu ROD
/-/ Zdzisław Badora

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Lipiany, 13 marca 2010 r.

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. St. Staszica w Pile

z dnia 20 marca 2010 r.

w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, działkowców, ogrodów i Związku

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. St. Staszica w Pile, uczestnicy zebrania po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów w obowiązującej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych wrażliwi na swój niepokój i protestują przeciwko takiemu traktowaniu działkowców i całego ruchu ogrodnictwa działkowego skupionego w PZD.

Od wielu lat jesteśmy atakowani przez różne siły polityczne i lobby gospodarcze, które nie licząc się z naszą wolą wyrażoną złożonymi podpisami w ilości ponad 620 tys. w skali kraju, chciało i chce nas nadal „uszcześliwiać”. Stwarzano kolejne projekty ustaw o ogrodach działkowych, których istotą było rozbicie naszego Związku pod złudną i nierealną obietnicą uwłaszczenia działkowców. W rzeczywistości pozostałyby nieliczne ogrody bowiem pozostałe byłyby zawłaszczone pod cele komercyjne. Skutki społeczne takich i podobnych rozwiązań uderzyłyby bezpośrednio w działkowców, w większości emerytów i rencistów.

W podobny scenariusz wpisuje się wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, a szczególnie treść jego uzasadnienia. W uzasadnieniu podnoszone jest często naruszenie zasady demokracji i sprawiedliwości społecznej. Zarzuca się PZD, że jest organizacją korporacyjną,

monopolistyczną, która łączy przydział i użytkowanie działki z przynależnością do tej organizacji.

Szanowny Panie Pierwszy Prezesie Sądu Najwyższego RP naszym zdaniem wywody prawne w uzasadnieniu wniosku są oparte na fałszywej tezie z której wynika, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych winna „zaspakajać potrzeby” wszystkich stowarzyszeń i organizacji. Obecnie obowiązująca ustawa, uchwalona m.in. z inicjatywy działkowców dotyczy tylko rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD. PZD jest jedyną organizacją, która kultywuje ponad 100-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce, zapewnia nam niezakłócone użytkowanie i wypoczynek na działce, zapewnia bezpieczeństwo i chroni nas przed roszczeniami różnych podmiotów i osób do gruntów na których funkcjonują ROD. Oprócz większości podpisów działkowców nasza wola przynależności do PZD została wyrażona na I Kongresie PZD, który odbył się w dniu 14 lipca 2009 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W kongresie uczestniczyło 2600 delegatów. Czy w tej sytuacji można nam zarzucać nieprzebranie zasady demokracji?

Żadne stowarzyszenie, organizacja czy też wspólnota, która chce stworzyć ogród i posiadać działki nie jest uzależniona od członkostwa w naszej organizacji. Na uwagę zasługuje tutaj wystąpienie przedstawiciela Rządu Podse-

krętarza Stanu w Ministerstwie Infrastruktury p. Olgierda Dziekońskiego(45 posiedzenie Sejmu w dn. 2 lipca 2009 r.), którego fragment chcielibyśmy zacytować – „Wydaje się jednak, że dla realizacji tego celu nie jest konieczna likwidacja Polskiego Związku działkowców ani faktyczna nacjonalizacja części jego majątku. Należy rozważyć, czy nie można byłoby wypracować rozwiązania kompromisowego, które polegałoby na wprowadzeniu przepisu umożliwiającego przekazywanie gruntów pod ogrody działkowe w użytkowanie lub użytkowanie wieczyste również innym organizacjom, stowarzyszeniom zrzeszającym działkow-

ców. Podkreślenia wymaga fakt, iż wolność zrzeszania się zapewnia art. 58 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. **Ponadto zważywszy na fakt, że PZD posiada osobowość prawną, należy podkreślić, iż jego własność i inne prawa majątkowe podlegają ochronie prawnej na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji.**”

Obecnie obowiązująca ustawa, statut i regulamin spełniają nasze oczekiwania i pozwalają na niezakłócony rozwój naszych ogrodów. Apelujemy do wszystkich adresatów niniejszego dokumentu o poszanowanie naszej woli, integralności i status quo.

Przewodniczący Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego
/-/ Elżbieta Zdunek

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Roman Gryźło

Piła, 20 marca 2010 r.

Niniejsze stanowisko kierujemy do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego.
2. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego.
3. Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza.
4. Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego.
5. Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka.
6. Parlamentarzystów Ziemi Piłskiej.
7. Prezesa Krajowej Rady PZD Eugeniusza Kondrackiego.
8. Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile Mariana Praczyka.

Walne Zebranie ROD im. Malwa w Trzciance

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Malwa w Trzciance uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczo - wyborczego w dniu 20 marca 2010 roku po zapoznaniu się z założeniami wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku stwierdzamy, że nie znajdujemy uzasadnienia do zaprezentowanych we wniosku zarzutów o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu przepisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, który został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego.

Działkowcy naszego ogrodu to w większości inwalidzi, którzy w spokoju chcą wypoczywać i uprawiać warzywa i owoce na swoich działkach. Te gwarancje daje nam ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku, którą Sejm i Senat uchwalił a Prezydent podpisał. Jej zapisy odpowiadają standardom europejskim. Trudno nam zrozumieć dlaczego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego sta-

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej

wia zarzuty, które:

- pozbawią nas tytułu prawnego do gruntu, na którym zlokalizowany jest nasz ogród,
- pozbawią nas działkowców zagwarantowanych ustawą własności nasadzeń i obiektów pobudowanych na naszych działkach,
- pozbawią nasze środowisko działkowe niezależności i samodzielności,
- pozbawiają nas ochrony własności oraz prawa do dziedziczenia tej własności.

Stwierdzamy, że zarzuty z wniosku zmierzają wprost do pozbawienia nas działkowców najważniejszych praw zagwarantowanych w ustawie o ROD z 2005 roku. Nie zgadzamy się na jakiegokolwiek zmiany w naszej ustawie. Będziemy bronili obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, gdyż dobrze służy ona nam działkowcom i ogrodom.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Jerzy Jedrowiak

Trzcianka, 20 marca 2010 r.

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego zebrani w dniu 20 marca 2010 r. na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Jednogłośnie stwierdzamy, że wniosek ten jest kolejną, nikomu nie potrzebną próbą zmierzającą do zmiany Ustawy o ROD oraz pozbawieniem nas uprawnień, jakie gwarantuje ona członkom PZD - działkowcom.

Co jakiś czas w Polsce podejmuje się próby likwidacji naszej społecznej organizacji, pozbawiania członków PZD praw nabytych angażując do tego różnych przedstawicieli władzy publicznej.

Członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkownikami działek w naszych ogrodach jesteśmy z wła-

snej woli i zapewniamy, że nie wstępowałismy pod żadnym przymusem. Nie widzimy niczego dziwnego w tym, że członkostwo powiązane jest z użytkowaniem działki tym bardziej, że takie lub podobne zasady obowiązują także w innych organizacjach społecznych!

Jak wielu innych działkowców składaliśmy swoje podpisy w obronie naszej, dobrej i uznanej przez nasze środowisko Ustawy o ROD.

Władza publiczna winna wiedzieć i zawsze pamiętać, że wszystko, co o nas nie może być bez nas!

Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać wszystkie działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku i Krajową Radę PZD w Warszawie w obronie działkowców-członków PZD, w obronie naszych Ogródów i naszego Związku!

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Józef Matwies

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Zdzisław Zabłocki

Walne Zebranie ROD „Wiarus” w Wilkanowie

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Dotyczy: wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP w sprawie „o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją”

Walne Zebrania Sprawozdawczo - Wyborcze członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wiarus” w Wilkanowie k/Zielonej Góry, po zapoznaniu ogółu zebranych z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP o niezgodności:

- art. 10 ustawy z dnia 8.07.2005 o ROD z późniejszymi zmianami z art. 2, art.32 i art.64 Konstytucji RP;
- art. 14 ust. 1 i 2 ww. ustawy o ROD z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji RP;
- art. 15 ust. 2 ww. ustawy o ROD z art. 2, art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji RP;
- art. 30 ww. ustawy o ROD z art. 2, art.31 ust. 1 i 3, art. 32 oraz 58 ust. 1 Konstytucji RP;
- art. 31 ust. 1–3 ww. ustawy o ROD z art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 oraz art. 58 ust. 1 Konstytucji RP;

• art. 31 ust 4 ustawy o ROD z art. 2, 21 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji RP; pragnie podzielić się swoimi uwagami do podniesionych we wniosku niezgodności.

– Członkowie ogrodu mają pełną świadomość, że tereny na których zlokalizowano nasz ogród są własnością Skarbu Państwa. Pomimo tego wszystkie działki posiadają swoich użytkowników i są prawidłowo zagospodarowane. Pozbawienie Skarbu Państwa możliwości przekazania gruntów pod ogrody zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego.

– Kwestionowanie zgodności art. 14 ust. 1 i 2 przewidującego prawa działkowców do użytkowanych działek godzi w zapisy gwarantujące członkom ROD tytułu prawnego do zajmowanych działek i należytej ochrony prawnej, która nam - użytkownikom działek przysługuje.

– Kwestionowanie art. 15 ust. 2 gwarantującego nam własność nasadzeń i obiektów zlokalizowanych na użytkowanych działkach, godzi w nabyte prawa własności. Altany i nasadzenia to nasze oszczędności włożone w zagospodarowanie i utrzymanie działek oraz terenów.

– Zarzut dotyczący art. 30 podważa zasadą samorządności, na której obecnie opiera się ogrodnictwo działkowe. W naszym ogrodzie istnieje silne poczucie odpowiedzialności za ogród, przejawiające się w aktywnym działaniu członków związku w zarządzie i pozostałych komisjach problemowych ogrodu.

– Kwestionowanie niezgodności z Konstytucją RP art. 31 ust 13 ustawy o ROD jest kwestionowaniem niezależności i samodzielności środowiska działkowego. Administracyjny tryb przydziału działek jest sprzeczny z zasadą społeczeństwa obywatelskiego. Podważanie modelu przydziału działek przez samych działkowców jest niezrozumiałe.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

– Wskazanie niezgodności art. 31 ust. 4 ustawy o ROD z Konstytucją RP również uważamy za nieuzasadnione. Zarzut ten wyraźnie pomija rolę działki, jako świadczenia socjalnego. W związku z tym określenie z góry, która osoba ma przejąć działkę po zmarłym działkowcu jest wymogiem wygórowanym i krzywdzącym dla innej osoby bliskiej zmarłemu.

Wnioskowanie „niezgodności” są naszym zdaniem bezpodstawne i zmierzają do zmarginalizowania PZD.

My zebrani dzisiaj członkowie ROD „Wiarus” opowiadamy się za nienaruszalnością ROD i PZD. Taką wolę wyrazili też członkowie związku składając 619 tysięcy podpisów pod apelem w tej sprawie.

Zwracamy się z apelem do Panów sędziów Trybunału Konstytucyjnego o rozważenie naszych uwag przy wydaniu orzeczenia w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Zielona Góra, 21 marca 2010 r.

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-wyborczego członków PZD z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Sławianka” w Sławie

Członkowie PZD naszego ogrodu, zebrania na walnym Zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 20.03.2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.02.2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8.07.2005 r. z Konstytucją RP.

Jesteśmy wyraźnie zaniepokojeni i oburzeni treściami zawartymi w tym związku. Treści te w dziwny i nieprzypadkowy sposób wpisują się w prowadzoną nagonkę na nasz Związek i ponad 100-letnią tradycję ogrodnictwa

Przewodniczący Zebrania
/-/

działkowego w Polsce. Stanowczo protestujemy przeciwko takim próbom odebrania nam naszych ustawowo zagwarantowanych praw.

Uważamy, że Pan Prezes Sądu Najwyższego działa na konkretne zamówienie polityczne lub też celowo został wprowadzony w błąd przez środowiska, którym zależy na doprowadzeniu do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Zwracamy się z gorącą prośbą do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pana Prezesa, gdyż jest on krzywdzący dla ponad milionowej rzeszy działkowców.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Sławno, 20 marca 2010 r.

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-wyborczego ROD „Nad Nielbą” w Wągrowcu

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Nad Nie-

lbą” zebrani w dniu 20.03.2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z niepokojem przyjęliśmy

wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Stwierdzamy, że wniosek ten uznajemy, jako kolejną, nikomu nie potrzebną próbę zmierzającą do zmiany tej Ustawy i pozbawienia nas uprawnień, jakie gwarantuje ona członkom PZD - działkowcom.

Nie rozumiemy powodów, którymi kierował się Pan Prezes składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Co jakiś czas w Polsce podejmuje się próby likwidacji naszego Związku, pozbawiania członków PZD praw nabytych angażując do tego różne organy władzy publicznej. Członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkownikami działek w naszych ogrodach jesteśmy z wła-

snej woli i zapewniamy, że nikt nas do tego nie zmuszał. Jak wielu innych działkowców składaliśmy swoje podpisy w obronie naszej, dobrej i uznanej przez nasze środowisko Ustawy o ROD. Może wreszcie trzeba zwrócić na te podpisy uwagę, bo było już ich ponad 620 tysięcy!

Zostawcie ogrody zrzeszone w PZD nam działkowcom! Pamiętajcie, że wszystko, co o nas nie może być bez nas!

Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd PZD w Pile i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów ziemi pilskiej, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków

/-/

Prezes ROD

/-/

STANOWISKO

Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu z dnia 21 marca 2010 r.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu biorący udział w Walnym zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, po wnikliwej analizie „Wniosku” Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją zapisów (w 4 art.) Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. wyrażają swoje zdziwienie i zaniepokojenie treściami zawartymi w tym Wniosku, tym bardziej, że problematyka ta, była już wielokrotnie przedmiotem zainteresowań Trybunału Konstytucyjnego.

Kwestionowanie zapisów powszechnie akceptowanej przez środowisko polskich działkowców Ustawy (619 tysięcy podpisów złożonych w obronie Ustawy o ROD) świadczyć może tylko jedno, że Wnioskodawca nie ma najmniejszego zamiaru liczyć się ze zdaniem i odczuciami milionowej rzeszy członków społecznej, praworządnej i samorządnej organizacji z demokratycznie wybranymi organami.

Uważamy, że Wnioskodawca zapomniał, że Polski Związek Działkowców jest organizacją społeczną, a rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności

publicznej przeznaczonymi nie tylko dla nas działkowców, ale także dla całego społeczeństwa. Spełniają one pozytywną rolę między innymi w tworzeniu warunków aktywnego wypoczynku, przywracają społecznościom lokalnym i przyrodzie tereny zdegradowane. Jak z tego wynika, ogrody to zielone płuca naszych miast i miasteczek. Stwarzają możliwości podejmowania wielu inicjatyw dla wielu grup społecznych, a przede wszystkim tym najsłabszym; emerytom, rencistom, bezrobotnym nie zapominając o ich dzieciach i wnukach. Nie chcemy żadnych innowacji i rewolucji w naszym Związku. Jesteśmy usatysfakcjonowani rozwiązaniami i uregulowaniami jakie gwarantują nam zapisy dotychczasowej Ustawy o ROD, a zarzuty sformułowane we Wniosku Pana Prezesa jednoznacznie określamy, jako bezpodstawne, w naszym rozumowaniu traktujemy je, jako kolejną próbę, której celem jest zakwestionowanie Ustawy o ROD i rozbitcie naszej jedności.

My, działkowcy zrzeszeni pod „sztandarami” PZD będziemy walczyć o nasze prawa, będziemy bronić naszych ogrodów, naszych działek, naszych własności, naszych praw nabytych, naszego Związku i Ustawy.

Nie pozwolimy „zdemolować” naszego 100-letniego ruchu ogrodnictwa społecznego, zniszczyć dorobku wielu pokoleń działkowców.

Zdajemy sobie sprawę, że głos kilkuset działkowców w konfrontacji z autorytetem i powagą polskiej palestry ma dla Trybunału Konstytucyjnego niewielkie znaczenie, lecz

z obywatelskiego i związkowego obowiązku zabieramy w tej sprawie głos.

Nasze stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałka Sejmu oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Z działkowym pozdrowieniem

Przewodniczący Walnego
/-/ Jan Puto

Prezes Zarządu
/-/ Antoni Falkowski

Wałbrzych, 21 marca 2010 r.

STANOWISKO
Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. Borek we Wronkach
z dnia 27 marca 2010 roku

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Borek” we Wronkach zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 27 marca 2010 roku, ze zdziwieniem przyjęliśmy informację w sprawie wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, w którym kwestionuje Pan Sędzia sześć artykułów ustawy, które stanowią podstawę funkcjonowania ogrodu i naszego Związku! Stwierdzamy, że wniosek ten jest kolejnym na przestrzeni ostatnich 20 lat, nikomu nie potrzebnym „majsterkowaniem” przy naszej Ustawie o ROD, a w konsekwencji pozbawieniem nas działkowców gwarancji zawartych w niej, bowiem wniosek kwestionuje:

- nasze prawo do gruntu ogrodu, w którym posiadamy nasze działki do nasadzeń i naniesień na naszych działkach, które są naszą własnością.

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego!

My, działkowcy chcemy uprawiać swoje działki w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa. Takie bezpieczeństwo gwarantuje nam obowiązująca ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i dlatego mówimy – NIE – dla takich inicjatyw. Ustawa sprawdziła się, dobrze służy działkowcom, którzy w jej obronie złożyli 620 tysięcy podpisów na listach poparcia dla ustawy.

Liczymy, że nasz głos w sprawie ustawy zostanie wysłuchany przez przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Nasze stanowisko kierujemy z upoważnienia członków naszego ogrodu do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Parlamentarzystów Ziemi Piłskiej oraz do Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Stanisław Bielecki

Prezes ROD im. Borek
/-/ Jan Ryszak

STANOWISKO
Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Budowlani” w Bożenkowie
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP złożonego do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie ROD „Budowlani” w Bożenkowie podczas swojego walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego

odbytego w dniu 25 marca 2010 r., po szczegółowym zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Naj-

wyższego RP Lecha Gardockiego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, stają w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz obronie praw działkowców zrzeszonych w PZD.

Po raz kolejny została podjęta inicjatywa wystąpienia przeciwko ponadmilionowej, demokratycznej organizacji społecznej polskich działkowców. Krytycznie oceniamy nie tylko wystąpienie z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ale również jego merytoryczną stronę. Zarzu-

ty zawarte we wniosku kwestionujące unormowania prawne zawarte w treści art. 10, art. 14 ust 1 i 2, art. 15 ust 2, art. 30, art. 31 ust 1-3 oraz art. 31 ust 4 uważamy za absolutnie bezpodstawne, a nawet wręcz pozwalające przyjąć je za kolejny atak na Polski Związek Działkowców i zrzeszonych w nim członków.

Bronimy już od wielu lat naszych praw zawartych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. okazując naszą jedność poprzez złożenie ponad 619 tysięcy podpisów po apelem w obronie tejże ustawy.

Za Zarząd
/-/ 3 podpisy

Bydgoszcz, 25 marca 2010 r.

Treść niniejszego stanowiska kierujemy do:

- Trybunału Konstytucyjnego RP.
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej,
- Krajowej Rady PZD.

STANOWISKO
Działkowców ROD „Promyk” w Przylepie
w sprawie: Wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

My działkowcy zgromadzeni na Walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w ROD „Promyk” w Przylepie po zapoznaniu się z treścią wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych stanowczo protestujemy przeciw takiej próbie pozbawienia nas praw zagwarantowanych nam przez ustawę o ROD.

Kwestionowane przez Pana I Prezesa artykuły ustawy o ROD stanowią podstawę funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Polsce i są dla działkowców bardzo korzystne. Naszym zdaniem zarzuty te są całkowicie bezpodstawne. Analizując kwestionowane artykuły ciężko doszukać się ich niezgodności z Konstytucją.

Uważamy, iż ten wniosek jest częścią szerszej akcji wymierzonej w Polski Związek Działkowców, mającej na celu jego rozwiązanie i zawłaszczenie jego majątku.

Przypominamy, iż nasz Związek jest samodzielną i sa-

morządną organizacją, posiadającą zarejestrowany statut i szczegółowy regulamin. Ustawa na podstawie, której działamy jak do tej pory dobrze zabezpiecza nasze interesy. Przypominamy też, że jako działkowcy stanowimy jedność i potrafimy walczyć o swoje sprawy, przekonali się o tym już twórcy „pseudo uwłaszczeniowych” ustaw, którzy chcieli „uszcześliwić” nas na siłę.

Zwracamy się do Panów sędziów Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie tego bezpodstawnego wniosku, ponieważ jako działkowcy i obywatele Rzeczypospolitej Polskiej jesteśmy świadomi, iż zarzuty w nim przedstawione są nieprawdziwe, a bardzo dla nas krzywdzące.

Zwracamy się do Pana Profesora Lecha Gardockiego oraz do polityków wszystkich ugrupowań o podejmowanie decyzji zgodnych z głosem narodu, ponieważ to on właśnie nominował was na najwyższe stanowiska w tym Kraju i to jemu zobowiązani jesteście służyć.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przylep, 28 marca 2010 r.

APEL!
Zebrania sprawozdawczo-wyborczego ROD „Camping” w Poznaniu
dnia 27 marca 2010 roku

Nasze zebranie odbyło się pod hasłem „Uczestnicząc w Walnym zebraniu decydujesz o wszystkich sprawach swego ogrodu działkowego. Nie lekceważ tej okazji, abyś nie mówił/a, że zdecydowano bez ciebie”. Jakże piękna treść charakteryzująca drogę do społeczeństwa obywatelskiego. A my, działkowcy otrzymaliśmy informacje, że w dniu 22 lutego 2010 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie nie zgodności z Konstytucją art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 31 ust.4 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Przyjęliśmy to z troską i zaniepokojeniem, bo dotyka to nas, którzy z takim zaangażowaniem i przy znacznych nakładach uprawiamy swoje działki. Rozkładamy ręce i stawiamy sobie pytanie, dlaczego to nas dotyka? Dlaczego istnienie naszej, samodzielnej, samofinansującej i nie zależnej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców powoduje podejmowanie na przestrzeni ostatnich lat różnorodnych działań zmierzających do zmarginalizowania naszego Związku.

Słyszając informacje o piśmie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie

niezgodności naszej ustawy z najwyższym prawem jakim jest Konstytucja RP uważamy, że jest to działanie krzywdzące dla nas działkowców, bo jak inaczej można odebrać zaskarżony art. 15 ust. 2. Przecież ten artykuł ustawy o ROD gwarantuje nam działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na naszych działkach. Kwestionowanie tego artykułu godzi w prawa nabyte przez milion polskich rodzin. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieli zdanie Prezesa SN, i dalsza legislacja pójdzie tą samą drogą, to działkowcom zostanie odebrane prawo własności. Jeżeli zabraknie tego artykułu, to własność tego mienia przypadnie gminom. A więc zostanie otwarta droga do komunalizacji dorobku polskich działkowców. Dlatego apelujemy do Pana Prezesa SN, aby jeszcze raz wnikliwie rozważył kwestionowane artykuły ustawy ogrodowej, jako niezgodne z Konstytucją RP, ponieważ, uważamy, że członkostwo w PZD jest rozwiązaniem słusznym i znajduje również oparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji. Z tym samym apelem zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego, aby w swej roztropności uwzględnił i potwierdził właściwie wybraną drogę do budowy społeczeństwa obywatelskiego.

W imieniu 1235 członków ROD „Camping”

Przewodniczący Zebrania
/-/ Marian Kilanowski

Prezes ROD
/-/ Bogdan Neyder

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. Jedność w Pile
z dnia 27 marca 2010 roku
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie Polskiego Związku Działkowców zebrani w dniu 27 marca 2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, zajmują niniejsze stanowisko w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP szeregu artykułów naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Zastanawia nas, dlaczego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje zapisy naszej ustawy po pięciu latach jej funkcjonowania a sędziowie Krajowego Rejestru Sądowego dokonali wpisu Polskiego Związku Działkowców do Krajowego Rejestru i nie twierdzili, że ustawa jest

niezgodna z Konstytucją? Uznali oni, że wszystkie jej zapisy nie naruszają porządku prawnego obowiązującego w demokratycznej Polsce!

Stwierdzamy, że kwestionowanie przez wnioskodawcę prawa prywatnej własności nasadzeń i naniesień zmierza wprost do złamania konstytucyjnej ochrony własności i to w imię „przyzwoitości legislacyjnej”!

My takiej przyzwoitości nie chcemy!

Odbierając nam prawo do decydowania o przydziale działek w naszym i w tysiącach innych ogrodów Pan Prezes tym samym kwestionuje naszą samorządność w naszym Związku! Samorządność, którą bardzo sobie cenimy.

Wniosek w całości uznajemy za nieuzasadniony, którego jedynym celem jest zablokowanie istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce, pozbawienia nas działkowców działek oraz naszej własności w postaci nasadzeń i naniesień na naszych działkach.

Wyrażamy przekonanie, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, Senatorowie i Posłowie nie tylko ziemi pil-

skiej nie pozwolą na zniszczenie naszego Związku, nas działkowców i naszych ogrodów.

Nasze stanowisko kierujemy do Trybunału Konstytucyjnego, Senatorów i Posłów ziemi pilskiej, Marszałków Senatu i Sejmu RP, Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kabacińska Danuta

Prezes ROD
/-/ Woziński Andrzej

Walne Zebranie ROD „Bratek” w Solcu Kujawskim

Rodzinny Ogród Działkowy „Bratek” w dniu 27 marca 2010 r. odbywał Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze, w którym uczestniczyło 61 działkowców członków PZD i po zapoznaniu się z Pana wnioskiem z dnia 22.02-2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych dot. art. 10, art. 14, art. 15, art. 30, art. 31 i art. 32 tej ustawy i skierowania tego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego z powiadomieniem Sejmu RP. Uczestnicy Walnego Zebrania wyrażają swój sprzeciw wobec powyższym zamierzeniom i w całości odrzucamy przytoczone wyżej zmiany wnioskodawcy. Oświadczamy, że mamy już dość różnych inicjatyw pojawiających się na najwyższych szczeblach władzy dotyczących ogrodnictwa działkowego PZD i ustawy o rodzinnych ogrodach dział-

Szanowny Pan
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

kowych. Pragniemy podkreślić, że obecnie obowiązująca ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. skutecznie i w pełni zabezpiecza prawa działkowców. My działkowcy nie oczekujemy zmiany swojej ustawy czemu dawaliśmy wyraz w swych wcześniejszych wystąpieniach, jak również składaliśmy podpisy za utrzymaniem tej ustawy. To również potwierdził I Kongres PZD który odbył się 14 lipca 2009 r. w Warszawie. Dał jednoznaczny odpowiedź milionowej rzeszy działkowców, że wieloletnia działalność naszego Związku jest drogą słuszną i sprawiedliwą. Nasi działkowcy jednogłośnie przegłosowali na odbywającym się Walnym Zebraniu sprzeciw zmianom ustawie o ROD i pozostawieniem obecnej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w niezmienionej jej treści.

Z wyrazami szacunku,

/-/ 61 podpisów

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Solec Kujawski, 27 marca 2010 r.

UCHWAŁA NR 16/2010

Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków ROD „Pod Klonami” w Murucinie w sprawie protestu do wniosku Prezesa Sądu Najwyższego.

W związku z informacją Krajowej Rady PZD o wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją istotnych zapisów ustawy o ROD - Walne Zebranie Sprawozdawczo -Wyborcze ROD „Pod Klonami” w Murucinie gmina Sicienko, w województwie

kujawsko-pomorskim, wyraża swój stanowczy sprzeciw takim niedemokratycznym działaniom.

Stawiamy sobie pytania w czyim interesie jest ten wniosek, w czyim też jest tak istotna nowelizacja ustawy – z pewnością nie w imieniu miliona działkowców. Zniszczyć o tradycjach, samorządny Związek żyjący w zgodzie

z naturą, zabrać mienie przez 35 lat wnoszone w postaci altan i nasadzeń stale pielęgnowanych jest czynem haniebnym, niemieszczącym się w kulturze współczesnego społeczeństwa.

Zebranie uznaje Ustawę o ROD jako nienaruszalną.

Uznajemy to za pomyłkę, albo jakiś skrót myślowy,

gdyż nie znamy uzasadnienia. Zebranie zobowiązuje Zarząd ROD do wyrażenia tego protestu i przesłania go do odpowiedzialnych instytucji, jak Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunał Konstytucyjny, Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, Senatora Ziemi Bydgoskiej pana Radosława Sikorskiego.

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Edward Witkowski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Paweł Płoszek

Bydgoszcz, 17 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD „Bukowina” w Szczecinie

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bukowina” w Szczecinie z dnia 26 marca 2010 roku

My Działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bukowina” w Szczecinie uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Stwierdzamy, że zarzuty we wniosku są bezpodstawne i są kolejną próbą na przestrzeni ostatnich lat mającą na celu zmianę ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Wniosek Pana Sędziego pozbawi nas działkowców tytułu prawnego do gruntu naszego ogrodu i do działek przez nas użytkowanych. Prowadzi do zaboru naszej własności znajdującej się na naszych działkach, bo jak nazwać inaczej podważanie art. 14 ust. 1 i 2 naszej ustawy.

Zdaniem członków Związku zakwestionowanie art. 10 ustawy zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce dla przyszłych pokoleń. Rodzinne ogrody działkowe są świadczeniem socjalnym państwa dla najsłabszych grup ekonomicznych i państwo ma obowiązek rozwijać tę formę świadczenia.

Art. 15 ust. 2 ustawy gwarantuje działkowcom własność naniesień usytuowanych na ich działkach. Kwestionowanie tego zapisu stanowi próbę odebrania naszym członkom ich własności. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy dają i gwarantują członkom PZD własność nie tylko nasadzeń, ale i innych elementów wyposażenia działki np. altany. Usunięcie tego zapisu z ustawy oznaczać będzie w konsekwencji utratę przez działkowca jego wła-

sności. Mienie wykonane i zakupione z jego własnych środków finansowych stanie się w jednej chwili własnością właściciela gruntu. Naszym zdaniem takie działania są sprzeczne z ustawą zasadniczą.

Zaskarżając art. 30 naszej ustawy podważa się zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe nie tylko w Polsce, ale i pozostałych krajach Unii. PZD powołał do życia własny samorząd i żadne przepisy prawa nie mogą ingerować w wewnętrzne sprawy organizacji działającej na rzecz swoich członków. Taka ingerencja organów państwa jest sprzeczna z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Przynależność do PZD jest dobrowolna i wszyscy działkowcy mają równe prawa i obowiązki zagwarantowane w Statucie PZD który został zarejestrowany przez Sąd.

Prezes Sądu Najwyższego kwestionując zapisy art. 31 ust. 1–3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, neguje tym samym niezależność ruchu działkowego w Polsce. Jest to zjawisko niezwykle niebezpieczne. Poprzez negowanie zapisów tej ustawy naszym zdaniem zmierza się do administracyjnego trybu przydziału działek, co musi budzić zrozumiały niepokój naszych członków.

Taki model prezentowany przez Prezesa Sądu Najwyższego jest sprzeczny z zasadą społeczeństwa obywatelskiego, a zaczyna przypominać czasy nakazowo rozdzielcze, które naszym zdaniem odeszły w przeszłość. Działkowcy ROD „Bukowina” sami budowali ogród na terenach nikomu niepotrzebnych i nieprzydatnych gospodarczo na obrzeżach miasta, inwestując własne środki finansowe i społeczną pracę. Taka postawa już dwóch pokoleń działkowców i ich zaangażowanie daje nam pełne prawo

do decydowania i przyjmowania nowych członków do swojego ogrodu – ROD „Bukowina”.

Według naszej opinii wskazane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzuty w stosunku do naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku są bezzasadne. W tym miejscu nietrudno oprzeć się stwierdzeniu, że jest to kolejna próba nie tylko zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale przede wszystkim zmarginalizowania samorządnej i niezależnej organizacji skupiającej polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdaniem ponad 620 tysięcy polskich działkowców w tym również i naszego Ogrodu ustawa ta gwa-

runtuje nie tylko należne prawa polskim działkowcom, ale stwarza podstawy pod rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń na naszej zachodniopomorskiej ziemi.

Jednocześnie informujemy, że działkowcy naszego Ogrodu będą wspierać działania podejmowane w obronie obowiązującej ustawy o ROD przez Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów Ziemi Zachodniopomorskiej, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Tomasz Olkusi

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Krzysztof Dorawa

Prezes ROD
/-/ Czesław Jagiełka

Szczecin, 26 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. 40-lecia WP w Pile do Marszałka Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 40-lecia WP w Pile zebrani w dniu 28 marca 2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo - Wyborczym po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. Lecha Gardockiego postanowiliśmy skierować do Pana Marszałka nasze stanowisko w tej sprawie, gdyż na przestrzeni ostatnich kilku lat nasza ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku jest ciągle atakowana, podważana i krytykowana, a my się z takimi inicjatywami nie zgadzamy.

Informujemy Pana Marszałka, że ustawa, którą Sejm i Senat przyjął w 2005 roku a Prezydent RP podpisał sprawdza się w funkcjonowaniu ogrodów a w jej obronie podpisy na listach poparcia złożyło 620 tysięcy działkowców w całym kraju.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku uważamy za kolejną próbę podważania jej zapisów. Tym razem wniosek Pana Sędziego do-

tyczy aż sześciu artykułów naszej ustawy. Kwestionowane są najważniejsze zapisy ustawy dotyczące praw nabytych przez działkowców oraz podstawy funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców.

Nie zgadzamy się:

– aby kwestionowano prawo do gruntu naszego ogrodu, gdyż były to nieużytki, które my działkowcy własną pracą i naszych rodzin zamieniliśmy na piękne działki. To my działkowcy przywróciliśmy te tereny do życia.

– aby pozbawiano nas tego co pobudowaliśmy i posadziliśmy na naszych działkach czyli naszej własności.

Takiemu wnioskowi mówimy – NIE – i zwracamy się do Pana Marszałka aby położył Pan kres tej ciągłej walki z milionem Polskich działkowców i ich Związkiem, i skierował do Trybunału Konstytucyjnego takiego przedstawiciela Sejmu, który będzie walczył i bronił naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku i nie pozwoli na wprowadzanie w niej zmian.

Liczymy na życzliwość Pana Marszałka do nas działkowców i oczekujemy na skuteczne działania.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Prezes ROD
/-/ Jerzy Semeniuk

Piła, 28 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Członków ROD „Lumel” w Zielonej Górze
z dnia 27 marca 2010 r.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Lumel” w Zielonej Górze uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym, po zapoznaniu się z treścią wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP zapisów sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie podzielają poglądów zawar-

tych w tym wystąpieniu. Dla nas działkowców nie ulega wątpliwości, że wystąpienie to godzi w dotychczasowe prawa jednego miliona działkowców, zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców tj. organizacji, która dobrze służy swoim członkom skutecznie broniąc naszych interesów.

Bardzo prosimy o odrzucenie wniosku Pierwszego Sędziego Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Przewodniczący Walnego
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Zielona Góra, 27 marca 2010 r.

Walne Zebranie Zarządu ROD „Wypoczynek” w Zielonej Górze do Prezesa Sądu Najwyższego

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. Lech Gardocki

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wypoczynek” zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo - Wyborczym w dniu 27 marca 2010 roku z wielkim niepokojem przyjęli wiadomość zaskarżenia Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. Uważamy, że ta ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych dobrze służy działkowcom i gwarantuje korzystanie z dóbr natury i wypoczynku w kontakcie z przyrodą, emerytom, rencistom, bezrobotnym innym niezamożnym członkom naszego społeczeństwa.

Obawiamy się, że postulowane przez Pana Prezesa zmiany w tej ustawie doprowadzą do komercjalizacji i nadmiernego nadzoru administracyjnego nad ogrodnictwem działkowym w Polsce.

Sędzimy, iż w ponad stuletniej historii ogrodnictwa działkowego w Polsce udowodniliśmy, że ruch działkowy dobrze przysłużył się społeczeństwu. Nie rozumiemy dlaczego tak bardzo chce Pan Profesor ograniczenia uprawnień działkowców, przecież ogrody działkowe to nie jest miejsce gdzie rekiny gospodarki kapitalistycznej uprawiając grę w golfa, planując kolejną aferę gospodarczą, a raczej miejsce gdzie biedni ludzie usiłują z godnością odpoczywać i uprawiać warzywa, owoce i kwiatki.

Sędzimy, iż jako lojalni i praworzadni obywatele Rzeczypospolitej zasługujemy na opiekę naszego Państwa i Prawa, a nie na traktowanie nas jak kogoś kto wyłudził nienależne świadczenia i uprawnienia. Prosimy o wycofanie Wniosku z Trybunału Konstytucyjnego

Z wyrazami najwyższego szacunku
Z upoważnienia zebranych

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Zielona Góra, 27 marca 2010 r.

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Tadeusza Kościuszki w Rawiczu
z dnia 27-03-2010 roku

Co jakiś czas w Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje się próby likwidacji Polskiego Związku Działkowców – organizacji samorządnej, samodzielnej i niezależnej. Próby pozbawienia działkowców praw nabytych, angażując do tego różne organy władzy publicznej.

Podpisując deklarację członkowską Polskiego Związku Działkowców robiliśmy to z pełną świadomością i z własnej nieprzymuszonej woli. Dlatego z niepokojem i oburzeniem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Uznaje-

my ten wniosek jako kolejną próbę pozbawienia nas uprawnień, zburzenia i zniweczenia niezaprzeczalnego dorobku i osiągnięć Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Oczekujemy zatem odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego i przeproszenia działkowców za spowodowanie kolejnego, bulwersującego i szkodliwego zamieszania wokół ogrodów i działkowców. Obowiązująca ustawa, statut i regulamin spełniają nasze oczekiwania i pozwalają na rozwój naszych ogrodów.

Apelujemy do sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów i Senatorów aby zastanowili się nad wyrządzaną krzywdą prostego obywatela, któremu chce się odebrać dorobek, pod szczytnymi hasłami „praworządności”.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Grzegorz Goździk

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Adam Telega

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Leon Szatkowski

Otrzymują:

1. Prezes Trybunału Konstytucyjnego – dr Bohdan Zdziennicki
2. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP – prof. dr. Hab. Lech Gardocki
3. Marszałek Sejmu RP – Bronisław Komorowski
4. Marszałek Senatu RP – Bogdan Borusewicz
5. Minister Infrastruktury – Cezary Grabarczyk
6. Prezes Krajowej Rady PZD – Eugeniusz Kondracki
7. Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu – Zdzisław Śliwa

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. A. Domagalskiego w Gdyni

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. A. Domagalskiego w Gdyni zebrani w dniu 27 marca 2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym ze zdziwieniem i niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Stwierdzamy, że wniosek ten to kolejna i do tego zbędna próba zmierzająca do zmiany Ustawy o ROD oraz pozbawienie nas uprawnień, jakie gwarantuje ona członkom PZD – działkowcom.

Od prawie 20 lat w Polsce podejmuje się próby likwidacji naszej społecznej, pozarządowej i samodzielnej orga-

nizacji, pozbawiania członków PZD praw nabytych angażując do tego różnych przedstawicieli organów Państwa.

Każdy z nas, członków Polskiego Związku Działkowców i użytkownikiem działki w naszych ogrodach został z własnej woli i zapewniamy, że nie wstępowaliśmy pod żadnym przymusem. Nie widzimy niczego dziwnego w tym, że członkostwo powiązane jest z użytkowaniem działki tym bardziej, że takie lub podobne zasady obowiązują także w innych organizacjach społecznych w Polsce! Nie słyszeliśmy, aby z tego powodu składano wnioski do Trybunału Konstytucyjnego!

Jak wielu innych działkowców składaliśmy swoje podpisy w obronie naszej, dobrej i akceptowanej przez nasze środowisko Ustawy o ROD. Władza publiczna winna wiedzieć i zawsze pamiętać, że wszystko, co o nas nie mo-

że być bez nas! Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku i Krajową Radę PZD w Warszawie w obronie naszej Ustawy i praw nabytych!

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Jadwiga Jesionowska

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Ryszard Duniec

Prezes ROD
/-/ Leonard Niewiński

Gdynia, 27 marca 2010 r.

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego członków PZD ROD im. mjr Dobrzyckiego
w Obornikach
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego skierowanego
do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie PZD naszego ogrodu, zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 26 marca 2010 roku po zapoznaniu się z wnioskiem jw. z dnia 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005r z Konstytucją RP, wyrażają wielkie oburzenie na takie działanie Pana Prezesa Lecha Gardockiego. Budzi to również ogromne zaniepokojenie dalszym funkcjonowaniem PZD, a tym samym naszych ogrodów.

Szanowny Panie Prezesie Gardocki informujemy Pana, że użytkownikami tych skromnych w większości 300 m² działek są emeryci, renciści, bezrobotni oraz najstabiliej za-

rabiający mieszkańcy Obornik. Działka ta jest dla nas miejscem pracy, drobnej produkcji żywności pod swoje potrzeby i zarazem miejscem wypoczynku i rekreacji.

Nie stać nas na „wczasy w Egipcie i Tunezji”, wypoczywamy całymi rodzinami na działkach. Zostawcie nam ten ukochany skrawek ziemi, z którym związani jesteśmy od 50 lat. Na tym skrawku ziemi pod naszym pięknym polskim niebem chcemy pracować i wypoczywać.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o odrzucenie wniosku Pana Prezesa L. Gardockiego gdyż jest on podstępny i w konsekwencji krzywdzący dla ponad milionowej rzeszy działkowców.

Za Walne Zebranie
Przewodnicząca
/-/ Maria Klemke- Jakubowska

Oborniki, 26 marca 2010 r.

STANOWISKO
Walnego Zebrania sprawozdawczo-wyborczego ROD im. 2 Armii WP w Poznaniu
z dnia 27 marca 2010 r.
w sprawie wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie
niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ogrodu liczącego

640 rodzin użytkujących działki na zasadach zapisanych w ustawie i przepisach wewnątrz związkowych ze zdu-

mieniem przyjęli informację o inicjatywie I Prezesa SN o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego naszej ustawy. Odbieramy to działanie, jako kolejny zamach na ustawę, ogrody działkowe i reprezentujący je Polski Związek Działkowców. Dzieje się to kilka miesięcy po odrzuceniu przez Sejm RP złego projektu ustawy o ogrodach działkowych autorstwa posłów PiS. Tamten projekt spotkał się z powszechną krytyką środowiska działkowców także w naszym ogrodzie. Teraz wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego pojawia się kolejne zagrożenie i to nie tylko dla atakowanego Związku, ale także dla ogrodów i przede wszystkim dla działkowców. Wniosek zawiera bowiem kontrowersyjne i godzące w prawo własności działkowców do nasadzeń, altan i innych obiektów, które zostało zapisane w art. 15 ust 2 ustawy. A zatem po usunięciu tego artykułu właścicielami altan działkowców ma się stać właściciel terenu, czyli gmina lub skarb państwa. Czy nie jest to zatem wywłaszczenie działkowców? A więc w trosce o działkowców niszczyć chce się korzystne dla nich prawo? Podobnie niezrozumiałą jest atak na przydzielanie działek przez PZD i kwestionowanie prawa osób bliskich do pierwszeństwa przydziału działki po śmierci użytkownika działki. Uważamy, że w ogrodzie powinien być jeden zarządca i do niego powinno należeć prawo przydzielania działek. Przywołane przez wnioskodawcę przepisy Konstytucji o prawie do wolności zrzeszania są naszym zdaniem przestrzegane. Nikt przecież nie zmusza działkowca do przystąpienia do Związku zarządzającego ogrodem. Nie wyobrażamy sobie jednak sytuacji, że w na-

szym ogrodzie powstanie przykładowo 5 stowarzyszeń zarządzających ogrodem. Dojdzie, bowiem w takim przypadku do realizacji mądrości ludowej zapisanej w porzekadle: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Z pewnością nie rozumiemy kwestionowania przepisu art. 31.4 ustawy. Wnioskodawca nie dostrzega, że wydany na podstawie ustawy statut PZD jednoznacznie określa prawo osób bliskich, których krąg jest wyznaczony treścią § 5 ust 1 pkt. 6 tegoż statutu. Nie dostrzega też, że Związek działkowców nigdy nie rozstrzygał spraw majątkowych i roszczeń spadkobierców, co należało zawsze do kompetencji sądów powszechnych. Osoba, która została wybrana z kręgu osób bliskich na dalszego użytkownika działki zabezpieczała roszczenia majątkowe innych spadkobierców zmarłego. Co zatem jest w takim postępowaniu niekonstytucyjne? Przecież działka w ogrodzie nie może należeć do kilku użytkowników, bo w razie konfliktów rodzinnych dochodzić będzie do sytuacji, których bez ingerencji sądów nie uda się rozwiązać.

Działkowcy naszego Ogrodu uważają, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy działkowcom, a próbę zamachu na jej zapisy odbierają jako kolejny atak na samorządność działkowców i Związek, który dobrze ich reprezentuje. Żałujemy, że do walki z działkowcami włączają się najwyższe autorytety naszego kraju, ale pozostajemy w przekonaniu, że nasze racje o które będziemy walczyć i tak zwyciężą. Bo przecież Państwo ma chronić ogrody działkowe i tworzyć warunki do ich rozwoju!!!

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Henryk Garsztka i Zenon Ptak

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Andrzej Biedny

APEL

Członków ROD im. Promenad w Człuchowie - uczestników walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego w związku z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego zwracają się z apelem do Marszałka Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zachowanie dorobku ogrodnictwa działkowego w naszym kraju i utrzymanie dotychczasowego porządku prawnego dotyczącego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Obliguje nas do tego fakt, że nasz ogród powstał na terenach bagiennych nakładem pracy i środków finansowych tych którzy chcieli użytkować działkę i choćby z tego powodu nie można ogrodowi odmówić statusu obiektu użyteczności publicznej. Dzisiaj

ten teren ze względu na jego atrakcyjność nie został wpisany do studium zagospodarowania przestrzennego i jest zagrożony likwidacją i z tego powodu kwestionowanie prawa własności naniesień znajdujących się na działce jest dla nas niezmiernie ważne dzisiaj gwarantuje nam to ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Nie jesteśmy specjalistami od prawa, ale o jednym jesteśmy przekonani, że przy tworzeniu prawa najważniejszy jest interes tych których ma ono dotyczyć i nie może ono naruszać interesów innych ustawa o ROD w pełni spełnia te kryteria. Chcielibyśmy i oto apelujemy aby Trybunał Konstytucyj-

ny przy rozpatrywaniu wniosku wziął to pod uwagę. Zwracamy się do Marszałka Sejmu o wytypowanie i skierowanie, jako przedstawiciela Sejmu posła który rzeczywiście będzie bronił zapisów naszej ustawy. Naszym zdaniem leży to w interesie Sejmu, jego powagi i autorytetu. Zgodność ustaw sejmowych z Konstytucją powinna

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

być stwierdzana na etapie ich tworzenia. Występując z apelem liczymy na to, że zostanie on wysłuchany i choćby w części przyczyni się do odsunięcia zagrożeń jakie niesie za sobą pozytywne rozpatrzenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Człuchów, 26 marca 2010 r.

STANOWISKO **Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego członków ROD „Karolin” w Koziegłowach** z dnia 20 marca 2010 r.

Członkowie naszego ogrodu po zapoznaniu się wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP, uważają, że zarzuty Pana sędziego są wyolbrzymione i bezpodstawne. Ustawa nasza sprawdziła się na przestrzeni minionych pięciu lat. W jej obronie zebraliśmy ponad 620 000 podpisów. Nam działkowcom w Koziegłowach gwarantuje ona bezpieczne gospodaro-

wanie na 304 działkach. Grunty nasze mają uregulowany stan prawny i wpisane są do księgi wieczystej. Życzeniem naszym jest spokojne gospodarowanie i wypoczywanie w ogrodzie. Tym stanowiskiem pragniemy wyrazić nasze życzenie, by władze państwowe uszanowały nasz głos w tej sprawie. Dość manipulowania przy ustawie o ROD. Stanowisko nasze przesyłamy do Sejmu RP, Senatu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady PZD.

Prezes ROD
/-/ Zenon Leś

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Henryk Stefanski

Poznań, 20 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Libelta w Gołańczy

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Libelta w Gołańczy-okręg pilski, zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w dniu 29 marca 2010 r. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP w sprawie zbadania sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. przez Sędziów Trybunału Konstytucyjnego stwierdzają, że jest to kolejna próba zmiany ustawy i likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Wniosek kwestionuje nasze prawo do gruntu ogrodu i naszej działki oraz do naszej własności, czyli wszystkie-

Trybunał Konstytucyjny

go, co pobudowaliśmy i posadziliśmy na naszych działkach. Do takich pomysłów mówimy – NIE – bo to nasz ogród i nasza własność. Nasze działki chcemy uprawiać w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa, które daje nam ustawa o ROD z 8 lipca 2005 roku.

List nasz przekazujemy do Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu oraz Parlamentarzystów Ziemi Pilskiej z prośbą aby zainteresowali się komu zależało aby po raz kolejny wprowadzać zamęt w ogrodach i próbować skłócać nas działkowców z Naszym Związkiem, któremu wszyscy zawdzięczamy skuteczną obronę naszych ogrodów.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Prezes ROD
/-/

Gołańcz, 29 marca 2010 r.

STANOWISKO
Członków PZD – ROD „Relaks” w Gnieźnie biorących udział w Walnym
Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym
w dniu 27 marca 2010 r.

Niżej podpisani wyrażając uzasadnione zdziwienie i zaniepokojenie treścią wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy ROD z 8 lipca 2005 r. z Konstytucją RP.

Potwierdzamy stanowczo, że Polski Związek Działkowców będący samodzielną, samorządną i pozarządową organizacją gwarantuje istnienie i zapewnia właściwy rozwój ogrodnictwa działkowego w kraju.

To szukanie od kilkunastu lat sposobu przez różne siły bardzo nieprzychylnie obywatelom RP – Działkowcom Polskim by „wydrzeć” grunty będące w wieczystym użytkowaniu przez PZD min. bez odszkodowania i terenów zastępczych o odpowiedniej infrastrukturze; by w tym etapie działań podważyć naszą Ustawę o ROD z 2005 r., a póź-

niej konsekwentnie ją unieważnić i zlikwidować Polski Związek Działkowców. Dodajemy, że Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie badał podnoszone „niezgodności” Ustawy o ROD z 2005 r. z Konstytucją RP i nie miał zastrzeżeń.

W/w wniosek my zwykli Obywatele odbieramy, jako kolejną nagonkę o znamionach polityczno-ekonomicznych na Nasz Polski Związek Działkowców. My Działkowcy jesteśmy zmęczeni tym postępowaniem, a może by tak tą destrukcyjną energię skierowaną przeciwko PZD przebiegunować np. na stworzenie prawnych przesłanek zmierzających do zmniejszenia katastrofalnego bezrobocia i migracji ludzi za pracą poza krajem.

Podpisy uczestników Walnego Zebrania ROD „Relaks” Gniezno

/-/ 27 podpisów

Gniezno, 27 marca 2010 r.

Niniejsze stanowisko kierujemy do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego
2. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego
3. Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza
4. Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego
5. Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
6. Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu

STANOWISKO
Członków PZD na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w ROD „Befana” w Bożenkowie
w dniu 18 marca 2010 r.
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego
o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją 6 zapisów Ustawy o ROD

Zebrani na w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dn. 18 marca 2010 r. stanowczo protestujemy przeciwko proponowanym próbom zakwestionowania Ustawy o PZD z 8 lipca 2005 r., a dotyczących artykułów gwarantujących działkowcom słusznie nabyte prawo własności nasadzeń i urządzeń na działce, tytuły ich prawnego zajmowania oraz podważanie przyznanego samorządowi działkowemu prawa dysponowania i przekazywania w użytkowanie indywidualne działek.

Jesteśmy dobrze zorganizowanym Związkiem. Wiele można jeszcze udoskonalić, ale do tego niezbędna jest stabilizacja, spokój i jedność działania. Nie można zmarnować dorobku i doświadczenia dobrze funkcjonującemu Samorządowi Ogrodowemu. Daje to silne i zrozumiałe poczucie odpowiedzialności za nasz Ogród, czego dowodem był Pierwszy Kongres PZD, którego efektem było zwycięstwo polskich działkowców dających gwarancję zachowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Ze zdumieniem i niepokojem przyjęliśmy komunikat KR PZD o ponownej próbie „naprawienia” Ustawy poprzez angażowanie Trybunału Konstytucyjnego, dążąc do

reaktywowania założeń odrzuconej w 2009 r. przez Sejm RP szkodliwej Ustawy autorstwa PiS o Ogrodach działkowych.

Bydgoszcz, marzec 2010 r.

Za Zarząd
Prezes
/-/ inż. T. Brzozowski

Zebranie ROD „Pod Kominem” w Dobrzenu Wielkim

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pod Kominem” w Dobrzenu Wielkim uczestniczący w zebraniu sprawozdawczo - wyborczym po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o ogrodach działkowych stwierdzamy, że wniosek ten to kolejna próba pozbawienia nas działkowców praw zagwarantowanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Nam działkowcom gwarantuje ona bezpieczne użytkowanie działek. Dla nas działka to wsparcie ekono-

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
w Warszawie

miczne i często jedyne miejsce wypoczynku. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa, a nie ciągłego zmieniania naszego prawa zmierzającego do pozbawienia nas działek i likwidacji Związku, który skutecznie od wielu lat broni ogrody i nas działkowców.

Uważamy, że głos nas działkowców w obronie obowiązującej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku oraz w obronie Naszego Związku winien być wysłuchany przez Organy Państwa stanowiące prawo.

Dobrzeń Wielki, 26 marca 2010 r.

Z poważaniem
Uczestnicy walnego zebrania
sprawozdawczo-wyborczego
/-/ 14 podpisów

STANOWISKO Działkowców z ROD Polskiego Związku Działkowców „Perła” w Bytomiu zebranych na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 27.03.2010 r.

My 87 działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego PZD „Perła” zgromadzonych na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo Wyborczym w Bytomiu w dniu 27.03.2010 r. wyrażamy zaniepokojenie treścią wniosku skierowanym przez Pierwszego Przewodniczącego Sadu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP. Dziwnym zbiegiem okoliczności wystąpienie Pana Prezesa wpisuje się w wprowadzoną ostatnimi czasy nagonką na nasz Związek. Wniosek ten na pewno nie służy milionowej społeczności działkowców, zrzeszonych w samodzielnej i samorządnie pozarządowej organizacji. Przynależność do na-

szego Związku jest dobrowolna, nie obarczona wadą przymusu. Twierdzenie wnioskodawcy, że Polski Związek Działkowców jest społeczną organizacją do której każdy musi należeć jest niekonsekwentne. 619 tysięcy złożonych podpisów w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku świadczy niezbicie o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wielopokoleniowego dorobku nie można w żadnym wypadku zmarnować. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych pozwala zarówno na obronę tradycji jak również sprzyja harmonijnemu rozwojowi naszego ruchu. Piszemy to, by uzmysłowić ludziom którzy będą podejmować określone decyzję, że do problemu należy

podejść z uwagą i troską, o to aby przyjęte rozwiązania nie były sprzeczne z oczekiwaniem dużej i ważnej grupy społecznej. Sprawy są pozornie trudne do pogodzenia, trzeba jednak pamiętać, że ogrody działkowe to nie tylko

hektary gruntów ale przede wszystkim ludzie, którzy je uprawiają. Nasze stanowisko kierujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałków Senatu RP i Sejmu RP.

Przewodniczący Zebrania
/-/ mgr inż. Eugeniusz Lubosch

Sekretarz
/-/ Jadwiga Kopczyńska

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo wyborczego ROD im. T. Kościuszki w Jabłonowie Pomorskim z dnia 27 marca 2010 roku w sprawie zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo wyborczego ROD im. T. Kościuszki w Jabłonowie Pomorskim z niepokojem i zdziwieniem przyjęli informację o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdziwienie nasze jest tym większe, że po prawie 5 latach jej funkcjonowania, raptem podważa się zawarte w niej podstawowe zasady działania pozarządowej organizacji społecznej zrzeszającej prawie milion członków. Ewentualne wyeliminowanie kwestionowanych zapisów spowoduje, że ustawa stanie się martwa. Może więc stanowić podstawę do jej unieważnienia, a tym samym unicestwienia ogrodnictwa działkowego oraz wyeliminowanie z życia społecznego Polskiego Związku Działkowców jedynej organizacji chroniącej nie tylko prawie studziesięcioletnie tradycje, ale również podejmującej działania na rzecz dalszego rozwoju ogrodnictwa

działkowego w Polsce. W naszym odczuciu wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest kolejną próbą walki z ruchem społecznym, co jest z gruntu sprzeczne z ideą społeczeństwa obywatelskiego. Czyżby idea ta była pustym sloganem propagandowym, niemającym faktycznego znaczenia w działaniach władz państwowych? Niedopuszczalne jest lekceważenie przez te władze woli wyrażonej przez społeczność działkową w postaci 619 tysięcy podpisów w obronie aktualnego porządku prawnego zagwarantowanego w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, aktu prawnego gwarantującego działkowcom obronę ich praw do działek i osobistej własności tego, co swoją pracą i zaangażowaniem finansowym wnieśli na użytkowane działki.

Dlatego wyrażamy zdecydowany sprzeciw przeciw próbom zmiany obowiązującego porządku prawnego służącego społeczności działkowej.

Uczestnicy walnego zebrania
sprawozdawczo-wyborczego im. T. Kościuszki
w Jabłonowie Pomorskim

OŚWIADCZENIE

przyjęte na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym ROD im. Stefana Batorego w Kaletach w dniu 26 marca 2010 roku

Obecni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków ROD im. Stefana Batorego w Kaletach odbyłym w dniu 26.03.2010 roku w Chorzowie zostali zapoznani z Komunikatem Prezydium Krajowej Rady PZD dotyczącym wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego do

Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej niektórych zapisów w ustawie o ROD. W związku z tym zebrani wyrażają zaniepokojenie i zarazem ostry sprzeciw z kwestionowaniem, szczególnie nw. artykułów.

– Art. 14, ust., 1 i 2 o prawie działkowców do użytkowanych działek,

– Art. 15, ust. 2 o gwarancji własności działkowców do obiektów i nasadzeń znajdujących się na działce,

– Art. 31, ust. 1-3 o prawie samorządu działkowców do przyznawania działek.

Kwestionowanie tych zapisów w ustawie o ROD:

– godzi w tytuł prawny działkowców do zajmowanych działek, pozbawienie tego prawa spowoduje brak ochrony prawnej działkowców,

– stanowi próbę odebrania legacie i prawnie nabytej własności,

– zmierza do administracyjnego przyznawania działek w ROD, co jest sprzeczne z zasadami społeczności obywatelskiej.

Wyrażamy ostry sprzeciw dla postępowania I-go Prezesa Sądu Najwyższego, dla bezpodstawnych zarzutów umieszczonych w jego wniosku i odbieramy jako kolejny atak na PZD.

Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo
Wyborczego ROD im. Stefana Batorego w Kaletach

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. WŁ Sikorskiego w Pile

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Wł. Sikorskiego zebrani w dniu 25.03.2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z niepokojem przyjęliśmy wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Stwierdzamy, że wniosek ten uznajemy, jako kolejną, nikomu nie potrzebną próbę zmierzającą do zmiany tej Ustawy i pozbawienia nas uprawnień, jakie gwarantuje ona członkom PZD - działkowcom.

Nie rozumiemy powodów, którymi kierował się Pan Prezes składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Co jakiś czas w Polsce podejmuje się próby likwidacji naszego Związku, pozbawienia członków PZD praw na-

bytych angażując do tego różne organy władzy publicznej.

Członkami Polskiego Związku Działkowców i użytkownikami działek w naszych ogrodach jesteśmy z własnej woli i zapewniamy, że nikt nas do tego nie zmuszał.

Jak wielu innych działkowców składaliśmy swoje podpisy w obronie naszej, dobrej i uznanej przez nasze środowisko Ustawy o ROD. Może wreszcie trzeba zwrócić na te podpisy uwagę, bo było już ich ponad 620 tys.!

Nic zgadzamy się na te ciągłe podjazdowe wojenki, których jedynym celem jest pozbawienie tego, co tworzy i nadal budują pokolenia polskich działkowców.

Zostawcie ogrody zrzeszone w PZD nam działkowcom! Pamiętajcie, że wszystko, co o nas nie może być bez nas!

Działkowcy naszego ogrodu będą wspierać działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd PZD w Pile i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Prezes ROD
/-/ Tadeusz Traty

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Krystyna Kornowska-Zientkowska

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Mirosław Warian

Nasze stanowisko przesyłamy do:

Marszałka Senatu RP,

Marszałka Sejmu RP,

Trybunału Konstytucyjnego,

Parlamentarzystów ziemi pilskiej,

Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie

Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile.

Piła, 25 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Antoniego Paszkowiaka w Poznaniu

Z upoważnienia Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Paszkowiaka w Poznaniu odbytego w dniu 27 marca 2010 r. po zapoznaniu się z treścią zarzutów jakie wniósł do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP Pan prof. dr hab. Lech Gardocki nie zgadzamy się z zapisami:

Art. 10 do ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych, aby na istniejących ogrodach działkowych PZD mogły powstawać inne zrzeszenia czy towarzystwa. Znanе są nam przykłady takich wystąpień towarzystw.

Dlatego mówimy nie chcemy innych partnerów na naszych istniejących ogrodach. Niech ludzie chętni takich towarzystw, a w nich nabywcy działek mają możliwość nabycia gruntów od gmin czy Skarbu Państwa i zakładają nowe ogrody działkowe.

Wówczas zostanie zachowana zasada demokratycznego państwa prawa.

My zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców w Wielkopolsce kontynuujemy tradycję ponad 100-letnią Ogrodów Działkowych jak w Kobylinie. W Gnieźnie mamy Ogród Działkowy im. Karola Marcinkowskiego, który obchodził 100 lat w 2002 roku, a w Poznaniu również Ogród im. Karola Marcinkowskiego 100 lat w 2008 r.

Cieszymy się z pięknej tradycji powstałego 3 lipca 1927 r. w Poznaniu pierwszego w Polsce Towarzystwa Ogrodów Działkowych, którego dewizą było:

Miasto buduje Ogrody Działkowe

Towarzystwo je administruje

A Państwo ochroni

To Towarzystwo działało dynamicznie na wzór ogrodów niemieckich, bowiem już w 1929 r. uczestniczyło w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu w 1987 r. odzyskał sztandar tego Towarzystwa

na 60-lecie z wizerunkiem św. Teresy. A z 1935 r. mamy hymn Towarzystwa Zielona Rzeczpospolita, który jest grany na ważnych uroczystościach w Ogrodach i Związku.

Tak pielęgnując tradycje powstał nasz Ogród dzięki inicjatywie pracowników i zakładów H. Cegielski w 1946 r. na gruzach i nieużytkach. Takich ogrodów na Wildzie Zakłady założyły cztery. Ogrody te zabezpieczają nam byłym pracownikom Zakładów i Miasta spokojny wypoczynek i uprawę działek dla wielu pokoleń, gdyż wielu z nas nie stać na wyjazdy zagraniczne, ponadto ustawa zabezpiecza nam bezpieczeństwo i mamy tu ochronę prawną przed roszczeniami różnych osób fizycznych i podmiotów do gruntów na których są ogrody.

Art. 14 przewidujący prawa działkowców do użytkowanych przez nich działek - zarzut ten godzi w zapisy gwarantujące członków Związku do zajmowanych działek.

Brak tych zapisów pozbawi działkowców należytej ochrony prawnej do zajmowanych działek.

Art.15 gwarantujący działkowcom własność nasadzeń i obiektów przez siebie naniesionych na działkach. Brak tego zapisu pozbawi działkowców należytej ochrony prawnej.

Uważamy, że należy rozważyć wprowadzenie innych przepisów umożliwiających również innym organizacjom chcącym zrzeszać działkowców, zapewnić użytkownikom i ich członkom, ich rodzin nowych terenów na ogrody działkowe od gmin i Skarbu Państwa.

Art. 31 Uwzględnia również sprawę, komu przydzielić działkę w przypadku śmierci członka Związku niech pozostanie tak jak to uregulowane jest w naszej ustawie, statucie i regulaminie.

Konkludując uważamy, że obecna ustawa, statut i regulamin PZD spełniają nasze oczekiwania, zapewniają dalszy rozwój ogrodów działkowych - systematyczną poprawę infrastruktury ogrodów, a tym samym poprawę bytu na Ogrodzie. Prosimy naszych adresatów o uszanowanie naszych obaw o teraźniejszość i przyszłość Ogródów.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Henryk Cieślik

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Piotr Sidorowicz

Poznań, 27 marca 2010 r.

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Tysiąclecia
Państwa Polskiego w Łasinie
dnia 27 marca 2010 roku
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału
Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją kilku artykułów ustawy
z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych

Zaskarżone artykuły ustawy o ROD są głównymi gwarantami praw działkowców chroniącym ich własność oraz zasadę samorządności realizowaną przez działkowców użytkujących działki w ogrodzie. Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności zaskarżonych artykułów uchyli ochronę prawną prywatnej własności działkowców w rezultacie zostają tej własności pozbawieni.

Wnioskodawca stwierdza także niekonstytucyjność samorządności realizowanej w rodzinnym ogrodzie działkowym. Trudno zgodzić się z taką tezą, ponieważ organy samorządowe w ogrodzie (Zarząd, Komisja Rewizyjna

i Komisja Rozjemcza) nie są z nadania jakiejś siły zewnętrznej, a wybrane są na walnym zebraniu w ogrodzie i, to one uprawnione są do realizowania zapisów statutowych dotyczących funkcjonowania ogrodu i kształtowania w nim stosunków prawnych wynikających z Ustawy o ROD.

Szanowny Panie Prezesie Trybunału Konstytucyjnego, Zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczo wyborczym, zwracamy się do Pana o uszanowanie naszych praw nabytych wynikających ze statusu prawnego użytkowników działek.

Przewodniczący Walnego Zebrania
Sprawozdawczo - Wyborczego
/-/ Andrzej Gajdus

Łasin, 27 marca 2010 r.

Zebranie ROD „Górki Ustowskie” w Szczecinie

Uczestnicy Zebrania Koła sektorów I a, I b, II i III w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Górki Ustowskie” w Szczecinie wyrażają zaniepokojenie treścią wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego przez Pana jako Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności artykułów 10, 14 ust. 1 i 2/15 ust. 2, 30, 31 ust. 1-3 i 4 Ustawy o ROD z 2005 roku z Konstytucją RP.

Podnoszone, przez Pana zastrzeżenia, co do niezgodności artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku z Konstytucją RP były badania przez Trybunał Konstytucyjny, a próba odebrania nam prywatnej własności znajdujących się na działkach jest naszym zdaniem otwarciem ścieżki prawnej do odbierania własności obywatelowi (działkowcom) na rzecz właściciela gruntu, jest to dla nas niezrozumiałe, bo-

Szanowny Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

wiem w naszym przekonaniu wniosek ten nosi znamiona kolejnej politycznej nagonki na nasz Związek.

Z Art. 176 ust. 3 Konstytucji RP wynika że: *Sędzia nie może należeć do partii politycznej, związku zawodowego ani prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.*

Panie Prezesie, Pan jako reprezentant władzy publicznej (mamy głębokie przekonanie) że po zapoznaniu się z opiniami działkowców, zweryfikuje swoje stanowisko wobec Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Ustawy, która jest akceptowana przez działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Z należnym szacunkiem
/-/ 55 podpisów

Górki Ustowskie, 27 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Uczestnicy Zebrania Koła sektorów I a, I b, II i III w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Górki Ustowskie” w Szczecinie po zapoznaniu się z pismem BSAi-4111-1/10 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP (prof. dr hab. Lecha Gardockiego) do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2010 roku, zwracamy się z prośbą o oddalenie wniosku. Pan Lech Gardocki w swym wniosku podważa zasadę niezależności, samorządności, ograniczenia

do prawa rozwoju ogrodnictwa działkowego jak i praw nabytych do własności nasadzeń i obiektów usytuowanych na naszych działkach.

Jest to dla nas niezrozumiałe, bowiem w naszym przekonaniu wystąpienie to ma znamiona ograniczenia praw i swobód gwarantowanych w zapisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Z należnym szacunkiem
/-/ 62 podpisy

Górki Ustowskie, 27 marca 2010 r.

STANOWISKO **Członków ROD im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie z zebrania sprawozdawczo-wyborczego** **w dniu 20.03.2010 r.**

Podczas odbywającego się zebrania zapoznaliśmy się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, w którym poddano niezgodność sześciu artykułów ustawy o ROD z Konstytucją RP. Wywołało to wśród uczestników wielkie zdziwienie i rozgoryczenie. Przecież ustawa nasza była już badana przez Trybunał Konstytucyjny.

Przedstawione zarzuty są bezpodstawne i mijają się z prawdą. Jak można zarzucać monopol PZD, który jest organizacją samodzielną i samorządną, a wszystkie organy statutowe wybierane są przez działkowców. Jak można rozdzielać przynależność, do PZD z przydziałem działki? Przecież to jest jak najbardziej prawidłowe i korzystne dla działkowców. Podobne rozwiązania funkcjonują w innych krajach Unii Europejskiej. PZD nie zabrania tworzyć ogrodów innym organizacjom, które mogą pozyskać grunty i się zrzeszać.

PZD jest za rozwojem miast, co wyraził swoim stanowiskiem i jest na to wiele przykładów. Przecież ogrody po-

wstały na nieużytkach, bagnach i to my działkowcy swoją własną pracą i pomocą zakładów pracy je organizowaliśmy. Sami działkowcy w 1981 roku zrzeszyli się w PZD, który przez tyle lat uporządkował wszystkie sprawy, wypracował dobre rozwiązania organizacyjne i pomagał i dalej to czyni w unowocześnianiu i modernizacji naszych ogrodów.

My czujemy się bezpieczni i zintegrowani w ogrodzie i Związku i nie pozwolimy na jego rozbicie i likwidację ogrodów. Myślimy, że takie osoby jak Prezes Sądu Najwyższego powinny nas bronić, a nie wysuwać nieprawdziwe zarzuty, jak czyni.

Bronimy się już od 20 lat, domyślamy się, dlaczego. Niektórym siłom politycznym zależy, aby zlikwidować ogrody, a grunty sprzedać na inne cele.

Obiecujemy, że wszystkimi siłami i przy pomocy wszystkich działkowców i struktur Związku od Zarządu ROD poprzez Okręgowy Zarząd i Krajową Radę obronimy nasze słuszne cele.

STANOWISKO **Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pogodny”** **w Szczecinie z dnia 27 marca 2010 roku**

My Działkowcy członkowie Polskiego Związku Działkowców z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pogodny”

w Szczecinie uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym z niepokojem przyjęliśmy wy-

stąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Stwierdzamy, że zarzuty we wniosku są bezpodstawne i są kolejną próbą na przestrzeni ostatnich lat mającą na celu zmianę ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Wyrażamy przekonanie, że wniosek ten ma na celu rozbicie ruchu działkowego w Polsce i zniszczenie Polskiego Związku Działkowców. Wpisuje się on we wcześniejsze ugrupowania którym zależy na upadku PZD i Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Uważamy, iż wniosek złożony przez Pana prof. Lecha Gardockiego jest próbą pozbawienia nas naszych praw i rozbicia jedności Polskiego Związku Działkowców. Kwestionowane artykuły Ustawy o ROD mają kluczowe znaczenie dla rozwoju ogrodnictwa działkowego, bo przecież nikt z nas nie będzie inwestował swojej pracy, czasu i pieniędzy w działkę, jeżeli będzie miał wątpliwości, że jej istnienie jest niepewne.

Wniosek Pana Sędziego pozbawi nas działkowców tytułu prawnego do gruntu naszego ogrodu i do działek przez nas użytkowanych. Prowadzi do zaboru naszej własności znajdujących się na naszych działkach.

Zaskarżając art. 30 naszej ustawy podważa się zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe nie tylko w Polsce, ale i pozostałych krajach Unii.

PZD powołał do życia własny samorząd i żadne przepisy prawa nie mogą ingerować w wewnętrzne sprawy organizacji działającej na rzecz swoich członków. Taka ingerencja organów państwa jest sprzeczna z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Przynależność do PZD jest dobrowolna i wszyscy działkowcy mają równe prawa i obowiązki zagwarantowane w Statucie PZD, który został zarejestrowany przez Sąd.

Prezes Sądu Najwyższego kwestionuje zapisy art.31 ust 1-3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, neguje tym samym niezależność ruchu działkowego w Polsce. Jest to zjawisko niezwykle niebezpieczne. Poprzez negowanie zapisów tej ustawy naszym zdaniem zmierza się do administracyjnego trybu podziału działek, co musi budzić

zrozumiały niepokój naszych członków. Taki model prezentowany przez Prezesa Sądu Najwyższego jest sprzeczny z zasadą społeczeństwa obywatelskiego, a zaczyna przypominać czasy nakazowo rozdzielcze, które naszym zdaniem odeszły w przeszłość.

Działkowcy ROD „Pogodny” sami budowali ogród na terenach nikomu niepotrzebnych i nie przydatnych inwestując własne środki finansowe i społeczną pracę. Taka postawa pokoleń działkowców i ich zaangażowanie daje nam pełne prawo do decydowania i przyjmowania nowych członków do naszego ROD „Pogodny”.

Według naszej opinii wskazane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzuty w stosunku do naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. są bezzasadne. W tym miejscu nietrudno się oprzeć stwierdzeniu, że to kolejna próba nie tylko zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale przede wszystkim zmarginalizowanie samorządnej i niezależnej organizacji skupiającej polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdaniem ponad 620 tysięcy działkowców w tym również i naszego Ogrodu ustawa ta gwarantuje nie tylko należne prawa polskim działkowcom, ale stwarza podstawy pod rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń na naszej zachodniopomorskiej ziemi i miasta Szczecina.

Uważamy również, że takie działanie zmierza do trwałego zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dzisiaj kiedy jesteśmy członkiem UE wzorem innych państw ogrody działkowe powinny być wspierane przez władze publiczne, a nie być próbą ograniczania w funkcjonowaniu ich i rozwoju.

Jednocześnie informujemy, że Działkowcy naszego Ogrodu będą wspierać działania podejmowane w obronie obowiązującej ustawy o ROD przez Okręgowy Zarząd PZD w Szczecinie i Krajową Radę PZD w Warszawie.

Nasze stanowisko przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów Zachodniopomorskich, Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Mieczysław Bagiński

Prezes ROD
/-/ Jerzy Kłosowski

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Władysław Ilczuk

Szczecin, 27 marca 2010 r.

STANOWISKO

Działkowców ROD „Stoczniowiec” w Szczecinie podjęte na Walnym Zebraniu w dniu 27-03-2010 w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. (Dotyczy; art. 10, art. 14 ust. 11 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 1 3, oraz art. 31 ust. 4).

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stoczniowiec” w Szczecinie uczestnicy zebrania sprawozdawczo-wyborczego po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów naszej ustawy o ogrodach, krytycznie oceniają nie tylko podjętą inicjatywę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego ale również jego merytoryczną stronę.

Przedstawione zarzuty to:

- naruszenia zasad stanowiących państwo prawa i zasad sprawiedliwości społecznej,
- naruszenie równości obywateli wobec prawa i równego traktowania wszystkich,
- naruszenia ogólnych zasad wolności,
- uchybienie obowiązkowi ochrony wolności i równości wobec prawa,
- odmowy zapewnienia każdemu wolności zrzeszania się,
- naruszenie zasad ochrony własności oraz prawa dziedziczenia własności.

Wniosek zawiera tezy, których celem jest również pozbawienie nas działkowców – członków PZD tytułu prawnego do użytkowanych działek (vide art. 14 ust. 1 i 2 Ustawy).

Doskonale wiemy, że wyłącznie dzięki istniejącemu przepisowi zawartemu w art. 15 ust. 2 Ustawy jesteśmy prawnymi właścicielami naszych altan, roślin i naszego prywatnego mienia znajdującego się na naszych działkach. Uchylenie tego przepisu oznaczać będzie, że własność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu.

Nasze członkostwo w Związku jest rozwiązaniem zasadnym i słusznym oraz popartym art. 17 ust.2 Konstytucji RP. Należy zadać pytanie czemu i komu ma służyć kampania przeciw Polskiemu Związkowi Działkowców.

Uczestnicy Walnego Zebrania wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Ustawy, która sprawdza się w codziennej praktyce i która

jest akceptowana przez naszych działkowców. Zapewniamy, że solidaryzujemy się z innymi ROD w Okręgu i Kraju. W naszej jedności tkwi ogromna milionowa siła rodzin działkowców! Uznajemy, że wnioskodawcy chyba chodzi o to, aby tą jedność rozbić niszcząc Nasz Związek!

Ta kolejna próba toczy się w roku wyborczym i trudno nie brać pod uwagę wplątanych w tą grę polityków w wyniku którego chcą odbierać nam działkowcom naszą własność, pozbawić nas praw zagwarantowanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku. Uważamy, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP jest nie do zaakceptowania przez nas działkowców. Dla nas działka to wsparcie ekonomiczne i często jedyne miejsce wypoczynku. Ogrody działkowe to urządzenia użyteczności publicznej wymagające wsparcia od Państwa a nie ciągłego zmieniania naszego prawa zmierzającego do pozbawienia nas działek i likwidacji Związku, który skutecznie od wielu lat broni ogrody i nas działkowców. Zwracamy się do władz Związku o dalszą skuteczną obronę naszych praw, ogrodów i naszej ustawy.

Powszechna ocena środowisk działkowych w odniesieniu do wystąpienia I Prezesa SN do Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do stwierdzenia dalszego dążenia określonych ośrodków politycznych do zmarginalizowania roli i znaczenia polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. Środowisko działkowców reprezentujące najsłabszą warstwę społeczną w naszym kraju – wierzy w rozsądny dalszy przebieg lub zaniechanie działań niszczących PZD. Ogrodnictwo działkowe funkcjonuje w wielu krajach pod prawdziwą, a nie udawaną jak u nas, ochroną władz państwowych i znajduje pełne uznanie dla swojej misji. Na to liczą działkowcy również z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stoczniowiec” w Szczecinie.

Nasze stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego, Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego, Krajowej Rady PZD i Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Szczecin, 27 marca 2010 r.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

STANOWISKO
Zarządu i Samorządu ROD „Dąbrówka” w Dąbrowicy k/Lublina

Zebrani członkowie Ogrodu dla podjęcia stanowiska działkowców w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, wyrażamy głęboki sprzeciw temu wnioskowi.

Polski Związek Działkowców powołany został do organizowania życia społecznego w ogrodach przy zapewnieniu pełnej demokracji.

Działania samorządności w ogrodach w pełni zabezpiecza obecna ustawa o ROD oraz wewnętrzne przepisy jak statut PZD i Regulamin Ogrodu, które przez członków PZD są powszechnie stosowane. Przez wiele lat Związek musiał pokonywać trudności stwarzane przez pseudo po-

lityków dążących do jego likwidacji.

Atmosfera wśród członków ogrodów jest z tego powodu fatalna, ale jesteśmy nieustępliwi gdyż widzimy że słuszność jest po naszej stronie.

Zarzuty zawarte we wniosku I Prezesa SN są dla działkowców kompletnie niezrozumiałe.

Jak można po tylu latach istnienia Związku podważać jego podstawę istnienia – członkostwo i stowarzyszenie.

Oczywiście, rozumiemy o co w tym wszystkim chodzi, dotyczy to zabrania terenów obecnie istniejących ogrodów i likwidacji Związku.

Wszelkimi siłami bronąć będziemy ustawy o ROD. Wspieramy działania instancji lubelskiej i Krajowej Rady dla obrony praw swoich członków.

Za zebranych członków w dniu 30.03.2010 r.

Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Bodzak

Członkowie Zarządu
/-/5 podpisów

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego

STANOWISKO
ROD „Krokus” w Blachowni

Członkowie – działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Krokus” w Blachowni zebrani na Walnym Zebraniu w dn. 27.03.2010 zapoznali się z wnioskiem złożonym do Trybunału Konstytucyjnego, przez Pierwszego Prezesa SN o rzekomej niezgodności z Konstytucją najważniejszych dla działkowców zapisów w Ustawie o ROD z dn. 8.07.2005 r. Działkowcy stanowczo protestują przeciw stwarzaniu przez organy Państwowe ciągłej obawy i braku spokoju w użytkowaniu działek zgodnie z obecną ustawą o ROD. Działkowcy to w większości emeryci, którzy poprzez ciężką pracę w bagnistym terenie doprowadzili ogród do stanu który daje im chwilę relaksu wśród zieleni i zadowolenie z efektów pracy. Czyż Ci lu-

dzie nie zasługują na spokój, bez obawy o swoje mienie. Dotychczasowe partyjne, poselskie projekty zmiany ustawy nie odniosły skutku dzięki zdecydowanej postawie milionowej rzeszy działkowców, jak również postawie wyrażonej na I Kongresie PZD odbytym w dn. 14.07.2009 r. w Warszawie.

Dziś swoim stanowiskiem Pierwszy Prezes SN chce również pognębić rzesze emerytów-działkowców. Czyżby Prezes SN nie miał ważniejszych tematów dla dobra kraju, a nie nękanie tych ludzi. Zebrani działkowcy wnoszą o pozostawienie w spokoju zapisów uchwalonej przez Sejm Ustawy o ROD z dn. 8.07.2005 r., która dla dobra i bezpieczeństwa działkowców obowiązuje od 5 lat.

Prezes
/-/ Tadeusz Tondel
/-/ 29 podpisów działkowców

Zebranie ROD „Bluszczowa” w Lublinie

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze naszego ogrodu zapoznane zostało z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującym konstytucyjność 6-ciu przepisów naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Działkowcy - prawnicy naszego ogrodu i zarazem czynnie sprawujący funkcje sędziów i prokuratorów szczegółowo zinterpretowali nam stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarówno w odniesieniu do nieodpłatnego przekazywania terenów Skarbu Państwa na cele organizacji ogrodów, podważania zasady własności zabudowy altanowej jak i nasadzeń na działkach stanowiących dziś własność działkowca, powiązania prawa do działki i członkostwa PZD czy zasad dziedziczenia działki po zmarłym działkowcu. Po szerokiej i jednomyślnej dyskusji uznaliśmy, że wystąpienie Pierwszego Prezesa podważa ugruntowane i w pełni aprobowane w naszym środowisku podstawowe zasady funkcjonowania naszych działkowych ogrodów. Kategorycznie protestujemy przeciwko proponowanym nowym rozwiązaniom prawnym i ponownie opowiadamy się za rozwiązaniami zawartymi

Lublin, 27 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
w Warszawie

w naszej ustawie działkowej. Za trwałością przepisów tej ustawy opowiedzieli się działkowcy polscy składając pod nią 620 tysięcy podpisów. W sprawie tej jesteśmy jednomyślni i wyrażamy przekonanie, że głos prawie miliona polskich działkowców, a tym samym głos kilku milionów obywateli polskich korzystających dziś z ogrodów działkowych winien liczyć się bardziej niż jakiegokolwiek i czyjkolwiek spekulacje polityczne amatorów na tereny naszych ogrodów.

Uznajemy, iż wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest kolejnym przejawem walki z ogrodami działkowymi i poważnie zagraża istnieniu masowego ruchu społecznego zorganizowanego w Polskim Związku Działkowców. Nie można kwestionować argumentem antykonstytucyjnym zasad, na których opiera się od dziesiątków lat funkcjonowanie polskich ogrodów działkowych, ale i nie tylko, gdyż w podobny sposób zorganizowane są ogrody działkowe wielu krajów europejskich.

Wnosimy o nie uwzględnianie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Z upoważnienia Zebrania ROD

Sekretarz ROD
/-/

Prezes ROD
/-/ Kazimierz Kamieniecki

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Zjednoczenie” w Darłowie w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zjednoczenie” w Darłowie, zebrani w dniu 31.03.2010 roku na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym po szczegółowym zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego złożonym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Uważamy, że wniosek jest nie do przyjęcia przez nas działkowców. Działka dla nas to jedyne wsparcie ekono-

miczne i jedyne miejsce wypoczynku. Jesteśmy zbulwersowani i oburzeni takim działaniem Prezesa Sądu Najwyższego, który swoim wystąpieniem dąży do pozbawienia milionowej rzeszy działkowców zrzeszonych w PZD tj. organizacji, która dobrze służy swoim członkom, skutecznie broniąc naszych interesów.

Bardzo prosimy o odrzucenie wniosku I Prezesa SN w tej sprawie.

Uchwał i Wniosków Sprawozdawczo-Wyborczego
/-/ Stanisław Mazur

Przewodniczący Komisji Przewodnicząca Walnego Zebrania
/-/ Joanna Żak

STANOWISKO
Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Radość” w Krzeszowicach
z dnia 25 marca 2010 r.

Członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Radość” w Krzeszowicach zebrani w dniu 25 marca 2010 r. na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym - zapoznawszy się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. – wyrażamy swój sprzeciw wobec kolejnej podjętej próbie zakwestionowania ustawy o ROD, pozbawienia nas działkowców, członków PZD ustawowych gwarancji i praw nabytych. Dla nas działka to wsparcie ekonomiczne, ale również miejsce czynnego wypoczynku. Wielokrotnie daliśmy wyraz naszej przynależności do Polskiego Związku Działkowców.

Składaliśmy nasze podpisy w obronie ustawy o ROD. Ogrody działkowe to zielone płuca miast, utrzymywane naszymi skromnymi środkami, a przecież, jako urządzenia użyteczności publicznej powinny mieć wsparcie od Państwa, a nie ciągłe próby zmiany naszego prawa, dążenia do rozbicia Związku, ograniczanie naszych praw zagwarantowanych ustawą o ROD z 8 lipca 2005 r. i Konstytucję RP!

Występujemy w obronie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r., ogrodów, działkowców i Związku. Stanowisko nasze przesyłamy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Parlamentarzystów z Małopolski i Krajowej Rady PZD.

/-/ 23 podpisy

UCHWAŁA Nr 18/2010
Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Koniczynka” w Częstochowie
z dnia 27 marca 2010 r.

w sprawie Komunikatu Krajowej Rady PZD informującego o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD

Walne Zebranie Sprawozdawcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego „KONICZYŃKA” zapoznało się z treścią „Komunikatu” oraz Stanowiskiem Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Częstochowie z dnia 17.03.2010 w przedmiotowej sprawie.

Walne Zebranie w pełni utożsamia się z argumentacją zawartą w treści przedstawianych dokumentów. Nie chcemy prowadzić dysputy nad wnioskiem złożonym przez Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego. Wśród naszych członków znajdują się robotnicy, urzędnicy, świad-

czący pracę w różnych firmach, właściciele firm, młodszy i starsi. Nikt z wymienionych nie próbuje być „mądrzejszy” od władzy stanowiącej prawo w Rzeczypospolitej. Uważamy jednak że oskarżenia kierowane pod adresem PZD są bezpodstawne.

Członkowie ROD „Koniczynka” już wcześniej swoimi podpisami poparli ustawę o ROD z 2005 roku. Nadal uważamy, że zapisy w niej zawarte dają nam poczucie stabilizacji i możliwość wypoczynku na zagospodarowanej przez siebie działce.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Częstochowa, 27 marca 2010 r.

Delegaci Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ROD im. Adama Mickiewicza w Głubczycach

STANOWISKO w sprawie zmiany ustawy o ROD

Delegaci uczestnicy Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Adama Mickiewicza w Głubczycach z okręgu opolskiego po zapoznaniu się z artykułem prasowym opublikowanym w Rzeczypospolitej Prawo co dnia pt. „Przepisy o ogrodach działkowych w Trybunale” wyrażają oburzenie i zdziwienie - że po prawie 30 latach funkcjonowania przepisów ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 r., której postanowienia po znowelizowaniu znalazły się w ustawie o ROD, która wieńczy ponad 100-letni dorobek ruchu działkowego w Polsce – obecnie są kwestionowane jako niezgodne z Konstytucją.

Ważnie Konstytucja - najwyższa ustawa w Państwie bierze w obronę prawa nabyte przez obywateli, chroni prawo własności – bierze w obronę rodziny przed ustanawianiem prawa godzącego w dobra rodziny, prawa pogorszącego ich sytuację życiową.

Zachodzi pytanie – jakie przesłanki spowodowały, że aż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu paragrafów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawy, która jest powszechnie

akceptowana, za którą w obecnym kształcie opowiedziało się około 618 tys. działkowców.

Odpowiedź jest nam znana, wszelkimi sposobami, angażuje się do swych niecznych celów wysokiej rangi organów państwowych – władze państwowe chcą „łatać” duże dziury w budżecie państwa obciążeniami finansowymi osób fizycznych – działkowców, a grunty odzyskane przeznaczyć na cele komercyjne.

Dlatego dziwi nas i szokuje włączenie się do tej nieuzasadnionej krytyki naszej ustawy na działkowców i Związku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, który jest powszechnie szanowany, stąd też powinien być jak najbardziej bezstronny i nie poddawać się woli politycznej, która obecnie prowadzi kampanię dla zmiany przepisów prawnych, dotyczących zmiany ustroju działkowego.

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego – my działkowcy zgrupowani w Polskim Związku Działkowców jesteśmy otwarci na potrzeby społeczne od zawsze i obecnie, ale o swoje prawa zagwarantowanie prawnie w Konstytucji RP będziemy walczyć do ich utrzymania. Nie damy się dalej zastraszać i lekceważyć – jest nas prawie milion rodzin działkowych.

Z poważaniem,
z upoważnienia Konferencji ROD „Mickiewicza”
w Głubczycach
/-/ Antonina Boroń

Głubczyce, 15 marca 2010 r.

Konferencja Delegatów ROD „35-lecia” w Zielonej Górze

W związku ze złożeniem przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD jako przedstawiciele działkowców ROD „35-lecia” w Zielonej Górze, wybrani na sprawozdawczo-wyborczą Konferencję Delegatów Ogrodu, przedstawiamy nasze stanowisko:

1. Wniosek o stwierdzenie niekonstytucyjności ustawy o ROD wpływa do Trybunału Konstytucyjnego po raz kolejny.

2. Jeśli ustawa o ROD, funkcjonująca już pięć lat, jest niezgodna z Konstytucją, to dlaczego zauważane to jest dopiero teraz? Gdzie wobec tego były środowiska prawnicze w momencie uchwalania tej ustawy?

3. Czy oznacza to, że parlamentarzyści, a także doradzające im służby prawnicze, tak bardzo lekceważą Konstytucję RP, że Prezes Sądu Najwyższego musi aż po pięciu latach „troszczyć się” o zgodność ustawy o ROD z zapisami tego najwyższego prawa?

Prof. dr. hab Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

4. Jak mamy budować autorytet Sejmu i wybranych przez nas parlamentarzystów, jeśli co chwilę kwestionuje się decyzje podejmowane przez ten najwyższy organ w państwie?

5. Jak ma wyglądać życie w kraju, jeśli ustawy sejmowe będą zmieniane z częstotliwością co kilka lat, w zależności od preferencji politycznych?

Reasumując:

1. Nie zgadzamy się na to, aby z nieznanymi nam powodów bezustannie ciążyła nad nami, jak klątwa, groźba pozbawienia nas zapisów ustawy o ROD, do czego prowadzą

kolejne zastrzeżenia, tym razem skierowane przez Pana Prezesa. Nie zgadzamy się, aby prawo, które powinno stabilizować życie, było nagięte do bliżej nam nieznanego celu i mamy prawo tak sądzić, jeśli zapisy ustawy są podważane dopiero po pięciu latach jej funkcjonowania.

2. Uważamy, że skierowany przez Pana wniosek jest aktem politycznym, a nie prawnym, chociaż uzasadnia go Pan zgodnie ze swoją profesją. Po zapoznaniu się z uzasadnieniem wniosku mamy prawo sądzić, że jest to tylko pretekst do pozbawienia działkowców praw pozyskanych poprzez kilkudziesięcioletnie użytkowanie ogrodów działkowych.

3. Naszym zdaniem wprowadzenie zmian w zakwestionowanych przez Pana artykułach, nie tylko godziłoby

w najszerszą grupę społeczną i interesy prawie miliona polskich działkowców, ale zrujnowałoby to również zasady samorządności, które w Polskim Związku Działkowców stosujemy.

4. Jesteśmy przeciwni temu, by dla spełnienia oczekiwań zainteresowanej grupy ludzi zniszczona została idea ogrodnictwa działkowego w Polsce.

5. Jesteśmy zdecydowanie zwolennikami obecnie funkcjonującej ustawy, bo jest ona gwarancją naszych praw i nie widzimy powodów ani do jej zmiany, ani, tym bardziej, do odbierania nam naszych praw. Potwierdziliśmy to już składając w naszym ogrodzie 440 podpisów popierających obecną ustawę, toteż oczekujemy, że pozostanie ona w niezmienionym kształcie.

W imieniu Konferencji Delegatów Ogrodu ROD
„35-lecia” w Zielonej Górze

Przewodniczący Konferencji Delegatów
/-/

Komisja Uchwał i Wniosków
/-/ 3 podpisy

Zielona Góra, 28 marca 2010 r.

Delegaci Konferencji ROD „1-go Maja” w Ozimku

Delegaci biorący udział w konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „1-go Maja” w Ozimku uważają, że Polski Związek Działkowców zrzeszający blisko milion członków, jest jedną z najważniejszych organizacji, która sięga swymi korzeniami okresu z przełomu XIX i XX wieku. Jest jedną ze stale rozwijających się form świadczenia naszego państwa na rzecz swoich obywateli i ich rodzin, zrzeszająca przedstawicieli różnych grup społecznych, których łączy zamiłowanie do uprawy działki oraz integrację wewnątrz ogrodu, która opiera się na pracy społecznej jego członków. Uważamy, że ogrody działkowe od zawsze były przystanią dla osób i ich rodzin najbardziej poszkodowanych społecznie i ekonomicznie. Idea ogrodnictwa działkowego zakłada właśnie pomoc i integrację wszystkich grup społecznych, które ze względu na wiek, zdrowie, sytuację rodzinną, potrzebują tego skrawka ziemi, gdzie odzyskuje się spokój, równowagę z codziennymi troskami i zmartwieniami.

My działkowcy skutecznie bronimy istnienia naszych rodzinnych ogrodów działkowych, bronimy naszych praw nabytych historycznie i demokratycznych zasad funkcjonowania pozarządowej samodzielnej i samorządnej orga-

I Prezes Sądu Najwyższego
Pan prof. dr. hab. Lech Gardocki

nizacji jaką jest Polski Związek Działkowców. Przeciwstawiamy się zdecydowanie wszelkim próbom czynionym od 20 lat rozbicia naszego Związku i pozbawienia działkowców nabytych praw. Wydarzenia ostatnich miesięcy wskazują, że ataki na ustawę z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych nasilają się – do jej unieważnienia. Zdziwieniem i zaskoczeniem jest dla nas wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o ROD. Zapisy tych artykułów mają fundamentalne znaczenie szczególnie dla działkowców. Usunięcie z ustawy sześciu artykułów - czego żąda wnioskujący, los ogrodów działkowych oraz indywidualne prawa działkowców będą zagrożone – zatem droga do masowej likwidacji ogrodów i rugowania działkowców zostanie otwarta. Uważamy, że inicjatywa ta nie służy wprowadzeniu konstytucyjnego porządku, ale go burzy – godzi ona w ideę społeczeństwa obywatelskiego.

Opowiadamy się zdecydowanie za pozostawieniem dotychczasowego obowiązującego porządku prawnego, za pozostawieniem pełnej treści ustawy o ROD.

Członkowie Zarządu
/-/ 7 podpisów

Prezes ROD
/-/ Jan Gręda

Ozimek, 26 marca 2010 r.

STANOWISKO
Konferencji Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „1 Maja” w Myśliborzu
z dnia 27 marca 2010 roku

My delegaci, uczestnicy konferencji po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 roku jesteśmy oburzeni kolejną próbą jawnego zamachu na naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Bo jak inaczej możemy nazwać wszystkie zarzuty podniesione we wniosku, które są bezpodstawne i tak naprawdę skutkować będą zaborem naszej własności.

Zapisy te istnieją od początku istnienia PZD i nikomu nigdy wcześniej nie przeszkadzały. Dlaczego Prezes Sądu bierze pod uwagę skargę kilku osób, które nie chcą przestrzegać prawa, a nie słyszy się głosu blisko miliona działkowców, którzy należą do niezależnej i samorządnej

organizacji. Podobnych zapisów nie widzi się w innych organizacjach społecznych, działających w podobny sposób. Może dlatego, że w naszym Kraju zaczyna brakować terenów pod budowę kolejnych hipermarketów i wieżowców. I to jest główna przyczyna walki ze Związkiem. A Związek to przecież My, działkowcy, którzy chcemy spokoju, a nie ciągłej walki o nasze działki, szczególnie w okresie wyborów.

Braku demokracji szukajcie gdzie indziej, bo u nas jest jej, aż za dużo.

Nasze stanowisko kierujemy do Marszałka Sejmu RP, Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Krajowej Rady PZD i OZ w Szczecinie.

/-/ 6 podpisów członków Zarządu ROD

Prezes
/-/ Jerzy Jankowski

STANOWISKO
Konferencji sprawozdawczo-wyborczej ROD im. XX-lecia w Słupsku
z dnia 27 marca 2010 r.

w sprawie wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich i wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego

Jako reprezentanci 1600 działkowców wyrażamy swoje stanowisko w sprawie ostatnich działań organów państwa. Sami w zdecydowanej większości jesteśmy prostymi ludźmi i takich reprezentujemy, ale naiwnością z naszej strony byłaby wiara w to, że celem jest tylko stwierdzenie czy prawo obowiązujące w rodzinnych ogrodach działkowych jest zgodne z Konstytucją. Cel jest ten sam zmieniły się metody. Nie może być dziełem przypadku nagle zainteresowanie naszą ustawą przez Rzecznika Praw Obywatelskich i I Prezesa Sądu Najwyższego (ustawa obowiązuje od 2005 r.). Życzeniem naszym jako obywatele byłoby aby wszystkie ustawy ich zgodność z Konstytucją była zawsze otoczona troską ze strony organów które mają prerogatywy do tego aby występować z wnioskami do Trybunału Konstytucyjnego. Naszym zdaniem zgodność ustaw z Konstytucją powinna być sprawdzana na eta-

pie ich projektowania. O jednym jesteśmy przekonani, a to wynika z naszego doświadczenia, że nasza ustawa dobrze dba o nasze interesy i nie narusza interesów innych. Liczymy na to, że Trybunał Konstytucyjny wykorzystując swoją niezawisłość wyda sprawiedliwy wyrok, a tym samym nie pogorszy naszej nie zawsze łatwej sytuacji. Tym razem Pan Marszałek Sejmu powinien wyznaczyć do reprezentowania w Trybunale takiego posła który będzie bronił ustawy którą uchwalił Sejm bo od tego zależy reputacja i wizerunek Sejmu. Nie bez znaczenia w rozpatrywaniu sprawy powinien być fakt złożenia 620 tys. podpisów w obronie ustawy.

Nasze stanowisko podyktowane jest troską o nasze interesy i upoważnia nas to do wystąpienia w ich obronie. My w przeciwieństwie do innych nie uprawiamy polityki, my uprawiamy działki.

Przewodniczący Konferencji Delegatów
/-/

Słupsk, 27 marca 2010 r.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Walne Zebranie ROD im. Vista Bella w Gryfinie

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki

Szanowny Panie Prezesie SN,

W dniu 27.03.2010 r. podczas obrad Walnego Zebrania Sprawozdawczo Wyborczego w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Vista Bella w Gryfinie, odbyła się dyskusja na temat wniosku złożonego przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego pismem BSA1-4111-1/10 z dnia 22.02.2010 r.

W uzasadnieniu wykazuje Pan niezgodność z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy mają świadomość, że usiłuje się nas pozbawić przywilejów, jakie gwarantuje ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Naszym zdaniem zapisy ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych są zgodne z Kon-

stytucją RP i gwarantem funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Art. 58. 1. Konstytucji RP – Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się. PZD jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków. I Kongres PZD w całości potwierdził nasze poparcie funkcjonowania struktur PZD.

Mając powyższe na uwadze prosimy o uszanowanie stanowiska przyjętego na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo Wyborczym i odstąpienie od wniosku w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem,

Prezes Zarządu ROD
/-/

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Gryfino 27 marca 2010 r.

-pismo o podobnej treści przesłane zostało do Trybunału Konstytucyjnego

UCHWAŁA NR 16/2010 Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD „Pogodny” w Szczecinie z dnia 27 marca 2010 roku

w sprawie obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz Polskiego Związku Działkowców

Protest 619 tysięcy działkowców oraz I Kongresu Polskiego Związku Działkowców, który odbył się w lipcu 2009 roku, pozwoliły oddalić zakusy na Związek i ustawę o ROD z 8 lipca 2005 roku, jakie gotował nam PiS w postaci kolejnego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Sejm odrzucił projekt ustawy.

Niestety ludzie nieprzychylni ogrodnictwu działkowemu w Polsce nadal prowadzą działania, które muszą budzić nasz niepokój.

Działania Ministra Infrastruktury, kontrole NIK w ogrodach a ostatnio wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, podważającego sens prawny zebrań w ROD

w drugim terminie, wskazują, że ich celem jest przygotowanie zmian prawnych w dotychczasowym porządku, regulującym obecnie całość ruchu działkowego.

My, działkowcy zebrani na walnym zebraniu w ROD „Pogodny” w Szczecinie oświadczamy, że jesteśmy za obroną obecnie istniejącego porządku prawnego, wytyczonego przez obowiązującą ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, statutu Polskiego Związku Działkowców oraz regulaminu ROD.

Protestujemy przeciwko mieszanemu się w nasze sprawy rodzinnych ogrodów działkowych.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Szczecin, dnia 27.03.2010 r.

Pan Bronisław Komorowski
Marszałek sejmu RP

STANOWISKO
Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów ROD „Róża” w Słupcy

Działkowcy biorący udział w dniu 28 marca 2010 roku w Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Róża” w Słupcy, w którym uprawia działki 413 rodzin działkowych, z wielkim oburzeniem przyjęli informację o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy z ogrodu „Róża” w Słupcy są zbulwersowani takim działaniem Prezesa Sądu Najwyższego. Uważamy, że kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów ustawy o ROD jest ignorowaniem woli działkowców polskich, którzy opowiedzieli się jednoznacznie w obronie wspomnianej ustawy, zbierając w jej obronie blisko 620 tysięcy podpisów w kraju, a rejonu Konina kilka tysięcy podpisów. Zarzuty przedstawione we wniosku Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne oraz stwierdzamy, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy oraz zmarginalizowaniem Polskiego

Związku Działkowców, ogólnopolskiej organizacji działkowców, stojącej na straży ogrodów działkowych i praw nabytych przez działkowców w ciągu dziesięcioleci.

Wyrażamy swoje ubolewanie, tym bardziej, że inicjatywa jest wnoszona przez osobę, która winna bronić interesów społeczeństwa, w tym wypadku najbiedniejszej części społeczeństwa polskiego.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Róża” uprawiają swoje działki na terenach, które swoimi rękoma doprowadzili do pięknych terenów zieleni. Kwestionowanie ich praw do tych terenów oraz odbieranie im praw do ich majątku znajdującego się na działkach oraz pozbawienie ich możliwości przekazywania tych praw w przyszłości osobom bliskim, jest zdecydowanym nieporozumieniem i odebraniem praw nabytych.

Zwracamy się do Marszałka Sejmu RP o spowodowanie oddalenia wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie zapisów tej dobrej ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes
/-/ Ireneusz Bąkowski

Vice Prezes
/-/ Anna Leońska

Vice Prezes
/-/ Stefan Wesołowski

Słupca 28 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO
Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów ROD „Hutnik” w Koninie

Działkowcy biorący udział w dniu 27 marca 2010 roku w Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik” w Koninie, w którym uprawia działki 449 rodzin działkowych, z wielkim oburzeniem przyjęli informację o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy z ogrodu „Hutnik” w Koninie są zbulwersowani takim działaniem Prezesa Sądu Najwyższego.

Uważamy, że kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów ustawy o ROD jest ignorowaniem woli działkowców polskich, którzy opowiedzieli się jednoznacznie w obronie wspomnianej ustawy, zbierając w jej obronie blisko 620 tysięcy podpisów w kraju, a rejonu Konina kilka tysięcy podpisów. Zarzuty przedstawione we wniosku Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne oraz stwierdzamy, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy oraz zmarginalizowaniem Polskiego Związku Działkowców, ogólnopolskiej organizacji działkowców, stojącej na straży ogrodów działko-

wych i praw nabytych przez działkowców w ciągu dziesięcioleci.

Wyrażamy swoje ubolewanie, tym bardziej, że inicjatywa jest wnoszona przez osobę, która winna bronić interesów społeczeństwa, w tym wypadku najbardziej części społeczeństwa polskiego.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Hutnik” uprawiają swoje działki na terenach pokopalnianych, swoimi rękoma doprowadzając tereny te do pięknych terenów zieleni. Kwestionowanie ich praw do tych terenów

oraz odbieranie im praw do ich majątku znajdującego się na działkach oraz pozbawienie ich możliwości przekazania tych praw w przyszłości osobom bliskim, jest zdecydowanym nieporozumieniem i odebraniem praw nabytych.

Zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i pozostawienie zapisów tej dobrej ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes ROD

/-/

Vice Prezes ROD

/-/

Słupca 28 marca 2010 r.

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ROD im. Szymona Wachowiaka w Wągrowcu woj. Wielkopolskie

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Szymona Wachowiaka obradujące w dniu 21 marca 2010 roku, wyraża swoje zaniepokojenie kolejnymi atakami skierowanymi w stosunku do działkowców i ich Związku, który skutecznie przeciwstawia się kolejnym próbom likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Rodzinne Ogrody Działkowe oraz ich reprezentant jakim jest Polski Związek Działkowców działa w oparciu o ustawę z dnia 08 lipca 2005 roku, która w pełni zabezpiecza prawa działkowców i rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń Polaków. Na szczeblu lokalnym jesteśmy dalecy od wielkiej polityki, zależy nam na spokojnym korzystaniu przez nasze rodziny z działek, które często stanowią jedną z ważniejszych rzeczy w naszym życiu. Nie chcemy zmian prawa regulującego sytuację i stan prawny rodzinnych ogrodów działkowych. Stanowimy alternatywę dla bloków z betonu i asfaltowych ulic, dla brakujących placów zabaw. Dajemy możliwość samorealizowania się poprzez kształtowanie i pielęgnację własnego ogrodu.

Nasilenie w ostatnim czasie kolejnych ataków na działkowców i Związek budzi nasze zaniepokojenie. Wśród tych ataków między innymi należy wymienić takie działania jak, kontrolę NIK, prace legislacyjne w sprawie ustawy w Ministerstwie Infrastruktury, wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich czy ostatnio wniosek z dnia 22 lutego 2010 r. Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z konstytucją niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Działania te naszym zdaniem mają za zadanie dostarczyć kolejnych argumentów do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Działkowcy są zaniepokojeni biernością organów państwa oraz niechęcią rządu w stosunku do działkowców, Związku oraz ich słusznych roszczeń. Ma to potwierdzenie przy podjęciu prac legislacyjnych przez Ministerstwo Infrastruktury nad naszą ustawą. Działania takie muszą budzić nasze oburzenie.

Publiczne zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich wzywające do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, czy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału Konstytucyjnego są przykładami włączania się tych organów w walkę przeciwko działkowcom i Związkowi, który skutecznie broni praw zagwarantowanych ustawą z 2005 roku jako spadkobiercy ponad 100-letniej historii i tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Tradycyjnie w tą kampanię wpisują się niektóre media poprzez publikacje mające na celu zdyskredytowanie w opinii publicznej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców, który skutecznie broni praw swoich członków.

Nasze ogrody skupiają głównie najuboższych członków społeczeństwa, rencistów, emerytów, osoby bezrobotne, dla których wypoczynek i praca na działce stanowi jedyną rekreację i radość, daje poczucie bycia potrzebnym. Dla których uprawa działki to nie tylko wypoczynek dla wielopokoleniowej działkowej rodziny, ale przede wszystkim uzupełnienie skromnego domowego budżetu, co dziś – w dobie kryzysu ma szczególne znaczenie. Naszych praw i interesów skutecznie broni Polski Związek Działkowców. Obawiamy się, że ewentualne zmiany doprowadzą do traktowania terenów naszych ogrodów jako terenów pod inwestycje z całkowitym pominięciem sytuacji zwykłego człowieka, który chce tylko spokojnie obcować z przyrodą. Nasz ogród działkowy służy nie tylko dział-

kowcom i ich rodzinom , ale jest miejscem aktywnego wypoczynku dla ludzi w jesieni życia , miejscem kontaktu z naturą dla najmłodszych pokoleń Polaków.

Dlatego uważamy, że w interesie nas wszystkich – użytkowników działek i władz rządowych, samorządowych powinno być utrzymanie i rozwój ogrodnictwa działkowego jako organizacji społecznej, której zadaniem jest nie tylko prowadzenie ogrodów lecz jednocześnie – poprzez ich właściwe zagospodarowanie – podniesienie standar-

dów ekologicznych otoczenia miast i gmin dla przyszłych pokoleń .

Walne Zebranie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Szymona Wachowiaka w Wągrowcu zwraca się tą drogą do parlamentarzystów ziemi wielkopolskiej, władz państwa oraz samorządów lokalnych o poparcie dążeń polskich działkowców i pomoc w realizacji naszych celów określonych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych i opracowanym na jej podstawie Statucie.

Przewodniczący Walnego Zebrania

/-/

Walne Zebranie ROD „Storczyk” w Blachowni

Szanowny Panie Prezesie

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w ROD „Storczyk” odbytego 27.03.2010 r. Popiera stanowisko PZD w obronie ustawy i wyraża sprzeciw skierowania ustawy części do Trybunału Konstytucyjnego.

Działkowcy z ogrodu ROD „Storczyk” oświadczają ,że mają już dość różnych inicjatyw pojawiających się na najwyższych szczeblach władzy, a dotyczących ogrodów działkowych i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Wskazane przez Pana niezgodności z Konstytucją dotyczące art.10, art.14 ust.1,2, art.15 ust.2, art.30, art.31 ust.1-3, art.31 ust.4 – stwierdzamy iż są one bezpodstaw-

Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego

ne. Stwierdzamy ,że przedstawione przez Pana wnioski to kolejny atak na PZD, jego struktury, samodzielność i niezależność. Mieliśmy nadzieję, że po I Kongresie Polskiego Związku działkowców w dniu 14 lipca 2009 roku gdzie wiele wypowiedzi było za stabilizacją i rozwojem ruchu działkowego w naszym kraju to okazuje się ,że to fikcja, bo w dalszym ciągu szuka się możliwości likwidacji PZD.

Uważamy, że obecnie obowiązująca Ustawa o ROD, statut PZD oraz Regulamin ROD dobrze służą mam działkowcom mając również poparcie naszych władz samorządowych.

Skarbnik
/-/ Franciszek Mstowski

Prezes Zarządu
/-/ Helena Rogala

Blachownia, 30 marca 2010 r.

Walne Zebranie ROD im. Idziego Świtały w Szamotułach

Okręgowy Zarząd PZD
Poznań

APEL DZIAŁKOWCÓW

Na Walnym Zebraniu w dniu 26.03.2010r. po przeczytaniu Komunikatu i dyskusji działkowców nie zgadzają się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego podając następujące postulaty.

1. ROD należy do skarbu Państwa i spełniają rolę użyteczności publicznej.

2. My jako działkowcy posiadamy status prawny i tego będziemy bronić.

3. Posiadamy swój Zarząd składający się tylko z działkowców i to on razem z nami określa obowiązki i przywiłeje, oraz poczucie odpowiedzialności za własny ogród.

4. To co posiadamy na ogrodzie należy do nas to nasz majątek i dorobek życia.

5. Sami działkowcy jako społeczeństwo obywatelskie decydują o przyznawaniu działki.

6. Prawo do działki po śmierci członka ma bliska rodzi-

na, bo to ona wspólnie budowała i uprawiała ten ogród. Nie chcemy kolejnego zagrożenia likwidacji naszych

ogrodów, bo to zielone płuca ludzi i miast.

Prezes Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał
/-/

Szamotuły, 1 kwietnia 2010 r.

Walne Zebranie Zarządu ROD im. Jordana w Chodzieży

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Jordana w Chodzieży z upoważnienia działkowców, uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego z dnia 20 marca 2010 roku, którzy zostali zapoznani z zarzutami, jakie wniósł do Trybunału Konstytucyjnego wobec naszej ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP, przedstawia stanowisko działkowców w tej sprawie, które jest następujące:

– Nie zgadzamy się z zarzutami zawartymi we wniosku, gdyż są bezpodstawne. Wniosek podważa po pięciu latach obowiązywania Ustawy o ogrodach z 2005 roku najważniejsze jej zapisy dla działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców,

– Nie zgadzamy się, aby zmieniano naszą ustawę, a zarzut niezgodności z Konstytucją wobec art. 10, art. 14 ust.

Chodzież, 22 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

1 i 2 oraz art. 15 traktujemy, jako próbę kradzieży naszej własności i dyskryminację nas działkowców w życiu społecznym.

Stwierdzamy, że Ustawa o rodzinny on ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku sprawdza się w funkcjonowaniu ogrodów. Będziemy jej bronić, gdyż dobrze służy nam działkowcom i ogrodom. Będziemy również bronili Polskiego Związku Działkowców, który dobrze wypełnia swoją rolę wobec nas działkowców i ogrodów działkowych. Będziemy wspierać działania podejmowane przez Okręgowy Zarząd PZD w Pile i Krajową Radę PZD w Warszawie w obronie naszej Ustawy.

Pismo nasze kierujemy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Parlamentarzystów ziemi pilskiej, Prezesa Polskiego Związku Działkowców oraz Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile.

Prezes
/-/ Zenon Wróblewski

STANOWISKO

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Ikara w Redzikowie w związku z wystąpieniem I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

W dniu 27 marca 2010 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze naszego ogrodu w trakcie którego wysłuchaliśmy informacji o wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. Zebrani jednogłośnie zobowiązali do zajęcia przez nowo wybrany zarząd w ich imieniu stanowiska. Szczególnie nasze zainteresowanie wzbudziło kwestionowanie art. 10 naszej ustawy. Nasz ogród po 10 latach zabiegów w roku 2009 został przejęty w wieczyste użytkowanie od WAM. Dziś Pan Prezes kwestionuje konstytucyjność tego faktu. Niepokój wzbudziło również kwestionowanie zapisu gwa-

rantaującego prawo własności do naniesień znajdujących się na działce. Wprawdzie nasz ogród nie jest na razie zagrożony likwidacją ale mamy prawo i obowiązek występować w obronie innych. Nie do przyjęcia naszym zdaniem jest tworzenie mitu jakoby Polski Związek Działkowców istniał wbrew woli działkowców, a przynależność do niego wynikała tylko z obowiązku ustawowego. Jesteśmy świadomi tego jaki powstał by bałagan gdyby na tym samym ogrodzie jedni byliby członkami PZD a drudzy nie, na pewno doprowadziło by to anarchii. Posłużymy się jednym przykładem. Jesteśmy członkami by-

łego ogrodu wojskowego który zgodnie z ustawą z 6 maja 1981 r. stał pracowniczym ogrodem działkowym a my członkami Polskiego Związku Działkowców, o to nie zabiegali nasi koledzy członkowie ogrodu (byli żołnierze zawodowi, pracownicy wojska) którzy sami zbudowali na ugorach ogród. Podjęli działania dopiero w 2000 r. kiedy teren ogrodu stał się własnością Wojskowej Agencji Mieszkaniowej niestety z przyczyn formalnych ogród nie znalazł się w strukturach PZD. Założyli i zarejestrowali stowarzyszenie, dzisiaj ten ogród jest w trakcie likwidacji. Nie będziemy się wypowiadali na temat zasadności wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego, bo nie jesteśmy prawni-

kami, ale o jednym jesteśmy przekonani, że obecnie obowiązujące prawo w ogrodzie spełnia oczekiwania działkowców, a działania zmierzające do jego zmiany a tym samym pogorszenia naszej sytuacji są niczym nieuzasadnione. To potwierdza 620 tys. podpisów w obronie naszej ustawy. Zwracamy się do Marszałka Sejmu o wytypowanie jako przedstawiciela Sejmu posła który będzie bronił naszej ustawy.

Oczekujemy, aby Trybunał Konstytucyjny wykorzystał swoją niezawisłość do wydania korzystnego dla nas orzeczenia.

Prezes Zarządu ROD
/-/ Jerzy Skonieczny

Sekretarz
/-/ Beata Chojnacka

Redzikowo, 29 marzec 2010 r.

Zarząd ROD „Koło II” w Warszawie

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Koło II” w Warszawie przy ul. Dywizjonu 303 nr 7 – po zapoznaniu się z wnioskiem Pana Prezesa Sądu Najwyższego dot. niezgodności z Konstytucją szeregu artykułów ustawy PZD z dnia 8 lipca 2005 r. – zwraca się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, aby nie ulegali naciskom dostosowania prawa do potrzeb deweloperów oraz innym działaniom, które krzywdzą prostego Obywatela - Działkowca.

Nie zgadzamy się, aby odebrać nam dorobek często całego życia – dot. to Art. 10 Ustawy, która mówi o możliwości przekazywania gruntów pod ogrody działkowe oraz w przypadku likwidacji ogrodów możliwości ich odtworzenia.

We wniosku – Pan Prezes zakwestionował art. 30 i 31 ust. 1-3 Ustawy. Widzimy w tym działanie szkodliwe dla naszej organizacji. Kwestionuje się samorządność Związ-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

ku, prawa decydowania o przydziale działek w ogrodach. Oddzielenie członkostwa od działek w pełni zdeorganizuje przestrzeganie prawa przez działkowców, a tym samym funkcjonowanie ogrodów.

Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego - prosimy wziąć pod uwagę, że działkowcy nie należą do ludzi bogatych – uprawy na działkach zasilają ich budżet domowy. Władze Miasta niechętnie ogrodom działkowym nie biorą pod uwagę, że zieleń to płuca dla miasta, że z ogrodów nie korzystają tylko działkowcy. Organizowane są na terenie ogrodów wczasy dla seniorów – ludzie zapomnianych przez moźnych naszego Kraju.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, do Posłów i Senatorów, aby mieli na uwadze dobro prostego biednego człowieka, a nie ulegali hasłom „praworządności”.

W imieniu Zarządu i działkowców ROD „Koło II”
Prezes ROD Koło II
/-/ Jadwiga Plucinska-Skrzepińska

Warszawa, 22 marca 2010 r.

STANOWISKO
Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malwa” w Pile

Członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Malwa w Pile z zażenowaniem, zdziwieniem i niepokojem przyjęliśmy wiadomość o wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Prof. dr hab. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie ponoć niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. /art. 10 ustawy, art. 14 ust 1, 2, art. 15 ust 2, art. 30, art. 31 ust 1,2,3, oraz art. 31 ust. 4 wymienionej ustawy/.

Zastanawiamy się cóż to za Państwo, które idzie na wojnę z milionową społeczną organizacją? Bo jak inaczej określić tę ciągłą walkę z nami, by odebrać nam nasze prawa i ten przysłowiowy ostatni kawałek ziemi. Te częste nikomu nie potrzebne pomysły uszczęśliwiania na siłę polskich działkowców są tak dziwaczne, że brakuje słów.

Głośno mówimy - jesteśmy takimi samymi członkami społeczeństwa jak inni, tworzymy zwartą i dobrze zorganizowaną grupę społeczną której należy się szacunek.

Znaczna większość działkowców nie jest ludźmi o grubych portfelach, nie stać nas na kupno bardzo drogiej działki, nie możemy sobie pozwolić na wyjazdy zagraniczne ani często nawet na wypoczynek poza naszym miejscem zamieszkania.

Zdecydowana większość z naszego środowiska to ludzie spracowani, którzy na jesieni swego życia pragną tylko jednego – spokoju! Chcą realizować swoją pasję, pasję uprawy ekologicznych warzyw i owoców. Chcą się na działkach spotykać z przyjaciółmi i chcą być aktywni spo-

łecznie, bo naszej aktywności zawodowej już nikt nie potrzebuje ani nie oczekuje.

Nasze członkostwo w PZD powiązane nierozzerwalnie z użytkowaną działką jest rozwiązaniem dobrym i słusznym oraz znajdującym swoje poparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP! Nie widzimy żadnego uzasadnienia ani potrzeby, by ten stan zmieniać.

Zastanawiamy się jakich metod trzeba by użyć, by władza publiczna, której członkami są ludzie bardzo dobrze wykształceni zechciała zauważyć, zrozumieć i przyjąć do wiadomości ponad 620 tysięcy podpisów działkowców – obywateli złożonych w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku! W obronie ustawy, która sprawdziła, jest dobra tak dla członków PZD jak i dla polskiego społeczeństwa ponoć obywatelskiego!

Działkowcy zrzeszeni w z własnej, nieprzymuszonej woli w Polskim Związku Działkowców wszelkimi dostępnymi prawem środkami i metodami będą bronić swoich nabytych praw, swoich ogrodów i swojego Związku!

Nie pozwolimy na zniszczenie milionowej społecznej organizacji i zniweczenie dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce istniejącego od ponad 100 lat! Będziemy wspierać działania naszych organów przedstawicielskich – Okręgowego Zarządu PZD w Pile i Krajowej Rady PZD w Warszawie.

Podpisy członków Zarządu ROD oraz Przewodniczących Komisji Statutowych

/-/ Włodzimierz Górnzy

/-/ Witold Nawrot

/-/ Ryszard Zagórski

/-/ Anna Nowakowska

/-/ Eugeniusz Stypuła

/-/ Teresa Cyrulik

/-/ Andrzej Meliński

/-/ Benedykt Buszka

/-/ Ryszard Grzelak

/-/ Włodzimierz Michalski

Nasze stanowisko kierujemy do:
Trybunał Konstytucyjny RP Warszawa
Marszałek Senatu RP
Marszałek Sejmu RP
Parlamentarzystów ziemi pińskiej
Prezesa Krajowej Rady PZD w Warszawie
Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Pile

Piła, 19 marca 2010 r.

Zarząd ROD „35-lecia” w Żarach

My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „35-lecia” w Żarach po zapoznaniu się z treścią wniosku Prof. dr hab. Lecha Gardockiego skierowanego pismem znak BSA1-4111-1/10 z dnia 22.02.2010 r. apelujemy do sędziów Trybunału Konstytucyjnego o jego odrzucenie.

Po dyskusji nad tym tekstem, przeprowadzonej na obradującym dziś Walnym Zebraniu naszego ogrodu stwierdzamy, że wykazywane niezgodności nie mają uzasadnienia. W rzeczywistości Ustawa o Ogrodach Działkowych odpowiada naszym potrzebom.

My działkowicze ROD „35-lecia” w Żarach mamy świadomość, że istnieją w naszym kraju środowiska zainteresowane przejęciem ziemi na cele inwestycyjne w centrach miast. Uważamy, że jest to kolejna próba zmierzająca do odebrania nam ziemi, a wraz z nią tego co na tej ziemi dokonaliśmy. Ogródki działkowe to nasze miejsce pracy, wypoczynku, kontaktu z naturą a jako naturalne en-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

klawy zieleni stanowią również ważne społecznie „zielone płuca miast”. Są to również miejsca integracji wielopokoleniowej naszych rodzin. Często działka stanowi wsparcie ekonomiczne budżetów rodzinnych emerytów i rencistów. Wystąpienie Prezesa Sądu Najwyższego jest dla nas kolejną próbą rozbicia jedności związku zmierzającą do zabrania nam podstawowych gwarancji ustawowych. Jako w większości ludzie starsi trudno nam się pogodzić z niepewnością losu naszych działek i uprawnień jakie gwarantuje nam ustawa, a PZD sprawdził się w dotychczasowej działalności.

Wyrażamy ubolewanie, że inicjatywa zmian wychodzi od władzy sądowniczej, która powinna w swym postępowaniu uwzględniać interes prawie milionowej rzeszy naszego społeczeństwa, jaką stanowią działkowcy zrzeszeni w PZD. Prosimy zatem o wzięcie naszego głosu pod uwagę przy rozpatrywaniu wymienionego we wstępie wniosku.

Z poważaniem

Prezes Zarządu ROD „35-lecia” w Żarach
/-/ Ryszard Wandel

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kazimierz Drozd

Żary, 20 marca 2010 r.

Zarząd ROD „Elektron” w Szczakach

Szanowny Panie Prezesie!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Elektron” w Szczakach, po zapoznaniu się ze skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego, „wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją” szeregu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, pod którym widnieje Pana podpis, z niedowierzaniem i z wielkim niesmakiem odbiera treści zawarte we „wniosku”. Wierzyć się bowiem nie chce, że człowiek wykształcony, godny szacunku i piastujący tak odpowiedzialne i eksponowane stanowisko w wolnej Rzeczypospolitej, może złożyć swój podpis pod dokumentem, który w prosty sposób prowadzi do pozbawienia prawie milionowej rzeszy działkowców prawa własności (art. 15 ust. 2 Ustawy) do naniesień i nasadzeń na użytkowanych działkach, stworzonych często własnoręcznie, kosztem dużych wydatków. A wszystko dla „zasady przyzwoitej legislacji”, która jak wynika z treści „wniosku” jest dla Pana Prezesa

Pan Prof. Dr hab. Lech Gardecki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

ważniejsza niż krzywda miliona niebogatych przecież działkowców – obywateli wolnej Polski.

Nie chcemy takiej „przyzwoitości legislacyjnej”, która nie ma dla nas nic wspólnego ze zwykłą przyzwoitością. Nie chcemy też takiego Prezesa Sądu Najwyższego, który na polityczne zapotrzebowanie rządzących gotów jest podpisać się pod krzywdzącym obywateli wnioskiem. Wstyd Panie Prezesie.

A nie jest to jedyny punkt we wniosku, budzący wątpliwości wśród użytkowników działek

-odbierając możliwość przekazywania gruntów pod ogrody działkowe (Art. 10 Ustawy) odbiera się możliwość odtwarzania likwidowanych ogrodów, co prowadzi do marginalizacji ruchu działkowego,

-kwestionuje się samorządność Związku (Art. 30 i 31 ust. 1 – 3 Ustawy), odbierając prawo do decydowania o przydziale działek w ogrodach zorganizowanych przez

Związek, a oddzielenie członkostwa od działki odbierze się Zarządom Ogrodów i tak niewielkie możliwości egzekwowania przestrzegania praw przez działkowców, co do końca zdeorganizuje funkcjonowanie ogrodów.

Nie kwestionujemy faktu, że Organizacja oparta na pracy społecznej członków, zarządzająca znacznymi terenami w miastach i gminach, musi być niewygodna dla rządzących i czekającego na tereny pod inwestycje, wielkiego kapitału. Dotychczas broniła nas ustawa. Jeśli jej zabraknie to tysiące działkowców zostanie skrzywdzo-

Szczaki, 22 marca 2010 r.

Zarząd ROD „Ustronie” w Siedlcach

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ustronie” w Siedlcach po zapoznaniu się z treścią pisma Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego złożonego do Trybunału Konstytucyjnego wyraża stanowczy protest przeciwko wnioskowi oraz uzasadnieniu przeciwko Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8.07.2005 r. Uważamy, że nasza Ustawa dobrze służy działkowcom i ich rodzinom w dużym stopniu pomaga w zapewnieniu odpowiedniej jakości owoców i warzyw i wypoczynku na świeżym powietrzu od wczesnej

Siedlce, 22 marca 2010 r.

Zarząd ROD „Portowa” w Płocku

Szanowny Panie Prezesie

My działkowcy jesteśmy zaniepokojeni wnioskiem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności niektórych artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 roku rzekomo nie zgodnych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nadmieniamy, że wskazane artykuły we wniosku uderza-

nych. Tym bardziej dziwi nas, że swoją ogromną wiedzę prawniczą Pan Prezes wykorzystuje przeciw słabym i ubogim działkowcom, stając po stronie silniejszego. Jest to moralnie naganne.

Pozostaje nam apelować do sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Posłów i Senatorów, aby nie ulegali owczemu pędowi dostosowywania prawa do potrzeb Wielkich tego świata, a pochylili się nad krzywdą prostego obywatela, któremu chce się odebrać dorobek, często całego życia, pod szczytnymi hasłami „praworządności”.

W imieniu Zarządu i działkowców ROD „Elektron”,
liczącego 1678 Członków PZD
Prezes Zarządu
/-/ Andrzej Cwojdziański

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

wiosny do późnej jesieni. Działkowcy własną pracą i własnymi nakładami finansowymi utrzymują infrastrukturę ogrodową odciążając samorządy od świadczenia pomocy socjalnej dla wielu rodzin. Dlatego też zachowanie ustawy z dnia 8.07.2005 r. jest bardzo ważne z punktu widzenia społecznego, gospodarczego i ekologicznego. Argumenty przywołane przez Pana Lecha Gardockiego są bezzasadne i z gruntu nieprawdziwe. Prosimy o nie dokonywanie zmian w dotychczasowej ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezes
/-/ Anna Schekle

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

STANOWISKO Działkowców ROD „Portowa” w Płocku

ją bezpośrednio w nas działkowców, chociaż by dla przykładu art.15 ust.2. W świetle Ustawy o ROD art. 15 ust. 2 gwarantuje nam działkowcom własność nasadzeń, zbudowanych przez nas urządzeń na naszych działkach. Zakwestionowanie tego zapisu pozbawia nas praw słusznie nabytych. Dzięki temu zapisowi my działkowcy jesteśmy

prawowitymi właścicielami altan, nasadzeń i pozostałego mienia będącego na działce. Uchylenie takiego zapisu wiąże się z całkowitym pozbawieniem naszego majątku i przekazanie go nieodpłatnie samorządom.

Jednocześnie stwierdzamy, że tereny pod ogrody działkowe, były przekazywane jako nieużytki, łąki czy wysypiska bez żadnej infrastruktury. Zagospodarowaliśmy je własnymi rękoma i posiadanymi finansami. Przez długie lata te tereny stały się przepiękną oazą zieleni w miastach.

Dziś zabieranie nam naszych działek bez odszkodowań uważamy za bezprawie, a przecież ani skarb państwa, ani

samorządy nie dały nam ani jednej złotówki na zagospodarowanie terenów ogrodów działkowych. Uważamy, że przekazywanie naszego majątku z działek na własność właściciela gruntu jest nie moralne i niezgodne z Konstytucją. Tu przywołujemy ustawy o zwrocie majątku dla właścicieli, a działkowcy to już nie właściciele swojego majątku.

Stwierdzamy, że nasza Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w pełni zabezpiecza nasze potrzeby i jest ustawą dobrą.

W imieniu działkowców Zarząd i Prezes Ogrodu
/-/ Alicja Stasiak

Płock, 19 marca 2010 r.

STANOWISKO

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Przylesie w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Przylesie w Sulechowie po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP przedstawia swoje stanowisko.

Jako członkowie legalnie wybranego zarządu na ostatnim Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym jesteśmy zaniepokojeni treścią złożonego wniosku do TK. Stwierdzamy, że zarzuty zawarte we wniosku są bezpodstawne i są kolejną próbą rozbicia jedności naszego Związku, oraz zmiany obecnej dobrze funkcjonującej ustawy o ROD.

Nie bardzo rozumiemy dlaczego kwestionowana jest nasza samorządność w wielkiej rodzinie, jaką jest nasz ogród. Każdy członek Polskiego Związku Działkowców i użytkownik przydzielonej działki ma równe prawa i obowiązki, a nabył je po dobrowolnym wstąpieniu do naszej organizacji. Nie wyobrażamy sobie, aby będąc użytkownikiem działki na gruntach w użytkowaniu PZD, nie być członkiem PZD, a tym samym nie podporządkować się obowiązującemu statutowi i regulaminowi. Podważanie zasady przydziału działek w rodzinnych ogrodach przez samych działkowców jest niezrozumiałe, tym bardziej, że są to ogrody zbudowane rękami tychże działkowców przez dziesiątki lat. Dla wszystkich chętnych do gospodarowania na działce ogród jest otwarty i umożliwia jej przydział, a odmowa przydziału to uzasadniony wyjątek. Dla

przykładu możemy podać, że w naszym ogrodzie na przestrzeni dziesięciu lat zdarzył się jeden.

Podważanie istnienia art. 15 ust. 2 gwarantującego działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na ich działkach godzi w prawa słusznie nabyte działkowców i stanowi próbę odebrania ich własności. Tylko dzięki w/w przepisowi działkowcy są prawnymi właścicielami altan, roślin i pozostałego mienia znajdującego się na ich działkach. To przecież sami działkowcy przez wiele lat, niejednokrotnie kosztem wielu wyrzeczeń, budowali swoje małe gospodarstwo, z którego korzystają kolejne pokolenia, z dumą wspominając swoich poprzedników.

Piękna idea ogrodnictwa działkowego w Polsce nie może być narażona na ciągłe ataki, a jest to już któryś z kolei. Jako działkowcy chcemy wreszcie spokojnie gospodarować i zwracamy się do przedstawicieli Rządu RP, polityków i instytucji o poszanowanie naszej idei działkowej, dobrze funkcjonującej organizacji, jaką jest PZD, a tym samym istniejącej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Będziemy wspierać wszelkie działania podejmowane przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców w obronie ustawy i działkowców.

Stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałków Senatu i Sejmu oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Zarząd ROD
/-/ 9 podpisów

Sulechów, 29 marca 2010 r.

Stanowisko
Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Za Gajem” w Wójtowie
w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dot. zaskarżenia przepisów ustawy o ROD do
Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Za Gajem” w Wójtowie k/Olsztyna po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego postanowił wystosować swoje stanowisko.

Jesteśmy działkowcami i jednocześnie zostaliśmy wybrani do zarządu przez członków naszego ogrodu w demokratycznych wyborach. Pracujemy społecznie na jego rzecz od wielu lat. Nie jest to łatwa praca, ale mimo to przynosi nam wiele satysfakcji. Jako przedstawiciele naszego ogrodu odpowiedzialni jesteśmy za jego funkcjonowanie, jako całość. Ogród to przede wszystkim ludzie, ale także wspólna infrastruktura, ogrodzenia, drogi. Odpowiadamy, zatem za organizację remontów i modernizację, pilnujemy by wszystkie zobowiązania za wodę i prąd były regulowane w terminie. Dzięki temu, że wszyscy użytkownicy działek w naszym ogrodzie są jednocześnie członkami Związku możemy występować w ich imieniu i wspólnie pracować na rzecz naszej działkowej społeczności. Jeśli przydział działki nie będzie równoznaczny z członkostwem to, kto będzie odpowiedzialny za sprawy wspólne w ogrodzie? Przecież my nie działamy przeciwko działkowcom tylko dla nich, my jesteśmy wykonawcami ich woli, bo przecież to oni nas wybrali.

Jako Zarząd ogrodu zgodnie z ustawą przydzielamy działki osobom, które chcą uprawiać je w naszym ogrodzie. Nie rozumiemy, dlaczego miały to czynić ktoś z zewnątrz. Po pierwsze w naszym ogrodzie znamy się wszyscy i wiemy, kto z członków rodziny naszych działkowców uprawia z nimi działkę, po za tym wiemy, komu chcieliby ją przekazać, bo rozmawiamy z nimi. Istnieje także możliwość wskazania następcy. Po drugie, jeśli działkowiec rezygnuje z użytkowania działki to może

wskazać dowolną osobę, której chce odstąpić działkę, może to być ona z rodziny lub zupełnie obca. My, jako zarząd nie kwestionujemy tych decyzji, jedynie stoimy na stanowisku, że nie może to być osoba, która w przeszłości działała na szkodę naszego ogrodu lub wiemy, że znała jest z działalności przestępczej. Czy to źle, że dbamy o nasz ogród i jego członków, nikt przecież nie chce na terenie ogrodu rozrób czy awantur. Działki to miejsce odpoczynku.

Jeśli poruszymy temat odstępowania działek od razu nasuwa się kolejna sprawa, a mianowicie prawo działkowca do nasadzeń i altany. Nie rozumiemy, dlaczego majątek działkowców miały stać się własnością gminy. Działkowcy inwestują w uprawy, korzystają z nich, nie są właścicielem ziemi, ale to nie znaczy, że mają oddać to komuś za darmo. Należy im się zwrot poniesionych kosztów. Rezygnując z działki nie rozbierają altan, nie wykopują upraw, pozostawiają je następnemu użytkownikowi.

Nie zgadzamy się z próbą podważenia samorządności naszej organizacji. Pracując w zarządzie potrzebujemy powiązania i zależności panujących w naszym Związku. Jesteśmy dobrze zorganizowani i dzięki temu wszyscy nasi działkowcy są równi i mają takie same prawa i obowiązki. Brak reguł spowoduje chaos, dlatego ktoś chce niszczyć coś, co dobrze działa od tylu lat. Warto tu dodać, że w całej Europie ogrody działkowe działają podobnie i nikt ich nie próbuje ingerować w ich istnienie.

Nasze stanowisko jest jasne - nie chcemy zmian ustawy o rodzinny ogrodach działkowych. Gdyby nie przepisy naszej ustawy nie byłibyśmy w stanie odpowiednio funkcjonować, jako ogród.

W imieniu Zarządu

Prezes ROD „Za Gajem” w Wójtowie
/-/ Eugeniusz Słowikowski

Olsztyn, 30 marca 2010 r.

Zarząd ROD „Relax” w Siedlcach

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relax” w Siedlcach, szczegółowo zapoznał się z treścią pisma Pana Prezesa złożonego do Trybunału Konstytucyjnego.

W bardzo burzliwej dyskusji stwierdzono, że ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. jest kontynuacją rozwoju rodzinnych

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

ogrodów działkowych i zgodna z Konstytucją RP. Ustawa ta jest gwarantem praw działkowców. Wyposażyła ona ogrody w organa uchwałodawcze, zarządzające i kontrolne.

W dyskusji wiele gorzkich słów padło pod adresem autora listu. Odnosimy wrażenie, a nawet jesteśmy przeko-

nani, że Prezes Sądu najwyższego, który powinien być obrońcą prawa i obywateli zapomniał, że użytkownicy działek to najuboższa, upośledzona ekonomicznie grupa społeczna. Dla nich działka jest dobrem socjalnym, uzupełnieniem domowych budżetów.

Zarząd jest oburzony, że znowu manipuluje się przy naszej ustawie. Przecież PZD jest jednostką samorządną

Siedlce, 22 marca 2010 r.

o wielkich tradycjach. Prosimy o pozostawienie nas – użytkowników działek w spokoju. Pozwólcie nam-ludziom doświadczonym losem, pracować i wypoczywać na działkach. Niech każdy działkowiec robi to co lubi najbardziej.

Protestujemy przeciwko jakimkolwiek zmianom w ustawie.

Za Zarząd ROD

/-/

STANOWISKO

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Armii Krajowej w Olsztynie w obronie Ustawy z dn. 8.07.2005 r. – Ustawy podważonej przez Prezesa Sądu Najwyższego, jako niezgodnej prawdopodobnie z Konstytucją Polski

Ustawa z dnia 8.07.2005 r. jest dobrym dokumentem w oparciu, o którą sprawnie funkcjonują nasze ogrody działkowe. Ustawa w swoich założeniach dobrze zabezpiecza prawa działkowców, gwarantuje własność nasadzeń i obiektów znajdujących się na działce. Podważanie przez Prezesa Sądu Najwyższego Art Ustawy nr 10; 14; 15; 30 oraz 31 i kierowanie wniosku do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny, to absolutnie bezpodstawny atak na działalność Polskiego Związku Działkowców.

Działkowcy zawdzięczają istnienie ogrodów PZD, który od dwudziestu lat odpiera ataki różnych ugrupowań politycznych.

Proponowane ustawy o uwłaszczeniu, to nic innego jak doprowadzanie do zlikwidowania ogrodów.

Działkowcy szybko zorientowali się i wyrazili sprzeciw, składając ponad 619 tys. podpisów. Prezes Sądu Najwyższego składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, zupełnie ignoruje głosy działkowców, którzy występują w obronie swoich działek.

Olsztyn, 1 kwietnia 2010 r.

Nadmieniamy, że działki powstawały często na nieużytkach i bagnach, wysiłkiem ludzkiej pracy i nakładów finansowych, tereny te stały się żyzną, urodzajną glebą, na której rośnie bujna roślinność. Działki stanowią miejsce pracy i wypoczynku najbardziej uboższej warstwy społeczeństwa.

Działki są często dziedziczone przez następne pokolenia, a Rodzinne Ogrody Działkowe prowadzą tylko ich ewidencję.

Naszym zdaniem próby podejmowane, co do istnienia działek, powinny być konsultowane z szeroką rzeszą działkowców.

Tylko mądrej polityce prowadzonej przez Polski Związek Działkowców, zawdzięczamy, że ogrody działkowe jeszcze istnieją i mamy nadzieję, że będą istnieć.

Informujemy, że działkowcy w swoich wypowiedziach zapewniają, że będą walczyć o swoje prawa, będą bronić swoich ogrodów, naszego Związku i ustawy z dn. 08.07.2005 r.

Z upoważnienia Zarządu,

Prezes

/-/

Zarząd ROD im. 1-go Maja-Wolność w Częstochowie

Szanowny Panie Prezesie,

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych My członkowie Zarządu

Pan Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

ROD im. 1-go Maja-Wolność w Częstochowie wyrażamy swój protest dot. kwestionowania przepisów naszej ustawy.

Zarzuty stawiane we wniosku mają najwyraźniej z góry potwierdzić tezę wadliwości obowiązujących przepi-

sów ROD i Związku. Jako długoletni członkowie Związku z całą stanowczością twierdzimy, że Związek w pełni realizuje zasady praworządności i samorządności w ramach obowiązujących przepisów naszej ustawy.

Wypada nam wyrazić ubolewanie o szerzeniu się nieprawdziwych zarzutów. Z niepokojem odnosimy się do podejmowanych w ostatnim okresie czasu działań Ministerstwa Infrastruktury i poglądów Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie jesteśmy konstytucjonalistami lecz każdy przeciętny działkowicz rozumie intencje zmiany naszej ustawy. Należy ubolewać że inicjatywa zmiany ustawy wychodzi od władzy publicznej. Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego celowo nie bierze pod uwagę stanowiska działkowców składających 620 tysięcy podpisów wyrażających obronę naszej ustawy

Jest to potężny głos działkowiczów, którego nie można lekceważyć w Trybunale Konstytucyjnym.

Częstochowa, 29 marca 2010 r.

Wykazane we wniosku zarzuty są kolejną próbą zmarginalizowania Polskiego Związku Działkowców.

Oświadczmy, że jesteśmy za obroną istniejącego porządku prawnego, który dobrze służy rodzinom działkowym i jest czynnikiem sprzyjającym ekologii, zdrowiu i rekreacji ubogiego społeczeństwa działkowego.

Szanowny Panie Prezesie pozostajemy w nadziei, że nasz protest zostanie przez Pana i Członków Trybunału Konstytucyjnego właściwie odebrany. Jest on wyrazem troski o prawdziwy i rzetelny obraz całego ruchu działkowego w kraju.

Ustawa o ROD dobrze służy nam działkowcom, gdyż nie wstrzymuje rozwoju miast i inwestycji prowadzonych i planowanych w miastach.

Liczymy na rozsądek i zrozumienie Trybunału Konstytucyjnego przy podejmowaniu decyzji dot. ustawy ROD.

Z poważaniem

Prezes

/-/ Marian Gradzik

Pierwszy Prezes

Sądu Najwyższego

Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

STANOWISKO

Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dobrzyńska-Klin” w Płocku

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dobrzyńska-Klin” w Płocku jest głęboko zaniepokojony postępowaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z 2005. Mamy rok 2010, ustawa weszła w życie w 2005 r. To my działkowcy wiemy ile nieużytków przez cztery lata zagospodarowaliśmy, a ile jeszcze czeka aby Skarb Państwa o nich pomyślał. Nie ulega żadnej wątpliwości że to my działkowcy za własne pieniądze sadziliśmy drzewa, krzewy i rośliny wieloletnie, stawialiśmy

altanki czy inne budowle. Żyjemy w zgodzie z naszym Prawem w PZD. Czy jest możliwe aby ktoś nam to ukradł nie ponosząc za to odpowiedzialności. Obowiązujące przepisy prawne dotyczące ogrodnictwa działkowego w Polsce dobrze funkcjonują. Ustawy z 8 lipca 2005 będziemy bronić. Domagamy się aby pozostawić nas w spokoju i nasz Związek. Sąd niech nas karze, gdy zajdzie konieczność.

To nasze ogrody dostarczają miastu tlenu i są zielonymi płucami miast.

W imieniu wszystkich członków

Zarząd i Prezes

/-/ 2 podpisy

Płock, 20 marca 2010 r.

ROD im. K. Świerczewskiego w Zielonej Górze

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. K. Świerczewskiego w Zielonej Górze wyrażamy swoje gę-

bokie zaniepokojenie faktem, że kolejny raz kwestionowane są zapisy ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Nasz ogród ma uregulowany stan prawny, wszystkie działki są pięknie zagospodarowane, ogród położony jest za miastem. Nasz ogród jest pięknym miejscem, wyposażonym w sieć wodociagową oraz elektryczną. Infrastruktura wykonana została przy dużym wkładzie działkowców i pomocy Okręgowego Zarządu PZD. Mimo, iż mieliśmy świadomość, że grunty na których położony jest ogród należą do skarbu państwa, to inwestowaliśmy w wyposażenie i infrastrukturę naszych działek i terenów ogólnego

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Zielona Góra, 21 marca 2010 r.

ROD „Targówek” w Płocku

Panie Prezesie!

Złożony przez Pana wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie nieważności sześciu zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wyraża wielki niepokój wśród działkowców. Taki stan rzeczy stanowi przygotowania do zmian ustawy z 8 lipca 2005 roku, która pozbawiłaby działkowców otrzymywania od Skarbu Państwa nieodpłatnie terenów pod ogrody działkowe. Pozbawiłaby też należytej ochrony prawnej działkowców, która obecnie im przysługuje. Brak zapisów o własności nasadzeń i obiektów na działce godziłby w prawa nabyte. Rodzinne ogrody działkowe stanowią tereny zielone służą najuboższym do upraw ogrodniczych i wypoczynku. Odpowiedzialność za ogród i jego utrzymanie spoczywa na organach PZD. Ustawodawca w 2008 r. odebrał Ministrowi Środowiska kompetencje, a sprawy ogrodów dział-

Płock, 22 marca 2010 r.

ROD „Nadwiślański” w Płocku

Szanowny Panie Prezesie Sądu Najwyższego RP,

Działkowców ROD „Nadwiślański” w Płocku zmarł wniosek o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją art. 10, art. 14 ust. 1, 2, art. 15 ust. 2, art.30, art. 31 ust. 1-3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Wyeliminowanie tych zapisów z ustawy

użytku w ogrodzie, wierząc iż ustawa o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku doskonale zabezpiecza nasze interesy. Uchylenie zapisów Ustawy o ROD pozbawi nas praw nie tylko do naszej własności, ale też doprowadzi do upadku Polskiego ogrodnictwa działkowego, do upadku Polskiego Związku Działkowców, który dobrze nam służy.

Zwracamy się z apelem do Panów sędziów Trybunału Konstytucyjnego o rozważenie naszych uwag przy wydaniu orzeczenia w tej sprawie.

Przewodniczący Zebrania ROD „Grono” w Zielonej Górze
/-/ Ksawery Topczewski

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Lech Gardocki

kowych znalazły się w gestii Ministra Infrastruktury, który za wszelką cenę dąży do zmiany ustawy o ROD. Kontrole na temat ogrodów dokonywane przez Najwyższą Izbę Kontroli i Powiatowych Inspektorów Nadzoru Budowlanego uznać należy za celowe.

Panie Prezesie!

Wszystkie stawiane zarzuty pod adresem ustawy o ROD są bezpodstawne i krzywdzące działkowców. Czy naprawdę w tym kraju nie ma poważniejszych problemów do rozwiązywania przez Parlamentarzystów, Sejm, Senat i Trybunał Konstytucyjny. Ustawa poparta 620 tysiącami obywateli spełnia nasze oczekiwania i nie widzą działkowcy żadnego powodu ani potrzeby by ją zmieniać.

Z poważaniem
Prezes ROD „Targówek”
/-/ Zofia Mucha

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

utraci sens organizacyjny PZD, prawidłową działalność ogrodów działkowych, utratę prawa, które pomagało i pozwalało ludziom mało i średnio zamożnym obywatelom naszego kraju rozwiązywanie programu prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby, zabudowy i na-

sadzeń na działkach i udoskonalenia programu rekreacyjno-wypoczynkowego przyjaznego dla otoczenia.

Obecna ustawa nie tylko pozwalała, ale i pomagała w spełnieniu marzeń pokoleń rodzin, jakie sobie wymarzyły od kilkudziesięciu lat i więcej. Panie Prezesie w związku z nadchodzącą wiosną ludzie naszego ogrodu ży-

Płock, 23 marca 2010 r.

ROD „Paluch Miejski” w Warszawie

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie skierowaniem przez Pana do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Zupełnie nie rozumiemy motywów, którymi kierował się Pan kwestionując rozwiązania sprawdzone w codziennej praktyce na ogrodach, przystające do rozwiązań stosowanych przez inne europejskie związki działkowców.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych jest potrzebna społeczeństwu, gdyż umożliwia ludziom tani wypoczynek, rekreację i możliwość obcowania z przyrodą. Jednocześnie znakomicie reguluje zarządzanie ogrodami, stwarzając podstawy prawne i możliwości do harmonijnej współpracy z samorządami miast i gmin.

Została ona stworzona na bazie doświadczeń wyniesionych z ponad 110 lat istnienia i działania polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Czyż nie dostrzega Pan 620 tysięcy podpisów działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD oraz tysięcy protestów, uchwał i stanowisk wszystkich organów statutowych Związku w obronie ustawy o ROD?

Również bardzo wielu parlamentarzystów i członków Rządu RP w swoich wystąpieniach na obradującym w dniu 14 lipca 2009 roku, w Warszawie Kongresie Polskiego Związku Działkowców potwierdzali prawidłowość

czą dużo zdrowia, trafnych decyzji prawnych, ważnych dla naszego kraju, a powiew wiosennego wiatru z pachnących ogrodów działkowych dostarczy treści, które spowodują, że Trybunał Konstytucyjny pozostawi w spokoju ogrody na dotychczasowych zasadach, które nie stwarzają kłopotów krajowi.

Z poszanowaniem,
Działkowcy
Prezes ROD
/-/ Czesław Krajewski

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor dr hab. Lech Gardocki
Warszawa 4

obowiązujących uregulowań prawnych i potrzebę istnienia w Polsce silnego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Dlatego, nie kwestionując Pana prawa, jako Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, do abstrakcyjnej kontroli – uważamy ten wniosek za kolejną próbę pozbawienia Nas działkowców praw nabytych, a jako obywateli RP praw zagwarantowanych Konstytucją. Próbę podjętą nie wiadomo na czyje zlecenia, ale na pewno nieprzyjaciół działkowców i Ich Związku.

Bo jak inaczej nazwać kwestionowanie m.in. prawa własności własnoręcznie wytworzonego przez działkowców majątku na działce, prawa do użytkowanych działek, prawa do przyjmowania do swoich ogrodów nowych członków, próbę uniemożliwienia Skarbowi Państwa przekazywania nieodpłatnie terenów pod nowe ogrody, czy też absurdalną naszym zdaniem próbę administracyjnego wyznaczenia spadkobiercy (sic!).

Szermując hasłem społeczeństwa obywatelskiego czyż nie dostrzega Pan lub nie chce dostrzec, że działkowcy ze swoimi rodzinami, są również ważnym i znacznym, bo prawie 4 milionowym elementem, tego społeczeństwa obywatelskiego i że to oni w ramach prawa do stowarzyszenia chcą przynależeć do Polskiego Związku Działkowców, gdyż jest On jedynym gwarantem istnienia ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/- / Antoni Jankowski

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/- / Franciszek Jarosz

Prezes Zarządu ROD
/- / Andrzej Łukasiewicz

Warszawa, 24 marca 2010 r.

ROD „Pod Gruszą” w Płocku

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Lech Gardocki

Szanowny Panie Prezesie!

Wniosek jaki złożył Pan do Trybunału Konstytucyjnego, a w którym stwierdza Pan niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych wyraża wielkie poruszenie i niepokój wśród działkowców. Taki tok sprawy stanowi przygotowania do rewolucyjnych zmian naszej Ustawy z 8 lipca 2005 roku, która jest totalnym zniszczeniem polskiego ruchu działkowego i zagarnięcie mienia Polskiego Związku Działkowców.

Nie ulega wątpliwości, że działkowcy za własne pieniądze sadzili drzewa, krzewy, budowali altanki, ogrodzenia i namioty. Wnieśli potężny wkład pracy fizycznej w infrastrukturę całego ogrodu.

Zmiany w Pana wniosku pozbawiłyby należytej ochrony prawnej działkowców, która na dzień dzisiejszy nam przysługuje za tyle lat ciężkiej pracy i nakładów finansowych. Rodzinne Ogrody Działkowe stanowią tereny zielone i tworzą oazę dla najuboższych dla upraw ogrodniczych i wypoczynku, a odpowiedzialnym za ogród i jego, spoczywa na organach Polskiego Związku Działkowców.

W 2008 roku Ustawodawca odebrał Ministrowi Środowiska kompetencje, a sprawy ogrodów znalazły się w ręku Ministra Infrastruktury, która siłą dąży do zmian naszej

Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Kontrole przez Najwyższą Kontrolę i Powiatowych Inspektorów Nadzoru Budowlanego należy uznać za celowe.

Panie Prezesie!

Wszystkie zarzuty jakie są stawiane pod adresem Naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych są bezpodstawne i bardzo krzywdzące działkowców. Czyż naprawdę w naszym kraju nie ma bardziej poważniejszych problemów do rozwiązania przez Parlamentarzystów, Sejm, Senat i Trybunał Konstytucyjny, chociażby Służba Zdrowia jest większym problemem do rozwiązania niż umęczanie nas działkowców.

Ustawa poparta została 620 tysiącami obywateli i spełnia nasze oczekiwania a działkowcy nie widzą powodu ani potrzeby by ją zmieniać.

Panie Prezesie! Zwracam się do Pana z Prośbą o zaprzestanie występowania do Trybunału Konstytucyjnego o zmianę obecnej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Proszę również Panów Posłów wszystkich ugrupowań o zaniechanie działań przeciwko obecnemu stanowi organizacyjno-prawnego Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Z poważaniem:
Prezes ROD „Pod Gruszą” w Płocku

Płock, 23 marca 2010 r.

STANOWISKO

członków PZD w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. T. Kościuszki w Lidzbarku Warmińskim

Rodzinny Ogród Działkowy im. T. Kościuszki w Lidzbarku Warmińskim został założony w 1983 r. na podstawie – wtedy i obecnie – obowiązujących ustaw i przepisów. Otrzymaliśmy od administracji lokalnej 15 ha nieużytków, które przekształciliśmy własną, ciężką pracą w piękny ogród. Wybrany w sposób demokratyczny Zarząd, pełniący swoje obowiązki społecznie, realizuje podjęte na walnych zebraniach uchwały. Działając od ponad 25 lat nie słyszeliśmy od nikogo z działkowców, członków PZD, jakichkolwiek zastrzeżeń do aktualnego stanu

prawnego, dotyczącego funkcjonowanie społeczności działkowej. Przeżyliśmy już wielu „poprawiaczy” tego prawa, zawsze stając w jego obronie. Ze zdumieniem przyjęliśmy wiadomość, że jeden z najwyższych przedstawicieli polskiego prawa, bez naszej zgody i wiedzy, próbuje poprawiać to, co nam dobrze służy. W Polsce jest jeszcze tyle patologii i niedoróbek prawnych, dlatego zatem i w czyim interesie Pan Prezes Sądu Najwyższego zajmuje się akurat poprawianiem dobrego prawa działkowego, a nie patologii z innych dziedzin życia. Prosi-

my, zatem, w imieniu działkowców z ROD im. T. Kościuszki w Lidzbarku Warmińskim dać nam szansę spo-

kojnego użytkowania naszych działek na podstawie aktualnie obowiązującego prawa.

W imieniu działkowców - członkowie Zarządu

Prezes ROD
/-/ Kazimierz Borkowski

Sekretarz ROD
/-/ Stanisław Gajewski

ROD im Z. Urbanowskiej w Koninie

W imieniu 1600 członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Zofii Urbanowskiej w Koninie prosimy o stosowną obronę przed Trybunałem Konstytucyjnym zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku. Nasze oburzenie po kilkumiesięcznym uspokojeniu po I Kongresie PZD przybrało rozmiar rozgoryczenia i złości. Pan Prezes Sądu Najwyższego swym działaniem próbuje uprzedmiotawiać naszą organizację i pozbawić praw a wielu pokoleń działkowców demokracji i samostanowieniu tej organizacji. My jako społeczeństwo oczekujemy raczej przestrzegania praworządnością nie ingerencji w przepisy w których poruszają się działkowicze w swej większości emeryci i renciści. Tak światłe umysły jak Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego winien raczej bo takie są społeczne oczekiwania poprawiać prawo tam gdzie trzeba skutecznie walczyć z patologiami m.in. burdy na stadionach (oprócz bólu i ran, także znaczne straty materialne) inny przykład to poszu-

Szanowny Pan
Marszałek Sejmu RP
Bronisław Komorowski

kiwanie przez media w całej Polsce opiekunów martwego dziecka porzuconego w stawie k. Cieszyna. Przykłady można mnożyć w setki.

Natomiast zajmowanie się działkami które służą nie tylko indywidualnemu działkowiczowi jest gestem politycznym w złej sprawie, która szkodzi nie tylko działkowiczom, ale także rządzącym. Uprawiane przez nas działki produkują nie do przecenienia ilość tlenu dla atmosfery miast. Te skrawki ziemi wydarte wcześniej odłogom, to dziś świetne zieleńce, to bez kosztowe parki. Jest natomiast w naszym kraju tysiące hektarów nieużytków, którymi nikt się skutecznie nie zajmuje. Wniosek Szanownego Pana Sędziego dezawuuje także pracę tych parlamentarzystów którzy nad nią pracowali i 5 lat mimo swej niedoskonałości jest stosowana ze skutkiem pozytywnym i zrozumieniem przez Ogrody i Państwo Polskie.

Łączymy wyrazy szacunku,

Prezes Zarządu ROD
/-/ Ryszard Kamiński

Wiceprezes ROD
/-/ Mieczysław Miłkowski

Sekretarz ROD
/-/ Henryk Kurek

Konin, 30 marca 2010 r.

– pismo o tej samej treści przesłane zostało również do Marszałka Senatu RP, Bogdana Borusewicza

Józef Brzozowski z Żor

Ze strony internetowej Polskiego Związku Działkowców dowiedziałem się o skierowaniu Przez Pana wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania czy monopol Polskiego Związku Działkowców na przydzielanie działek może naruszać konstytucję.

Szanowny Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Szanowny Panie Profesorze,

Jestem wiceprezesem zarządu rodzinnego ogrodu działkowego „Pod Kasztanami” w Żorach, w Polskim Związku Działkowców działam już kilkanaście lat i z mojego, lokalnego punktu widzenia mogę powiedzieć że monopol

to bardzo niedobra rzecz, zwala z nóg oszałamia tak, że można przestać myśleć. Proszę mi wybaczyć ten żart, ale w Żorach PZD nie ma monopolu. W mieście jest 15 ogrodów działkowych, w tym 13 z nich należy do PZD, a dwa to są jakieś wspólnoty które dzierżawią tereny od miasta. Jest wybór i kandydat na działkowca nie musi być członkiem PZD. Przy zmianie działki nowy działkowiec wpłaca ustępującemu za nasadzenia, altankę i to co poprzednik zostawia na niej. Wysokość takiego odstępnego jest różna, ale przy porównywalnej cenie ludzie w większości wybierają działki w ogrodach będących w PZD, dlaczego? Ano dla tego, że działki w PZD to stabilizacja, bardzo często te działki przechodzą w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Człowiek przywiązuje się do tego skrawka ziemi choć wie że nie jest właścicielem tej ziemi to czuje się tam

Żory, 13 marca 2010 r.

Marek Golec z Siedlec

Szanowny Panie Profesorze ze zdziwieniem przyjąłem Pana wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD. Jak dotąd nigdy nie słyszałem o Pana aktywności w badaniu prawa polskiego. Jest w naszym życiu publicznym wiele przepisów prawa, które nie tylko nie są konstytucyjne, ale nawet śmieszne. Sejm RP musiał wręcz powołać Komisję „Przyjazne Państwo”, aby te absurdy eliminować, a Pan jako prawnik i Sędzia Sądu Najwyższego jakoś do tej pory nie skorzystał z prerogatyw konstytucyjnych. Tymczasem Pana cenny czas zajęła niezgodność konstytucyjna ustawy o organizacji społecznej jakim jest Polski Związek Działkowców.

Jako wiceprezes rodzinnego ogrodu działkowego z ponad 20-letnim stażem pracy społecznej na rzecz swoich działkowców stwierdzam, że stawiane przez Pana zarzuty nie konstytucjonalności niektórych przepisów ustawy o ROD nie są wynikiem troski o nas działkowców, tylko rzekomych wymogów państwa prawnego. Tylko dlatego to nasze państwo prawne nie gwarantuje wszystkim oby-

Siedlce, 22 marca 2010 r.

bezpiecznie. Znam działkowców którzy się jako dzieci bawili na działce, teraz bawią się z wnukami, na tej samej działce. Tego poczucia stabilizacji w ogrodach wspólnotowych nie ma. Tam umowa dzierżawy jest na czas określony, nie wiadomo co będzie jak ten czas minie, czy miasto podpisze na dalszy termin czy nie. Dobrze jednak jest, że człowiek nie jest zmuszony należeć do PZD, nie chce, to może mieć działkę we wspólnocie albo samemu kupić lub wydzierżawić.

Zwykły górnik, pracujący ciężko na ścianie, mający możliwość wypoczynku na działce ceni sobie spokój. Wie, że z jego podatków idą pieniądze na utrzymanie rządu i systemu prawa, nie żałuje tego bo chce być bezpieczny w swojej Ojczyźnie.

Z należnym szacunkiem
Emerytowany górnik
/-/ Józef Brzozowski

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Profesor dr hab. Lech Gardocki

watelom równych szans w dostępie do godnego życia i wypoczynku. Społeczności działkowa to przede wszystkim renciści i emeryci, a także znaczna część osób bezrobotnych, którzy przecież nie zostali pozbawieni pracy z własnej winy. To dla nich państwo powinno udzielać daleko idącej pomocy i wsparcia, nie koniecznie kierując się li tylko literą prawa.

Nie godzę się także z zarzutem, że aby uprawiać działkę trzeba być członkiem PZD jest naruszeniem Konstytucji. Przecież nie trzeba się zrzeszać w związkach, aby uprawiać ogródki przydomowe, czy użytkować posiadłości rekreacyjne w znanych kurortach. To my użytkownicy 300 metrowych skrawków ziemi zrzeszyliśmy się w związkach działkowych i to nie po uchwaleniu ustawy o rod tylko ponad 100 lat temu.

Ponadto w wielu krajach Unii Europejskiej również istnieją związki ogrodów działkowych i rodzinnych, ale tam nikt działkowcom nie zrzuca przez dziesięciolecia kłód pod nogi, tylko państwo, szczególnie samorządy wspierają działkowców.

/-/ Marek Golec

Czesław Skonecki z Gryfina

Mając na uwadze wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, złożony do Trybunału Konstytucyjnego przez Prof. dr hab. Lecha Gardockiego pismem BSAI-4111-1/10 z dnia 22.02.2010 r. czuję się w obowiązku zajęć swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie. Jako długoletni działkowiec, użytkujący działkę w bardzo dużym ogrodzie skupiającym 1130 członków PZD, znam powszechną opinię działkowców w tej sprawie.

Każdy działkowiec świadomie podejmuje decyzję o wstąpieniu do PZD, a tym samym zna swoje prawa i obowiązki opisane w Regulaminie ROD i Statucie PZD.

Logicznym jest to, że członkostwo w PZD dotyczy posiadania i uprawy działki.

Działkowcy jako najuboższa grupa społeczna w naszym państwie /emeryci, renciści, bezrobotni, bezdomni, ludzie starsi i schorowani.../ są szczęśliwi i zadowoleni z przywi-

Gryfino, 12 marca 2010 r.

Bogusław Dąbrowski z Gdyni

Szanowny Panie Prezesie!

Do napisania tego listu skłonił mnie wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Kwestionowanie zapisów dobrej, powszechnie akceptowanej przez środowisko polskich działkowców Ustawy było przedmiotem wielu rozważań i postanowień Trybunału Konstytucyjnego, stąd zastanawiam się, jakimi intencjami kierował się wnioskodawca składając kolejny wniosek. Jestem pewien, że wniosek ten nie służy członkom milionowej, społecznej, pozarządowej, samorządnej i samodzielnej organizacji.

Kolejny wniosek w zastanawiający sposób wpisuje się w ciąg ostatnich ataków na mój Związek; czyżby był to tylko przypadek? Niestety odbieram wniosek w kategoriach czysto politycznych, populistycznych zmierzający w konsekwencji do skłócenia społeczeństwa z członkami PZD próbując udowodnić jak to my mamy dobrze.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

leją jakie gwarantuje nam Ustawa o ROD. Jesteśmy też świadomi, że wielokrotnie próbowano pozbawić nas tych przywilejów tj. z podatku rolnego i od nieruchomości.

Dzięki działaniom PZD nasze funkcjonowanie na działkach jest możliwe na zasadach spełniających wszelkie normy praworządności społecznej. Działkowcy wielokrotnie w tej sprawie wyrażali swoje stanowisko, a ostatnio zostało to potwierdzone na I Kongresie PZD w dniu 14.07.2009 r.

Wnioskodawca w uzasadnieniu stwierdza niezgodności z Konstytucją niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, podważając uprawnienia i działania PZD dla dobra swoich członków.

Moim zdaniem takie twierdzenie jest nieuzasadnione, a najlepszą opinią eliminującą ten wniosek jest opinia tych, których to dotyczy, to znaczy nas DZIAŁKOWCÓW.

Z wyrazami szacunku
/-/ Czesław Skonecki

Szanowny Pan
dr Bohdan Zdziennicki
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Moje zaniepokojenie jest tym bardziej zasadne, że wniosł je przedstawiciel władzy publicznej zapominając, iż w obronie naszej Ustawy dotychczas złożyło swoje podpisy już ponad 620 tysięcy Obywateli. Taka liczba powinna każdego skłonić do myślenia nim zdecyduje się wnieść jakąkolwiek inicjatywę!

Wnioskodawca kwestionując zapisy art.10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 ust. 1-4 Ustawy o ROD podważa zasadność istnienia naszych ogrodów deprecjując byt ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Szanowny Panie!

Czyżby Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP nie pamiętał, że nasze ogrody posiadają status urządzeń użyteczności publicznej, a ich utrzymanie zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym winno należeć do zadań gminy a nie tylko do Polskiego Związku Działkowców?

Czyżby wnioskodawca nie wiedział, że Ustawa o ROD nie nakłada na gminy bezwarunkowego obowiązku przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe?

Czyżby umknęło z pamięci, że Ustawa o ROD nie wyklucza tworzenia i prowadzenia ogrodów działkowych przez inne niż PZD organizacje; zapisy nie zamykają drogi do uzyskiwania takich samych warunków korzystania z gruntów, które tak jak my mogą uzyskać w oparciu o ogólne zasady przewidziane w ustawie o gospodarce nieruchomościami? Tak, więc szermowanie populistycznym hasłem o monopolu jest dalece nieupoważnione i wadliwe.

Polski Związek Działkowców zgodnie z art. 25 ust. 1 Ustawy jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną, której podstawowym celem jest reprezentowanie i obrona praw i interesów nas członków. Związek reprezentowany przez naczelny organ przedstawicielski Krajową Radę PZD sprawdził się w obronie naszego środowiska prowadząc nieustanną walkę od prawie 20 lat z wszelkiej maści propozycjami ustawowymi zmierzającymi do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Przez te wszystkie lata próbuje się zniszczyć ponad stuletni dorobek w imię partykularnych i partyjnych interesów oraz niektórych ekonomicznych grup nacisku!

Przez te wszystkie lata nasza Krajowa Rada PZD skutecznie potrafiła zintegrować społeczność działkową do obrony ogrodów działkowych.

W czasie obrad historycznego I Kongresu PZD daliśmy temu wyraz i wyrazisty sygnał, że w naszej jedności tkwi ogromna siła! Siła, która nie pozwoli na zdemontowanie naszego społecznego ruchu i wszelkimi prawnie dostępnymi środkami będzie walczyć o nasze prawa nabyte, o nasze ogrody i nasz Związek!

Wnioskodawca widocznie zapomniał, że PZD jest organizacją społeczną a rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej przeznaczonymi nie tylko dla nas działkowców, ale także dla całego społeczeństwa. Spełniają pozytywną rolę w tworzeniu warunków życia lokalnych społeczności i działkowych rodzin, prowadząc także szeroką działalność na rzecz wspólnot lokalnych. Prowadząc tereny zielone a takimi bez wątpienia są nasze ogrody działkowe stwarzamy możliwości podejmowania bardzo wielu inicjatyw dla różnych grup społecznych, a zwłaszcza tych wymagających szczególnego wsparcia jak emeryci, renciści, niepełnosprawni, bezrobotni czy dzieci i młodzież.

Wnioskodawca kwestionując powiązanie naszego członkostwa w PZD z użytkowaniem naszej działki podważa szczególnie przez nas cenioną zasadę samorządności. Nasz Związek to samorząd nas samych, którym powierzono prowadzenie ROD i w którym wszyscy mamy takie same prawa i obowiązki. Warto również zauważyć, że znajdując swoje poparcie w art.17 ust. 2 Kon-

stytucji RP członkostwo działkowców w PZD jest zasadne i słuszne. Takie podobne rozwiązania znajdują się w wielu innych organizacjach społecznych w Polsce, ale to nie przeszkadza Panu Sędziemu!

Twierdzenie, że każdy z nas musi należeć do Związku jest nieprawdziwe, bowiem każdy z nas wstąpił i nadal wstępuje z własnej woli a nie z przymusu!

Są w naszym kraju inne organizacje zrzeszające działkowców, ale liczba ich członków sama mówi za siebie. Czy nie warto zastanowić się, jaka jest tego przyczyna, że Obywatel wybiera PZD?

Podważanie prawa działkowców do własności nasadzeń i naniesień na naszych działkach stanowi jawną próbę odebrania nam tego a brak takiego ustawowego unormowania skutkować będzie przejęciem tej własności przez właściciela gruntu. Gdzie w tym zamyśle jest miejsce na realizowanie konstytucyjnej ochrony własności prywatnej?

Uczestnicząc w obradach XXXV Międzynarodowego Kongresu Ogrodów Działkowych i Rodzinnych odbytego w sierpniu 2008 roku w Krakowie, wiem, że władza publiczna w krajach europejskich dba o ogrody i ich Narodowe Związki stwarzając im ramy prawne dla istnienia i rozwoju uwzględniając znaczenie dla społeczeństwa i przyrody. Tego niestety nie mogą powiedzieć w odniesieniu do władz polskich w okresie od transformacji ustrojowej.

Szanowny Panie!

Zapewniam Pana, że wszelkie próby rozbicia naszej jedności, odebrania nam praw nabytych i likwidacji naszego Związku z góry skazane są na niepowodzenie. Członkowie Polskiego Związku Działkowców, tak jak niejednokrotnie to udowadniali, będą tego bronić! Nie pozwolimy by w imię partykularnych interesów zniszczyć dorobek wielu pokoleń działkowców i naszą 100-letnią tradycję ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce!

Zdaję sobie sprawę, że głos pojedynczego Obywatela w konfrontacji z autorytetem polskiej palestry ma dla Trybunału niewielkie znaczenie, lecz z obywatelskiego i związkowego obowiązku zabrałem głos w tej sprawie.

Konkludując wnoszę o oddalenie tego wniosku, bowiem moim zdaniem Trybunał Konstytucyjny ma o wiele więcej spraw do załatwienia.

Niniejszy list drogą elektroniczną przekazuję również do Marszałków Senatu i Sejmu RP, Przewodniczących Klubów Parlamentarnych PO, PSL i Lewica, Posłów na Sejm RP Wiesława Szczepańskiego, Stanisława Kalemby, Janusza Piechocińskiego, Marka Borowskiego, Ministra Infrastruktury, Prezesa Krajowej Rady PZD i Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w Warszawie.

Z wyrazami szacunku
Społecznie wykonujący mandat członek Krajowej
Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Gdynia, 16 marca 2010 r.

Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry

Wysoki Trybunale!

Ponad 20 lat toczy się walka zmierzająca do likwidacji PZD, organizacji na wskroś demokratycznej, liczącej blisko milion członków. Obecne działania różnych czynników wskazują, że przygotowuje się wstępny krok do jej likwidacji. Zbieranie wszelkich informacji o jej działaniu na to wskazuje, jest w tym jakiś cel.

Chce się nas działkowców pozbawić naszej reprezentacji, być może Krajowej Rady lub przynależności do PZD, które skutecznie bronią naszych praw gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Gwarancją funkcjonowania PZD była rejestracja jego statutu w Są-

Zielona Góra, 22 marca 2010 r.

Ryszard Dorau z Grudziądza

Szanowny Panie Prezesie,

Zdumiewająca jest aktywność wykazywana ostatnio zarówno przez Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestionujących niektóre zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Co więcej aktywność ta jest, o dziwo, zbieżna z tak zwanymi „pracami analitycznymi” prowadzonymi w Ministerstwie Infrastruktury. W ten sposób do działań rządowych zmierzających do doprowadzenia zmian w obowiązującym prawie wpręga się konstytucyjnie niezależne organy.

Dlatego niezależnie od oficjalnych stanowisk Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD oraz Prezydium Toruńsko-Włocławskiego Okręgowego Zarządu PZD, z którymi całkowicie się utożsamiam, pozwalam sobie na kilka osobistych refleksji.

Trudno jest polemizować z uzasadnieniem konieczności zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, nie będąc specjalistą-prawnikiem, a dla ścisłości z zakresu prawa konstytucyjnego. Jednak kwestionowanie przyjętych rozwiązań i próby ich zmian, to nic innego, jak ingerencja w niezależną, samorządną organizację pozarządową. Organizację działającą w poszanowaniu dla istnie-

Grudziądz, 22 marca 2010 r.

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

dzie. Sejm RP głosował za ustawą o ROD. Teraz na zamówienie nie wiadomych jakich czynników podważa się nabyte wcześniej prawa.

Szanowni Panowie Sędziowie, zostawcie nas w spokoju, to co funkcjonuje sprawnie, niech działa dalej. PZD jest gwarantem dalszego istnienia ogrodnictwa działkowego w Polsce, ruchu o ponad 100-letniej tradycji. Zgadzam się z jednym; jeśli ktoś chce zakładać ogrody niech je tworzy, a nas działkowców należących do PZD pozostawi w spokoju.

Z wyrazami szacunku
/-/ Jerzy Komarnicki

Szanowny Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD
Warszawa

jącego porządku prawnego, korzystając z konstytucyjnego prawa wyrażonego w art. 12 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie widzę sprzeczności między zapisami art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ROD art. 32 i 58 ust. 1 Konstytucji RP. W istocie idzie tu o doprowadzenie do takich zmian, które pozbawią członków PZD prawa do należytej ochrony, a w konsekwencji łatwość przejęcia gruntów będących w dyspozycji PZD a tym samym działek użytkowanych przez jego członków.

Kuriozalne jest domaganie się zmiany zapisów art. 15. Przecież to nic innego, jak zamach na konstytucyjnie (art. 21 i 22 konstytucji RP) zagwarantowaną własność.

Bez komentarza pozostawię kwestię przymusu przynależności do PZD. Przecież wielokrotnie i przy różnych okazjach wyjaśniano istotę tego zapisu.

Wreszcie całkowicie zgadzam się z interpretacją Krajowej Rady PZD zawartą w informacji o złożeniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD.

Z wyrazami szacunku
/-/ Ryszard Dorau

Jerzy Robak z Siedlec

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Zacisze Podlasie” w Siedlcach z oburzeniem przyjął wiadomość o Pana wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

Jesteśmy wstrząśnięci tym wnioskiem.

Dajcie nam działkowcom święty spokój wreszcie. Chcemy w sposób właściwy utrzymywać i tworzyć zielone „perełki” w naszych miastach i na ich obrzeżach. Gwarantuje to nam nasza ustawa o którą będziemy walczyć do

Siedlce, 22 marca 2010 r.

Olgierd Kownacki z Kołobrzegu

Jestem użytkownikiem działki w rodzinnym ogrodzie działkowym od 40 lat. W tym okresie nastąpiły zmiany ustaw o ogrodnictwie działkowym, statutów i regulaminów ogrodowych. Ostatnią ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych Sejm uchwalił 8 lipca 2005 roku. Ta ustawa zrodziła się w oparciu o doświadczenia prawie stuletniego okresu ruchu działkowego w Polsce i obowiązującego prawa i została przyjęta przez działkowców z wielkim poparciem.

Kiedy zaczęły się ataki na Polski Związek Działkowców i ustawę o ROD, Krajowa Rada PZD uzyskała 620 tys. podpisów działkowców broniących tej ustawy.

Dlatego też zostałem bardzo zaskoczony z większością kołobrzeskich działkowców (a jest ich w Kołobrzegu 2700) treścią wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Lecha Gardockiego skierowanego w dn. 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego. Wnioskodawca kwestionuje 6 zapisów naszej ustawy o ROD. Jak stwierdza sam wnioskodawca kwestionowane przez niego zapisy już były badane przez Trybunał Konstytucyjny, zostały rozpatrzone i Trybunał wydał orzeczenie. Jest więc zastanawiające dlaczego taki wniosek został ponownie skierowany do Trybunału Konstytucyjnego. Szereg polskich działkowców uważa, że jest to nowa nagonka na Polski Związek Działkowców i ustawę o ROD inspirowana przez naszych przeciwników.

Kołobrzescy działkowcy uważają, że zarzuty ujęte do pisma skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego są całkowicie bezpodstawne i nieuzasadnione.

Sz. P. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

końca. Stanowimy ogromną jedność, czego świadectwem był I Kongres Polskiego Związku Działkowców i prosimy Pana o liczenie się z tym faktem.

Jeżeli rzeczywiście niektóre artykuły naszej ustawy są niezgodne z konstytucją to prosimy Pana w powyższej sprawie nawiązać kontakt z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców wspólnie uzgodnić co należy zrobić aby powyższy problem był zgodny z Ustawą Zasadniczą.

Łączymy pozdrowienia

/-/

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Kwestionując art. 10 ustawy wnioskodawca chce pozbawić Skarb Państwa możliwości przekazania gruntów pod ogrody, co zablokuje rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce, podczas gdy w zachodnich krajach Europy samorządy robią wiele, aby więcej powstało ogrodów działkowych w miastach.

Kwestionując art. 14 ustawy wnioskodawca chce pozbawić działkowców ochrony prawnej przysługującej obecnie. Kwestionując art. 15 ust. 2 ustawy gwarantujący działkowcom własność nasadzeń i obiektów usytuowanych na działkach wnioskodawca chce pozbawić słusznych praw nabytych przez działkowców.

Kwestionując art. 30 ustawy wnioskodawca podważa zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe. Nie można zgodzić się z twierdzeniem wnioskodawcy, że Związek jest monopolistą w zarządzaniu ogrodami działkowymi. Chcę to uzasadnić przykładami z naszego terenu.

W pobliżu Kołobrzegu w miejscowości Dźwirzyno kilkudziesięciu mieszkańców wykupiło grunty na własność i założyli ogród działkowy, który istnieje już 15 lat. Zarządzają ogrodem w oparciu o regulamin zbliżony do obowiązującego w PZD. Nikt z właścicieli działek w tym ogrodzie nie jest członkiem PZD.

Od 1991 istnieje w Kołobrzegu Zrzeszenie Plantatorów Warzyw na obszarze 3 ha i posiadające ponad 60 działek. Jest to Zrzeszenie samodzielne, zarejestrowane w sądzie posiadające własny statut. Żaden z użytkowników działek w Zrzeszeniu nie jest członkiem PZD.

Areał użytkowany przez Zrzeszenie graniczy z rodzinnym ogrodem działkowym o powierzchni 43 ha. Jest ciekawością, że mimo użytkowania przez samodzielne Zrzeszenie tylko 3 ha, od kilku lat są działki wolne z powodu braku chętnych. W ogrodzie natomiast posiadającym 43 ha nie ma wolnej ani jednej działki. Świadczy to o tym, że mieszkańcy poszukują działek w ogrodach PZD.

Kwestionując art. 31 ust.1-3 wnioskodawca neguje niezależność i samodzielność środowiska działkowców i zamierza do administracyjnego trybu przyznawania w ROD działek. Odnośnie art. 31 ust. 4 wnioskodawca zarzuca

Kołobrzeg, 20 marca 2010 r.

Stanisława Olszewska z Wałbrzycha

Od ponad 20 lat uprawiam działkę i należę do Polskiego Związku Działkowców. Sporym nakładem sił i środków finansowych doczekałam się wspaniałych, owocujących nasadzeń. Działka jest dla mnie, osoby starszej, drugim moim domem. To tutaj, z dala od zgiełku ulic, stworzyliśmy sobie, wraz z mężem, najlepsze zacisze do wypoczynku. Tutaj mam sąsiadów, z którymi dzielę swoją ogrodniczą pasję. To właśnie tu, na niewielkim obszarze, wśród zieleni i zapachu kwiatów spotykam się z dziećmi i wnukami.

Niestety mój spokój jest cyklicznie burzony niepewnymi przepisami o ogrodach działkowych.

W 2005 roku Zarząd naszego ogrodu przekazał nam dobrą wiadomość. Nareszcie Sejm poświęcił działkowcom sporo uwagi i zatwierdził proponowaną wcześniej ustawę. Wśród znajomych mi działkowców dało się odczuć zadowolenie z wprowadzonych przepisów i przekonanie, że jeszcze długie lata będziemy mogli użytkować nasze działki pod opieką PZD.

Nadeszła kolejna wiosna a tu nadal niepewność i zamieszanie.

Mamy dosyć „dobrych” działań postów PiS. Znane od kilku lat hasła „prawo własności”, „uwłaszczenie”, „oddamy za grosze” to sprytnie pułapki na ubogich działkowców. Ale my wiemy, że takie obietnice to gra polityczna,

Wałbrzych, 10 marca 2010 r.

temu zapisowi, że nie określa w sposób precyzyjny komu należy przekazać działkę po śmierci dotychczasowego użytkownika. Określenie takiej osoby zależy od okoliczności i nie można w ustawie konkretnie określić, kto jest uprawniony do przyjęcia działki w takich przypadkach.

W związku z powyższym zwracam się w imieniu kołobrzeskich działkowców do Trybunału Konstytucyjnego, aby rozpatrzył wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP po konsultacji z przedstawicielami Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

/-/ Olgierd Kownacki

Trybunał Konstytucyjny Warszawa

a kuszące „uwłaszczenie” i zakusy likwidacji naszego Związku to początek drogi do zagłady ogrodów działkowych.

Jestem oburzona działaniami przedstawicieli władzy i polityków przeciwko nam działkowcom. Jako rażący przykład podam ostatnie wystąpienie Prezesa Sądu do Trybunału. Dążąc do obalenia niektórych zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wymierzają w nas cios, którego nie zdołamy odeprzeć. Zostawieni sami sobie nie unikniemy ataków licznych inwestorów, a nasze oazy zieleni i spokoju zamienią się w place budowy.

Nie chcemy żadnych zmian, biegania po urzędach, ponoszenia kosztów, zdenerwowania. Jesteśmy w większości emerytami, ludźmi starszymi. Chcemy spokoju i stabilizacji.

Tego lata chciałam wybudować nową altanę, ale jak w tak chwiejnych warunkach wydać odkładane przez kilka lat pieniądze?

To jest odrażające. Komu służą te ciągłe ataki na Związek, działkowców i ogrody. Nie nam, bo nam utrudniają życie. Dosyć już tych przepychanek politycznych. Przecież to nasze, głosy działkowców powinny być najważniejsze.

Na zakończenie proszę Krajową Radę PZD o dalszą, skuteczną obronę ogrodów działkowych.

/-/ Stanisława Olszewska

Hanna Żółtowska z Piły

Szanowny Panie Sędzio!

Po zapoznaniu się z wnioskiem przez Pana wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją poszczególnych zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169 poz. 1419 z późn. zm.); jako wieloletni członek Polskiego Związku Działkowców, pozwalam sobie zabrać głos, w tej prawie „ogólnonarodowej” dyskusji nad Rodzinnymi Ogrodami Działkowymi.

Tereny rodzinnych ogrodów działkowych to dawne ugotry i nieużytki przekazane społeczeństwu do zagospodarowania. Zawsze miały one charakter urządzeń użyteczności publicznej i zawsze była to forma samorządności zarówno działkowców, rozumianych jako osoby indywidualne, angażujące się w prace na rzecz swojej i środowiska, jak i forma samorządności zorganizowanej. Nie mogę również zgodzić się z zarzutami dotyczącymi zapisów art. 15 ust. 2 w/cytowanej ustawy. Wszystkie altany, nasadzenia i uprawy znajdujące się obecnie na działkach były budowane i sadzone przez użytkowników, za ich własne pieniądze i uważam, iż nie można kwestionować prawa działkowców do ich własności, podobnie jak prawa do dziedziczenia - ze wskazaniem działki.

Zgodnie z treścią naszej Konstytucji, tj. art. 21 ust. 1 „Rzeczpospolita Polska chroni własności i prawo dziedziczenia”. Jak więc mamy rozumieć kwestionowanie naszego prawa własności do tego co sami kupowaliśmy i budowaliśmy.

Pisząc również w imieniu moich „działkowych sąsiadów”, którzy mają kilkudziesięcioletni staż w Polskim Związku Działkowców, nie możemy się również zgodzić z zaskarżeniem treści art. 30 cytowanej ustawy. Wszyscy wstąpiliśmy do naszego związku dobrowolnie i uważamy go za naszą suwerenną reprezentację i ochronę naszych

Piła, 25 marca 2010 r.

Grzegorz Oracz z Ostrołęki

Szanowny Panie Prezesie!

Znana jest mi treść wniosku, jaki do Trybunału Konstytucyjnego skierował Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i w związku z tymże pragnę przekazać Panu Prezesowi kilka własnych uwag z nadzieją, iż nałożą się one na inne głosy i uwagi oraz spostrzeżenia środowiska działkowców

Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP

interesów, jako formy samorządowej. Art. 12 Konstytucji zapewnia obywatelom „wolność tworzenia i działania związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych, rolników, stowarzyszeń, ruchów obywatelskich i innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji”. Natomiast art. 17 ust. 2 Konstytucji stanowi jednocześnie, że „w drodze ustawy można stanowić inne rodzaje samorządów”. Stąd też, biorąc pod uwagę konstytucyjną zasadę społeczeństwa obywatelskiego, czyli takiego gdzie obywatel poprzez formy samorządowe współzarządza swoim krajem, nie możemy się godzić, na kwestionowanie roli Naszego Związku i jego praw w reprezentowaniu naszej grupy społecznej.

Chcieliśmy również stwierdzić, iż czując się właścicielami tworzonego przez siebie majątku, uważamy że mamy pełne prawo decydowania o nim, na wypadek naszej śmierci. Nasza Konstytucja uchwalona w 1997 roku, po raz pierwszy zagwarantowała nam prawo do dziedziczenia. Wszelkie zatem formy kwestionowania tego prawa uważamy za naruszenia tej zasady. Natomiast dywagacje, co do stwierdzenia „osoba bliska” uważamy za tworzenie sztucznego problemu. Pojęcie osoby bliskiej przez ostatnie dziesięciolecie również w świadomości ludzkiej uległo zmianie. Coraz częściej dotyczy ono również osób nam bliskich, przyjaciół pomagających nam w rodzinnych sytuacjach a nie tylko współmałżonków.

Wobec powyższego proszę w imieniu swoim i współdziałkowców o uwzględnienie również naszych poglądów, jako ludzi, dla których działka to nie tylko puste słowo, ale pasja, zaangażowanie a często sposób na życie do późnej starości i chcemy mieć poczucie, że nikt nie będzie próbował zakłócić naszego poczucia samorządności i bezpieczeństwa prawnego.

Z poważaniem
/-/ Hanna Żółtowska

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Pan Bohdan Zdziennicki
Trybunał Konstytucyjny

polskich, i że będą w określonym stopniu przydatne w procedowaniu.

Wniosek, o którym wyżej odbieram, jako kolejne poważne uderzenie w rodzinne ogrody działkowe i ich sprawdzone w wieloletniej praktyce struktury zarządza-

nia, no bo kto lub co miałyby zastąpić samorządne, demokratycznie wybierane władze ogrodów w takich choćby obszarach jak szkolenie kandydatów na działkowców, przyjęcie do społeczności ogrodowej, nadawanie uprawnień do użytkowania działki by nie wymieniać wielu innych? Wójt, burmistrz czy prezydent miasta??? A może ktoś na specjalnie na tę okazję stworzonym stanowisku??? W Polsce rośnie właśnie bezrobocie, czekają rzesze, jako tako wykształconych absolwentów, niewykorzystanych kandydatów do każdej roboty, to może spośród nich, a może spośród najbardziej słusznych czyli swoich?

Kto miałyby i przy pomocy jakiego instrumentarium, dyscyplinować i mobilizować działkowców do respektowania norm, w tym przestrzegania porządku w miejscu ich funkcjonowania??? Policja, straże gminne, liczne inspekcje??? Czyim stałoby się to, co swoim wysiłkiem, za swoje pieniądze dotychczasowi użytkownicy - działkowcy ponasdzali, wyhodowali, wybudowali??? Jeśli państwowym to dziękuję pomysłodawcy, tośmy już ćwiczyli w poprzednim stuleciu i tysiącleciu i mamy jako naród i obywatele marne wspomnienia. Nie chcę tego de ja vu.

Wniosek, który przekazał Trybunałowi Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ujawnia zajadłość i zaślepienie polityczne tego lub tych, którzy treść tego wniosku przygotowali. Znamionuje brak elementarnego rozeznania życiowego, wiedzy o potrzebach społeczeństwa obywatelskiego i wzdargę dla instytucji, trwałości i ciągłości prawa, także dla istniejącej od blisko 5 lat w ROD.

Wedle mej pamięci żadna z ustaw dotyczących jakiejś szeroko pojętej grupy społecznej nie była tak niweczona, tłamszona, krytykowana i poddawana zabiegom odświeżającym albo całkiem poważnym operacjom z zamiarem uśmiercenia „pacjenta” po to by tchnąć właściwego ducha w skleconego naprędce potworka legislacyjnego, takiego prawniczego Frankensteina. Tak zapewne myśleli posłowie PiS, autorzy co najmniej 2 projektów niszczących obecnie obowiązujące przepisy ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Proszę zważyć, że niezwykle zjadliwemu atakowi, by użyć słownictwa propagatorów IV RP, poddawana jest instytucja członkostwa zwyczajnego PZD!!! Jeśliby powstały stowarzyszenia miłośników natury i ogrodów działkowych, to kim byliby stowarzyszeni?

Członkami czy nie? Zostaliby przez kogoś przyjęci, składaliby jakieś wnioski czy też przyszliby do jakiegokolwiek miejsca i zajęli to, co by się im spodobało? Jakże inaczej, w przytaczanym kontekście, można nazywać skądinąd monopolistyczne i przymusowe, na swój sposób egalitarne, organizacje jak Polski Związek Wędkarski czy Polski Związek Łowiecki czy inne niewymienione organizacje. Każdy Polak wie, że łowienie bez karty wędkarskiej, a wcześniej opłaconych kosztów członkostwa, że próby strzelania do zwierzyny i ptactwa, bez poprzedzono całym misterium z przyjmowaniem do koła łowieckiego członkostwa tego bractwa, są kłusownictwem, zaś wyspecjalizowane służby Państwowe starają się temu procederowi najskuteczniej przeciwstawić.

Stosując analogie, uważam zatem, że ktoś kto nie chce być w Polskim Związku Działkowców, strzelać do zwierząt lub ptaków, łowić i oprawiać ryb to się do tego towarzystwa zwyczajnie nie zapisuje. Jeśli nie chce uznawać samorządu np. wspólnoty mieszkaniowej czy spółdzielni - buduje dom albo rozstawia namiot.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ma w moim odczuciu, charakter koniunkturalny – wpisuje się w niezwykle aktywną, podejmowaną w krótkim czasie przez wiele ważnych instytucji państwowych totalną, bezgraniczną ofensywę przeciwko działkom, działkowcom i ich Związkowe. Ponieważ od uchwalenia i wejścia w życie w życie ustawy o ROD powoli mija 5 lat chcę zapytać -a gdzieś cie byli w czasie prac nad obowiązującą teraz ustawą??? Czyżby odbywający się w lipcu 2009 roku I Kongres PZD tak rozdraźnił rządzących i stanowiących?

Także w poprzednim stuleciu Kisiel (Stefan Kisielewski) stwierdził cytując „odwaga potaniała, rozum podrożał...”

I to by było na tyle.

Łączę wyrazy szacunku
/-/ Grzegorz Oracz

Ostrołęka, 23 marca 2010 r.

Józef Ciunowicz z Olsztyna

Szanowny Panie Prezesie,

Po zapoznaniu się podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego w naszym ogrodzie z wnioskiem, jaki złożył Pan do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego niezgodności sześciu artykułów naszej ustawy, czuję się zo-

Pan
Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego

bowiązany wyrazić swoją opinię na ten temat: Działkowcem jestem, od 1978, kiedy powstał nasz ogród. Wiem ile pracy i wysiłku kosztowało nas zagospodarowanie terenu i działek, bo przecież teren ten był nieużytkiem.

Obecnie ogród nasz jest „Oazą” zieleni i miejscem wypoczynku dla ludzi starszych, często schorowanych emerytów i rencistów.

Podkreślam tu wielką rolę Związku, w którym jesteście zrzeszeni i który broni naszych spraw i ciągle walczy z różnymi przeciwnikami chcącymi likwidacji ogrodów. Cel tu jest jasny i przejrzysty, chodzi o jego rozbitcie i sprzedaż gruntów w miastach na cele komercyjne.

Panie Prezesie,

Ustawa o ROD już wielokrotnie badana była przez Trybunał Konstytucyjny.

Przecież Pan powinien stać po naszej stronie i bronić praw najbardziej zagrożonej grupy ludzi, a nie słuchać podpowie-

Olsztyn, 30 marca 2010 r.

Mariola Pypno z Wałbrzycha

W nawiązaniu do Pana Wniosku z dnia 22 lutego 2010 r. w sprawie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, mianowicie art. 10, art.14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 ust. 1-3 i 4 wniesionego do Trybunału Konstytucyjnego chciałabym wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie.

Na wstępie pragnę nadmienić, że jestem działkowcem od kilkunastu lat. Działkę przejąłem po rodzicach, którzy byli działkowcami przez większość swojego życia. Nigdy nie słyszałem od rodziców słów krytyki dotyczących przepisów związkowych, czy organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Ja również jestem zadowolona z obecnie obowiązujących przepisów związkowych i uważam, że wszelkie zmiany są niepotrzebne.

Składając Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zignorował Pan głos 619 tys. Działkowców w tym i mój, którzy złożyli swoje podpisy w obronie obecnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Kwestionując powyższe artykuły w/w ustawy jako niezgodne z zasadami państwa demokratycznego i sprawiedliwości społecznej które są zawarte w Konstytucji RP naraził Pan swoją osobę na dezaprobataę i śmieszność całego środowiska działkowców. Działanie Pana w postaci napisania i złożenia powyższego wniosku, jak sądzę, zostało spowodowane „burzą” dotyczącą braku rzekomego nadzoru nad Polskim Związkiem Działkowców, jaką wywołał Pan Janusz Kochanowski Rzecznik Praw Obywatelskich dla którego najważniejszym tematem którym należy się zająć w trybie pilnym są ogrody działkowe. A przecież w na-

dzi małej grupy ludzi związanych z różnego rodzaju stowarzyszeniami. Organizacja nasza jest samorządna, samodzielna, silna i zintegrowana. Przykładem na to jest złożonych ok. 620 tys. podpisów w obronie ustawy o ROD. Przecież ogrody działkowe służą nie tylko działkowcom, ale także społeczności lokalnej.

PZD nigdy nie był i nie jest przeszkodą w rozwoju miast, co wyraził stanowiskiem Krajowej Rady. Przykładów na to jest wiele. Związek również nie jest przeszkodą w zakładaniu nowych ogrodów. Niech powstają nowe i pozyskują ziemię i się organizują.

Ja wspólnie z innymi rozsądnymi działkowcami będę pomagał i bronił naszej ustawy i organizacji, bo cel jest właściwy i słuszny.

Z poważaniem,

/-/ Józef Ciunowicz

Pan

Lech Gardocki

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

szym kraju jest dużo innych ważniejszych spraw którymi należało by się zająć, jak chociażby wciąż wzrastające bezrobocie wśród młodzieży kończących szkołę oraz osób w wieku produkcyjnym, problemy w służbie zdrowia i szereg innych, w różnych innych dziedzinach życia. Wydawać by się mogło, że pierwszy Kongres Polskiego Związku Działkowców, który odbył się w Warszawie jasno i dobitnie podkreślił stanowisko działkowców w kwestii istnienia i funkcjonowania zarówno PZD, jak również ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jednak, jak widać nie wszyscy zrozumieli jego intencje, skoro w dalszym ciągu prowadzone są prace analityczno – informacyjne dotyczące ogrodów w Ministerstwie Infrastruktury, poszukiwanie organu nadzoru administracyjnego nad Polskim Związkiem Działkowców oraz kwestionowanie przez Pana powyższych artykułów naszej ustawy.

Jestem przekonana, że wszystkie te działania są one wymierzone przeciwko Związkowi i działkowcom, w tym oczywiście i mnie. Co w niedalekiej przyszłości zaowocuje zmianą obecnie obowiązującej ustawy. Postawa Pana i panu podobnych budzi we mnie zaniepokojenie i oburzenie. W przyszłości chciałabym swoją działkę przekazać swoim dzieciom, tylko nie wiem czy będę miała już co przekazać?

W kolejnej części mojej odpowiedzi na Pana Wniosek postaram się odnieść do artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, które Pan kwestionuje, mianowicie zacznę od art.10 uważam, że jego zakwestionowanie zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce dla przyszłych pokoleń. Rodzinne Ogrody

Działkowe są świadczeniem socjalnym państwa dla najsłabszych grup ekonomicznych i państwo powinno rozwijać tę formę świadczenia. Art. 14 ust. 1 i 2 dotyczy prawa działkowców do użytkowanych działek. Brak tego zapisu spowoduje pozbawienie działkowców należytej ochrony prawnej, która obecnie im przysługuje ze względu na posiadany status prawny użytkowników działek. Art. 15 ust. 2 gwarantuje działkowcom własność naniesień usytuowanych na ich działkach. Kwestionowanie tego zapisu stanowi próbę odebrania działkowcom ich własności. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy dają i gwarantują członkom Polskiego Związku Działkowców własność naniesień oraz innych elementów wyposażenia działki np. altany. Usunięcie tego zapisu z ustawy spowoduje utratę przez działkowca jego własności. Mienie wykonane i zakupione z jego własnych środków finansowych stanie się własnością właściciela gruntu. Moim zdaniem takie działanie jest sprzeczne z ustawą zasadniczą. Zaskarżając art. 30 naszej ustawy dotyczący powiązania użytkownika działki z członkostwem w PZD podważa Pan zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe nie tylko w Polsce, ale również i w pozostałych krajach unijnych. Samorząd działkowców powołał do życia organizację, jaką jest Polski Związek Działkowców. Organizacji tej powierzono prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych będących urządzeniami użyteczności publicznej. Przynależność do PZD jest dobrowolna. Wszyscy działkowcy mają w niej równe prawa i obowiązki. Kwestionowanie zapisów art. 31 ust 1–3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dotyczący przyznania samorządowi działkowców prawa do przydziału działek

Wałbrzych, 25 marca 2010 r.

Teresa Jamrozik z Kalisza

Jestem długoletnią działkowiczką Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Na Skarpie” w Kaliszu. Od 20 lat uprawiam działkę rodzinną w tym Ogrodzie. Uzyskana informacja, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Pan Lech Gardocki wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu podstawowych zapisów Ustawy z 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych bardzo mnie oburzyła.

Działkowcy już raz określili swoje stanowisko co do funkcjonującej ustawy o ROD, zbierając w całym kraju blisko 620 tysięcy podpisów w jej obronie. Jestem bardzo zbulwersowana tym bardziej, że Pierwszy Prezes Sądu

Kalisz, 6 kwietnia 2010 r.

jest negowaniem niezależnego ruchu działkowego w Polsce. Zarzut ten zmierza do administracyjnego trybu przyznawania działek w Ogrodach, co budzi zrozumiałą niepokój i jest sprzeczne z zasadą społeczeństwa obywatelskiego. Działkowcy sami budowali ogrody, często na terenach nikomu niepotrzebnych, nieprzydatnych gospodarczo, które były potocznie nazywane ugorami. Właśnie na takim terenie otrzymali działkę moi rodzice. W pocie czoła wkładając maksimum pracy stworzyli działkę zadbaną z nasadzeniami drzew owocowych i krzewów. Dlatego, uważam że to właśnie działkowcy i tylko działkowcy mają pełne prawo do decydowania i przyjmowania nowych członków do swoich ogrodów.

Ostatnim kwestionowanym artykułem przez Pana jest art. 31 ust. 4 ustawy. Określa on osoby uprawnione do przejęcia działki po zmarłym działkowcu. W swoim wniosku twierdzi Pan, że zapis ten nieprecyzyjnie określa komu dokładnie przypadnie działka po śmierci dotychczasowego użytkownika. Działka pełni funkcję socjalną, dlatego określenie takiej osoby zależy od konkretnych okoliczności i nie można określić kto jest uprawniony do przejęcia działki.

Zarzuty zawarte w Pana Wniosku są bezzasadne. Wniosek ten zmierza wprost do pozbawienia działkowców najważniejszych dla nich gwarancji ustawowych, jak również do rozbicia ponad 100-letniego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Panie Prezesie Sądu Najwyższego! Proszę uwzględnić interesy przeważającej części społeczeństwa polskiego w danym zakresie a nie małej grupy.

/-/ Mariola Pypno

Sz. Pan Prezes
Trybunału Konstytucyjnego

Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o usunięcie podstawowych zapisów ustawy na protest zgłoszony do Niego przez marginalne Stowarzyszenie Działkowców z Olsztyna.

Zwracam się do Szanownego Pana Prezesa o pomoc i spowodowanie, aby Trybunał Konstytucyjny nie zmieniał dobrze funkcjonującej Ustawy, a szczególnie nie usuwał zapisów gwarantujących działkowcom ich prawa do działki i majątku znajdującego się na działkach.

Proszę w imieniu swoim i sąsiadek działkowczyń o pozostawienie naszej dobrej ustawy w dotychczasowym kształcie.

Z wyrazami szacunku
/-/ Teresa Jamrozik

Zenona Marchel z Kalisza

Jako działkowiczka Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ikar” w Kaliszu, uprawiająca od 30 lat działkę rodzinną, jestem zbulwersowana i zszokowana informacją, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, osoba, która winna bronić interesy społeczeństwa, szczególnie tego najbiedniejszego, wystąpił z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów Ustawy z 2005 roku o ogrodach działkowych. Ustawy, która dotychczas gwarantowała bezpieczne uprawianie działek oraz gwarantowała działkowcom prawo do działki, do majątku znajdującego się na działkach, zgromadzonego własnymi rękami przez działkowców i możliwości jego przekazania osobom bliskim. Uważam, że jest to kolejne działanie w celu rozbicia ruchu działkowe-

Kalisz 6 kwietnia 2010 r.

Ryszard Tuszczeński z Olsztyna

Jestem użytkownikiem od ponad 30-tu lat działki nr 1144 „Na Wójtowej Roli” pod Olsztynem. Od wielu lat obserwuję starania wielu środowisk politycznych zmierzające do likwidacji ogrodów działkowych. Dla mnie cel jest jasny - chodzi o przejęcie terenów często bardzo atrakcyjnych, pod zabudowę. Mami się działkowców „prawem własności”, nie wspominając, jakim kosztem to prawo

Olsztyn, 6 kwietnia 2010 r.

Józef Chrabański z Częstochowy

Szanowny Panie Profesorze,
Zapoznałem się z Pańskim wnioskiem-wystąpieniem skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w Warsza-

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

go w Polsce i Związku, który jest gwarantem nabytych praw przez dziesięciolecia.

Chciałam przypomnieć, że działkowcy w całym kraju zebrali 620 tysięcy podpisów w obronie wspomnianej ustawy, w tym jest mój podpis.

Uważam, że takie działanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zagraża dotychczasowym prawom nabytym przez działkowców, co nie służy wprowadzeniu konstytucyjnego porządku w Polsce, ale go burzy w wyniku braku dialogu społecznego.

Jako działkowiczka emerytka zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie działkowcom dotychczasowych praw, zapisanych w dobrej ustawie z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami szacunku
/-/ Zenona Marchel

Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego

osiągną (obsługa geodezyjna, notariusz, dostawa wody, energii elektrycznej, podatek gruntowy lub od nieruchomości).

Czy nie należałoby już na tym etapie powołać w Sejmie komisję śledczą, bo to będzie afery nieporównywalna z aferą hazardową. Komu zależy na likwidacji terenów zielonych?

Z poważaniem
Ryszard Tuszczeński
/-/

Pan
Prof. dr hab. Lech Gardocki
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

wie, w sprawie rzekomych niezgodności w zapisach Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. z zapisami w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Profesorze,

Od 25 lat jestem szczęśliwym użytkownikiem działki w ROD im. „Tysiąclecie” w Częstochowie, a jednocześnie członkiem PZD. W tym związku nie czuję się ograniczany w moich prawach i wyborach, pomimo Pańskiego określenia, że PZD to swoisty „monopolista”. Czytając Pańskie uzasadnienie - wniosku nie mogę pozbyć się wrażenia, co skłoniło tak Szacownego prawnika do zajęcia się tak błahym problemem, jakim wydaje się być problem działalności Polskiego Związku Działkowców.

Moim zdaniem nasz Związek działa w ramach prawa ustanowionego przez Sejm RP, a Sąd Rejestrowy zarejestrował go bez zastrzeżeń. Związek działa w interesie milionowej rzeszy Obywateli-swoich członków wywodzących się osób o najniższych dochodach osobistych, osób w podeszłym wieku, rencistów i emerytów.

Działka była, jest i będzie jeszcze długo swoistym świadectwem socjalnym na rzecz osób o niskich dochodach.

Tym ludziom odmawia Pan prawa do odrobiny szczęścia – dlaczego?

Od kiedy użytkuję „moją” działkę nie spotkałem się z problemem aby grunty będące we władaniu PZD, a przekazane w użytkowanie Związku stanowiły dla władz miasta jakiś problem.

Podnoszony problem, że działkowcy i związek nie wnoszą opłat za użytkowany grunt na rzecz Skarbu Państwa – jest nierzetelny i nieprawdziwy.

Działkowcy własną pracą i środkami finansowymi zagospodarowali najgorsze grunty na obrzeżach miast i stworzyli ogólnodostępny ogród dla wielotysięcznej rzeszy mieszkańców Dzielnicy „Tysiąclecie” w Częstochowie.

W tym samym czasie władze miasta wydały wiele milionów złotych na utrzymanie parków i zieleni miejskiej z budżetu gmin – czyli naszych podatków.

– Pytam – kto tu do kogo „dopłaca” i jak to się ma do Pańskich wywodów o działaniu PZD w niby sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

– Pytam – czy godzi się angażować najwyższe władze kraju w „rozgrywki” czysto polityczne i na siłę udowadniać co stoi w jawnej sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem.

Częstochowa, 31marca 2010 r.

Może lepiej by było zająć się sprawą finansowania partii politycznych z budżetu Państwa.

Panie Profesorze,

Chciałbym zwrócić Pańską uwagę na fakt, że o ustawie z 8 lipca 2005 r. wypowiedzieli się już Sejm RP w dniu 17 lipca 2009 r., co było odzwierciedleniem woli delegatów I Kongresu Związku w dn. 14.07.09 r. Wolę działkowców symbolizował swoisty „mur”, z 620 tys. głosów w obronie naszych praw. Szkoda, że nie zechciał Pan zabrać głosu na forum Kongresu i spojrzeć w oczy 2600 delegatom – działkowcom i grupie ponad 300-tu zaproszonych gości – dlaczego?

Pański wniosek Panie Profesorze i wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Infrastruktury mają podobny charakter – wątpliwe racje „mniejszości” przekładane ponad wolę większości.

Panie Profesorze,

Występując z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Ustawy o ROD, czy brał Pan pod uwagę niezaprzeczalny fakt istnienia w ponad 15-tu państwach UE związków działkowców od dziesiątek lat.

Czy znane są Panu fakty takiej „napastliwej” walki z organizacjami legalnie działającymi w tych krajach – a jak to się dzieje u nas od kilku lat?

Nie mam nic przeciwko pracy nad dostosowaniem przepisów do aktualnych potrzeb, w tym i nad przepisami związanymi z działalnością związków i możliwością tworzenia różnych stowarzyszeń w poszukiwaniu tych, którzy zorganizowali się i działają od ponad 25-ciu laty.

Z własnej woli w całej rozciągłości popieram stanowisko naszych władz związkowych w obronie praw zagwarantowanych w Ustawie z dn. 08 lipca 2005 r.

Panie Prezesi,e

A może da się Pan zaprosić do naszego ogrodu na „moją” działkę na dyskusję o „doli i niedoli” 587-miu działkowców – zapraszamy.

Z poważaniem
/-/ Józef Chrabański

STANOWISKO

Uczestników Rejonowej Konferencji Szkoleniowej dla instruktorów krajowych i okręgowych Społecznej Służby Instruktorskiej PZD w dniach 16–18.03.2010 r. w LODR Końskowola reprezentowanych przez Okręgi:

- Lubelski – z siedzibą w Lublinie • Łódzki – z siedzibą w Łodzi
- Podkarpacki – z siedzibą w Rzeszowie • Podlaski – z siedzibą w Białymstoku
- Małopolski – z siedzibą w Krakowie

w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005r. polskich ogrodów i działkowców

W dniu 22 lutego 2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek kwestionujący zgodność szeregu artykułów ustawy o ROD z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Autorem owego wniosku jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – Lech Gardocki.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że wskazane przez Pana Prezesa Gardockiego zarzuty wobec ustawy o ROD są bezzasadne. Trudno nam zrozumieć, że to wystąpienie pochodzi od urzędników publicznych, którzy powinni liczyć się z głosem społeczeństwa.

Działkowcy to ogromny elektorat, a zarazem kilkumilionowa rzesza polskiego społeczeństwa, którego interesy powinny być uwzględniane przez polski wymiar sprawiedliwości.

Ponadto należy dodać, że polscy działkowcy należą do Europejskiego Ruchu Ogrodnictwa Działkowego, w której nie są podejmowane działania zmierzające do likwidacji ogrodów działkowych. W państwach Unii Europej-

skich ruch ogrodnictwa działkowego jest w pełni akceptowany i wspierany przez najwyższe czynniki państwowe.

Godna podziwu jest również postawa, z jaką działkowcy bronili swoich ideałów na Kongresie w Warszawie, który odbył się w dniu 14.07.2009 r. Wówczas przedstawiciele Parlamentu i Rządu RP zapewniali działkowców, że ich działalność jest popierana i chroniona zarówno przez organy państwowe szczebla centralnego jak i terenowe organy samorządowe.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego wydaje się mieć typowo polityczny charakter i zagraża istnieniu PZD oraz godzi w interesy ogrodów i działkowców.

Wyrażamy przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny, w którego rękach spoczywa los polskich działkowców, jako integralnej części społeczeństwa polskiego nie dopuści do zniszczenia wielopokoleniowego dorobku i tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

/-/ 46 podpisów

Końskowola 16–18, marca 2010 r.

Niniejsze stanowisko kierowane jest do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr. Bohdana Zdziennickiego.
2. Pierwszego Prezesa Sądu najwyższego RP prof. dr. hab. Lecha Gardockiego.
3. Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza.
4. Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego.
5. Krajowej Rady PZD w Warszawie.

STANOWISKO

uczestników konferencji szkoleniowej Społecznej Służby Instruktorskiej PZD Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w obronie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce

W obecnej sytuacji działania Polskiego Związku Działkowców, ciągłe ataki na Związek i jego struktury, nęka-

nie kolejnymi zapowiedziami wniesienia projektów zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych, zmęczy-

ły działkowców, a niektórych nawet pozbawiły nadziei na spokojne użytkowanie działek i aktywne korzystanie z możliwości jakie dają ogrody.

Jest to wałka – formalnie z Polskim Związkiem Działkowców – a faktycznie z ideą ogrodów, jako urządzeń użyteczności publicznej, zorganizowaną organizacją pełniącą ważne funkcje społeczne, integracyjne i rekreacyjne.

Jako instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej PZD, z terenu Okręgowego Zarządu Śliskiego, jesteśmy świadomi, zagrożeń wynikających z kolejnych projektów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zagrożeń dla interesów działkowców i Związku, oraz ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Mamy świadomość tego, że hasła przeciwników Związku, nawet te całkiem sprzeczne z prawdą i właściwą oceną rzeczywistości, mogą znajdować bardzo podatny grunt na obietnice doraźnych korzyści. Jednak obietnice te prowadzą najpierw do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, a w dalszej kolejności zagrażają samej idei ogrodów.

Działki użytkują w praktyce wszystkie grupy społeczne i zawodowe. W Okręgu Śląskim jest nas ponad 100 tysięcy. Działkowcami są robotnicy i urzędnicy, emeryci i renciści, a ostatnio również bezrobotni. Spośród zawodów popularne są działki użytkowane przez pracowników przemysłu ciężkiego – górników i hutników, ale także przez pracowników przemysłu lekkiego. Działki uprawiają nauczyciele, wojskowi, kolejarze, pracownicy służby zdrowia, urzędnicy, pracownicy małych zakładów i instytucji. Szczególnie działki są cenione przez emerytów i rencistów, dla których praca fizyczna na świeżym powietrzu wpływa korzystnie na ich stan zdrowia.

Ogrody nasze obecnie są terenami zielonymi, powstałymi na najgorszych gruntach, hałdach i wysypiskach, terenach zdegradowanych. Kosztem pracy działkowców zostały one przywrócone społeczeństwu i są utrzymywane przez działkowców w czasach, kiedy bieda i bezrobocie są powszechnym zjawiskiem.

Katowice, 24 marca 2010 r.

Niezgodne z prawdą są twierdzenia „źle uregulowany prawnie status działek ...” blokuje inwestycje w miastach. „Status działek” i krytykowane przywileje PZD ustanowione są w interesie działkowców, a jedynym ich celem jest utrzymanie ogrodów i to wcale nie kosztem rozwoju miasta.

Przykłady życia codziennego wskazują na to, że PZD wyraża zgodę na likwidację ogrodu, jeżeli jest taka uzasadniona potrzeba, a więc na pewno nie chodzi o „blokowanie” rozwoju miasta. Chodzi jedynie o rozważne podejmowanie decyzji o likwidacji ogrodu, o wyważenie interesu działkowców, ale i również interesu społecznego. PZD podkreśla, że w interesie społecznym jest zarówno utrzymanie ogrodu jak i nowe inwestycje miejskie, a wybór pomiędzy tymi celami winien być dokonany z niezwykłą starannością przy udziale silnej organizacji zrzeszającej działkowców. Bez tej organizacji – bez Związku nikt nie zadba o równowagę w tym zakresie i utrzymanie ogrodów działkowych w Polsce.

Środowisko instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej PZD z naszego okręgu, z zadowoleniem przyjęło informację o rozpoczęciu roboczych rozmów w siedzibie Ministerstwa Infrastruktury, z udziałem przedstawicieli naszego Związku. Jesteśmy przekonani, że po latach bezsensownych napaści na działkowców i PZD przyszedł czas na spokojne omówienie wszystkich problemów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych w naszym kraju. Uważamy, że dwustronne kontakty pozwolą na wypracowanie kompromisowych rozwiązań prawnych, z uwzględnieniem uwag Trybunału Konstytucyjnego do Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych zawartych we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, o zbadanie zgodności z Konstytucją RP zapisów przedmiotowej ustawy.

Apelujemy, aby nie marnować tego, co funkcjonuje dobrze i zgodnie z wolą większości działkowców.

/-/ 40 podpisów

STANOWISKO

Instruktorów Społecznej Służby Instruktorskiej z okręgu bydgoskiego Polskiego Związku Działkowców

z dnia 26 marca 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego, złożonego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego 2010 r. o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów obowiązującej Ustawy o ROD

Będąc przedstawicielami społecznej służby działającej w PZD wyrażamy zdziwienie i zaniepokojenie treściami

zawartymi w tym wniosku. Wskazane przez prof. Lecha Gardockiego zarzuty, trudno postrzegać inaczej niż jako

kolejną próbę zakwestionowania Ustawy o ROD. Dotychczasowe wielokrotne próby zmierzające do uchylecia tej ustawy i zastąpienie jej inną, nawet obietnica „uwłaszczenia”, nie przyniosły pożądanego efektu ze względu na powszechny opór polskich działkowców. My działkowcy, składając ponad 619 tys. podpisów w obronie Ustawy, opowiedzieliśmy się za jej nienaruszalnością i za funkcjonowaniem naszej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców, strzegący naszych praw. Mamy konstytucyjne prawo funkcjonować w naszej organizacji i jako obywatele i jako społeczeństwo obywatelskie. Od ponad 100 lat w naszym kraju ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej. Od lat istotą ogrodnictwa działkowego w Polsce jest zasada samorządności. Próby odebrania działkowcom ich własności, ich komunalizacja, narzucenie administracyjnego przyznawania działek w ROD, zawsze będą przez nas kwestowane i będzie to obrona naszych konstytucyjnych i ustawowych praw.

Zasady które kwestionuje wnioskodawca funkcjonują w innych polskich organizacjach i nikt tego nie kwestionuje. Jak przyznaje sam wnioskodawca tematyka wielokrotnie była przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego i w Ustawie o ROD nie znaleziono nic niekonstytucyjnego. Zatem kolejne wystąpienie to zapewne liczenie na to, że ostatnia zmiana składu sędziowskiego TK doprowadzi do zniszczenia Ustawy i Związku.

Straszne jest to, że my działkowcy, będący milionową organizacją, od kilku lat ciągle musimy występować w obronie naszych praw obywatelskich, ponieważ wszystkie zabiegi zmierzające do uchylecia Ustawy o ROD czyli pozbawienie nas gwarancji ustawowych tak należy nazwać. Liczymy, że w naszym kraju, nasze prawo do funkcjonowania pod ochroną Konstytucji i ustawy z nią zgodnej będzie chronione.

Nasze stanowisko kierujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Marszałków Senatu RP i Sejmu RP.

Podpisy członków

STANOWISKO

Instruktorów Krajowych i Okręgowych Społecznej Służby Instruktorskiej Polskiego Związku Działkowców z Okręgów w Gorzowie Wlkp., Koszalinie, Pile, Poznaniu, Słupsku i Szczecinie biorący udział w Rejonowej Konferencji w Pile

w dniach 10–12 marca 2010 roku

w sprawie: Obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, działkowców, ogrodów i Związku

Instruktorzy Społecznej Służby Instruktorskiej z sześciu Okręgów Polskiego Związku Działkowców wyrażają zdziwienie i zaniepokojenie treścią wniosku z dnia 22 lutego 2010 roku skierowanego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku z Konstytucją RP.

Z całą stanowczością stwierdzamy, że tylko Nasz Polski Związek Działkowców, samodzielna, samorządna i pozarządowa organizacja społeczna jest gwarantem istnienia i właściwego kierunku rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce!

Stwierdzamy, że od ponad 20 lat różne siły nieprzyjacie Polskim Działkowcom- Obywatelom RP wciąż poszukują sposobu jak zniszczyć prawie milionową społeczną organizację, jak „dobrać” się do ziemi użytkowanej przez nasze ogrody działkowe, która dla wielu inwesto-

rów i developerów jest bardzo łakomym kąskiem, jak unieważnić wieczyste użytkowanie gruntów, jak unieważnić Naszą Ustawę o ROD z 2005 roku a w konsekwencji jak doprowadzić do likwidacji Polski Związek Działkowców. Tak to czujemy i tak to wyrażamy.

Podnoszone, przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, zastrzeżenia, co do niezgodności, Jego zdaniem, niektórych artykułów Ustawy o ROD z 2005 roku z Konstytucją RP wielokrotnie były przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny.

Nie rozumiemy, zatem czemu i komu ma służyć to wystąpienie!

W naszym, zwykłych Obywateli rozumieniu wniosek ten nosi znamiona politycznej, kolejnej nagonki na Nasz POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW!

Wyrażamy przekonanie, że najwyższe gremia państwowe nie pozwolą zniszczyć dorobek i ponad 100-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Piła, 12 marca 2010 r.

/-/ 49 podpisów

Niniejsze stanowisko kierujemy do:

1. Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdziennickiego
2. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP prof. dr hab. Lecha Gardockiego
3. Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza
4. Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego
5. Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie

Komisja Rewizyjna i Rozjemcza i Zarząd ROD im. kmdr. ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. kmdr. ppor. J. Grudzińskiego wraz z Komisją Rewizyjną i Rozjemczą ROD w Gdyni, po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP z oburzeniem i zdziwieniem stwierdzają, że jest zwykły, nikczemny atak na Nasz Związek.

Atak skierowany do milionowej społecznej organizacji, która z własnej inicjatywy, a nie z nakazu władzy publicznej dobrze wykonuje swe powinności nie tylko w stosunku do swych członków, ale również dla społeczności lokalnej.

Działania Naszego Związku przyczyniają się do poprawiania, jakości naszego życia, często bardzo złego z przyczyn ekonomicznych, których najczęściej sprawcą jest władza publiczna. Przez lata z otrzymanych w użytkowanie wysypisk, nieużytków, ugorów, terenów przez nikogo niechcianych Polski Związek Działkowców przekształcił je w darmowe zielone parki oczyszczające powietrze bardzo zurbanizowanych miast!

Przez lata w doprowadzenie Naszych Ogrodów i Naszych działek do dzisiejszego wyglądu wydaliśmy bardzo znaczne środki finansowe pochodzące od nas członków i naszego Związku!

I teraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego mówi nam Obywatelom, że nie jest to własność działkowców i Naszego Związku!

A gdzie konstytucyjna ochrona własności?

PODWAŻA JĄ NIE BYLE KTO, CZYNI TO PIERWSZY PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO RP! WSTYD, tylko tak delikatne słowo ciśnie się nam na usta!

Nie takich „prezentów” od władzy publicznej oczekują polscy działkowcy, których w społeczeństwie jest blisko 12%!

Wstępowaliśmy do Naszego Związku z własnej woli zgadzając się na warunki określone w przepisach wewnętrznych i nie widzimy niczego, co by było w konflikcie z przepisami prawa powszechnie obowiązującego w zakresie powiązania użytkownika działki z członkostwem w PZD!

Czas już skończyć z podmiotowym traktowaniem Naszej Społecznej, Samodzielnej i Samorządnej organizacji, bo są w niej członkowie społeczeństwa a nie liczby!

Nasza Ustawa o ROD jest w ocenie działkowców-obywateli dobra i nie widzimy żadnej logicznej potrzeby by ją zmieniać!

Wielu z nas ma krewnych lub znajomych w państwach europejskich i wiemy, że tam o członków społeczeństwa zorganizowanych w związkach działkowców się dba!

Czy polskiej władzy publicznej nie przychodzi to do głowy, czy tak trudno zrozumieć, że dbanie o społeczną organizację, jaką jest Polski Związek Działkowców to powinność a nie taska? Wniosek Pierwszego Prezesa SN odbieramy, jako klasyczny zamach na Ustawę o ROD i atak na samorządność i samodzielność Związku.

Związku, który o działkowców – członków dba i dobrze reprezentuje.

Czyżby głos ponad 620 tysięcy obywateli w obronie Ustawy o ROD z 2005 roku był tak nikły, że się go nie bierze pod uwagę?

Czyżby w demokratycznym państwie ważne było tylko co myśli i wie władza publiczna?

Czy stanowisko 2600 delegatów na I Kongres PZD, pierwszy w 110-letniej historii polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego pozostał niezauważony?

Działkowcy członkowie Związku wszystkimi dostępnymi środkami i metodami przewidzianymi w polskim i europejskim prawie będą bronić Naszych praw nabytych, Naszych ogrodów i Naszego Związku!

2 tej ustawy. Dlaczego to kwestionuje się rozwiązania zawarte w art. 30 i 31 ust 1–3 ustawy, a tym samym prawo do naszej niezależności (od biurokracji rządowej) i samodzielności w utrwalaniu tego, cośmy zbudowali przez dziesięciolecia na „ziemi niczyjej” (ugory, nieużytki miejskie, wysypiska śmieci).

Reasumując: w opinii 20 uczestników narady plenarnej, którzy będą musieli i niewątpliwie zabiorą głos w dyskusji podczas Walnego Zebrania, „Wniosek...” Pana Prezesa będzie „hamulcowym” dla naszych inicjatyw inwestycyjnych i przygnębiającym argumentem w udowadnianiu, że rządzący mają poszanowanie dla prawa, dla dobrego prawa. A ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych

z 2005 roku jest dobrą ustawą dla nas – działkowców ROD „Kościuszki” dla zdecydowanej większości polskich działkowców.

O reakcji i stanowisku Działkowców ROD „Kościuszki” będziemy informowali nasze władze związkowe, ale także władze rządowe i samorząd gminny, także władze sądowe i parlamentarne.

Solidaryzujemy się tymi, którzy już zaprotestowali przeciwko nowym zagrożeniom i z tymi wszystkimi działkowcami i ogniwami naszego Związku, którzy staną w obronie fundamentalnej dla nas ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami szacunku dla Pana Prezesa
w imieniu uczestników plenum samorządu ROD

Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Pisarski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Wojciech Szustkiewicz

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Ryszard Wojtacki

Płock, 22 marca 2010 r.

Zarząd i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śl.

Zarząd ROD „Pod Świerkiem” na posiedzeniu z udziałem przewodniczących komisji; rewizyjnej i rozjemczej w dniu 30.03.2010 r. podjął uchwałę w sprawie wniosku pierwszego prezesa SN – o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją w sześciu punktach przepisów ustawy z dnia 8 lipca o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Wyrażamy zaniepokojenie i stanowczy sprzeciw wobec kolejnego ataku na zapisy ustawy o R.O.D. Wszak Sejm i Senat zatrudniają wysokiej klasy specjalistów z dziedziny prawa, jest niewyobrażalną sytuacją aby procedowana ustawa nie była sprawdzana co do jej „konstytucyjności”.

NIE!!! – to nie kwestie prawne są w naszym przekonaniu podstawą ataków, tylko Polski Związek Działkowców, prawa i uprawnienia jego członków.

To wystąpienie prezesa SN wpisuje się we wcześniejsze działania, mające na celu – zniszczenie P.Z.D., jego struktur, przejęcia majątku związku, oraz pozbawienia określonych Ustawą praw i uprawnień wszystkich działkowców. Zwracamy się z gorącą prośbą i nadzieją, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego rozpatrujący ten wniosek – zechcą uwzględnić wystąpienia i wnioski większości społeczności działkowej.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD
/-/ Józef Biernacki

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Ryszard Suliński

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Jerzy Kaczmarek

Kolegium Prezesów ROD Regionu Radomskiego

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr. hab. Lech Gardocki

STANOWISKO

W związku z wystąpieniem Pana Prezesa z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgod-

ności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD, Kolegium Prezesów ROP Rejonu Radomskiego reprezentu-

jące ok. 8000 działkowców jest oburzone kolejną próbą zakwestionowania ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. pod którą podpisało się 619 tysięcy działkowców.

Wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego zmierza do pozbawienia ich najważniejszych gwarancji ustawowych. Prawie milion polskich rodzin pozbawione zostanie należytej ochrony prawnej, a kwestionowanie art. 15 ust. 2 stanowi próbę odebrania ich własności /nadsadzenia i urzędzenia na działce/.

Zarzut dotyczący powiązania użytkownika działki z członkostwem podważa zasadę samorządności gdzie działkowcy mają równe prawa i obowiązki.

Uważamy, że takie działanie zmierza do trwałego zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dzisiaj kiedy jesteśmy członkiem UE wzorem innych państw ogrody działkowe powinny być wspierane przez władze publiczne, a nie być próbą ograniczania w funkcjonowaniu ich i rozwoju.

Przewodniczący Kolegium
/-/ Henryk Mrozowski

STANOWISKO

działkowców z okręgu szczecińskiego w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego

Wniosek o stwierdzenie niezgodności art. 10, 14, 15, 30 i 31 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z przepisami art. 2, 21, 31, 32, 58 i 64 Konstytucji RP jest dla Nas wielkim zaskoczeniem. Zaskoczenie to wynika z tego, iż wniosek pochodzi ze źródła, które w sposób znamieny zajęło się tym problemem.

Ostatnio napływające sygnały zainteresowania się ustawą o ROD przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz prowadzone prace analityczne w Ministerstwie Infrastruktury wywołują odczucie, że przystąpiono do wcześniej zamierzonej „koronkowej roboty” w celu znalezienia argumentu na poparcie tezy o konieczności zmian ustawowych w dziedzinie ogrodnictwa działkowego.

Ustawa o ROD reguluje prawnie całość rodzinnych ogrodów działkowych, nie reguluje całościowo ogrodnictwa w Kraju. Dla rodzinnych ogrodów jest to prawidłowe rozwiązanie prawne. Ustawa została poparta naszymi pod-

pisami w jej obronie, których jak widać wcale nie bierze się pod uwagę. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieliłby zdanie autora wniosku, to w ogrodach nastąpi ogólny chaos. Ogrody rozsypią się przez wzajemne zwalczanie się konkurencyjnych podmiotów. Stanie się rzecz, której pokolenia nie wybaczą.

Zdajemy sobie sprawę, że Sądy są po to, aby rozstrzygać. Wyroków sądowych nie komentujemy, ale prosimy o rozwagę i przeanalizowanie, czy nawet „wygładzenie” zapisów ustawy w przypadku dysharmonii jest opłacalne, czy cena rozbicia organizacji dobrze funkcjonującej gwoźli poprawienia prawa nie obróci się przeciwko działkowcom, którzy będą mieli dobre prawo, ale nie będą mieli ogrodów i działek.

Dlatego zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego oraz Parlamentarzystów RP o odpowiednie wyważenie racji.

/-/ 39 podpisów przedstawicieli ROD
z okręgu szczecińskiego

Działkowcy Rejonu Siedleckiego

Szanowny Panie Prezesie,

Najubożsi Obywatele Państwa Prawa oczekują od najwyższych władz ustawodawczych i sądowniczych przede wszystkim sprawiedliwych rządów i kontroli nad realizacją obowiązującego prawa. W szczególności ustaw uchwalonych przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem okazuje się, że spotykają nas zmasowane ataki

Pan Lech Gardocki
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

zmierzające do pozbawienia samorządnej społecznej organizacji spokojnej prasy w trosce o wielomilionową rzeszę działkowych rodzin.

Jakie lobby stoi za takimi działaniami, skoro nieprzychylni są nam parlamentarzyści obecnie rządzącej partii, media, ministerstwo odpowiadające za infrastrukturę i bu-

downictwo, a nawet Rzecznik Praw Obywatelskich? Komu tak naprawdę zależy na wyeliminowaniu z życia społecznego organizacji społecznej zapewniającej najbiedniejszym rodzinom godny wypoczynek i realizację ekologicznych form produkcji?

Na te pytania pewnie nie otrzymamy od Pana Prezesa odpowiedzi, ponieważ argumenty podnoszone w uzasadnieniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego tak bardzo rozmiągają się z prawdą. Nie możemy jednak milczeć w sytuacji nieuzasadnionych ani społecznych, ani racjonalnymi względami inicjatywami, którymi kieruje się Pan wnioskując do Trybunału o zmianę ustawy o rodzinnych

Siedlce, 22 marca 2010 r.

Kolegium Prezesów ROD w Gdyni

Kolegium Prezesów Rodzinych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych na terenie miasta Gdynia, po szczegółowej analizie treści wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku przedstawiają swoje stanowisko.

Reprezentując 26 Ogrodów działających w naszym mieście, w których członkowie Polskiego Związku Działkowców użytkują swoje działki stwierdzamy z całą mocą, że wniosek odbieramy wyłącznie, jako zwykły atak. Niezrozumiały, zbyteczny i aspołeczny!

Atak odnoszący się do milionowej społecznej organizacji dobrze wykonującej zadania własne i w części zastępując władzę publiczną.

Nasz Związek przyczynia się do wzrostu jakości życia, nie tylko działkowców zwłaszcza w dobie kryzysu.

Działaniami naszymi poprawiamy stan środowiska naturalnego, bowiem tereny otrzymane w użytkowanie przed laty daleko odbiegały od normalności. Przez wszystkie te lata w zagospodarowanie naszych Ogrodów i naszych działek zainwestowaliśmy pokaźne środki finansowe pochodzące od nas członków i naszego Związku!

To wszystko ma się teraz okazać nie ważne?

W naszej społecznej organizacji są tacy członkowie społeczeństwa, którzy chcieli mieć działkę na warunkach określonych w Regulaminie ROD i Statucie PZD. Czynie-li to i nadal czynią tylko i wyłącznie z własnej woli!

Nie zgadzamy się na podmiotowe traktowanie naszego Związku, bo w nim są przede wszystkim OBYWATELE – czy tak trudno to pojąć!

Przewodniczący Kolegium Prezesów ROD
/-/ Leonard Niewiński

ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. Obraża Pan godność wielotysięcznej rzeszy działkowców pracujących społecznie w samorządach ogrodowych, deprecjonując ich osiągnięcia i skromny dorobek. W państwie prawnorządowym nie powinno się traktować działkowców jako obywateli III kategorii, rzekomo w ich obronie. Całe to uzasadnienie i wielostronicowe wywody nie wmówią nam, że działa Pan w celu zapewnienia Obywatelom „minimum sprawiedliwości”.

Funkcja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zobowiązuje Pana do zachowania postawy godnej tego URZĘDU. I tego od Pana oczekujemy.

Działkowcy Rejonu Siedleckiego

Trybunał Konstytucyjny Warszawie

Takie traktowanie członków polskiego społeczeństwa to zwykła arogancja przedstawiciela szeroko pojmowanej władzy publicznej!

Nasza Ustawa o ROD jest powszechnie akceptowana przez środowisko polskich działkowców, służy nam działkowcom i naszym ogrodom oraz społeczności lokalnej.

Nie rozumiemy, dlaczego organy demokratycznego państwa nie biorą przykładu z władzy publicznej państw Europy Zachodniej, gdzie o takie społeczne organizacje się dba tworząc ramy prawne ułatwiające im istnienie i dalszy rozwój! Nasze ogrody to darmowe płuca wysoko zurbanizowanych miast, zielone parki, na których utrzymanie władza samorządowa nie łoży środków finansowych!

Czy to wszystko ma zniknąć, bo tereny są potrzebne na cele komercyjne i deweloperskie?

Wniosek Pierwszego Prezesa SN odbieramy, jako zamach na zapisy Ustawy o ROD i kolejny atak na samorządność i samodzielność Związku. Związku, który o nas dba i godnie nas reprezentuje.

Działkowcy i statutowe organy naszych gdyńskich ogrodów zrzeszonych w PZD będą bronić naszych praw nabytych i naszego Związku!

Będziemy wspierać wszystkie działania Krajowej Rady PZD w Warszawie i Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku podejmowane w obronie Ustawy o ROD!

Nasze stanowisko drogą elektroniczną przesyłamy do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Posła na Sejm RP Jana Kulasa, który tak jak my jest działkowcem i członkiem PZD, Prezesa Polskiego Związku Działkowców w Warszawie i Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku.

Z poważaniem
Z- ca Przewodniczącego Kolegium Prezesów ROD
/-/ Józef Matwies

Gdynia, 31 marca 2010 r.

STANOWISKO

Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Bratek” i „Kolejarz” w Krzyżu Wlkp. w sprawie decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego p. Lecha Gardockiego i złożenie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o niezgodności sześciu zapisów w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych

Po I Kongresie Polskiego Związku Działkowców odbytego w dniu 14 lipca 2009 roku w szeregi działkowców wkroczyła nadzieja, że ta ustawiczna walka o istnienie ogrodów dobiegła końca. Okazało się, że nasza radość trwała bardzo krótko i pojawił się kolejny zamach na działkowców użytkujących działki.

Co pozostało z zapewnień tyłu Gości będących uczestnikami Kongresu: przedstawiciele władzy państwowej, posłów, senatorów, władz samorządowych, skoro jest kolejny atak na Ustawę o ROD z 8 lipca 2005 roku, która dawała nadzieję na dalszy rozwój ogrodów działkowych. Działkowcy uczestniczący w Walnych Zebraniach Spra-

wodawczo-Wyborczych z oburzeniem przyjęli decyzję Prezesa p. Lecha Gardockiego i podjęli wniosek o jego oddalenie. Wnioskodawca w uzasadnieniu wykazuje niezgodność z Konstytucją RP zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, co naszym zdaniem jest nieprawdą.

Działkowcy z Krzyża Wlkp. mają nadzieję, że władze Państwowe nie dopuszczą do skrzywdzenia milionów ludzi, a szczególnie emerytów i rencistów. Działka jest często jedynym źródłem utrzymania i miejscem wypoczynku oraz rekreacji. Panowie rządzący pozwólcie działkowcom żyć w spokoju.

Prezes ROD Kolejarz
/-/ Stanisław Lemieszka

Prezes ROD Bratek
/-/ Andrzej Helak

Członkowie Komisji Samorządowej oraz Bezpieczeństwa Ogrodów i Działkowców Łódzkiego Zarządu Okręgowego

STANOWISKO

Członkowie Komisji Samorządowej oraz Bezpieczeństwa Ogrodów i Działkowców Łódzkiego Zarządu Okręgowego po zapoznaniu się z wnioskiem złożonym Przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD stwierdzają, iż wystąpienie Prezesa stanowi kolejny atak na ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizację jaką jest Polski Związek Działkowców. Związek jest powołany do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych. W ostatnim okresie Związkowcy PZD niepokojeni są działaniami Najwyższej Izby Kontroli, Nadzoru Budowlanego, wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich oraz pracami rządowymi nad nową ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Pierwszy ogród działkowy powstał 180 lat temu, działka to nie specjalność Polaków, gdyż są one w Niemczech, Czechach, Słowacji, Holandii, Dani i wielu innych państwach. W Łodzi są i powstają ogrody działkowe „otwarte”, do których wstęp mają mieszkańcy okolicz-

nych osiedli mieszkaniowych i dla nich te ogrody są miejscem spacerów, placów zabaw dla dzieci, spełniają te same funkcję, co parki a gminy nic nie kosztują. Problematyka ogrodów działkowych trafia po raz kolejny przed Trybunał Konstytucyjny, zakwestionowany przykładowo artykuł 10 ustawy poddany został kontroli konstytucyjnej już wielokrotnie, zapadły dwa wyroki wydane w pełnym składzie Trybunału Konstytucyjnego. Ostatni wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 roku zakończony wielkim sukcesem oponentów PZD ogłoszony został następnego dnia przez Rzeczpospolitą wielkim nagłówkiem "Wywłaszczenie działkowców będzie możliwe bez ich zgody". Zwracamy się do wszystkich Parlamentarzystów, ludzi dobrej woli, do władz ustawodawczych i uchwałodawczych oraz sądowniczych o poparcie bez zmian ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, która w pełni zabezpiecza interesy działkowców, jest gwarantem istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w obecnych strukturach w sposób racjonalny godzi potrzeby działkowców i potrzeby rozwojowe miast.

Łódź, 20 marca 2010 r.

Przewodniczący Komisji
/-/ Andrzej Skup

Sekretarz Komisji
/-/ Wiesław Ryszelewski

2 Wystąpienia z okręgów

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu, Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp.

w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., ogrodów, działkowców i Związku

Okręgowy Zarząd PZD w Gorzowie Wlkp. po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polski z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP przedstawia swoje stanowisko.

Jesteśmy przedstawicielami organów wybranych głosami działkowców okręgu gorzowskiego i naszym obowiązkiem jest wyrażenie zaniepokojenia treściami zawartymi w tym wniosku. Pan Prezes przyznaje, że ta tematyka była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego. Pański wniosek w dziwny sposób, być może przypadkowy, wpisuje się w prowadzoną nagonkę na nasz Związek. Myślimy, że nie należy zbyt srogo zaskanawiać komu taki wniosek służy – na pewno nie nam działkowcom.

Wnioskodawca nie ma najmniejszego zamiaru liczyć się z nami – ponad milionową, samodzielną i samorządną organizacją. Twierdzi natomiast, że Polski Związek Działkowców jest organizacją społeczną, do której każdy musi należeć. Nie ma przymusu należeć do Związku. Każdy kto

podejmuje taką decyzję nie jest do niej przymuszony. Jest to rozumowanie obciążone dużą dowolnością myślową, bo co można powiedzieć o myśliwych, którzy nie mogą polować bez obowiązku przynależności do swojego Związku Łowieckiego – a mówi się, że myślistwo to sport.

Okręgowy Zarząd PZD w Gorzowie Wlkp. stwierdza, że ponad 600 tysięcy podpisów złożonych w obronie ustawy o ROD, I Kongres PZD są argumentami o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Niech nikt nie usiłuje zniszczyć ponad 100-letniego dorobku ruchu działkowego. Przykro nam, że osoby powołane do stania na straży prawa wpisują się do grona tych co chcą ruch działkowy zniszczyć.

Nie chcemy żadnych rewolucji w naszym Związku. Mamy prawo Panie Prezesie stwierdzić, że Związek, Krajowa Rada od ponad 20 lat toczy walkę o zachowanie naszych praw, o faktyczne istnienie naszych ogrodów zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Nie pozwolimy, by w imię nie do końca czytelnych politycznych i nie tylko interesów zniszczyć dorobek wielu pokoleń działkowców i ponad wiekową tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

O nasz Związek, o nasze ogrody będziemy walczyć!

Za Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp.

Sekretarz /-/ Irena Krzyżanowska	Prezes /-/Tadeusz Śmigiel	Wiceprezes /-/ Alfred Wójtowicz	Wiceprezes /-/ Piotr Wilms
Członek Prezydium /-/ Władysław Przymuszała	Członek Prezydium /-/ Zbigniew Krzywak	Członek Prezydium /-/ Henryk Wieliczko	Skarbnik /-/ Tadeusz Centkowski
Za Okręgową Komisję Rozjemczą /-/ Zbigniew Borowczak - przew.	Za Okręgową Komisję Rewizyjną /-/ Marian Leszkowicz – przew.	Członek Prezydium /-/ Romuald Sikorski	

Nasze stanowisko kierujemy do:

Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałków Senatu i Sejmu RP oraz posłów i senatorów reprezentujących okręg gorzowski, a także do Europarlamentu – posła Bogusława Liberadzkiego

STANOWISKO
Uczestników narady Prezesów ROD i osób obsługujących
Walne Zebrania Sprawozdawczo-Wyborcze
w Okręgu Podlaskim PZD
w dniu 6.04.2010 r.

Uczestnicy narady z niepokojem przyjęli informację o wystąpieniu I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie art. 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, 30, 31 ust. 1–3 oraz 31 ust. 4 za niezgodne z Konstytucją RP.

Zebrani będący członkami Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD oraz członkami ogrodowych organów stwierdzają, że podjęta przez I Prezesa Sądu Najwyższego inicjatywa stwarza poważne zagrożenie dla nabytych przez dziesięciolecia praw działkowców oraz dalszego istnienia rodzinnych ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego. Jak informują media, wniosek jest wywołany prośbą Stowarzyszenia Inicjatyw Demokratycznych kierowanego przez Romana Michalaka z Olsztyna. Z analizy prośby Romana Michalaka wynika, że I Prezes SN uwierzył sugestywnym opiniom o rzekomym nadużywaniu polskiego prawa w PZD i samo władzy organów nie uznających przepisów ustawy zasadniczej i popieranych przez Sądy Powszechne.

Ponadto zebrani stwierdzają, czego nie wie Prezes SN, że R. Michalak nie jest Prometeuszem i nie walczy o prawa działkowców do uprawy działki, lecz w ten sposób walczy o zalegalizowanie osobistej samowoli budowlanej i w konsekwencji o możliwość zamieszkiwania w olsztyńskim ROD „Oaza” z pogwałceniem ustaw: „Prawo Bu-

dowlane” i „o ROD”. W tej sytuacji zebrani uznają to za zamach na cały Związek, gdyż wyeliminowanie z obrotu prawnego wymienionych wyżej artykułów spowoduje trwałe zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego, a działkowcy stracą ochronę praw do działek i zainwestowanego majątku.

Jest to kolejna już próba zakwestionowania ustawy o ROD wywołująca w środowisku działkowców zdumienie i wzburzenie.

Wszystkie poprzednie próby, dzięki zdecydowanej postawie kilkumilionowej rzeszy polskich działkowców i ich jedności w dążeniu do zachowania Związku i Ustawy o ROD nie powiodły się.

Tym razem do akcji przeciwko PZD włączył się I Prezes SN lekceważąc wolę miliona polskich działkowców wyrażoną 620 tysiącami podpisów w obronie Ustawy o ROD z 8.07.2005 r.

Jesteśmy silną, zdeterminowaną i zintegrowaną organizacją, która będzie bronić ludzi nie tylko jako swoich członków ale również jako tych, którym słusznie należy się pomoc państwa w postaci ogrodów działkowych jako świadczenia socjalnego słabszej ekonomicznie dużej części naszego społeczeństwa.

W związku z powyższym prosimy o oddalenie wniosku I Prezesa SN w całości.

-/ 58 uczestników narady

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO
Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku działkowców, Okręgowej Komisji Rewizyjnej
PZD i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Pile
z dnia 6 kwietnia 2010 roku
w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2008 roku, działkowców,
ogrodów i Związku

Członkowie organów statutowych Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile kolejny raz zwracając się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego stwierdzają, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Naj-

wyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art.1 4 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 ust 1–4 z dnia 22 lutego 2010 roku nosi znamiona niezrozumiałego i pozbawionego logiki ataku na działkowców i

nasz Związek. Stwierdzamy, że istotą tego wniosku nie jest chęć poprawy sytuacji działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, lecz pozbawienie użytkowników działek ich fundamentalnych praw i ustawowych gwarancji.

W świetle ostatnio przeprowadzanych jednocześnie, przez różne organy władzy publicznej, kontroli jednostek organizacyjnych naszego Związku wniosek Pierwszego Prezesa SN wpisał się do katalogu wystąpień przeciw PZD i działkowcom, którzy nadal chcą być na przekór wszystkim członkami naszej społecznej organizacji!

W głosie Pierwszego Prezesa SN słychać wręcz elementy populizmu, bowiem raczy On Trybunał Konstytucyjny swoim przekonaniem o przymusie członkostwa w PZD nie popierając swego zdania żadnym merytorycznym uzasadnieniem. Jedynym, co można dostrzec w tym przekonaniu może mieć związek z treścią skargi jednego z przedstawicieli tzw. stowarzyszenia z Polski północno-wschodniej. Stwierdzamy, że wnoszona przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP zmiana kwestionowanych zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku zmierza wprost do zniesienia praw i gwarancji działkowców, które otrzymali z woli ustawodawcy.

Wnioskodawca złożył swoje zastrzeżenia nie uwzględniając woli samych działkowców wyrażonych w ponad 619 tysiącach podpisów w obronie Ustawy o ROD!

Złożył swój wniosek uznając, że głos tak znacznej ilości członków polskiego społeczeństwa nie jest tak ważny

jak głos sfrustrowanego byłego członka PZD, którego usunięto z naszej społeczności, bowiem z premedytacją łamał prawo!

Jako reprezentanci 84 Rodzinnych Ogrodów Działkowych i 16 500 członków PZD Okręgu Piłskiego, ponownie stwierdzamy, że nie możemy zgodzić się na pozbawianie polskich działkowców, członków polskiego społeczeństwa praw nabytych wbrew konstytucyjnym gwarancjom!

Będziemy czynić wszystko by nie dopuścić do zniszczenia i zniweczenia dorobku naszej pozarządowej, społecznej, samodzielnej i samorządnej organizacji!

Jeśli w państwie demokratycznym mają być realizowane takie normy, to pilscy działkowcy ich nie chcą i nigdy ich nie zaakceptują!

Nasza demokracja istniejąca w Polskim Związku Działkowców sprawdza się w życiu naszej organizacji i bije na głowę tę nam proponowaną. Pomysły jakie znajdują się we wniosku Pierwszego Prezesa SN nie przychodziły na myśli nawet władzy sądowniczej w poprzednim systemie.

Wnosimy, zatem do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie w całości tego szkodliwego dla naszej społeczności wniosku wniesionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP.

Nasze stanowisko oprócz Trybunału Konstytucyjnego, kierujemy do Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Senatorów, Posłów ziemi piłskiej i Europarlamentarzystów z Wielkopolski oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Z poważaniem

Sekretarz Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Ryszard Kukawka

Wiceprezes Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Maria Fojt

Prezes Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Marian Praczyk

Członek Prezydium OZ PZD
/-/ Adam Daszkowski

Członek Prezydium OZ PZD
/-/ Józef Niewczas

Członek Prezydium OZ PZD
/-/ Stanisław Lemieszka

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bruno Semrau

Członek Prezydium OZ PZD
/-/ Zygmunt Czarny

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Jarogniew Skrzypczak

Sekretarz Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Elżbieta Thomas

Członek Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Ryszard Zagórski

Sekretarz Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Włodzimierz Górzny

Członek Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Andrzej Kierkowski

Członek Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Czesław Wiśniewski

Piła, 6 kwietnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w obronie działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców wraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Rozjemczej PZD w Gdańsku zebrani na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 16 marca 2010 roku przedstawiają swoje stanowisko w związku ze złożonym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów Ustawy o ROD z Konstytucją RP.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania ponad 53 tysięcy członków PZD użytkujących działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych znajdujących się w Okręgu Gdańskim wyrażamy zdziwienie i zaniepokojenie kwestionowaniem art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2; art. 30 i art. 31 ust. 1–4 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Problematyka poruszana we wniosku była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, stąd też trudno nam zrozumieć powody ponownego skierowania niektórych artykułów Ustawy o ROD do rozpatrzenia przez Trybunał. Nasze ogrody nie są wyłącznie skupiskiem indywidualnych działek, ale dobrze zorganizowaną całością pełniącą ważne funkcje społeczne, rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. Z funkcji tych wynika, że ogrody to zielone płuca wysoko zurbanizowanych miast, bardzo często parki miejskie, miejsca aktywnego wypoczynku, miejsca przywracania zdegradowanych terenów społeczeństwu i przyrodzie. W ogrodach prowadzona jest szeroko zakrojona edukacja ekologiczna, integracja społeczna i rodzin oraz są to miejsca prowadzenia działalności socjalnej i aktywności społecznej. Ustawa o ROD nadała, więc naszym ogrodom status użyteczności publicznej i status terenów zielonych, tak często ostatnimi czasami usuwanymi z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Ustawa o ROD nie nakłada na gminy bezwarunkowego przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe, gdyż jest to uzależnione wyłącznie od ich woli. Taki obowiązek dotyczy tylko sytuacji, gdy gmina wcześniej dobrowolnie przeznaczy teren w planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe. Utrzymanie urządzeń użyteczności publicznej a taki status posiadają nasze ogrody należy do zadań własnych gminy (art. 7 ust. 1 pkt. 15 Ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie

gminnym – Dz. U. z 2001r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.). Liczba osób, a szczególnie placówek, które korzystają z pracy społecznej szerokiego aktywu PZD i ofiarności działkowców jest bardzo znaczna. W wielu miejscowościach PZD jest największą organizacją społeczną a często Jedyną, która niesie pomoc innym. Jednak nasz Związek rzadziej niż jakkolwiek organizacja otrzymuje wsparcie ze strony władz publicznych. Ustawa o ROD nie wyklucza tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD, nie można, więc szermować populistycznym hasłem o jakimś naszym monopolu.

Zapisy ustawy nie wykluczają możliwości zakładania i prowadzenia ogrodów działkowych przez organizacje inne niż Polski Związek Działkowców. Nie zamykają też im drogi do uzyskania analogicznych warunków korzystania z gruntów. Mogą je uzyskać w oparciu o ogólne zasady przewidziane np. w ustawie o gospodarce nieruchomościami, gdzie zapisano, że gmina może przenieść na preferencyjnych zasadach prawo własności lub użytkowania wieczystego do nieruchomości na rzecz organizacji zrzeszających działkowców. Zawarty we wniosku Pana Prezesa zarzut powiązania użytkowania działki z członkostwem w PZD w konsekwencji podważa zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe w Polsce. Nasz Związek to samorząd samych działkowców, którym powierzono prowadzenie ROD urządzeń użyteczności publicznej. Członkostwo w tym samorządzie skutkuje równymi prawami i obowiązkami i znajduje poparcie w art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Zastanawia nas, dlaczego ten zarzut ma się odnosić tylko do Polskiego Związku Działkowców skoro art. 33a Ustawy Prawo Łowieckie stanowi, że członkiem koła łowieckiego mogą być wyłącznie osoby fizyczne będące członkami Polskiego Związku Łowieckiego; tak więc by móc być myśliwym trzeba bezwzględnie być członkiem PZŁ.

Zarzuty sformułowane we wniosku Pana Prezesa jednoznacznie określamy, jako bezpodstawne i w naszym rozumieniu traktujemy je, jako kolejną niestety próbę, której celem jest zakwestionowanie Ustawy o ROD.

Przedstawiciel władzy publicznej nie dostrzega, że ponad 619 tysięcy członków naszego Związku złożyło swoje podpisy w obronie dobrej i akceptowanej przez działkowców-obywateli Ustawy o ROD z 2005 roku. Jedność naszego Związku potwierdził I Kongres PZD odby-

ty w Warszawie dnia 14 lipca 2009 roku. Wszelkie próby rozbicia naszej jedności z góry skazane są na porażkę, co nieraz członkowie PZD już udowodnili.

Działkowcy zrzeszeni w PZD będą walczyć o swoje prawa, będą bronić naszych ogrodów, naszych działek, naszej własności, naszych praw nabytych, naszego Związku i Ustawy! Działkowcy Okręgu Gdańskiego nadal będą

wspierać wszelkie działania podejmowane przez nasz naczelny organ przedstawicielski Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców.

Stanowisko przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałków Senatu i Sejmu RP oraz Krajowej Rady Polskiego Związku.

Sekretarz OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

Członkowie Prezydium OZ PZD:

Maria Domalewska, Stanis Dominiak, Wiesław Dziwosz, Zdzisław Kamiński, Stanisław Kasperek,
Henryk Kostro, Jan Kowalski, Wojciech Pera.

Gdańsk, 16 marca 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile w obronie Ustawy o ROD z 2005 roku, działkowców, ogrodów i Związku z dnia 18 marca 2010 roku

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile, statutowy reprezentant 84 Rodzinnych Ogrodów Działkowych i 16 500 członków PZD, wyraża swój sprzeciw wobec kolejnej próby zakwestionowania Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku.

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–4 naszej sprawdzonej i powszechnie uznanej przez nasze środowisko Ustawy, prezentujemy nasze stanowisko.

Członkowie Polskiego Związku Działkowców użytkujący swoje działki w ogrodach ziemi wielkopolskiej nie rozumieją intencji, którymi kierował się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP kierując do Trybunału Konstytucyjnego swój wniosek.

Działkowcy traktują złożony wniosek jednoznacznie negatywnie, bowiem pod pozorem obrony naszych praw zmierza on wprost do pozbawienia nas najważniejszych ustawowych gwarancji!

Nasz Polski Związek Działkowców jest jedyną w Polsce tak liczną społeczną, milionową pozarządową organizacją społeczną, która działa z własnej inicjatywy, a nie z nakazu! O takie społeczne organizacje w cywilizowanych krajach Europy się dba, się je hołubi stwarzając ta-

kie ramy prawne by istniały i rozwijały się! Nasze ogrody są urządzeniami użyteczności publicznej. Przez taki status władza publiczna uznała, że ogrody zrzeszone w PZD to część infrastruktury, której bezpośrednim przeznaczeniem jest bieżące i stałe zaspokajanie zbiorowych potrzeb Obywateli.

Każda działka jest niczym innym jak specyficznym świadczeniem socjalnym Państwa zapewniającym najuboższemu możliwość godnego wypoczynku, integracji oraz dostęp do zdrowych i tanich warzyw i owoców. Tak, więc nasze działki są urządzeniami ukierunkowanymi na wspieranie socjalno-bytowych potrzeb społeczeństwa, które wypełnia nasz Związek. Mamy prawo twierdzić, że część zadań publicznych Państwa w stosunku do członków społeczeństwa wypełnia właśnie Polski Związek Działkowców.

Nie zgadzamy się, aby pozbawiano nas polskich działkowców, członków polskiego społeczeństwa praw nabytych i łamano konstytucyjne gwarancje!

Zapewniamy, że nie pozwolimy na wszelkie próby rozbicia Związku, roztrwonienia jego dorobku, jakiegokolwiek próby ograniczenia naszych praw zagwarantowanych Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku i Konstytucją RP! Nasza działkowa społeczność trwać będzie w uznanej przez nas samorządności i samodzielności.

Będziemy się jednoczyć w walce o swoje prawa, bronić ogrodów, naszych działek, naszej własności, bronić Ustawy i naszego Związku!

Wszak nie jesteśmy „ciemną masą”, ale dobrze zorganizowaną całością pełniącą istotne i ważne funkcje proekologiczne, prozdrowotne, integracyjne i społeczne.

Działkowcy Okręgu Piłskiego będą wspierać działania podejmowane przez Krajową Radę PZD w obronie działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy o ROD z 2005 roku.

Apelujemy, zostawcie ogrody samym działkowcom i ich organizacji Polskiemu Związkowi Działkowców, która

sprawdziła się w swoich działaniach. Pozwólcie nam w spokoju gospodarzyć i pracować na naszych działkach korzystając z praw nabytych i cieszyć się z osiągnięć ogrodnictwa działkowego w Polsce, któremu nic już nie będzie zagrażać!

Niniejsze stanowisko kierujemy do: Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, Marszałka Senatu RP, Marszałka Sejmu RP, Parlamentarzystów Ziemi Piłskiej i Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Wszyscy członkowie Prezydium oraz Przewodniczący Komisji przyjęli stanowisko i je podpisali.

Sekretarz OZPZD
/-/ Ryszard Kukawka

Wiceprezes OZPZD
/-/ Maria Fojt

Wiceprezes OZPZD
/-/ Henryk Machnac

Prezes OZPZD
/-/ Marian Praczyk

Członek Prezydium
/-/ Adam Daszkowski

Członek Prezydium
/-/ Józef Niewczas

Członek Prezydium
/-/ Stanisław Lemieszka

Członek Prezydium
/-/ Zygmunt Czarny

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Pile
/-/ Jarogniew Skrzypczak

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Pile
/-/ Semrau Brunon

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku oraz praw działkowców, zrzeszonych w PZD.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy podczas swojego posiedzenia w dniu 17 marca 2010 r., po szczegółowym zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Lecha Gardockiego złożonym do Trybunału Konstytucyjnego, o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, jednomyślnie przyjęli swoje stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Bardzo zaskoczył nas fakt podjęcia inicjatywy wystąpienia przeciwko członkom ogólnopolskiej, ponadmilionowej, demokratycznej organizacji społecznej polskich działkowców, przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Wystąpienie skierowane przez osobę piastującą najwyższą funkcję w Państwie w zakresie orzecznictwa sądowego, po okresie kilkunastoletnich, cyklicznie powtarzających się ataków na Polski Związek Działkowców, podejmowanych kolejnymi próbami zmiany ustawy o ROD przez polityków niektórych ugrupowań prawicowych polskiej sceny politycznej, pozwala nam dostrzec poglądy oraz intencje występują-

cego. Oczywiście są tu skojarzenia, w czyim interesie występuje Prezes Sądu Najwyższego. Czyż nie jest to wskazówka w sprawie utraty obiektywizmu przez osobę pełniącą bardzo ważną funkcję w zakresie orzecznictwa?

Członkowie Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy krytycznie oceniają nie tylko podjętą inicjatywę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, ale również jego merytoryczną stronę. Zarzuty zawarte we wniosku, kwestionujące unormowania prawne zawarte w treści art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1–3 oraz art. 31 ust. 4 uważamy za absolutnie bezpodstawne, a nawet wręcz pozwalające przyjąć je za kolejny atak na Polski Związek Działkowców. Prezydium w pełni akceptuje treść Komunikatu Krajowej Rady PZD stanowiącego informację o złożonym wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD oraz zawarte w komunikacie wyjaśnienia bezzasadności i bezcelowości wniosku. Chyba, że takim celem ma być uchylene ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zgodnie z wolą polityczną przeciwników Polskiego Związku Działkowców, a więc przeciwników

nas - działkowców, użytkowników działek ogrodowych. Broniąc przez wiele lat naszych praw zawartych w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r., okazaliśmy naszą jedność składając

ponad 619 tysięcy podpisów po apelem w obronie tejże ustawy.

W imieniu Prezydium OZ PZD w Bydgoszczy

Wiceprezes OZ
/-/ Urszula Walusiak

Sekretarz OZ
/-/ Zbigniew Kania

Bydgoszcz, 17 marca 2010 r.

STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Częstochowie z dnia 17.03.2010 r.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 17.03.2010 roku zapoznano się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP.

Zdaniem członków Prezydium zakwestionowanie art. 10 ustawy zmierza do zablokowania rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce dla przyszłych pokoleń. Rodzinne ogrody działkowe są świadczeniem socjalnym państwa dla najsłabszych grup ekonomicznych i państwo ma obowiązek rozwijać tę formę świadczenia.

Art. 15 ust. 2 ustawy gwarantuje działkowcom własności nanieśń usytuowanych na ich działkach. Kwestionowanie tego zapisu stanowi próbę odebrania naszym członkom ich własności. Obecnie obowiązujące przepisy ustawy dają i gwarantują członkom PZD własność nie tylko nasadzeń, ale i innych elementów wyposażenia działki np. altany. Usunięcie tego zapisu z ustawy oznaczać będzie w konsekwencji utratę przez działkowca jego własności. Mienie wykonane i zakupione z jego własnych środków finansowych stanie się w jednej chwili własnością właściciela gruntu. Naszym zdaniem takie działania są sprzeczne z ustawą zasadniczą.

Zaskarżając art. 30 naszej ustawy podważa się zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe nie tylko w Polsce, ale i pozostałych krajach Unii. PZD powołał do życia własny samorząd i żadne przepisy prawa nie mogą ingerować w wewnętrzne sprawy organizacji działającej na rzecz swoich członków. Taka ingerencja organów państwa jest sprzeczna z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP. Przy-

należność do PZD jest dobrowolna i wszyscy działkowcy mają równe prawa i obowiązki zagwarantowane w Statucie PZD który został zarejestrowany przez Sąd.

Prezes Sądu Najwyższego kwestionując zapisy art. 31 ust. 1-3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, neguje tym samym niezależność ruchu działkowego w Polsce. Jest to zjawisko niezwykle niebezpieczne. Poprzez negowanie zapisów tej ustawy naszym zdaniem zmierza się do administracyjnego trybu przydziału działek, co musi budzić zrozumiałą niepokój naszych członków. Taki model prezentowany przez Prezesa Sądu Najwyższego jest sprzeczny z zasadą społeczeństwa obywatelskiego, a zaczyna przypominać czasy nakazowo rozdzielcze, które naszym zdaniem odeszły w przeszłość. Działkowcy sami budowali ogrody niejednokrotnie na terenach nikomu niepotrzebnych i nieprzydatnych gospodarczo, inwestując własne środki finansowe i społeczną pracę. Taka postawa działkowców i ich zaangażowanie daje im pełne prawo do decydowania i przyjmowania nowych członków do swoich ogrodów. Według naszej opinii wskazane przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzuty w stosunku do naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku są bezzasadne. W tym miejscu nie trudno oprzeć się stwierdzeniu, że jest to kolejna próba nie tylko zakwestionowania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale przede wszystkim zmarginalizowania samorządnej i niezależnej organizacji skupiającej polskich działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nie naruszalnością ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zdaniem ponad 620 tysięcy polskich działkowców ustawa ta gwarantuje nie tylko należne prawa polskim działkowcom, ale stwarza podstawy pod rozwój ogrodnictwa działkowego dla przyszłych pokoleń.

Prezes PZD w Częstochowie
/-/ Andrzej Wosik

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentujące blisko 22 tysiące rodzin działkowych z Wielkopolski południowo – wschodniej zwraca się z prośbą do Pana Marszałka o spowodowanie zaniechania działań przeciwko Związkowi i ruchowi działkowemu w Polsce.

Jesteśmy zbulwersowani i oburzeni takim działaniem Prezesa Sądu Najwyższego, który swoim wystąpieniem dąży do pozbawienia milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych najważniejszych gwarancji ustawowych.

Kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów ustawy o ROD uważamy za ignorowanie woli działkowców polskich, którzy w obronie ustawy o ogrodach działkowych z 2005 roku opowiedzieli się jednoznacznie, zbierając w jej obronie blisko 620 tysięcy podpisów w kraju, na terenie naszego Okręgu ponad 19 tysięcy podpisów.

Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego uważamy za bezpodstawne oraz stwierdzamy, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy oraz zmarginalizowanie PZD, ogólnopolskiej

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

organizacji działkowców. Polski Związek Działkowców stojący na straży praw działkowców dobrze się zapisał w dotychczasowej działalności na rzecz działkowców polskich i ogrodnictwa działkowego.

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy jest wnioskiem o odebranie działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wzniesionego własnymi siłami i oszczędnościami przez wiele lat. Kwetionowanie praw działkowców do użytkowanych działek i prawa przekazania działki osobom bliskim oraz podważanie powiązania użytkowania działki z członkostwem PZD uważamy za bezpodstawne i krzywdzące działkowców.

Wyrażamy swoje ubolewanie tym bardziej, że inicjatywa ta jest wnoszona przez czołowego przedstawiciela władzy publicznej, który winien stać na straży interesów tak dużej części społeczeństwa polskiego.

W imieniu działkowców z Wielkopolski południowo – wschodniej zwracamy się do Pana Marszałka o pomoc w obronie wspomnianej dobrze funkcjonującej ustawy i dotychczasowych rozwiązań prawnych gwarantujących działkowcom spokojne i bezpieczne korzystanie z działek.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes
/-/ Jerzy Wdowczyk

Wiceprezes
/-/ Roman Filipiak

Sekretarz
/-/ Jerzy Kubasiński

Kalisz, 18 marca 2010 r.

– pismo o podobnej treści przesłane zostało również do Marszałka Senatu RP, Pana Bogdana Borusewicza

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że złożenie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności

z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest bezprzykładnym atakiem na Polski Związek Działkowców – organizacją samorządną, samodzielną i niezależną.

Poprzez atak na Związek próbuje osłabić organizację, co wiąże się wprost z możliwością szybkiego przejmowania terenów ogrodów działkowych na inne cele.

Zakwestionowanie art. 10 ustawy o ROD, którego treść, po Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r. została zawężona do gruntów Skarbu Państwa w zakresie nieodpłatnego ich przekazywania pod założenie nowego ogrodu, stanowi tylko pretekst do politycznej manifestacji niechęci wobec Polskiego Związku Działkowców, który od 30 lat rozwija, wzbogaca, utrzymuje i skutecznie broni terenów rodzinnych ogrodów działkowych przed nieuzasadnionymi zakusami ich likwidacji, głównie na cele komercyjne i deweloperskie.

Posługując się w sposób nieuprawniony hasłem monopolu w zakresie zarządzania ogrodami działkowymi, w sposób nieuzasadniony podkreślając niezgodność z tzw. „zasadami demokratycznego państwa prawnie” chce doprowadzić do rozbitcia Polskiego Związku Działkowców, do zburzenia tak istotnej dla istnienia ogrodów jedności organizacyjnej. Rozbitcie Związku, o które w rzeczywistości zabiega Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego to zniweczenie niezaprzeczonego dorobku i osiągnięć rodzinnych ogrodów uzyskanych właśnie pod rządami ustawy o POD, a następnie pod rządami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w wyniku bardzo dobrej działalności organów Polskiego Związku Działkowców.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dostrzega tysięcy protestów, uchwał i stanowisk Związku w obronie ustawy o ROD, a zwłaszcza nie dostrzega 620 tysięcy podpisów działkowców, w tym 45 tys. podpisów działkowców okręgu wrocławskiego, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD. Nie dostrzega stanowisk I KONGRESU PZD, który odbył się w Warszawie w dniu 14 lipca 2009 r., w obecności bardzo wielu parlamentarzystów i członków Rządu RP. Szermując hasłem społeczeństwa obywatelskiego nie widzi, że to działkowcy są również ważnym i znacznym elementem, tego społeczeństwa i że to oni w ramach prawa do samoorganizacji chcą przynależeć do Polskiego Związku Działkowców, gdyż to właśnie ten Związek jest ostoją, i gwarantem istnienia ogrodów działkowych. Sugerując, powstanie „odgórnie” korporacji jaką jest Polski Związek Działkowców nie zauważy że te prawdziwie tworzone odgórnie korporacje mające wpływ na społeczeństwo obywatelskie, to szczególnie korporacje prawnicze, które bardzo pilnują swoich praw. A zatem demokratyczne państwo prawne powinno zwalczać prawdziwe formy korporacjonizmu, które są dla obywatela dotkliwe, a nie dobierać się do uznanego nie tylko w Polsce, ale iw państwach Unii Europejskiej służącego społeczeństwu i gminom Polskiego Związku Działkowców.

Pan Prezes Sądu Najwyższego nie chce jednak dostrześć tzw. „belki w swoim oku”, a próbuje zajmować się „żdźbłem w oku innych”. Posługując się fałszywymi i demagogicznymi hasłami domniemyanych przywilejów PZD

nie dostrzega bardzo dobrych zapisanych w ustawie o ROD przepisów dotyczących praw działkowców, w tym prawa do własności składników majątkowych na działce i prawa do spokojnego użytkowania działki.

Pan Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powinien dostrzec wolę i czynione zabiegi przez, tysiące użytkowników działek w innych ogrodach, tych nie należących do PZD, które usilnie i bezskutecznie próbują doprowadzić do przejęcia użytkowanych przez nich gruntów przez Polski Związek Działkowców, którzy także chcą należeć do Związku.

Zatem pod płaszczykiem zdawałoby się likwidacji możliwości nieodpłatnego przekazania przez Skarb Państwa gruntów pod nowe ogrody wprowadza szeroki komentarz polityczny mający uzasadnić cofnięcie wielu innych praw Związku, a tym samym sparaliżować całą działalność na terenach rodzinnych ogrodów działkowych, co odbiłoby się w sposób wybitnie negatywny na funkcjonowaniu ogrodów.

Kontynuując swój wywód o konieczności zwalczania tzw. monopolu czy korporacjonizmu pragnie odebrać samorządnej organizacji prawo do bezpłatnego przydziału działek swoim członkom i prawa bezterminowego ich użytkowania i pobierania pożytków. Wnosi zatem o uznanie za niezgodny z Konstytucją RP art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ROD ubezwłasnowolniając w ten sposób organ PZD, którym jest Zarząd Ogrodu.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu wyraża ogromne zdziwienie, zakwestionowaniem przepisu art. 15 ust 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, który stanowi, że to wszystko co jest na działce w zakresie nasadzeń, urządzeń i obiektów, w tym m. innymi altany jest własnością działkowca. To tylko z w/w przepisu ustawy wynika to prawo działkowca do własności jego majątku na działce. W przeciwnym przypadku to właściciel gruntów, Gmina lub Skarb Państwa miałby prawo do w/w składników majątkowych, co odbiłoby się negatywnie w prawie do uzyskania odszkodowania zarówno w wyniku likwidacji ogrodu, czy przekazanie działki nowemu użytkownikowi.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie zauważa, że działkowiec jako właściciel nasadzeń i obiektów na działce ma prawo nimi dysponować zgodnie ze swoją wolą i pobierać należne mu odszkodowanie. Kwestionując ten zapis wyrządza, więc ogromną krzywdę użytkownikom działek w rodzinnych ogrodach działkowych.

Prezydium Okręgowego Zarządu nie może zgodzić się z kwestionowaniem powiązania członkostwa PZD z nabyciem prawa do użytkowania działki.

Polski Związek Działkowców jest legalną, samorządną organizacją społeczną i ma prawo do nadawania członkostwa Związku, ponieważ zarządza, modernizuje i utrzymuje rodzinne ogrody działkowe, oraz wykonuje pozostałe statutowe obowiązki dotyczące użytkowników działek. Kwestionując art. 30 ustawy o ROD Pierwszy Prezes

Sądu Najwyższego powraca w swoim komentarzu do tzw. pozycji „monopolisty” w zarządzaniu ogrodami działkowymi. Wypowiedź w tym zakresie choćby zawierała spory ładunek demokracji, nie może ostać się ostrej krytyce w kontekście wielu praw działkowca wynikających z użytkowania działki, a więc praw ustawowo nabytych i wynikających z przynależności do PZD.

Wszyscy Członkowie Związku mają więc równe prawa jak i również obowiązki i mogą z nich korzystać wedle swojej woli, ale zgodnie z przepisami przyjętymi w zarejestrowanym Statucie PZD.

Polski Związek Działkowców funkcjonuje podobnie jak i inne Związki działkowców w państwach Unii Europejskiej, a także podobnie jak inne organizacje krajowe. Rzuca się więc brak obiektywizmu i wiedzy na temat działalności i funkcjonowania organizacji i działkowców.

Członkostwo PZD osób użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych, tym bardziej akceptujących Związek i rozwiązania zawarte w ustawie o ROD jest jak najbardziej słuszne. Zatem i ten zarzut nie może się ostać.

Nie można zgodzić się również z próbą kwestionowania przepisów art. 31 ustawy o ROD i kontynuowania myśli korporacyjnej odbierając prawa PZD do przydziału działek w rodzinnych ogrodach działkowych. Polski Związek Działkowców, jako samodzielna i niezależna społeczna organizacja ma pełne prawo i obowiązek wykonywania swoich statutowych powinności.

Od ponad 110 lat działkowcy budowali swój samorząd, który przechodził różne koleje, ale na przestrzeni tych lat ciągle doskonalił swoją działalność. Podważanie zatem praw samorządu działkowców, którym są organy Polskiego Związku Działkowców jest zaprzeczeniem istoty działania samorządowego, tym bardziej, że ta konstrukcja zarządzania rodzinnymi ogrodami działkowymi sprawdzi-

ła się już w okresie międzywojennym i na arenie międzynarodowej.

Przedstawiając powyższe - Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stwierdza, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wymienionych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ma w rzeczywistości znamiona politycznego wystąpienia, bez wystarczającej znajomości funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, oraz znajomości działania samorządnej organizacji – Polskiego Związku Działkowców wbrew, realizującego zadania i ponoszącego odpowiedzialność za stan, rozwój i obronę terenów rodzinnych ogrodów działkowych, służącego członkom Związku i obywatelom Gmin.

To właśnie dobra działalność Związku przyniosła ogromne poparcie dla dotychczasowych, rozwiązań prawnych dotyczących ogrodów działkowych, rozwiązań których Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP nie tylko nie chce uznać, ale nie raczy wystarczająco zgłębić.

Za rozwiązaniami zawartymi w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych opowiadają się sami działkowcy, a to jest najważniejsze, oraz fakt, że zamierzają oni bronić tych rozwiązań wraz z całym Polskim Związkiem Działkowców. Ten fakt powinien być brany pod uwagę przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.

Oczekujemy zatem odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, pochylenia się nad rodzinnymi ogrodami i przeproszenia działkowców za spowodowanie kolejnego, bulwersującego, szkodliwego zamieszania wokół ogrodów.

Wiceprezes OZ PZD we Wrocławiu
/-/ Józef Smolis

Wiceprezes OZ PZD we Wrocławiu
/-/ Jan Rój

Prezes OZ PZD we Wrocławiu
/-/ Janusz Moszkowski

Sekretarz OZ PZD we Wrocławiu
/-/ Barbara Karolczuk

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców
z dnia 18 marca 2010 roku

w sprawie złożonego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego Polskiego Związku Działkowców wyraża zdziwienie i zaniepokojenie faktem złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Naj-

wyższego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego br. wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisów sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

o rodzinnych ogrodach działkowych. Wystąpienie Pierwszego Prezesa SN odbieramy i traktujemy, jako kolejną ingerencję w działalność legalnej i samorządnej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców oraz próbę podważenia obecnego porządku prawnego regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Wygłada na to, że poparcie aktualnej ustawy blisko 620 tysiącami podpisów, złożonych przez użytkowników działek w ROD jest niewystarczające i niebrane pod uwagę przez organy administracji publicznej.

Świadczy o tym treść złożonego wniosku. Kwestionowana jest zgodność z prawem najważniejszych zapisów ustawy, stanowiących podstawę istnienia i działania ogrodów działkowych. Próba pozbawienia Skarbu Państwa możliwości przekazywania gruntów pod ogrody w praktyce spowoduje zahamowanie rozwoju ogrodów i wyeliminowanie ich, jako urządzeń użyteczności publicznej i elementów terenów zielonych. Niezrozumiałe jest również podważanie przepisu ustanawiającego prawo użytkowania działek przez działkowców. Jest on kluczowy, gdyż stanowi dla działkowców podstawę korzystania z działki. Jeszcze bardziej dziwią wątpliwości Pierwszego Prezesa SN co do przepisu mówiącego o własności naniesień i nasadzeń poczynionych przez działkowców. Altany, rośliny a także inne mienie nabyte i wytworzone dzięki środkom oraz pracy działkowców, może stanowić tylko ich własność. Nie jest to przecież rozwiązanie wyjątkowe i szczególne dla ogrodów działkowych, lecz wzorowane i wynikające z przepisów prawa cywilnego.

Prezydium OZŁ PZD protestuje także przeciw godzeniu w zapisy ustawy gwarantujące Związkowi ideę równości i samorządności. Użytkowanie działki w rodzinnym

ogrodzie działkowym jest powiązane z członkostwem w PZD, dzięki czemu wszyscy działkowcy mają te same prawa i obowiązki, korzystają z przyznanych przez prawo zwolnień z opłat i podatków. Przydziału działek dokonuje Zarząd ROD, będący samorządnym organem wybranym przez działkowców. Zmiana tego przepisu doprowadziłaby do administracyjnego trybu przydziału działek, co jest sprzeczne z zasadą społeczeństwa obywatelskiego.

Wskazane wyżej zarzuty odbieramy jako działania zmierzające do uchylecia ustawy o ROD, zmarginalizowania roli PZD, mające doprowadzić do przejęcia majątku, a w szczególności gruntów, którymi dysponuje Związek.

Prezydium OZŁ PZD wyraża żal i rozczarowanie, że organy władzy nie licząc się z wolą działkowców podejmują kroki, które są kierowane przeciw największej i niewątpliwie najbardziej demokratycznej organizacji społecznej w kraju. Rodzi się pytanie, czy tak właśnie mają wyglądać przejawy świadomej i planowej polityki Państwa w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa, co gwarantuje art. 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych?

Prezydium Okręgowego Zarządu Łódzkiego PZD jako reprezentant ponad 46 tysięcy rodzin działkowych z okręgu łódzkiego deklaruje gotowość do dalszych działań, aż do skutecznego zakończenia walki w obronie obecnej ustawy i dorobku wielu pokoleń działkowców.

Powyższe stanowisko kierujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Marszałków Sejmu i Senatu RP oraz przewodniczących Klubów Parlamentarnych.

Prezes

/-/ Izabela Ożegalska

Sekretarz

/-/ Henryk Jastrzębski

Łódź, 18 marca 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Toruńsko – Włocławskiego Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w sprawie aktualnej sytuacji działkowców i PZD z dnia 15 marca 2010 roku

To już nie pojedyncze potyczki i boje z przeciwnikami ogrodnictwa działkowego i Polskiego Związku Działkowców. To już otwarta wojna. Do tej pory naszymi adwersarzami były grona określonej opcji politycznej.

Art. 10 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na po-

dziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej”.

Posłowie PiS aż pięciokrotnie próbowali „przemycić” projekty ustawy o ogrodach działkowych. Robili to tak skutecznie, że słusznie doczekali się odrzucenia przez Sejm ostatniego projektu już w pierwszym czytaniu. Dla

nas, członków PZD, to pamiętne daty: 14 lipca 2009 r. – I Kongres w obronie ruchu działkowego w Polsce i 16 lipca 2009 r. – projekt ustawy autorstwa PiS trafia tam, gdzie jego miejsce – do przysłowiowego kosza.

Nie udało się władzy ustawodawczej (odrzucony projekt PiS), próbę podjęła władza wykonawcza. W swym stanowisku prezentowanym w Sejmie podczas dyskusji nad projektem PiS Rząd stwierdził, że zmiany w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych są niezbędne. Realizując tę politykę nakierowaną na doprowadzenie zmian po swojej myśli w Ministerstwie Infrastruktury trwają tak zwane prace analityczne. Czemu one mają służyć, wiadomo. Do akcji pod tą nazwą włączono również NIK, o której działaniach w sprawach funkcjonowania ogrodów działkowych i PZD Ministerstwo Infrastruktury jest do-

skonałe poinformowane. Nie udało się władzy ustawodawczej, akcję wobec ogrodnictwa działkowego i PZD podjęła władza wykonawcza, reprezentowana przez Ministerstwo Infrastruktury.

Z sobie tylko znanych powodów do akcji włączyła się trzecia władza w osobie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Przecież ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych działa bez mała 5 lat. W tym okresie kwestionowane właśnie obecnie niektóre przepisy nie budziły zastrzeżeń i nikt ich nie kwestionował. Zadziwiające jest zatem zbieżne w czasie wystąpienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z pracami analitycznymi Ministerstwa Infrastruktury oraz kontrolą NIK. W tym kontekście można wręcz wątpić w konstytucyjną równowagę organów władzy.

Sekretarz OZT PZD
/-/ Marian Walczyk

Członek OZT PZD
/-/ Ryszard Dorau

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu i aktywu Okręgu obsługującego walne zebrania ROD

z dnia 29 marca 2010 roku

w sprawie wniosku złożonego przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Poznaniu wyraża głębokie zaniepokojenie faktem złożenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 22 lutego br. wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisów sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wystąpienie I Prezesa SN odbieramy i traktujemy jako kolejną ingerencję w działalność legalnej i samorządnej organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców oraz próbę podważenia obecnego porządku prawnego regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych. Odbieramy go także, jako zamach na ponad 100-letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce. Pan Prezes SN kwestionując zapisy ustawy o ROD nie dostrzega specyfiki ogrodnictwa działkowego, roli jaką ono wypełnia i zasad jego funkcjonowania. Z pozycji poznańskiego ogrodnictwa, słusznie upatrywanego jako kolebka polskiego ogrodnictwa działkowego stwierdzamy, że wystąpienie I Prezesa SN godzi nie tylko w Polski Związek Działkowców, ale jest wymierzone także w samych działkowców. Na początku istnienia polskiego ogrodnictwa działkowego 3 lipca 1927 r. na zjeździe założycielskim

Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej przyjęto dewizę, która do dziś ma ogromne znaczenie: Miasta budują ogrody działkowe, Towarzystwa je administrują, a Państwo ochrania. Dodawszy do powyższego wiedzę, że większość polskich działkowców to osoby należące do biedniejszej części polskiego społeczeństwa, której nie stać na zakup prywatnej działki i zaangażowanie architekta zieleni do opracowania projektu swojej działki, należy stwierdzić, że organy Państwa powinny dbać o rozwój ogrodnictwa i tworzyć warunki jego rozwoju. Tymczasem od szeregu lat mamy do czynienia zgoła z czym innym. Działkowcy zamiast spokojnie uprawiać swoje działki muszą walczyć o grunty ogrodów, by znalazły swoje miejsce w planach rozwoju miast, by nie wyrzucano ich z ogrodów bez należytego odszkodowania i prawa do terenu zastępczego. Są też karmieni informacjami o rychłym uwłaszczeniu, o rozbiciu organizacji, która skutecznie chroni każdy ogród i dba o rozwój ogrodów, a na dodatek skutecznie przeciwstawia się próbom zniweczenia dorobku pokoleń polskich działkowców. Można kwestionować zapisy obowiązującego prawa, ale trzeba też dostrzec skutki, jakie rodzi przyjęcie proponowanych zmian. Nie dostrzega tego I Prezes SN,

dla którego bez znaczenia jest poparcie kwestionowanej ustawy przez 618 tysięcy polskich działkowców, obywateli tego kraju, najbardziej uprawnionych do wypowiedziania się w sprawie, bo ich bezpośrednio dotyczącej.

Kwestionowana jest zgodność z prawem najważniejszych zapisów ustawy, stanowiących podstawę istnienia i działania ogrodów działkowych. Niezrozumiałe jest podważanie przepisu ustanawiającego prawo użytkowania działek. W zdecydowanej większości państw europejskich, w których funkcjonują ogrody działkowe ta forma władania działką ma także zastosowanie. Bulwersuje natomiast działkowców kwestionowanie art. 15. 2 ustawy. Skutkiem jego uchylecia będzie wyłączenie działkowców z majątku stanowiącego ich własność. Altany, rośliny a także inne nabyte i wytworzone przez działkowca przejdzie na własność właściciela gruntu – najczęściej gminy lub skarbu państwa. Czy to jest zgodne z Konstytucją RP? Nie godzimy się też z sytuacją, jaka może mieć miejsce po przyjęciu przez TK zarzutów dotyczących ograniczenia prawa PZD do przydzielania działek i powiązania prawa użytkowania działki z przynależnością do organizacji zrzeszającej działkowców. Uznajemy wręcz, że działania I Prezesa SN zmierzają w kierunku spowodowania, że działka w ROD może być użytkowana przez osoby należące do różnych stowarzyszeń lub w ogóle nie należące do Związku ani innego stowarzyszenia. Jak więc taki ogród będzie zarządzany i kto stać będzie na straży przestrzegania prawa w zakresie zagospodarowania ogrodu i działki? Czy nie jest to działanie na rzecz dysydemtów pozbawionych działki za łamanie obowiązującego prawa w zakresie uznanym przez statut PZD za rażące jego naruszenie? Czy nie jest to dzia-

łanie mające zmienić funkcję ogrodu i przekształcenie go w osiedle mieszkaniowe, w którym nikt nie przestrzega prawa budowlanego i które prędzej czy później przekształci się w przysłowiowe slumsy? Nie rozumiemy zarzutów ograniczenia prawa osób bliskich do działki po śmierci poprzedniego użytkownika. Przecież te kwestie reguluje statut PZD, który jest zgodny z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych i z niej się wywodzi. W § 5 pkt. 6 statutu zdefiniowano krąg osób bliskich uprawnionych do przejęcia działki. Związek nie zajmował się sprawami majątkowymi, te należały zawsze do kompetencji sądów powszechnych. Niewyobrażalne jest by działka miała 5 użytkowników – spadkobierców zmarłego. Jest natomiast zrozumiałe, że osoba z kręgu osób bliskich po przyznaniu jej przez PZD prawa użytkowania działki zabezpieczy roszczenia majątkowe pozostałych spadkobierców. Dochodzić oni tego przecież mogą w postępowaniu cywilno-prawnym.

Stawiane ustawie zarzuty odbieramy więc jako działania zmierzające w konsekwencji do jej uchylecia a przez to do zmarginalizowania roli PZD i przejęcia majątku, a w szczególności gruntów, którymi dysponuje Związek. Prezydium OZ PZD wyraża głęboki niepokój, że organy władzy nie licząc się z wolą działkowców podejmują kolejne kroki, które są skierowane przeciw dobrej ustawie i demokratycznej organizacji społecznej działkowców – Polskiemu Związkowi Działkowców.

Powyższe stanowisko kierujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Marszałków Sejmu i Senatu RP oraz przewodniczących Klubów Parlamentarnych.

Wiceprezes OZ PZD w Poznaniu
/-/ Jerzy Kucznerowich

Prezes OZ PZD w Poznaniu
/-/ Zdzisław Śliwa

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, ogrodów, działkowców i Związku

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego PZD w Kielcach w dniu 18 marca 2010 roku zapoznali się z wnioskiem jaki złożył Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Profesor Lech Gardocki do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku.

Szczegółowa analiza powyższego wniosku oparta o przedstawione w nim uzasadnienie, budzi w naszej opinii daleko idące zaniepokojenie oraz zdumienie w odnie-

sieniu do zasadności oraz celowości wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że przedłożony wniosek staje się kolejną już próbą marginalizacji, a w konsekwencji likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Pod hasłem obrony praw działkowców przebija w sposób wyraźny chęć pozbawienia użytkowników działek ich fundamentalnych praw i gwarancji ustawowych. Stawiane zarzuty niekonstytucyjności wybranych zapisów Usta-

wy o ROD, nie niosą ze sobą chęci uściślenia, doprecyzowania i w konsekwencji polepszenia sytuacji blisko milionowej rzeszy działkowców.

Podnoszenie problematyki rzekomej przymusowości członkostwa w Polskim Związku Działkowców, monopolistycznego charakteru tej organizacji społecznej oraz budowanie wizerunku wszechwładzy Związku nie jest poparte merytorycznymi argumentami.

Przedmiotowy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wpisuje się niestety naszym zdaniem do katalogu wystąpień nakierowanych przeciw PZD i indywidualnym użytkownikom działek. Wnioskowana zmiana zapisów Ustawy o ROD nie zmierza absolutnie w stronę

obrony praw i gwarancji działkowców a co gorsze, występuje przeciwko nim.

Zdumiewającą jest dla nas sytuacja, w której wbrew głosom zdecydowanej większości członków PZD, próbuje się przeforsować na siłę zmiany pomijając głos samych zainteresowanych.

Pokładamy jednakże nadzieję, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego RP nie podzielą argumentacji Wnioskodawcy uznając podniesione zarzuty niekonstytucyjności zapisów Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku za niezasadne i umożliwią tym samym dalsze, prawidłowe funkcjonowanie ruchu ogrodnictwa działkowego w naszym kraju.

Prezes OZŚ PZD
/-/ Zygmunt Wójcik

Wiceprezes OZŚ PZD
/-/ Edward Galus

Kielce, 18 marca 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Zielonej Górze

Pan Lech Gardocki
Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku ze złożeniem przez Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Prezydium OZ PZD w Zielonej Górze, z upoważnienia działkowców okręgu zielonogórskiego, pragnie przedstawić swoje stanowisko w tej bulwersującej nasze środowisko sprawie.

Szanowny Panie Prezese!

Z Pana pismem zapoznaliśmy się dokładnie i właściwie wcale nas ono nie zdziwiło. Od dwudziestu lat zmagamy się z licznymi atakami i wiemy już, że ich celem nie jest ani troska o utrzymanie ogrodów działkowych, ani o zachowanie mającej kilkadziesiąt lat idei ogrodnictwa działkowego, ani wreszcie o zapewnienie spokoju ludziom trzeciego wieku (a coraz częściej również młodszym), których jedyną winą jest to, że nie stać ich na wyjazdy do światowych kurortów.

Przez kilkadziesiąt lat pracy przywróciliśmy miastom, społeczności i przyrodzie zdegradowane, tereny, bo wtedy nikt ich nie chciał, wyposażyliśmy przekazane nam tereny w infrastrukturę, stworzyliśmy na terenie miast i na ich obrzeżach warunki wypoczynku w zdrowym otoczeniu. Wdrażane w życie inicjatywy działaczy i członków Polskiego Związku Działkowców zawsze służyły dobru lokalnej społeczności, co jest dostrzegane w środowiskach miast i gmin.

Z uwagą zapoznaliśmy się z treścią uzasadnienia do zakwestionowanych przez Pana artykułów i pozwolimy sobie nie zgodzić się z Pana zdaniem. Oto garść naszych obserwacji:

1. Szczególnie dużo miejsca poświęca Pan uzasadnieniu do kwestionowanego art. 10 ustawy o ROD. Gdyby przyjęta została Pana argumentacja, konsekwencją byłoby zablokowanie rozwoju ogrodnictwa działkowego. Jednak w treści uzasadnienia do tego punktu odczytujemy również opinię, że zapis art. 10 „pozbawia obywateli prawa dobrowolnego zrzeszania się w celu użytkowania pracowniczych ogrodów działkowych”. Pominiemy fakt, że od dawna nie ma już pracowniczych ogrodów działkowych, bo nie ma zakładów pracy, które je wspierały. Problematyczne jest to, że intencją tego uzasadnienia jest pozbawienie Polskiego Związku Działkowców prawa do terenów, którymi zarządza w imieniu działkowców niemal od początku istnienia ogrodów.

2. W uzasadnieniu do w/w artykułu pisze Pan, że zasadą państwa demokratycznego jest wspieranie społeczeństwa obywatelskiego. Cieszyłaby nas taka deklaracja, gdyby zechciał Pan zauważyć, że jesteśmy organizacją, która współuczestniczy w kształtowaniu takiego właśnie społeczeństwa. Tymczasem w swoim uzasadnieniu wpisuje się Pan w starania, aby Polskiemu Związkowi Działkowców taką możliwość odebrać. Zauważa Pan z troską, że inne organizacje takich praw nie mają, nie chce Pan jednak dostrzec, że kiedy Polski Związek Działkowców podejmuje starania na rzecz rozwoju ogrodów, te „pokrzywdzone” organizacje czynią wszystko i wszelkimi sposobami, aby temu przeszkodzić.

3. Nie mamy nic przeciwko innym organizacjom. Podobnie jak Pan jesteśmy zdania, że „powinna istnieć swista konkurencja”, toteż nie widzimy przeszkód, aby inne

organizacje uzyskiwały od państwa grunty i zakładały na nich ogrody działkowe, jednak jesteśmy zdania, że konkurencja może być budowana tylko od podstaw, a nie na dorobku osiągniętym pracą pokoleń i odebranych pod płaszczykiem dbałości o demokratyczne zasady. Jeśli będzie trzeba, podejmiemy rywalizację o lepsze ogrody i o lepsze warunki wypoczynku. Trudno jednak mówić o konkurencji, kiedy chce się zastosować prawo Janosika, dlatego nie zgadzamy się na to, aby ta konkurencja wyrastała w ogrodach, gdzie Polski Związek Działkowców ma swój niekwestionowany dorobek i wypracował zasady funkcjonowania ogrodów z poszanowaniem demokracji. Niech ta konkurencja wyrasta obok, a nie na istniejących już ogrodach. Chętnie podzielimy się doświadczeniami, bo zaczęliśmy przecież na ugorach.

4. Martwi Pana zapis (w art. 30 ustawy), że aby uprawiać działkę, trzeba wstąpić do PZD. Co jest szczególnie w tym zapisie? Aby np. legalnie wędkować trzeba wstąpić do PZW, aby polować, trzeba być członkiem PZŁ. Czy ten stan rzeczy też będzie Pan kwestionował?

5. Kwestionuje Pan art. 15 ustawy o ROD, który gwarantuje działkowcom własność nasadzeń tj. obiektów postawionych na działkach. To czyje są urządzenia na działce, zgromadzone często; kosztem wyrzeczeń i przez wiele lat? Czy wobec tego wyposażenie mieszkania, którego użytkownik nie jest właścicielem, bo był zbyt biedny, by je wykupić, należą do właściciela, np. do spółdzielni mieszkaniowej czy zakładu gospodarki komunalnej?

Szanowny Panie Prezesie!

W naszej wypowiedzi odnieśliśmy się tylko do niektórych Pana argumentów. Lektura treści całego uzasadnienia prowadzi nas do jednego wniosku. Uważamy, że zakwestionowanie przez Pana niektórych artykułów ustawy o ROD ma inny cel, niż doprowadzenie do zgodności zapisów ustawy z Konstytucją; naszym zdaniem jest to tyl-

Zielona Góra, 30 marca 2010 r.

ko pretekst do pozbawienia działkowców praw pozyskanych poprzez kilkudziesięcioletnie użytkowanie ogrodów działkowych.

Jesteśmy zdania, że zamiast wprowadzać kolejne utrudnienia i wywoływać kolejne zamieszanie wokół rodzinnych ogrodów działkowych, Państwo, w tym również instytucja Sądu Najwyższego, powinny mieć świadomość następujących spraw:

- to nie działkowcy powinni oddawać państwu, ale państwo powinno wspierać działkowców za to, że na gruntach najgorszej klasy, zaniedbanych i niewykorzystywanych, powstały kwitnące ogrody, dzięki którym społeczność miast może zobaczyć trochę zieleni i oderwać się od betonowych blokowisk;

- rodzinne ogrody działkowe są swojego rodzaju świadczeniem socjalnym, warto, więc dostrzec i docenić to, że Polski Związek Działkowców, poprzez demokratycznie wybrane w poszczególnych ogrodach samorządy i dzięki ich społecznej pracy, wyręcza państwo w organizowaniu wypoczynku i rekreacji dla wielu tysięcy ludzi, których nie stać na wędrowanie z biurami podróży i odpoczynek w światowych kurortach.

Szanowny Panie Prezesie!

Kończąc, pragniemy z dużym smutkiem zauważyć, że swoim wystąpieniem w pewien sposób kontynuuje Pan trwające od wielu lat zamieszanie wokół ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Przyjmujemy Pana wystąpienie jako chęć przyłączenia się do politycznego zamówienia na zaprzepaszczenie dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce i rozbicie organizacji użyteczności, jaką jesteśmy.

Z jakiego innego powodu występowałby Pan do Trybunału po pięciu latach funkcjonowania ustawy o ROD? Aż tyle lat potrzeba, by stwierdzić jej niekonstytucyjność?

Prezydium Okręgowego Zarządu w Zielonej Górze

Trybunał Konstytucyjny RP
w Warszawie

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Opolskiego Polskiego Związku Działkowców w Opolu podjęte na posiedzeniu odbytym w dniu 29-03-2010 r.

w sprawie: wniosku z 22-02-2010 r. I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego zapisy ustawy o ROD jako niezgodne z Konstytucją RP

Na przełomie ostatniego dwudziestolecia działkowcy i ich ogrody, oraz nasz Związek byli celami nieustannych ataków. Już w 1990 r. zakładano totalną likwidację ogrodów

i wyrzucenia z nich działkowców, poprzez kolejne propozycje zmian w prawie zmierzającym do usunięcia ogrodów z zajmowanych terenów. Zapytujemy dlaczego

w wolnej, demokratycznej Polsce podejmowane są nieustanne próby zamachu na prawa działkowców. Jak dotychczas naszej społeczności udało się obronić ruch ogrodnictwa w Polsce przed tymi zakusami. Było to i jest nadal możliwe dzięki gwarancjom praw działkowców zapisanych w ustawie oraz jedności naszego ruchu z naszym Polskim Związkiem Działkowców.

Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian wszystkich artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. – jest to dokument służący rozwojowi i modernizacji ogrodów działkowych oraz służy jak najlepiej polskim rodzinom działkowym. Prezydium OZO PZD w Opolu odnosi się polemicznie do złożonego wniosku wskazując na błędy w ustaleniach faktycznych i prawnych przyjętych za podstawę złożonego wniosku polegającym na niewzięciu pod uwagę wszystkich istotnych uwarunkowań faktyczno – prawnych, pominięciu szeregu tych uwarunkowań lub ich bezpodstawnym zanegowaniu.

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 188 pkt. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wnioskodawca wniósł o stwierdzenie niezgodności sześciu artykułów ustawy o ROD z 2005 r.

Odnosząc się szczegółowo do omawianego wniosku wyrażamy swoje stanowisko:

1/ Wobec treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9-12-2008 r. k 61/07 (DZ. U. z 2008 r. Nr 223 poz. 1475, poz. OTK - ZU 2008/10/A poz. 174, art. 10 ustawy o ROD przestał w praktyce obowiązywać albowiem tylko gnioty stanowiące własność Skarbu Państwa mogą być przekazywane PZD w użytkowanie wieczyste. Ponieważ Skarb Państwa w ramach komunalizacji przekazał te grunty w użytkowanie wieczyste samorządom terytorialnym a te nie mają możliwości przekazywania ich nieodpłatnie PZD w jakiegokolwiek formie – przepis przestał praktycznie działać.

2/ Wnioskodawca podważa zgodność z Konstytucją RP zapis art. 14 ustawy o ROD. W tym zakresie wnioskodawca posiada sam wątpliwości odnośnie rozumienia treści, tego zapisu ustawy. Uważamy więc, że wystarczającym będzie wykładnia prawa tego przepisu.

3/ Kwestionowanie art. 15 ustawy o ROD w przedmiocie prawa do własności naniesień i nasadzeń wykonanych lub nabytych ze środków finansowych użytkownika działki – bez prawa do odszkodowania, stanowi jaskrawe naruszenie prawa do ochrony własności i dziedziczenia.

4/ Zarzut niezgodności z Konstytucją RP zapisu art. 30 ustawy o ROD jest o tyle bezzasadny, że z dyspozycji pkt. 3 tego art. wynika, że członkami PZD mogą być osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

5/ Odpowiedzią na zarzut niekonstytucyjności art. 31 ustawy o ROD są argumenty podniesione wyżej do art. 30 ustawy o ROD. Każda organizacja posiada swój tryb i zasady przyjmowania członków, które nie ograniczają istoty wolności i praw ogólnie stanowionych i nie dyskryminuje ich.

6/ Na kanwie art. 31 ustawy o ROD należy podnieść, że struktury PZD nie ingerują w podział majątku po zmarłym członku. Stwierdzenia praw do spadku po zmarłym działkowiczu dokonuje Sąd powszechny.

We wniosku nie prezentuje się historii powstania PZD, która ma już ponad 100 lat.

Nie wskazuje się z jakich korzeni wyrósł PZD. Ponadto prawo bycia członkiem PZD i użytkowania działki było i jest świadczeniem społecznym Państwa wobec obywatela o niskich dochodach. Prawo to ma zapewnić w miarę godne warunki życia i wypoczynku członka PZD.

Zakwestionowanie ustawy o ROD zmierza do uchylecia tej ustawy co automatycznie pozbawi członków PZD ich praw nabytych.

Z upoważnienia Prezydium OZO PZD w Opolu

Wiceprezes Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD
/-/ Edward Ambrożko

Prezes Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD
/-/ mgr Antonina Boroń

Sekretarz Okręgowego Zarządu Opolskiego PZD
/-/ Władysław Maj

Opole, 29 marzec 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Słupsku w sprawie wystąpienia I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodność z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego wzbudza głęboki niepokój wśród działkowców, czego wyrazem są

apele i stanowiska przyjmowane przez walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Prezydium Okręgowego Za-

rzędu wypełniając swoje obowiązki statutowe prowadzi szeroką akcję informacyjną wśród działkowców. Nie jesteśmy kompetentni aby oceniać zasadność wystąpienia Pana Prezesa, ale jako praktycy, ci którzy od wielu lat praktycznie realizują zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych mamy z tego powodu wiedzę i doświadczenie, oceniamy że tak jak ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych przyczyniła się do rozwoju ogrodów działkowych tak również ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych przyczynia się do obrony dorobku ogrodnictwa działkowego i to jest podstawowy argument do obrony ustawy czego wyrazem jest 620 tys. podpisów w obronie ustawy. Nieprawdą jest stwierdzenie w uzasadnieniu wniosku jakoby monopol Związku hamował tworzenie ogrodów poza strukturami Związku. Wokół Związku tworzy się atmosferę jakoby Związek istniał tylko i wyłącznie dlatego, że na umocnienie ustawowe a jak to się ma do społecznej pracy kilkuset działaczy z naszego terenu. Na terenie naszego działania było i jest nadal kilkanaście ogrodów działających poza związkiem ze strony niektórych ich członków pojawiała się inicjatywa przystąpienia do Związku podyktowana ona była zabezpie-

Słupsk, 30 marca 2010 r.

zeniem ogrodów przed likwidacją a taka się odbywa wtedy kiedy właściciel potrzebuje teren. Pomimo naszego działania zmierzającego do spełnienia oczekiwań tych ludzi z przyczyn od nas niezależnych do tego nie doszło. Użytkownicy nie tylko nie otrzymują odszkodowań ale muszą uprzątnąć teren na własny koszt w określonym terminie. Czy takich rozwiązań prawnych dotyczących rodzinnych ogrodów działkowych oczekuje I Prezes Sądu Najwyższego? Według posiadanej wiedzy, a tego są przykłady założenie stowarzyszenie nie poprawia statusu prawnego jego członków. Po wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich i I Prezesa Sądu Najwyższego mamy prawo stwierdzić - cel jest ten sam, zmieniły się metody. Naszym zdaniem prawo ma dobrze służyć dla obywateli tych, których dotyczy i jest zawsze dobre wtedy, kiedy nie narusza interesów innych. Zwracamy się do Marszałka Sejmu z apelem o wyznaczenie do obrony ustawy w Trybunale posła który będzie bronił ustawy bo od tego również zależy reputacja Sejmu.

Liczymy na to, że Trybunał Konstytucyjny wykorzysta swoją niezależność do wydania sprawiedliwego orzeczenia.

Prezes
/-/ Wiesław Boratyński

Sekretarz
/-/ Andrzej Dąbrowski

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Małopolskiego Polskiego Związku Działkowców w Krakowie z dnia 30 marca 2010 r.

W związku z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.02.2010 r. do Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych art. 10, art. 14 ust.1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 31 ust. 4 – zebrani w dniu 30.03.2010 r. członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Małopolskiego w Krakowie wyrażają swoje negatywne stanowisko co do zasadności podważania wyszczególnionych wyżej artykułów ustawy z dnia 8.07.2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawa ta była przyjęta w oparciu o szeroką i merytoryczną konsultację z użytkownikami działek i innymi organizacjami społecznymi.

Użytkownikami działek, a zarazem członkami Polskiego Związku Działkowców w zasadniczej większości to emeryci i renciści jak również bezrobotni, których potrzeby z działek stanowią dodatek do skromnego budżetu domowego.

Wprowadzenie proponowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmian do ustawy o ogrodach działkowych skutkuje zagrożeniem dla istnienia całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce w tym Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

Przejęcie własności działkowców i infrastruktury ogrodowej oraz nasadzeń jest naruszeniem prawa cywilnego, a chyba nie o to chodzi wnioskodawcy posługując się zasadą demokracji!

Za Prezydium

Prezes OZM PZD
/-/ Romuald Nocuń

Wiceprezes OZM PZD
/-/ Halina Kmiecik

Powyższe stanowisko kierujemy do:

1. dr Mateusz Pilich – Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego RP
2. Bronisław Komorowski – Marszałek Sejmu RP
3. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców w Warszawie

STANOWISKO

z dnia 1 kwietnia 2010 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP pięciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, przedstawia niniejszym stanowiskiem swoją ocenę wniosku oraz ewentualnych skutków dla przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego, w przypadku gdyby Trybunał Konstytucyjny uwzględnił ten wniosek.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pozostaje w całkowitym oderwaniu od celów i funkcji społecznych jakie wypełniają rodzinne ogrody działkowe jako urządzenia użyteczności publicznej. Funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych w ramach ustawy, a szczególnie na podstawie przepisów kwestionowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie powinno być poddawane pluralizmowi w zakresie zarządzania ogrodami.

Ustanowienie możliwości funkcjonowania różnych podmiotów na obszarze dzisiejszych ogrodów działkowych, jak to wynika z uzasadnienia wniosku, stanowić będzie poważne zagrożenie dla istnienia i rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Taki model ogrodów działkowych to niczym „państwo w państwie”, który w krótkim czasie doprowadziłby do niekorzystnych zmian w obecnie dobrze zagospodarowanych ogrodach, do stworzenia zbiorowisk działek bez jednolitej kontroli i nadzoru a niestety

do stworzenia swoistych działkowych slumsów. A ten stan rzeczy w konsekwencji spowodowałby masowe przejmowanie gruntów przez gminy i rugowanie działkowców z ogrodów.

Ogromne obawy budzą zarzuty wniosku w zakresie obecnych praw działkowców do swoich działek i praw do urządzeń i nasadzeń znajdujących się na działkach. Pozbawienie tych praw oznaczać będzie wywłaszczenie ich skromnego majątku. Sytuacja taka będzie jaskrawym pogwałceniem konstytucyjnej ochrony własności.

Niezrozumiałym, a wręcz nie do przyjęcia jest kwestionowanie prawa zarządów rodzinnych ogrodów działkowych w zakresie przyjmowania działkowców do Polskiego Związku Działkowców i przyznawania im prawa do użytkowania działki. Wniosek pomija oczywisty fakt, że to właśnie działkowcy danego ogrodu bądź ich poprzednicy zakładali i budowali ogród, stąd trudno sobie wyobrazić by działki przydziałały inne podmioty.

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców Szczawnie Zdroju nie godzi się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego w dniu 22 lutego br. do Trybunału Konstytucyjnego i stwierdza, że intencją tego wniosku jest doprowadzenie do zmiany ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych w taki sposób, aby otworzyć drogę do masowej likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, będącego stowarzyszeniem blisko miliona członków społeczeństwa obywatelskiego.

Prezes OZS PZD
/-/ Wincenty Kulik

Sekretarz OZS PZD
/-/ Maria Klimków

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w obronie ogrodów działkowych i PZD

Działkowcy okręgu śląskiego, w procesie wdrażania w życie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

z dnia 8 lipca 2005 roku, podjęli działania do osiągnięcia trwałego rozwoju w zagospodarowaniu i modernizacji

Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Niezależnie od prowadzonej walki, realizujemy zadania statutowe, dążąc do wzrostu jakości życia w społeczności ogrodowej, poprawy stanu środowiska przyrodniczego i szerokiej współpracy z samorządem i społeczeństwem lokalnym.

Jesteśmy organizacją autonomiczną, samorządną, niezależną, demokratyczną i nie dajemy się podporządkować oraz Wykorzystać żadnej sile politycznej. Naszym głównym celem jest walka o zachowanie ogrodów działkowych, walka o interesy działkowców, a przede wszystkim praca nad doskonaleniem funkcjonowaniem ogrodów, praca nad ich zagospodarowaniem. Wyrażamy głęboki żal w stosunku do elit politycznych, że kolejny raz narażają milionowe środowisko działkowców na stres, niepewność. Zachwiali spokój ludzi najczęściej starych, steranych ciężką pracą, dla których często działka jest jedynym dorobkiem życia i miejscem gdzie dotychczas znajdowali spokój i odpoczynek. Najgorsze, że robią to bez jakichkolwiek konsultacji z tymi właśnie ludźmi, że przywłaszczyli sobie prawo decydowania wbrew opinii tego środowiska o ich przyszłych losach. Jest to arogancja w stosunku do wielkiego środowiska działkowców i ich rodzin. Autorzy kolejnych projektów nie znają realiów, czy nie liczą się z realiami, czy też projektowana ustawa ma być narzędziem do likwidacji ogrodów i Związku w majestacie prawa. Politycy chętnie rzucają medialne propozycje, ale nie czują potrzeby komunikowania się z działkowcami. Związek wyraża oburzenie takim trakto-

waniem milionowego środowiska działkowego. Oczekujemy partnerskich relacji, a nie lekceważącego stosunku do problemów polskich działkowców.

Mówi się o monopolu Związku, a nie mówi się nic, że ruch ogrodnictwa działkowego rozwijał się na przestrzeni ponad 100 lat. Nasi działkowcy walczyli o nowe tereny, z własnych środków i własnymi rękami budowali ogrody i zagospodarowywali działki. W Polskim Związku Działkowców znaleźli się ci, którzy chcieli mieć działkę na tych warunkach, na tych prawach, które dawała ustawa i statut Związku i którzy chcieli pracować i działać dla siebie i dla społeczności działkowej. A pracy było na lata, poczynając od rekultywacji hałd pokopalnianych, po budowę ogrodów i zagospodarowanie działek. W większości ogrodów prace te trwają nadal. Nikt nam nie dał gotowych, urządzonych ogrodów. Dzisiaj próbuje się to nam odebrać.

Potwierdzamy, że ustawa o ROD dobrze służy działkowcom, ogrodom, miastom i społecznościom lokalnym. Uwzględnia interesy wszystkich tych grup społecznych. Dlatego też mając poparcie swoich członków i mając oparcie w społecznych strukturach będziemy nadal bronić ustawy i ogrodów. Będziemy bronili interesów naszych działkowców. Równocześnie wzywamy wszystkich działkowców, wszystkie struktury PZD, a także społeczeństwo, które ceni tereny zielone, do obrony ustawy o ROD, ogrodów i Związku.

/-/ 23 podpisy

Katowice, 30 marzec 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy

z dnia 30 marca 2010 r.

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie nieważności z Konstytucją art. 10, art.14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust. 1,2 i 3, art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 z późn. zm.)

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy jest głęboko zaniepokojone a przede wszystkim zdziwione inicjatywą Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej zmierzającą do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, mających kluczowe znaczenie dla funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców, a przede wszystkim dla członków organizacji.

Odrzucenie przez Sejm RP projektu ustawy Prawa i Sprawiedliwości zakładającego uchylenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz podjęte w ostatnim okresie rozmowy na spotkaniu roboczym w Ministerstwie

Infrastruktury, dawało bezdyskusyjnie nadzieję, że konstruktywne rozmowy i rozpoczęty dialog pozwolą na wypracowanie wspólnego stanowiska – rządu i przedstawicieli PZD, uwzględniającego przede wszystkim wolę członków Związku wyrażoną w 619.000 głosów, apelujących o zachowanie praw zagwarantowanych w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. W tej sprawie utwierdził nas również I Kongres PZD. Byliśmy przekonani, że po 20-latach niepewności i walki o swoje prawa, przyszedł czas na spokojne i merytoryczne omówienie wszystkich problemów związanych z funkcjonowaniem ogrodów działkowych w naszym kraju, z uwzględnieniem realiów społeczno-ospodarczych, w których Polski Zwią-

zek Działkowców partycypuje i uczestniczy, nie przeszkadzając innym podmiotom w ich działaniu.

W tym miejscu należy przypomnieć, że Prawo i Sprawiedliwość atakowało i atakuje frontalnie, natomiast Platforma Obywatelska działa z ukrycia, nie ujawnia swoich zamierzeń i należy sądzić, że to z jej inicjatywy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP podjął decyzję w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją RP jakże ważnych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego odbierana jest przez członków Związku, jako kolejna próba ataku na Polski Związek Działkowców i prawa zagwarantowane ustawowo jego członkom. W żaden bowiem sposób nie możemy postrzegać tej inicjatywy jako dbałość o polski system prawny, gdyż funkcjonuje w nim wiele ustaw, które z uwagi na swój „mierny” poziom legislacyjny i poważne problemy w stosowaniu wymagają natychmiastowych zmian legislacyjnych, choćby przez stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych ich zapisów. Tak wiele w tym zakresie mówi się w mediach. Dlaczego zatem Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP zainteresował się i podjął inicjatywę zbadania zgodności z Konstytucją RP właśnie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych? Czyżby była to jedna z kluczowych ustaw mająca znamienity wpływ na funkcjonowanie naszego społeczeństwa i gospodarki? Na to pytanie pewnie nigdy członkowie Polskiego Związku Działkowców nie uzyskają odpowiedzi, gdyż nie jest to w interesie rządzących wyznających zasadę, że prawda w sprawie działalności Polskiego Związku Działkowców nie może ujrzeć światła dziennego ponieważ są to działania polityczne również pravicowego ugrupowania. A prawdą jest, że podejmuje się wszystkie możliwe działania, aby zniszczyć ruch działkowy. Wstyd! „Trzech tenorów wyśpiewuje od 20 lat ten sam refren, a brzmi on - działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców są starą nomenklaturą, ogrody działkowe przeżytkiem socjalistycznym, organizacja zagarnęła połacie polskiej ziemi i nie widzi potrzeb rozwijającego się kraju”. Osoby pełniące najwyższe funkcje

w organach państwa uzasadniają swoje argumenty bez znajomości podstawowych zasad funkcjonowania ruchu ogrodnictwa działkowego. Korzystają z brednych i fałszywych opinii wyrażanych przez byłych pseudo-działaczy, którzy naruszyli rażąco prawo związkowe i z tego powodu zostali wyeliminowani ze społeczności działkowej.

Ruch działkowy to przykład organizacji, która przynosi jedynie wymierne korzyści dla społeczności lokalnej, budując jej demokratyczny charakter i więzi lokalne. Dlatego zatem ten wielopokoleniowy dorobek próbuje się za wszelką cenę zniszczyć różnymi sposobami i metodami, nie przyjmując do wiadomości, że działkowcy opowiedzieli się za obroną tradycji i dalszym rozwojem ruchu ogrodnictwa działkowego. Oświadczamy, że nigdy swojego losu nie powierzymy żadnym stowarzyszeniom, które z zasady są nastawione wrogo do organizacji, o czym świadczą wypowiedzi jej liderów. Mamy pełną świadomość, że jedynie zrzeszeni w szeregach jednej organizacji ogólnopolskiej, jaką jest Polski Związek Działkowców jesteśmy partnerem społecznym, z którym należy się liczyć i w tym jest problem dla adwersarzy i przeciwników.

Apelujemy, zatem do organów posiadających inicjatywę ustawodawczą - w swoich działaniach kierujcie się poszanowaniem prawa, nie zapominajcie o historii i specyfice ruchu ogrodnictwa działkowego, jego dotychczasowym wpływie na wiele aspektów życia społecznego i zaspokojenie potrzeb socjalnych społeczeństwa. Trzeba pamiętać, że ogrody działkowe to nie tylko hektary atrakcyjnych gruntów, o które toczy się od wielu lat walka, ale przede wszystkim rodziny, które je użytkują z pokolenia na pokolenie. Jak to się ma do haseł - troska o rodzinę polską i jej los, dbałość o przyrodę i zdrowie szarego obywatela. Nagonka na Polski Związek Działkowców jest tego wymownym zaprzeczeniem.

Nie damy się zastraszyć, będziemy dalej walczyć o nabyte od dziesiątków lat prawa, wierząc, że odniesiemy kolejny raz sukces. Działkowcy i społeczni działacze Związku są zahartowani w bojach, a przede wszystkim potrafią się integrować w trudnym dla Związku okresie.

Prezes
/-/ inż. Elżbieta Dziedzic

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
/-/ Anna Jaworska

Wiceprezes
/-/ mgr Stanisław Maroszek

CZŁONKOWIE Prezydium OZ PZD w Legnicy:

/-/ mgr Kazimierz Kozak
/-/ Ryszard Kucharski
/-/ Władysław Kondratowicz
/-/ Antoni Molka
/-/ Franciszek Matejski

Sekretarz
/-/ mgr Krystyna Gizicka -Kraśnińska

Legnica, 30 marca 2010 r.

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w obronie działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców wraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej w Rzeszowie zebrani na posiedzeniu w dniu 16 marca 2010 r., wyrażają głębokie zaniepokojenie kwestionowaniem art. 10, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30 i art. 31 ust.1–4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Problematyka poruszana we wniosku była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, stąd też trudno zrozumieć powody ponownego skierowania niektórych artykułów ustawy o ROD do rozpatrzenia przez Trybunał. Nasze ogrody nie są wyłącznie skupiskiem indywidualnych działek, ale również dobrze zorganizowaną całością pełniącą ważne funkcje społeczne, rekreacyjne, integracyjne i ekologiczne. Ogrody to zielone płuca zurbanizowanych miast, miejsca aktywnego wypoczynku, przywrócone zdegradowane tereny społeczeństwu i przyrodzie. W ogrodach prowadzona jest szeroko zakrojona edukacja ekologiczna, integracja społeczna i rodzinna.

Ustawa o ROD nadała naszym ogrodom status użyteczności publicznej i terenów zielonych, tak często ostatnimi czasami usuwanych z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Ustawa o ROD nie nakłada na gminy bezwarunkowego przekazywania PZD terenów pod ogrody działkowe, gdyż jest to uzależnione wyłącznie od ich woli. W wielu miejscowościach naszego województwa PZD jest największą a często jedyną organizacją społeczną, która niesie pomoc innym. Jednak nasz Związek rzadziej niż jakakolwiek inna organizacja otrzymuje wsparcie ze strony władz publicznych.

Ustawa o ROD nie wyklucza tworzenia ogrodów działkowych przez inne podmioty niż PZD, nie ma więc mowy o jakimś monopolu. Zapisy ustawy nie wykluczają możli-

wości zakładania i prowadzenia ogrodów działkowych przez organizacje inne niż Polski Związek Działkowców, które mogą uzyskać analogiczne warunki korzystania z gruntów w oparciu o ogólne zasady przewidziane np. w ustawie o gospodarce nieruchomościami, gdzie zapisano wyraźnie, że gmina może przenieść na preferencyjnych zasadach prawo własności lub użytkowania wieczystego do nieruchomości na rzecz organizacji zrzeszających działkowców.

Zawarty we wniosku zarzut powiązania użytkowania działki z członkostwem w PZD podważa zasadę samorządności, na której opiera się ogrodnictwo działkowe w Polsce. Nasz Związek bowiem to samorząd samych działkowców, którym powierzono prowadzenie ROD jako urządzeń użyteczności publicznej. Członkostwo w tym samorządzie skutkuje równymi prawami i obowiązkami i znajduje poparcie w art.17 ust 2 Konstytucji RP. Zastanawia nas, dlaczego ten zarzut ma się akurat odnosić tylko do Polskiego Związku Działkowców skoro np. aby móc być myśliwym trzeba bezwzględnie być członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Zarzuty sformułowane we wniosku Pana Prezesa traktujemy jako kolejną próbę zakwestionowania ustawy o ROD.

Jedność naszego Związku potwierdził I Kongres PZD, który miał miejsce w Warszawie dnia 14 lipca 2009 roku. Wszelkie próby rozbicia naszej jedności z góry skazane są na porażkę, co nieraz członkowie PZD już udowodnili. Działkowcy Okręgu Podkarpackiego nadal będą wspierać wszelkie działania podejmowane przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców w obronie praw działkowców i naszego Związku.

Stanowisko przekazujemy do Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Prezesa Trybunału RP, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP oraz Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

V-ce Prezes OZ PZD Kierownik Delegatury w Przemyślu
-/ Irena Hermańska

Skarbnik OZ PZD
-/ inż. Józef Śniezek

V-ce Prezes OZ PZD
-/ Władysław Bieniek

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Po zapoznaniu się z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lutego 2010 r.

skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów

ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wyraża swoje stanowisko.

Jesteśmy głęboko zaniepokojeni i wyrażamy duży sprzeciw wobec treści tego wniosku. Przypomnieć tylko należy, że Trybunał Konstytucyjny zajmował się tą sprawą już wielokrotnie. Wydaje nam się, że wniosek ten nie jest przypadkiem i jest kontynuacją nagonki prowadzonej przeciwko Związkowi.

Jeszcze raz należy stwierdzić, że Polski Związek Działkowców jest samodzielną i samorządną organizacją. Nikt nikogo nie zmusza do przynależności do PZD. Wszystkie władze statutowe wybierane są przez działkowców i reprezentują ich interesy. Nikt nie zabrania i nie ma do tego prawa, aby zrzeszać się w inne organizacje czy stowarzyszenia, zakładać i prowadzić nowe ogrody.

O tym, że ustawa jest właściwa i dobrze służy działkowcom świadczy ok. 620 tys. podpisów w jej obronie, a Związek jest ich reprezentantem. Nie wolno niszczyć ponad 100-letniego dorobku ruchu działkowego.

Niepokojące jest to, że osoby, które powinny stać na straży prawa występują przeciwko samodzielnej i samorządnej organizacji jaką jest PZD.

Panie Prezesie,

My nie chcemy żadnych zmian, które doprowadzą do likwidacji ogrodów i Związku. My nie pozwolimy zniszczyć dorobku wielu pokoleń naszych działkowców w imię mało czytelnego interesu politycznego. My będziemy walczyć wszystkimi siłami, aby ogrody istniały w ramach dotychczasowej ustawy o ROD, aby się rozwijały i dobrze służyły przyszłemu pokoleniom.

Za Okręgowy Zarząd Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Prezes OZ
/-/ Zbigniew Kołodziejczak

Sekretarz OZ
/-/ Eugeniusz Słowikowski

Olsztyn, 19 marca 2010 r.

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w obronie ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce

Nasze środowisko z zadowoleniem przyjęło informację o rozpoczęciu roboczych rozmów w siedzibie Ministerstwa Infrastruktury, z udziałem przedstawicieli naszego Związku. Byliśmy przekonani, że po latach bezsensownych napaści na działkowców i PZD przyszedł czas na spokojne omówienie wszystkich problemów związanych z prawidłowym funkcjonowaniem ogrodów działkowych w naszym kraju, z zachowaniem odpowiednich proporcji i z uwzględnieniem realiów współczesności. Mieliśmy również prawo przypuszczać, że te dwustronne kontakty pozwolą na wypracowanie kompromisowych rozwiązań prawnych, które uwzględnią uwagi Trybunału Konstytucyjnego do Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Tymczasem mamy do czynienia z kolejnym, poważnym wystąpieniem w tej sprawie, bo niewątpliwie tak należy traktować wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP kolejnych zapisów przedmiotowej ustawy. Pierwsze pytanie jakie nasuwa się w takiej

sytuacji brzmi: czy to jest przypadek? Na pytanie to nie będziemy formułować odpowiedzi, natomiast po raz kolejny chcemy oświadczyć, że ogrody działkowe to nie jest marginalne zjawisko lecz duży, zorganizowany ruch społeczny, o ponad stuletniej tradycji. Na terenie Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia funkcjonuje 625 Rodzinnych Ogródów Działkowych grupujących blisko sto tysięcy rodzin, wiele z tych ogrodów powstało w okresie międzywojennym, a nawet wcześniej. Pieczołowicie pielęgnujemy te chlubne tradycje, a Polski Związek Działkowców z sukcesem kontynuuje działania, które zainicjowali nasi poprzednicy. Nie musimy chyba podkreślać jak ważną rolę pełnią ogrody w zdegradowanym, przemysłowym środowisku i jakie jest ich znaczenie w integracji społeczności lokalnych. To jest wielopokoleniowy dorobek, którego w żadnym wypadku nie wolno zmarnować. I właśnie Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku pozwala zarówno na ochronę tradycji, jak również sprzyja harmonijnemu rozwojowi naszego ruchu. Pisze-

my to wszystko po to, aby uzmysłowić ludziom, którzy będą podejmować określone decyzje, że do problemu należy podejść z uwagą i troską o to, aby przyjęte rozwiązania nie były sprzeczne z oczekiwaniami dużej i ważnej grupy społecznej. Apelujemy zatem do sędziów Trybunału Konstytucyjnego, do parlamentarzystów, do przedstawicieli administracji rządowej – w swoich działaniach

Katowice, 15 marca 2010 r.

kierujcie się poszanowaniem prawa, ale i sercem, zapisy ustawowe winne być zgodne z Konstytucją RP, ale powinny również uwzględniać specyfikę środowiska, którego dotyczą. Te warunki tylko pozornie są trudne do pogodzenia, trzeba tylko pamiętać, że ogrody działkowe to nie tylko hektary atrakcyjnych gruntów, ale przede wszystkim ludzie, którzy je uprawiają.

Pamiętajcie o ogrodach!

Kierownictwo, członkowie i sympatycy OZ Śląskiego
PZD w Katowicach

STANOWISKO

z dnia 19 marca 2010 r.

Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju dot. wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r.

Po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. Art. 10, 14 ust. 1 i 2, 15 ust. 2, 30, 31 ust 1–3 i 31 ust. 4 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – członkowie Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju uznają, że wniosek ten jest kolejną próbą dokonania zamachu na legalną, masową organizację pozarządową tj. Polski Związek Działkowców oraz na jego członków – działkowców.

Ogrody działkowe istnieją w Polsce już od ponad 100 lat i nigdy w ich dziejach żadne władze publiczne nie kwestionowały potrzeby istnienia i rozwoju ogrodów działkowych, organizacji działkowców, ich samorządności, samodzielności i samofinansowania. Nigdy też władze publiczne nie podejmowały prób wzruszenia gwarancji i ochrony nabytych praw przez Polski Związek Działkowców i praw majątkowych na działkach każdego działkowca.

Dopiero w wolnej Polsce, począwszy od 1989 roku, władza publiczna ukazała działkowcom i ich Związkowi swoje prawdziwe oblicze i rozpoczęła batalię z działkowcami, czyli z ubogą częścią polskiego społeczeństwa. Przez okres owych 30 lat wielokrotnie odpieraliśmy ataki różnych opcji politycznych będących u władzy.

Wydawało się nam działkowcom, że nasz pierwszy w historii ogrodnictwa działkowego Kongres Działkowców Polskich, który odbył się 14 lipca 2009 r. jest już końcem walki, bowiem zaraz po Kongresie w Sejmie RP upadł PiS-owski projekt ustawy o ogrodach działkowych, który zakładał likwidację naszego Związku, nacjonalizację naszego wspólnego majątku, który został wypracowany przez wiele pokoleń działkowców, a praktycznie likwidację ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nie przyszło nam jednakże po tym historycznym wydarzeniu w spokoju wypełniać nasze statutowe zadania w służbie i dla dobra milionowej społeczności działkowców. Z najmniej spodziewanego przez nas źródła nastąpiło ponowienie walki władzy z działkowcami.

Z uzasadnienia wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wynika, że władza publiczna w dalszym ciągu, wbrew zasadom demokratycznego państwa prawa, dąży do ograniczenia, a nawet pozbawienia działkowców zrzeszonych w PZD jego samorządności i samodzielności.

Zdaniem wnioskodawcy, należałoby tak zmienić lub ustanowić nowe przepisy w ustawie o ROD, aby na gruntach, które są w użytkowaniu wieczystym PZD mogły funkcjonować inne odrębne od PZD podmioty, a tym samym umożliwić użytkowanie naszych działek osobom nienależącym do Związku.

Oznacza to, że na naszych ogrodach działałyby np. stowarzyszenia ogrodowe i inne, które już zaistniały i podejmują działania przeciwko Związkowi i dążą do prywatyzacji ogrodów.

Taka rzeczywistość doprowadziłaby do anarchii w rodzinnych ogrodach a w następstwie do zdławienia aktywności działkowców oraz do likwidacji PZD i podporządkowania rodzinnych ogrodów działkowych gminom. A więc koniec naszej ponad 110-letniej tradycji i naszego wielopokoleniowego dorobku.

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ustanawiają Polski Związek Działkowców monopolistą w nieodpłatnym nabywaniu gruntów przeznaczonych na ogrody w związku z czym naruszają zasadę równości w korzystaniu z takiego samego przywileju przez inne podmioty.

Prezes zapomina, albo świadomie pomija, że rodzinne ogrody działkowe są jednostką organizacyjną Polskiego Związku Działkowców, a nie innego podmiotu, który może funkcjonować w strukturach niezależnej, samorządnej i samofinansującej się organizacji.

Ponadto rozważanie monopolu PZD w oderwaniu od celów społecznych i funkcji rodzinnych ogrodów działkowych jako urzędzeń użyteczności publicznej jakie one realizują, prowadzi do zupełnie błędnych ocen i wniosków jakie zwarte są w wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Dość łatwo wyobrazić sobie jak wyglądałby i jaki los by czekał ogrody działkowe kierowane i zarządzane przez różne konkurujące stowarzyszenia, w którym również byłiby działkowcy posiadający prawo do użytkowania działki, a nie zrzeszeni w żadnym stowarzyszeniu.

Kraje zjednoczonej Europy takiego modelu nie wymyśliły i nie zastosowały, bowiem jest on nierealny.

Dokonując oceny projektów zmian jakie na przestrzeni ostatnich 30-tu lat władze publiczne proponowały, należy jednoznacznie ocenić, że władze te nie wyrażają woli i za-

miaru służenia słusznej sprawie blisko milionowej społeczności działkowej zrzeszonej w PZD. Władza publiczna w uwolnieniu gruntów spod użytkowania wieczystego naszego Związku i doprowadzeniu do skomunalizowania naszego mienia na działkach widzi jedynie korzyść dla gmin.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD, reprezentujący interesy 58 tys. działkowców i ich rodzin z okręgu sudeckiego, niniejszym stanowiskiem nie godzi się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Uznaje wniosek jako przejaw świadomego działania przeciwko legalnie funkcjonującej w demokratycznym państwie prawa naszej milionowej organizacji społecznej, a więc działania przeciwko nam i naszym nabytym prawom. Zarząd uważa, że uwzględnienie wniosku przez Trybunał Konstytucyjny doprowadzi do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Sprzeciwiamy się tej inicjatywie i jednocześnie zapewniamy, że dopóki stanowimy milionową siłę, pod wspólnym szyldem Polskiego Związku Działkowców będziemy bronić nienaruszalności naszej ustawy.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju

Szczawno Zdrój, 19 marca 2010 r.

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców

z dnia 18 marca 2010 r.

w sprawie wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie Okręgowego Zarządu Mazowieckiego zebrani na posiedzeniu w dniu dzisiejszym przedstawiają swoje stanowisko w związku z wystąpieniem Pana Prezesa do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 14, art. 15 ust. 2, art. 30 pkt. 1 oraz art. 31 ust.1-4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Problematyka objęta wnioskiem była już kilkakrotnie przedmiotem analizy Trybunału Konstytucyjnego, dlatego niezrozumiałe jest dla nas notoryczne wskazywanie na „monopol” i brak demokracji w Związku.

Powoływanie się, w każdym przypadku, na konieczność wprowadzenia „konkurencyjności” wobec faktu, że jedynym celem osób przystępujących do Polskiego Związku Działkowców jest bycie działkowcem i każdy z nich ma wpływ na podjęcie decyzji o przynależności do tej organizacji jest dla nas niezrozumiałe.

W praktyce czy mogą konkurować pomiędzy sobą różne organizacje działkowców, skoro jednocześnie je powinien jeden cel, a działkowcy sami decydują o swoim statucie

i osobach je reprezentujących, a ponadto są właścicielami nakładów na działkach, które otrzymali, zgodnie z ustawą, w użytkowanie nieodpłatne.

Wskazana we wniosku ingerencja ustawodawcy w określenie definicji osób bliskich jest dążeniem do ujednoczenia wszelkich pojęć i definicji niezależnie od warunków. Na funkcjonowanie ogrodu składają się więzi społeczne, chęć funkcjonowania w grupie, umiejętność tworzenia stosunków dobrosąsiedzkich. Dlatego niezbędne jest umożliwienie obywatelom kształtowania więzi społecznych, a nie wyznaczanie co i jak powinni robić także w relacjach osobistych.

W obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wypowiedziało się 620 000 działkowców oraz 2600 przedstawicieli ogrodów I Kongresu PZD, swoje stanowiska prezentują zarządy ROD i działkowcy z terenu całego kraju. Jednak wola działkowców jest bez przerwy ignorowana przez organy ustawodawcze i wykonawcze.

Działkowcy mazowieccy w podobny sposób oceniają kolejne działania podejmowane przeciwko naszej ustawie

i milionowej organizacji polskich działkowców. Polski Związek Działkowców stanowi naturalną kontynuację ogrodnictwa działkowego i istniejących od dawna sementowanych więzi działkowców funkcjonujących i jednoczących się wokół jednego celu jakim jest bycie działkowcem i uprawa działki. Używanie więc pojęcia monopolu jest niczym nie uzasadnione, ponieważ działanie Polskiego związku Działkowców od lat łączy ludzi czyni skutecznymi działania na rzecz zachowania tego celu i zabezpiecza prawa swoich członków.

Dlatego zdaniem działkowców mazowieckich, złożony przez Pana wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, jest niczym nieuzasadniony, spowoduje jedynie zablokowanie

Warszawa, 17 marca 2010 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Pile informuje Pana Posła, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP prof. Lech Gardocki złożył w dniu 22 lutego 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją sześciu zapisów naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Wniosek przekazaliśmy do ogrodów a jego założenia są prezentowane podczas odbywających się obecnie Zebrań Sprawozdawczo-Wyborczych.

Przekazujemy Panu Posłowi wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP i przyjęte w ostatnich dniach stanowiska Wąlnych Zebrań oraz stanowisko Prezydium Okręgowego Zarządu PZD z dnia 18 marca 2010 roku.

Zwracamy się do Pana Posła w imieniu 16,5 tysięcy członków Związku i ich rodzin użytkujących działki w ogrodach naszego Okręgu o podjęcie działań, które wyjaśnią, jaki jest sens podważania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP sześciu artykułów naszej Ustawy z 2005 roku i do tego, po pięciu latach jej funkcjonowania.

Otrzymują:

1. Senatorowie i Posłowie na Sejm RP ziemi pilskiej:
 - Mieczysław Augustyn Senator RP
 - Piotr Głowski Senator RP
 - Stanisław Chmielewski Poseł RP
 - Stanisław Kalemba Poseł RP
 - Stanisław Stec Poseł RP

Piła, 22 marca 2010 r.

rozwoju ogrodnictwa działkowego i wywoła wśród działkowców rozgoryczenie i przekonanie, że po raz kolejny działkowcy i ich Związek staną się przedmiotem rozgrywek politycznych i pazerności deweloperów.

Nasza ustawa jest dobra, broni działkowców i spełnia ich oczekiwania a wszelkie próby rozbicia jedności działkowców będą narażone na fiasko. Działkowcy nie raz udowodnili, że potrafią bronić swoich nabytych praw.

Swoje stanowisko przekazujemy do Pana Prezesa jako autora wniosku, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz Marszałków Sejmu i Senatu RP, przewodniczących partii i klubów parlamentarnych

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD

Szanowny Pan
Stanisław Kalemba
Poseł na Sejm RP

Kwestionowane we wniosku artykuły 10, art. 14 ust 1 i 2, art. 15 ust 2, art. 30, art. 31 ust 1, 2 i 3 oraz art. 31 ust. 4 dotyczą najważniejszych w Ustawie spraw dla działkowców, ogrodów i Związku.

Działkowcy i samorządowe Organy Związku nie znajdują żadnego uzasadnienia do kolejnej na przestrzeni ostatnich lat próby podważania ustawowych praw do:

- tytułu prawnego do gruntów, na których zlokalizowane są ogrody działkowe,
- do ustawowego i konstytucyjnego prawa działkowców do własności nasadzeń i naniesień na swoich działkach,
- pozbawiania naszej organizacji społecznej jej niezależności i samodzielności.

Działkowcy pytają, komu znowu przeszkadzają ogrody działkowe, bo tylko tak można uzasadnić inicjatywę prof. Lecha Gardockiego i proszą o pomoc w wyjaśnieniu przedstawicieli władzy ustawodawczej.

Oczekujemy, że dotychczasowa życzliwość Pana Posła nam okazywana i tym razem nie pozostanie bez echa.

Z wyrazami szacunku
Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Pile
/-/ mgr Marian Praczyk

- Adam Szejnfeld Poseł RP
 - Romuald Ajchler Poseł RP
 - Piotr Waśko Poseł RP
 - Maks Kraczkowski Poseł RP
2. Prezes Polskiego Związku Działkowców

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z wystąpieniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana prof. Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych, Prezydium Okręgowego Zarządu Podkarpackiego Polskiego Związku Działkowców w Rzeszowie reprezentujące działkowców z południowo-wschodniej Polski, zwraca się z prośbą do Pana Marszałka o powstrzymanie kolejnych działań wymierzonych przeciwko ruchowi działkowemu w naszym kraju. Jesteśmy oburzeni działaniem Prezesa Sądu Najwyższego, którego wystąpienie zmierza do pozbawienia milionowej rzeszy działkowców dotychczasowych najważniejszych gwarancji ustawowych. Kwestionowanie sześciu najważniejszych zapisów ustawy o ROD uważamy za ignorowanie woli działkowców polskich, którzy w obronie ustawy z 2005 roku opowiedzieli się jednoznacznie, zbierając w jej obronie blisko 620 tysięcy pod-

Szanowny Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

pisów w kraju. Zarzuty przedstawione we wniosku Pana Prezesa Sądu Najwyższego są kolejną próbą uchylecia dobrze funkcjonującej ustawy oraz zmarginalizowania PZD, ogólnopolskiej organizacji działkowców. Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu zapisów ustawy w konsekwencji dąży do odebrania działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych.

Podważanie praw działkowców do użytkowanych działek i prawa przekazania działki osobom bliskim oraz powiązania użytkowania działki z członkostwem PZD, uważamy za bezpodstawne i bardzo krzywdzące działkowców.

W imieniu działkowców z Polski południowo-wschodniej zwracamy się do Pana Marszałka o pomoc w obronie wspomnianej dobrze funkcjonującej ustawy i dotychczasowych rozwiązań prawnych gwarantujących działkowcom spokojne i bezpieczne korzystanie z działek.

V-ce Prezes OZ PZD Kierownik Delegatury w Przemyślu
/-/ Irena Hermańska

Skarbnik OZP PZD
/-/ inż. Józef Śniezek

V-ce Prezes OZ PZD
/-/ Władysław Bieniek

Rzeszów dnia 16 marca 2010 r.

Delegatura Rejonowa Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Gliwicach

Delegatura Rejonowa Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Gliwicach, w obronie ogrodów działkowych do Trybunału Konstytucyjnego

Przedstawiciele Rodzinnych Ogrodów Działkowych z terenu Gliwic, Knuruwa, Pyskowic i Toszka zebrani na comiesięcznym spotkaniu w Delegaturze Rejonowej Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD w Gliwicach wyrażają głębokie zaniepokojenie rozwojem sytuacji związanej z dalszym funkcjonowaniem ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców, w świetle ostatnich wydarzeń, a w szczególności wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niektórych zapisów w Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Nasze zaniepokojenie jest wynikiem szeregu nieprzychylnych naszemu środowisku działań, podejmowanych w ostatnich latach przez niektóre instytucje

i ugrupowania polityczne. Na terenie naszego miasta i powiatu funkcjonuje 90 Rodzinnych Ogrodów Działkowych, grupujących ludzi z praktycznie wszystkich środowisk społeczno - zawodowych, trudno się zatem dziwić, że problematyka ogrodów jest nam bliska i budzi emocje. Wyrażamy głębokie przekonanie, że Trybunał Konstytucyjny rozpatrując powyższy wniosek uwzględni fakt, że Ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest potrzebna, umożliwi sprawne zarządzanie ogrodami, stwarzając równocześnie możliwości dla harmonijnej współpracy z samorządami miast i gmin. Nie rozumiemy sytuacji, w której kwestionowane są rozwiązania, które zdają egzamin w codziennej praktyce na ogrodach, uważamy wnio-

sek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego za kolejną próbę pozbawienia działkowców nabytych uprawnień. Nasze wystąpienie kierujemy równocześnie do parlamentarzystów reprezentujących nasz okręg w Sejmie z prośbą

o życzliwy nadzór nad dalszym biegiem wydarzeń, podkreślając zarazem, że ogrody działkowe to nie tylko zieleń upiększająca nasze otoczenie, ale również „sposób na życie” dla milionowej rzeszy członków naszego Związku.

/-/ Jan Duda /-/ Bogdan Szymański /-/ Stanisław Kalisz /-/ Antoni Janas /-/ Andrzej Jakimek
/-/ Sebastian Ciągwa /-/ Jan Pękala /-/ Dieter Gornig /-/ Gabriela Sar
/-/ Zdzisław Prejzner /-/ Antoni Soroka /-/ Zenobia Bałtowicz /-/ Henryk Terelak /-/ Halina Michaleskul
/-/ Zenon Jabłoński /-/ Janina Banasik /-/ Tadeusz Witek

Gliwice, 17 marca 2010 r.

STANOWISKO
Okręgowej Komisji Rozjemczej
Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD
w Olsztynie

Polski Związek Działkowców działa od wielu lat na podstawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. Członkami Związku jest milionowa grupa obywateli naszego kraju, która korzysta z dobrodziejstw ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Poparcie i akceptacja dla treści zawartych w ustawie potwierdzone zostały przez ponad 619 tys. osób, które podpisały się pod jej obroną. Dlaczego nie można uszanować ich decyzji? Członkowie Związku zadowoleni są z zasad obowiązujących w naszej organizacji. Chcąc stać się użytkownikiem działki każda osoba składa dobrowolną deklarację na podstawie, której otrzymuje decyzje przydziału działki. W większości przypadków jest to tylko formalność i nikt nie kwestionuje zasadności tej decyzji i nie blokuje dostępu do działek. Warunek zgody zarządu ROD został ustalony dla dobra ogółu użytkowników, by ograniczyć dostęp osobom, które w przeszłości działały na szkodę danego ogrodu.

Prawo własności do nasadzeń i zabudowań każdego użytkownika również nie powinna budzić żadnych zastrzeżeń. Przecież gmina przekazała dobrowolnie tereny pod ogrody, a PZD nie kwestionuje własności terenów, które użytkuje. Stoi jedynie na straży prawa działkowców, którzy pracą swoich rąk stworzyli ogrody i z własnych środków sfinansowali budowę altan i zakupili nasadzenia. Zrozumiałym jest, zatem, że gdy rezygnują z uprawy

działki mają prawo do zwrotu poniesionych kosztów. Ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej i służą nie tylko działkowcom, ale także społecznościom lokalnym. Poza aspektami typowo ekologicznymi, jako tereny zielone i miejsce spacerów dla rodzin z dziećmi. Także ludzie mieszkający w sąsiedztwie ogrodów mogą uczestniczyć w pokazach upraw czy brać udział w festynach organizowanych, co roku po okresie zbiorów. Ogrody służą również pomocą dla domów dziecka czy innych instytucji, poprzez przekazywanie im nieodpłatnie nadwyżek plonów.

PZD jest zwartą i dobrze zorganizowaną organizacją, co potwierdzili sami działkowcy 14 lipca 2009 r. podczas I Kongresu PZD, który odbył się w Warszawie. Struktura Związku została sprawdzona przez tyle lat, a osoby w niej działające są wybrane spośród samych działkowców. Działają w ich imieniu i służą pomocą tak jak nasza Okręgowa Komisja Rozjemcza, której jesteśmy członkami. Pomagamy działkowcom rozwiązywać ich spory bez angażowania w to sądów czy organów administracji publicznej. W większości przypadków udaje nam się dojść do porozumienia, aby użytkownicy działek dalej mogli cieszyć się spokojem i wypoczywać na łonie natury. Nasza praca jest społeczna i wykonujemy ją dla dobra naszej organizacji a przede wszystkim dla ludzi do niej należących.

Nasze stanowisko jest jasne i przekazywane już było wielokrotnie, ale kolejne próby ataku na naszą samodzielność i samorządność zmuszają nas do działania. Reagujemy na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego, który kwestionuje unormowania prawne zawarte w naszej ustawie.

Olsztyn, 22 marca 2010 r.

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Bydgoszczy

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Bydgoszczy po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22.02.2010 r. dot. stwierdzenia niezgodności z KONSTYTUCJĄ sześciu zapisów ustawy o ROD uważa, że kwestionowane artykuły Ustawy są korzystne dla działkowców. Dotyczy głównie:

1. Art. 15 ust. 2 Dotychczasowy zapis ustawowy gwarantuje działkowcom ochronę prawną do zajmowanych działek oraz własności nasadzeń i altan. Jest to długoletnim dorobkiem niejednokrotnie całych pokoleń rodzinnych. Dowodem tego jest złożenie 619 tys. podpisów

Bydgoszcz, 22 marca 2010 r.

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Zielonej Górze

Okręgowa Komisja Rozjemcza okręgu zielonogórskiego Polskiego Związku Działkowców z wielkim niepokojem przyjęła wniosek Pana Profesora do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Uważamy, że ustawa o Rodzinnych Ogrodach Działkowych znakomicie służy idei społecznego ogrodnictwa działkowego w Polsce i nie jest pokrzywdzeniem innych grup naszego społeczeństwa.

Obawiamy się, iż uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny postulatów Pana Prezesa i w konsekwencji

Nie zgadzamy się na zmiany. Chcemy nadal w spokoju uprawiać swoje działki i pracować społecznie na rzecz członków PZD, którzy również akceptują zapisy naszej ustawy.

W imieniu
Okręgowej Komisji Rozjemczej w Olsztynie
Przewodniczący
/-/ Aleksander Brzeziński

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej

w obronie Ustawy o ROD. Dnia 14 lipca 2009 r I KONGRES PZD w Warszawie dał jednoznaczny odpowiedź milionowej rzeszy działkowców, że wieloletnia działalność naszego Związku jest drogą słuszną i prawidłową

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Bydgoszczy uznaje, że dotychczasowa ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. nie budzi zastrzeżeń w dalszym rozwoju ogrodnictwa w POLSCE.

Jak dobrze mieć na ziemi swoje miejsce, niewielki domek – ogród pełen róż. Gdzie znajdzie spokój utrudzone serce, od wschodu słońca – do wieczornych zórz.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
/-/ Mieczysław Zemke

Sekretarz
/-/ Tadeusz Tkaczyk

Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. dr hab. Lech Gardocki

zmiana ustawy doprowadzi do niezwykle niekorzystnych zjawisk społecznych i gospodarczych.

I tak:

- postulowane zmiany doprowadzą do zmiany charakteru ustawy o ROD z socjalnej na cywilno-prawną z dodatkiem prawa administracyjnego,
- bardzo poważnie wzrosną koszty uzyskania i posiadania działki,
- postulowana komunalizacja mienia działkowców praktycznie wywłaszczy ich z dorobku,

– proponowane dziedziczenie prawa działki i mienia na niej pozostawionego doprowadzi do konieczności przeprowadzania postępowania spadkowego z wszystkimi tego konsekwencjami,

– zorganizowanie ogrodów na zasadzie działania wspólnot mieszkaniowych jest mało realne, a przede wszystkim horrendalnie kosztowne,

– przekazanie prawa podejmowania decyzji o przydziale działki organom administracji spowoduje kolosalne wydłużenie czasu między złożeniem wniosku, a podjęciem decyzji administracyjnej w tej sprawie, pociągnie za sobą też koszty postępowania,

– postulat wprowadzenia w jednym ogrodzie dwóch rodzajów posiadania działki dla członków PZD i innych osób, doprowadzi do niechybnych sporów i paraliżu zarządzania ogrodem.

Jesteśmy przekonani, że wniosek Pana Profesora może doprowadzić do likwidacji ogrodnictwa działkowego i na-

szego Związku, a nie sądzimy by to było Pana celem. Nie rozumiemy, dlaczego tak bardzo chce Pan Profesor ograniczenia uprawnień działkowców i boli Pana Profesora nasz niby monopol na prowadzenie ogrodów działkowych.

Nie czując się upoważnionymi do dyskusji z Sądem Najwyższym prosimy o pozostawienie naszego milionowego środowiska działkowców z naszymi prawami bez zbędnej ingerencji.

Wierzimy, że jako lojalni i praworządni obywatele Rzeczypospolitej zasługujemy na opiekę naszego Państwa, a nie na traktowanie nas jak grupy społecznej, która jest podejrzana niejako z definicji i wymaga restrykcyjnych uregulowań prawnych dla ograniczenia jej społecznie szkodliwej działalności. Prosimy o wycofanie Wniosku z Trybunału Konstytucyjnego

Z wyrazami najwyższego szacunku

V-ce Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Edward Mańkowski

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ Jerzy Teluk

Zielona Góra, 30 marca 2010 r.

APEL

Okręgowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców w Szczawnie Zdroju skierowany do Trybunału Konstytucyjnego

Nawiązując do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją wskazanych przepisów w obowiązującej ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. w rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169 poz. 1419 z późn. zm.) – wyrażamy ogromne zaniepokojenie takim stanowiskiem: gdyż w naszej ocenie wniosek dotyczący ustawy o ROD, a w szczególności jego uzasadnienie, oparte jest na nieprawdziwej tezie, jest bardzo niesprawiedliwe i zmierza do zmiany przepisów na niekorzyść działkowców.

Od szeregu lat nasz związek i jego członkowie są systematycznie atakowani przez środowisko polityczne i ekonomiczne, które nie chcą dostrzec głosu ponad 600 tys. działkowców wyraźnie opowiadających się za aktualnym brzmieniem treści ustawy o ROD i sprzeciwiających się jakimkolwiek zmianom jej treści. Znalazło to również potwierdzenie na I Kongresie PZD, który odbył się w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W Kongresie uczestniczyło 2600 delegatów z całego kraju. Obecnie jedynym gwarantem istnienia ogrodów dział-

kowych, zachowania praw działkowców, jak i Związku jest ustawa o ROD w nienaruszonym kształcie, która:

– zapewnia działkowcom własność wszystkich nasadzeń i urządzeń znajdujących się na działce,

– gwarantuje prawo do bezpłatnego użytkowania działki,

– zabezpiecza ogrody działkowe przed roszczeniami,

– chroni prawa działkowców nabyte w okresie ponad 110 lat istnienia ogrodów działkowych w Polsce,

– przesądza, że likwidacja ogrodu może się odbyć wyłącznie na cel publiczny,

– gwarantuje odszkodowanie za majątek działkowca w przypadku likwidacji ogrodu oraz odtworzenie Ogrodu na nowym terenie,

– gwarantuje to, co najważniejsze – działkowiec, gdy otrzymuje działkę – nie płaci za grunt,

– chroni samorządności i samodzielność organizacji: działkowców – Polskiego Związku Działkowców.

Występując z tym apelem walczymy o Rodzinne Ogrody Działkowe, byśmy mieli co przekazać następnym pokoleniom działkowców – dzieciom i wnukom, a także

wszystkim, którzy tylko za darmo mogą mieć kawałek zielonego ogródka.

Polski Związek Działkowców posiada osobowość prawną, która jest zapisana w ustawie o rodzinnych ogrodach

działkowych, jego własność, własność członków i inne prawa majątkowe podlegają prawnej ochronie okres, one w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

Przewodniczący OKR
/-/ Stanisław Drabik

Sekretarz OKR
/-/ Stanisław Śudak

Wiceprzewodniczący OKR
/-/ Roman Świst

Szczawno Zdrój, 7 kwietnia 2010 r.

STANOWISKO Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku w obronie działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy o ROD z 2005 roku

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku po zapoznaniu się z zamieszczonym na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego, wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP z dnia 22 lutego 2010 roku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, przedstawia swoje stanowisko.

Reprezentując pion rewizyjny 247 Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Gdańskiego stwierdzamy, że zarzuty zawarte we wniosku a odnoszące się do art.10, art.14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, art. 31 ust.1–3 i art. 31 ust. 4, w naszym rozumieniu są z gruntu bezpodstawne, żeby nie rzec dziwne.

Zarzuty tak sformułowane traktujemy, jako jawną próbę kwestionowania Ustawy o ROD z 2005 roku.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP w ogóle nie bierze pod uwagę głosu 619 tysięcy działkowców zabranego w obronie naszej Ustawy!

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP raczy zapamiętać, że działkowcy zrzeszeni w PZD wraz ze swoimi rodzinami stanowią 12% społeczeństwa polskiego!

Pan Prezes, jako jeden z reprezentantów władzy publicznej zapomina, że jakakolwiek inicjatywa musi bezwzględnie uwzględniać interes znacznej części społeczeństwa polskiego!

Kwestionowanie roli naszych ogrodów, jako urządzeń użyteczności publicznej (vide art.10 Ustawy) w istocie zmierza do blokady dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego, ogrodnictwa, które istnieje w Polsce od ponad 100 lat!

Wniosek zawiera tezy, których celem jest również pozbawienie nas działkowców – członków PZD tytułu prawnego do użytkowanych działek (vide art.14 ust.1 i 2 Ustawy).

Próba odebrania nam prywatnej własności nasadzeń i naniesień znajdujących się na działkach jest na tyle kuriozalna, że brakuje słów. Doskonale wiemy, że wyłącznie dzięki istniejącemu przepisowi zawartemu w art. 15 ust. 2 Ustawy jesteśmy prawnymi właścicielami naszych altan, roślin i naszego prywatnego mienia znajdującego się na naszych działkach. Uchylenie tego przepisu oznaczać będzie, że własność tego mienia przypadnie właścicielowi gruntu.

Czy o to w istocie chodzi?

Czy celem nie jest przypadkiem komunalizacja dorobku wielu pokoleń polskich działkowców?

Kwestionowanie użytkowania działki z członkostwem PZD (vide art.30 Ustawy) jawnie podważa zasadę samorządności, która od lat jest istotą ogrodnictwa działkowego.

Polski Związek Działkowców to nic innego jak nasz samorząd, któremu władza publiczna zleciła prowadzenie naszych ogrodów - urządzeń użyteczności publicznej. Nasze członkostwo we własnym samorządzie skutkuje równymi dla wszystkich prawami i obowiązkami. Jak wielokrotnie stwierdzała Krajowa Rada PZD, naczelny organ przedstawicielski polskich działkowców, nasze członkostwo w Związku jest rozwiązaniem zasadnym i słusznym oraz popartym art. 17 ust. 2 Konstytucji RP.

Takie zasady funkcjonują w innych polskich organizacjach i z tego powodu nie czyni się im zarzutów ani nie kwestionuje się ich!

Wnioskodawca podważając prawo samorządu działkowców do przydziału działek (vide art. 31 ust.1–3 Ustawy) neguje naszą uznaną niezależność i samodzielność. Odbieramy to, jako próbę ubezwłasnowolnienia silnej, milionowej społecznej organizacji zrzeszającej polskich działkowców.

Wnioskodawca ponadto kwestionując zapis art. 31 ust. 4 Ustawy zapomina, że działka spełnia rolę świadczenia socjalnego i określanie z góry, komu ma przypaść po zmarłym członku jest wymogiem dziwnym, trudnym i praktycznie niemożliwym do spełnienia. Zarzuca się, że dotychczasowy przepis nie precyzyjnie określa, komu przypadnie działka po śmierci dotychczasowego użytkownika zapominając, że przepis wyraźnie mówi o osobach bliskich wspólnie korzystających z działki.

Jeżeli takie określenie jest nie precyzyjne to, co dopiero mówić o wielu innych zapisach w wielu Ustawach uchwalanych w Polsce! Tego niestety Pan Prezes nie zauważa! Dziwne nieprawdą!

Konkludując wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego odbieramy, jako kolejną próbę zniszczenia naszego Związku lub co najmniej jego zmarginalizowania.

Zapomina się przy tym, że wszystkie dotychczasowe takie próby napotykały na zdecydowany opór działkowców. Opór wyrażany głosami działkowców, ale nade wszystko OBYWATELI, którzy oczekują szacunku i poszanowania konstytucyjnych praw nabytych!

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku, społecznie wykonujący swój mandat wobec członków PZD i Związku wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec kolejnej próby kwestionowania Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Ustawy, która sprawdza się w codziennej praktyce i która jest akceptowana przez szerokie rzesze polskich działkowców.

Zapewniamy, że w naszej jedności tkwi ogromna siła!

Uznajemy, że wnioskodawcy chyba chodzi o to, aby tą jedność rozbić niszcząc Nasz Związek! Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Gdańsku nadal będzie wspierać działania w obronie naszej Ustawy podejmowane przez Krajową Radę PZD, naszego naczelnego reprezentanta.

Nasze stanowisko drogą elektroniczną przekazujemy do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego dr Bohdana Zdzienickiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Prof. dr hab. Lecha Gardockiego, Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, Marszałka Sejmu RP Bronisława Komorowskiego, Krajowej Rady PZD i Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w Warszawie.

Przewodniczący
/-/ mgr Bogusław Dąbrowski

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Gdańsk, 12 marca 2010 r.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Gdańsku

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Społecznie wykonujący mandat, członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku biorący udział w dniu 29 marca 2010 roku w posiedzeniu statutowego organu, kolejny raz stwierdzają, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku odbieramy, jako niemający precedensu jawny atak na Polski Związek Działkowców.

Atak firmowany tym razem przez wysokiego rangą przedstawiciela władzy sądowniczej skierowany jest do członków milionowej społecznej organizacji, samorządnej i samodzielnej i co warto wreszcie zauważyć pozarządowej!

Polityczna manifestacja totalnej niechęci wobec PZD jest tak irracjonalna, że aż wstyd! Cel tego i innych w ostatnich czasach ataków jest jeden - osłabić, a nawet roz-

bić jedność naszego Związku, wyeliminować nasz naczelny organ przedstawicielski Krajową Radę PZD z możliwości skutecznej obrony nas działkowców, naszych ogrodów, Związku. Wszystko tylko po to, by móc wreszcie bez oporu sięgnąć po tereny użytkowane przez nasze ogrody na cele komercyjne i deweloperskie.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego ostentacyjnie stwierdza, że nasz Polski Związek Działkowców jest swoistą „odgórnie” tworzoną „korporacją” działkowców, do której o zgrozo przynależność jest obowiązkowa?

Zapomina przy tym, że te prawdziwe korporacje odgórnie tworzone przez centralne organy, jak choćby prawnicze, bardzo, ale to bardzo pilnują swoich praw. To Pan Prezes uznaje za normę, która w żaden sposób nie narusza zasad demokratycznego państwa prawnego. Zadziwiająca logika!

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP w dziwny sposób nie dostrzega woli działkowców-OBYWATELI wyrażonej 619 tysiącami podpisów za nienaruszalnością przepisów ustawy o ROD!

Nie dostrzega tysięcy protestów, uchwał i stanowisk członków Związku w obronie tej naszej ustawy kierowanych do władzy ustawodawczej i wykonawczej naszego kraju! Nie dostrzega, bo nie mieści się to w przyjętej konwencji, bo dostrzec znaczyłoby uznać racje OBYWATELI!

W sytuacji frontального ataku na nasz Polski Związek Działkowców nie chcemy i nie możemy przechodzić obojętnie i milcząco wobec jawnego zamachu na naszą społeczną organizację, na nasze gwarantowane prawa nabyte, na naszą własność chronioną zapisami Konstytucji RP i na prawo społeczności działkowej do zajmowanych terenów przez ogrody.

Zwracamy się, zatem do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie w całości tego nieprzemysłanego i

społecznie szkodliwego wniosku jawnie godzącego w interesy członków polskiego społeczeństwa.

Niniejsze stanowisko drogą elektroniczną kierujemy do Marszałków Senatu i Sejmu RP, Przewodniczących Klubów Parlamentarnych Sejmu RP, Posłów na Sejm RP Jana Kulasa, Stanisława Kalembę, Janusza Piechocińskiego i Wiesława Szczepańskiego, Prezesa Polskiego Związku Działkowców i Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD w Warszawie.

*„Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszliście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton.”*

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Gdańsku

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Przewodniczący
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:

Teresa Bielicka, Włodzimierz Jaworski, Marianna Krawczyk, Urszula Niewińska, Teresa Radomska,
Karol Rozalewicz i Tadeusz Sakowicz

Gdańsk, 29 marca 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna we Wrocławiu

Marszałek Sejmu RP
Pan Bronisław Komorowski
Warszawa

OŚWIADCZENIE Komisji Rewizyjnej PZD Okręgu Wrocławskiego

My członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu ze zdziwieniem i oburzeniem przyjmujemy do wiadomości kolejną próbę dezintegracji środowiska działkowców w Polsce.

Próbą tą jest wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy „O Rodzinnych Ogródkach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wniosek Pana Prezesa Sądu Najwyższego, to nic innego jak ubrany w szaty gest wobec określonych ugrupowań politycznych pragnących zdemontować wypracowany przez wiele lat i uznawaną w całej Europie konstrukcję Polskiego Związku Działkowców z jego strukturami i organizacyjnymi powiązaniem.

Inicjatorzy tego pomysłu wraz z autorem wniosku, który stał się ich wykonawcą prawnym nie przyjmują do wiadomości, że:

1. Członkowie Polskiego Związku Działkowców to w istocie najuboższa część społeczeństwa, najczęściej emeryci i renciści o niskich lub bardzo niskich średnich dochodach na członka rodziny. Prowadzone przez nich niewielkie uprawy warzywno-sadownicze stanowią często istotne uzupełnienie ich skromnego budżetu i standardu życia.

2. Dla większości starszej generacji spauperyzowanej społeczności pobyt na działkach to podstawowy a często jedyny sposób rekreacyjnego wypoczynku z możliwością psychofizycznej regeneracji.

3. Społeczność Rodzinnych Ogrodów Działkowych to mini enklawy społeczne, powiązane kulturowo i towarzysko. To sposób pogodnego przeżycia starości.

4. Ogrody działkowe to oazy natury w zurbanizowanej strukturze miast. Ich pozytywny wpływ na całą społeczność miast jest bezsporna.

Przypominając powyższe uwarunkowania, mamy nadzieję, że autorzy „kasacyjnych” wobec ogrodów pomysłów, gdy nie mają złych intencji, zrezygnują z planów atomizacji społeczności działkowej w Polsce.

Nasze zaniepokojenie wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego jest tym większe, że Trybunał Konstytucyjny w dniu 9 grudnia 2009 roku, kolejny raz badał zgodność art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 3 naszej ustawy, dokonując w nich nieznaczących zmian. Po tym fakcie sądziliśmy, że mamy przed sobą dłuższy okres wytchnienia i że przystąpimy do wiosennych porządków na działkach po przedłużającej się zimie. Nikt nie może się dziwić, dlaczego działkowcy naszego okręgu są rozgoryczeni. Ludzie ko-

mentują ostatnie wydarzenia nas dotyczące i zastanawiają się, jakie to siły powodują, że od kilku lat nie mamy dłuższego okresu wytchnienia, aby zająć się swoimi działkami. Dlaczego w naszym kraju lekceważy się opinię i protesty działkowców. Jak długo mamy tłumaczyć, że ogrody działkowe to nie wymysł PRL, że powstały one w okresie zaborów i że ich tradycja sięga 180 lat. Czy to nie daje panom profesorom i politykom nic do myślenia. Nie chcemy tego tematu głębiej rozwijać, bo wypłynęłyby z tego bardziej przykre dla władzy tego kraju wnioski pokrewne z tymi o których mówił Pan Drzewiecki.

Dlatego też zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka do Klubów Parlamentarnych do władz Rzeczypospolitej Polskiej, pozostawcie nasz Polski Związek Działkowców w spokoju. Dajcie nam warunki do spokojnej uprawy naszych działek. Pozwólcie nam ostatnie lata życia przeżyć w spokoju. Nie dawajcie złego przykładu naszym wnukom bo tego Wam historia nie wybaczy.

Z wyrazami szacunku dla Pana Marszałka
Z upoważnienia,

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD

Członek
/-/ Jadwiga Patrak

Przewodniczący
/-/ mgr Henryk Tomaszewski

Wiceprzewodniczący
/-/ dr Jan Dwórnik

Wrocław, 20 marca 2010 r.

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie

Okręgowa Komisja Rewizyjna jest statutowym Organem Polskiego Związku Działkowców, a w jej skład wchodzi osoby demokratycznie wybrane spośród jego członków. Dlatego po zapoznaniu się z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego czujemy potrzebę i obowiązek wypowiedzenia się w imieniu działkowców z naszego Okręgu.

Nie zgadzamy się z treścią i charakterem wypowiedzi zawartych we wniosku Pana Prezesa. Obawiamy się, że nie jest on wyrazem troski o los działkowców

a jedynie kolejnym politycznym atakiem na Związek, który istnieje od wielu lat i służy działkowcom.

PZD to samodzielna i samorządna organizacja, która zrzesza użytkowników działek. Nasza ustawa systematyzuje zasady funkcjonowania ogrodów w taki sposób by jak najlepiej służyły one społeczeństwu, by nasi działkowcy mogli spokojnie odpoczywać na swoich działkach i korzystać ze zdrowej i taniej żywności. Każdy, kto wstępuje w szeregi PZD czyni to dobrowolnie bez przymusu, zapo-

znany zostaje z zasadami obowiązującymi w Związku i zobowiązuje się do ich przestrzegania. Oczywiście jest, że staje się jednocześnie członkiem Związku. W każdej chwili może także zrezygnować z użytkowania działki i otrzymuje zwrot kosztów za nasadzenia i altankę. Jest to bardzo ważne ze względu na to, że dla wielu ludzi, uprawy i zabudowania na działce są dorobkiem ich całego życia.

PZD nie zabrania nikomu tworzenia innych organizacji czy stowarzyszeń. Każdy może zakładać i rozwijać nowe ogrody, występować do gminy o udostępnienia na ten cel terenów.

Ogrody działkowe należące do PZD służą także społecznościom lokalnym, jako miejsca odpoczynku czy w większych miastach, jako zielone zakątki w betonowych aglomeracjach.

Gmina przekazywała ziemię pod ogrody dobrowolnie, nikt nie wymusza na niej także umieszczania ogrodów w planie zagospodarowania przestrzennego. PZD nie utrudnia także i nie blokuje inwestycji publicznych. Stoi jedy-

nie na straży prawa działkowców do odszkodowań, które reguluje nasza ustawa. Oczywiście jest, że dorobek życia ludzi nie może być odbierany bez rekompensaty.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. w aktualnym brzmieniu cieszy się poparciem ponad 619 tys. działkowców, którzy potwierdzili to podpisując się pod jej obroną, a także przybywając licznie 14 lipca 2009 r. do Warszawy, gdzie odbył się I Kongres PZD.

Ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce jest silnie zintegrowany i jednogłośnie wypowiada się za obecną tre-

Olsztyn, 19 marca 2010 r.

ścią ustawy. Zadowoleni jesteśmy z obowiązujących przepisów i nie chcemy ich zmiany. Jak nam wiadomo Trybunał Konstytucyjny już wcześniej badał problematykę poruszaną we wniosku pana Prezesa i nie wykazał żadnych zastrzeżeń.

Okręgowa Komisja Rewizyjna będzie wspierać wszystkie działania zarówno naszego Okręgowego Zarządu jak i Krajowej Rady mające na celu ochronę naszych ogrodów, działek i działkowców.

W imieniu Okręgowej Komisji Rewizyjnej przy Okręgowym Zarządzie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie
Przewodnicząca
/-/ Zofia Biernacka

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

STANOWISKO
Komisji Rewizyjnej ROD im. 40-lecia Wojska Polskiego w Pile
w sprawie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego o niezgodność z Konstytucją
sześciu zapisów ustawy o ROD

Komisja Rewizyjna po zapoznaniu się z komunikatem, który ukazał się w lutowym biuletynie związkowym pragnie ustosunkować się do kwestionowanych zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Art. 10 Już w 2008 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził zgodność z Konstytucją RP zapisu o przekazywaniu gruntów od skarbu państwa na rzecz PZD w wieczyste użytkowanie. Tajemnicą zostaje powód, dla którego ten sam temat ma być rozpatrywany przez TK ponownie.

Art. 14 ust. 1 i 2 Polski Związek Działkowców w opinii Trybunału Konstytucyjnego jest prawnym użytkownikiem przekazanych gruntów. Tak, więc osoba wstępująca w szeregi związku ma prawo do korzystania z działki będącej integralną częścią Rodzinnego Ogrodu Działkowego i ma prawo bezterminowo być użytkownikiem wyznaczonego gruntu, tym bardziej gdy ROD posiadają stosowne akty notarialne.

Art. 15 ust. 2 Zakwestionowanie prawa własności do obiektów i nasadzeń na działce to tak jak mieszkając w bloku wielorodzinnym nie miałbym prawa własności urządzeń stanowiących wyposażenie mojego mieszkania. Czyż logicznym byłoby tłumaczenie, że wyposażenie mieszkania stanowi własność wspólnoty mieszkaniowej?

Art. 30 Poddana pod wątpliwość zależność między użytkownikiem działki a przynależnością do struktur związku świadczyć może że dla p. Lecha Gardockiego wskazuje że PZD wraz z jej statutem regulaminem jest organizacją

Piła, 28 marca 2010 r.

nielegalną. Ponadto mamy swobodne i demokratyczne prawo do tworzenia samorządów i związku, który reprezentuje nas – członków interesy.

Art. 31 ust 1–3 Jest ponad wszelką wątpliwość słuszne i logiczne działanie w którym to właśnie nie kto inny jak organy związku decydują kto ma wstąpić w ich szeregi. Każdy związek ma swoje zasady pozyskiwania członków i nikt nie może ich zmieniać, jeżeli odbywa się to z zachowaniem swobód obywatelskich i poszanowaniem prawa, a statut PZD je gwarantuje.

Art. 31 ust. 4 Nie bez powodu nazwa Rodzinny Ogród Działkowy świadczy o tym, że najważniejszym elementem struktur związku jest rodzina. To ona jest najważniejsza a nie osoby z zewnątrz. Jeżeli rodzina niejednokrotnie wielopokoleniowa korzysta z dobrodziejstw i uroku użytkowania działki to ma absolutnie do niej prawo po śmierci członka związku. Bo któż inny jeśli nie zarząd ma pełną wiedzę i zna sytuację danej rodziny aby sprawiedliwie przekazać następcy działkę w użytkowanie.

Reasumując nie widzimy żadnych powodów dla których sprawy wewnętrzne naszego związku miałyby zajmować cenny czas Trybunału Konstytucyjnego. Nasze prawo w PZD tworzone od podstaw i w porozumieniu z prawnikami oraz działkowcami. Jesteśmy tego świadomi, że dopóki jest dobrze, nie życzymy sobie aby w naszym imieniu występował ktoś kto nam tylko zaszkodzi.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Tadeusz Duakszewicz